OPERACJE POZAWOJENNE SIŁ POWIETRZNYCH

54386

Bogdan Zdrodowski
Maciej Marszałek

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
54386
09-054386-000-0

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

OPERACJE POZAWOJENNE SIŁ POWIETRZNYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54386
Akademii Obrony Narodowej

Bogdan Zdrodowski
Maciej Marszałek

Warszawa 2002

Recenzje
prof. dr hab. Wojciech Michalak
prof. dr hab. Eugeniusz Zabłocki

Projekt okładki
Dariusz Łysio

Redaktor
Barbara Lisowska

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Kazimiera Krześniak

Wydanie publikacji dofinansowane
przez Komitet Badań Naukowych

ISBN 83-88062-13-1

Sygn. AON 5393/02

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 189/2002

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

1. POZAWOJENNE DZIAŁANIA ZBROJNE 7
1.1. Istota pozawojennych działań zbrojnych 8
1.2. Rodzaje pozawojennych działań zbrojnych 16
1.2.1. Kontrola zbrojeń i działania przeciwproliferacyjne 19
1.2.2. Operacje wsparcia pokoju 21
1.2.3. Utrzymanie pokoju 21
1.2.4. Wymuszanie pokoju 24
1.2.5. Budowanie pokoju 26
1.2.6. Działania humanitarne 28
1.2.7. Operacje ewakuacyjne 30
1.2.8. Inne rodzaje operacji pozawojennych 30

2. ORGANIZATORZY DZIAŁAŃ POZAWOJENNYCH 36
2.1. Organizacja Narodów Zjednoczonych 37
2.2. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie 43
2.3. Unia Europejska i Unia Zachodnioeuropejska 47
2.4. NATO 51
2.5. Państwo 52

3. ZASADY UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH 54
3.1. Celowość 58
3.2. Jedność wysiłku 59
3.3. Bezpieczeństwo 61
3.4. Wytrwałość 63
3.5. Legalność 63
3.6. Bezstronność 64
3.7. Wiarygodność 64
3.8. Wzajemne poszanowanie 65

4. SIŁY MORSKIE W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH 66

5. SIŁY LĄDOWE W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH 71

6. SIŁY POWIETRZNE W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH 84

7. RODZAJE DZIAŁAŃ SIŁ POWIETRZNYCH W OPERACJACH POZAWOJENNYCH 93
7.1. Działania defensywne 95
7.2. Działania ofensywne 104

7.3. Wsparcie lotnicze komponentu lądowego i morskiego 108
7.4. Działania wspierające 115
7.5. Kontrola przestrzeni powietrznej 127
7.6. Transport powietrzny 131

8. DOWODZENIE SIŁAMI POWIETRZNYMI 138
8.1. Struktura dowodzenia 141
8.2. Dylematy planowania operacji pozawojennych 156
8.3. Planowanie operacji powietrznych 161

Od autorów 169

Bibliografia 176

Słownik pojęć i akronimów 180

WSTĘP

Utrzymanie pokoju nie jest zadaniem żołnierzy,
lecz tylko oni mogą tego dokonać.

Dag Hammarskjöld[1]

Siły zbrojne od wieków powoływano, przygotowywano i przeznaczano do osiągania celów politycznych przez sprawujących władzę. W zdecydowanej większości cele te dotyczyły zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego społeczności, państwowości bądź sojuszy. Używano również potęgi wojskowej do rozwiązywania problemów wewnętrznych, przede wszystkim do rozprawiania się z opozycją, poprawiania stanu gospodarki czy likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Nowego wymiaru nadano siłom zbrojnym w Sojuszu Północnoatlantyckim po zaniku dwubiegunowego podziału świata. Dysponowana przez państwa Sojuszu potęga zbrojna ma obecnie nie tylko bronić ich suwerenności terytorialnej, ale przede wszystkim zapobiegać wszelkim konfliktom, a w razie ich wystąpienia ograniczać je i możliwie szybko likwidować, również poza obszarem NATO.

Zgodnie z obowiązującymi w NATO założeniami nowej strategii wojskowej[2] główne zadania sił zbrojnych Sojuszu obejmują przygotowanie ich do działań innych niż wojna, zwłaszcza zasadniczej ich siły reagowania – sił powietrznych. Zatem wiarygodność Polski w NATO będzie przez najbliższe dziesięciolecia przede wszystkim determinowana wkładem naszych sił powietrznych w działania inne niż wojna. Aby móc skutecznie wypełniać oczekiwania sojuszników oraz wywierać wpływ na politykę i działania NATO, powinniśmy dysponować siłami powietrznymi odpowiednio przygotowanymi i zdolnymi do użycia przede wszystkim w działaniach pozawojennych. Spełnienie tego postulatu wymaga z kolei poznania kształtujących się obecnie prawidłowości używania potęgi powietrznej[3] w działaniach o charakterze innym niż wojna, ale przede wszystkim istnienia własnego, narodowego poglądu na wszystkie aspekty przygotowania i użycia sił powietrznych RP w tych warunkach. Zatem państwa członkowskie Sojuszu, posiadające specyficzne prawo, siły

[1] Szwedzki polityk, dyplomata i ekonomista. Był drugim sekretarzem generalnym ONZ. Dwukrotnie wybierano go na pięcioletnie kadencje. Pełnił tę funkcję od 10 kwietnia 1952 r. do 18 września 1961 r., kiedy zginął w Kongu, uczestnicząc w operacji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Do czasu objęcia funkcji sekretarza generalnego ONZ przewodniczył delegacjom szwedzkim na różnych konferencjach międzynarodowych, między innymi na konferencji paryskiej w 1947 r., kiedy ustanowiono plan Marshalla. W okresie sprawowania funkcji sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych brał udział w rozwiązywaniu konfliktów na Bliskim Wschodzie, w Korei i Kongu. Przyczyny katastrofy samolotu, którym podróżował, nie zostały wyjaśnione do dzisiaj. – J. Rydzykowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2000, s. 68.

[2] Obowiązujące od Szczytu Waszyngtońskiego z kwietnia 1999 r.

[3] W większości opracowań zachodnich stosowane jest pojęcie „potęga powietrzna" (Air Power). Tu używamy terminu bardziej rozpowszechnionego w języku polskim – „siły powietrzne".

zbrojne i zasoby, powinny wypracować własne poglądy na ich przygotowanie i użycie w działaniach innych niż wojna i w ten sposób zaprezentować swój dorobek intelektualny na forum Sojuszu.

Treść owej książki obejmuje sferę bezpieczeństwa dotyczącą wypełniania powinności w zakresie utrzymania bądź przywracania międzynarodowego bezpieczeństwa[1] i pokoju – przez prowadzenie operacji poza terytorium Sojuszu.

Zasadnicze tezy tego opracowania w znacznej mierze oparliśmy na dorobku i doświadczeniach głównych państw NATO oraz całego Sojuszu, przystosowując je do polskich realiów. Podstawą naszych dociekań były w zasadzie dwie grupy materiałów źródłowych Sojuszu. Pierwsza – to oficjalne dokumenty NATO, konwencje i umowy, druga zaś – to poglądy, wypowiedzi i doświadczenia praktyczne[2], publikowane i wygłaszane zarówno przez kompetentne organy Sojuszu, jak i przez wyższych dowódców oraz znaczące osobistości.

---

[1] Bezpieczeństwo międzynarodowe ma szerszy zakres znaczeniowy niż bezpieczeństwo narodowe. O jego istocie stanowi zespół warunków, norm i mechanizmów międzynarodowych, które zapewniają każdemu państwu (systemowi międzynarodowego czy regionalnego bezpieczeństwa) mniejsze lub większe poczucie pewności niezagrożonego istnienia, przetrwania i swobód rozwojowych bez nacisków z zewnątrz. Bezpieczeństwo międzynarodowe to nie tylko lub nie przede wszystkim wartości egzystencjonalne pojedynczych państw, ale również wartości wspólne dla danego systemu, takie jak: stabilność, pokój, równowaga, współpraca, itp. O ich ochronie decyduje polityka bezpieczeństwa państw oraz całokształt więzi i instytucji międzynarodowych. Treścią bezpieczeństwa międzynarodowego jest eliminowanie zagrożeń dla istnienia, przetrwania, tożsamości oraz dla rozwoju państw i systemów międzynarodowych, jak też kształtowanie ich poczucia pewności. – R. Zięba, *I. Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych. Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (red. nauk. D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba), Warszawa 1997, s. 23.

[2] Ujęto tu zarówno wnioski z dotychczasowego użycia sił powietrznych w działaniach innych niż wojna, jak również z ćwiczeń dowódczo-sztabowych, których scenariusz był oparty na tym tle (np. ćwiczenie Co-operative Chance 2000 – przeprowadzone w Słowacji, w marcu 2000 r.).

1 POZAWOJENNE DZIAŁANIA ZBROJNE

Bardzo popularne i często używane obecnie w terminologii wojskowej i politycznej pojęcie *operacje inne niż wojna* użyli po raz pierwszy w swoich opracowaniach prawdopodobnie Amerykanie. Coraz częściej pojawia się ono także w literaturze polskiej zarówno o charakterze naukowym, jak i popularnonaukowym, budząc wiele wątpliwości, dotyczących przede wszystkim samej jego istoty oraz stosowanych interpretacji. Pojęcie to, wywodzące się z literatury anglojęzycznej, odpowiada dosłownemu tłumaczeniu angielskich słów *other than war*[1], które wraz z rozwojem teorii wzbogacono przymiotnikiem *military*, czyli *wojskowy*. Obecnie najczęściej jest ono tłumaczone na język polski jako *wojskowe operacje inne niż wojna*[2]. Należy jednak wspomnieć o wielu innych nazwach używanych w naszej literaturze, takich, jak:

- *działania nieobjęte artykułem V Traktatu Północnoatlantyckiego,*
- *operacje nieobjęte artykułem V Traktatu Waszyngtońskiego,*
- *działania pozawojenne,*
- *operacje pozawojenne,*
- *działania inne niż wojna,*
- *operacje inne niż wojna*[3].

Ta wielość tłumaczeń jednoznacznie wskazuje na bogactwo słownictwa użytecznego do opisu jednej tylko kategorii działań sił zbrojnych. Bardzo często powyższe terminy są traktowane jako synonimy i stosowane zamiennie. Uważamy, że takie podejście, mimo że nie jest błędne, może wprowadzać nawet pewien zamęt szczególnie u czytelników sięgających po raz pierwszy po publikacje z tej dziedziny.

---

[1] Termin w takiej postaci można spotkać w wielu starszych opracowaniach amerykańskich, np.:
- Field Manual (FM – 100 – 5), gdzie jeden rozdział poświęcono działaniom innym niż wojna;
- Field Manual (FM – 44), gdzie również jeden rozdział opisuje najważniejsze problemy obrony powietrznej w tej kategorii działań;
- Field Manual (FM – 100 – 23), poświęcony wyłącznie operacjom pokojowym.

[2] Takie terminy stosowane są między innymi w:
- Joint Publication 3 – 07.: *Joint Military Operations Other Than War*, June 1995;
- Joint Publication 3 – 16.: *Joint Doctrine for Multinational Operations*, 5 April 2000;
- Joint Publication 3 – 56.1.: *Command and Control for Joint Air Operations*, 14 November 1994;
- *Allied Joint Publication 01.*

[3] W tym określeniu angielskie słowo „operation" oznacza działanie (od słowa „operate" – działać). Dotyczy ono zatem czynnościowego ujęcia działania, a nie realizującego je szczebla dowodzenia.

Staraniem naszym było niepogłębianie wątpliwości, ale w miarę naszych możliwości ich rozwianie. Zatem za podstawowe tłumaczenia angielskiej kategorii *the military operation other than war* – przyjęliśmy zarówno *wojskowe operacje inne niż wojna* oraz *działania inne niż wojna* jak również *działania (operacje) pozawojenne*, traktując je równorzędnie, jako synonimy.

1.1. ISTOTA POZAWOJENNYCH DZIAŁAŃ ZBROJNYCH

Do pojawienia się wojskowych operacji innych niż wojna przyczyniły się przede wszystkim zmiany, jakie zaszły u schyłku lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Załamanie się bipolarnego systemu równowagi okresu „zimnej wojny" stworzyło całkowicie nową sytuację, w której nie istnieje możliwość racjonalnego prognozowania zachowań wielu podmiotów państwowych, organizacyjnych, politycznych. Jak trafnie zauważył były sekretarz generalny NATO, *...upadek komunizmu i zakończenie zimnej wojny przyniosły paradoksalną sytuację, gdzie mniejszemu zagrożeniu towarzyszy mniej pokoju...*[1]. Paradoksalnie zatem współcześnie występuje o wiele więcej sytuacji zagrażających międzynarodowemu bezpieczeństwu i pokojowi niż w okresie zimnowojennym. Najczęściej mają one podłoże etniczne, religijne bądź separatystyczne, cechując się jednocześnie gwałtowną eskalacją przemocy, dochodzącej wręcz do ludobójstwa[2]. Przyjmują one postać wojen domowych[3] i konfliktów regionalnych. Prawie wszystkie groźniejsze współczesne konflikty zbrojne mają wspólną cechę – ich przyczyny mają naturę wewnętrzną[4]. Te właśnie konflikty, w przeciwieństwie do wojny, przyjęto nazywać innymi niż wojna (pozawojennymi). Zatem konflikt inny niż wojna występuje wówczas, gdy dwie (lub więcej) strony, również nie będące podmiotem państwowym, dążą do osiągnięcia sprzecznych celów, uciekają się do przemocy lub groźby jej użycia. Podłożem konfliktów o charakterze innym niż wojna są przede wszystkim: problemy etniczne, religijne dążenia separatystyczne, kwestionowanie granic, rewanżyzm itp. Ich skala i zasięg są znacznie mniejsze niż w kla-

[1] R. Kupiecki, *NATO a operacje pokojowe. Studium Sojuszu w transformacji*, Warszawa – Toruń 1998, s. 129.

[2] Najbardziej odrażające zjawisko XX wieku. Uznane przez prawo międzynarodowe za najcięższe przestępstwo. Polega na zabójstwie, niszczeniu – za pomocą różnych przestępczych metod – grup ludności z powodu przynależności narodowej, etnicznej, religijnej, rasowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła 9 grudnia 1948 r. konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Zbrodnie te nie podlegają przedawnieniu.

[3] Wojna domowa definiowana jest jako *walka prowadzona za pomocą uzbrojenia wewnątrz jednej, lecz przez to problematycznie zorganizowanej jednostki.* Owa „problematyczność zorganizowania" państwa, jak wyjaśnia R. Wróblewski, wynika z faktu, iż w danym państwie funkcjonują jednocześnie dwie reprezentacje władzy, mające siły zbrojne walczące ze sobą z wykorzystaniem posiadanego uzbrojenia.

[4] *Zapobieganie konfliktom* (tytuł oryginału: *Peace, Security and Conflict Prevention*, SIPRI-UNESCO Handbook, Warszawa 2000, s. 13.

sycznej wojnie[1]. Mimo że z reguły mają one ograniczony zasięg terytorialny – często rozprzestrzeniają się na kraje (rejony) sąsiednie, powodując destabilizację w całym regionie. Zatem nie globalna konfrontacja, a konflikty lokalne, szczególnie te o charakterze wewnętrznym, są obecnie największym wyzwaniem zarówno dla Sojuszu, jak i wielkich mocarstw[2], w zakresie utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Minimalną reakcją wojskową na *konflikt inny niż wojna* może być aktywne, lecz z zasady mało agresywne zaangażowanie potencjału wojskowego stron trzecich.

Uogólniając, wojskowe operacje militarne inne niż wojna (MOOTW – Military Operations Other Than War) definiujemy jako: *działania mające na celu zapobieganie wojnie i promowanie pokoju.*

Bardzo zbliżone ujęcie znajdujemy u amerykańskich teoretyków wojskowych, którzy twierdzą, że: *wojskowe działania inne niż wojna obejmują użycie (wykorzystanie) możliwości sił zbrojnych w szerokim zakresie operacji prowadzonych na skalę mniejszą niż wojna*[3].

W dużym stopniu działania te zależą od czynników politycznych i bardzo często zaangażowany w nie komponent wojskowy nie odgrywa dominującej roli. Jeśli jednak siły zbrojne biorą udział w takiej operacji, to ich personel powinien jednoznacznie rozumieć cele polityczne oraz wpływ ewentualnych, nierozważnych działań militarnych (z użyciem przemocy) na ich osiągnięcie. W takich okolicznościach działalność dyplomatyczna i wojskowa społeczności międzynarodowej jest skierowana na zapobieganie lub rozwiązywanie konfliktu przez prowadzenie intensywnych negocjacji. W szerszym konflikcie strony trzecie muszą być przygotowane do zastosowania środków wojskowych w jego rozwiązaniu.

Znaczącą rolę w walce o zachowanie bezpieczeństwa i pokoju na świecie odgrywały i – jak wskazują prognozy – dalej będą odgrywać Stany Zjednoczone, które w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku umocniły swą pozycję jedynego supermocarstwa w skali globalnej. U progu XXI wieku hegemonia Stanów Zjednoczonych stała się niepodważalna, ich siły zbrojne były obecne we wszystkich regionach stanowiących tzw. „punkty (ogniska) zapalne". Sensowne zatem jest przybliżenie poglądów amerykańskich, dotyczących użycia sił zbrojnych w działa-

---

[1] Zaangażowane strony w wojnie (tu zawsze państwa) przy pomocy sił zbrojnych starają się zniszczyć nawzajem. Przy tym w wojnach współczesnych, by osiągnąć cel szybciej, atakują zaplecze państwa nieprzyjacielskiego – obiekty cywilne – R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Warszawa 1998, s. 168.

[2] Według J. Stefanowicza wielkie mocarstwa są konstrukcją nośną struktury stosunków międzynarodowych. Mogą nimi zostać jedynie te państwa, które w danym okresie historycznym swoją potęgą, a stąd zasięgiem i siłą wpływów, górują w sposób oczywisty nad innymi państwami. Należy podkreślić również fakt, że wielkie mocarstwa wykorzystują swoją potęgę nie tylko do realizacji egoistycznych interesów, ale również do stabilizacji systemu międzynarodowego. Uznawany za jednego z klasyków teorii realistycznej H.J. Morgenthau sprowadził istotę stosunków międzynarodowych do „walki o władzę i pokój" – D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 1999, s. 51 i 52.

[3] Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, June 1995, page I – 1.

niach innych niż wojna, tym bardziej że większość tych rozwiązań została praktycznie sprawdzona i w wielu wypadkach przeniesiona na grunt Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Złożoność problemu użycia sił zbrojnych w sytuacjach pozawojennych wynika między innymi z dużej liczby zaangażowanych tu organizacji (Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, organizacje rządowe, pozarządowe, międzynarodowe organizacje humanitarne, prywatne organizacje ochotnicze itp.) oraz różnych, z reguły międzynarodowych komponentów wojskowych. Również odmienność środowiska w działaniach pozawojennych, w stosunku do tradycyjnych działań bojowych (wojny), do których tradycyjnie są przygotowywane siły zbrojne, niewątpliwie komplikuje sytuację. Ważny jest tu alians działań militarnych (wojskowych) z pokojowym charakterem tych operacji. Operacjom innym niż wojna przypisuje się o wiele bardziej zróżnicowane cele w stosunku do typowych konfliktów zbrojnych.

Nowa strategia Sojuszu spełniła oczekiwania społeczności międzynarodowej w zakresie uczestnictwa tej organizacji w działaniach na rzecz pokoju, zakładając użycie sił zbrojnych w sytuacjach kryzysowych. Nie oznacza to, że ten nowy rodzaj działań zdominuje całkowicie dotychczasowe poglądy na użycie sił zbrojnych. W dalszym ciągu bowiem dla Sojuszu oraz jego poszczególnych państw członkowskich najważniejszym problemem, o fundamentalnym wręcz znaczeniu, jest zachowanie ich suwerenności. Do takiego zadania przygotowywane są głównie siły zbrojne większości demokratycznych państw na świecie. Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej nie powinny być zatem wyjątkiem.

Zasady i okoliczności użycia sił zbrojnych NATO w razie agresji zewnętrznej precyzyjnie określa artykuł V Traktatu Północnoatlantyckiego, który stwierdza, że: *Strony są zgodne, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się, że jeśli taka zbrojna napaść nastąpi, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego przez artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy stronie lub stronom tak napadniętym, podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. O każdej takiej napaści zbrojnej i o wszystkich środkach zastosowanych w jej wyniku zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*[1].

Najważniejsze różnice między typowymi działaniami wojennymi a operacjami o charakterze innym niż wojna tkwią w celach prowadzonych działań (rys. 1). O ile w działaniach wojennych główne cele z wiązane są z pokonaniem strony przeciw-

[1] *NATO Vademecum. Partnerstwo i współpraca*, Warszawa 1995, s. 262.

nej, o tyle w działaniach pozawojennych celem jest stworzenie warunków umożliwiających osiągnięcie stabilizacji w regionie. Pomimo – wydawałoby się na pozór – klarownego podziału działań niewątpliwie trudne jest określenie progu, po którego przekroczeniu można jednoznacznie zakwalifikować je do konkretnego typu.

Działania z użyciem sił zbrojnych			Ogólne cele podejmowanych działań	Reprezentatywne przykłady
BOJOWE		**Wojna**	Walczyć i zwyciężyć	Działania bojowe (wojenne) na dużą skalę Atak / obrona / blokada
	NIEBOJOWE	**Wojskowe działania inne niż wojna**	Zapobiegać wojnie i rozwiązać konflikt	Wymuszanie pokoju Operacje przeciwterrorystyczne Demonstracja siły Rajdy / uderzenia Wspieranie państwa Tłumienie powstań Utrzymanie pokoju
			Promowanie pokoju i wsparcie władz cywilnych	Swoboda nawigacji Działania przeciwnarkotykowe Pomoc humanitarna Zabezpieczenie żeglugi Wsparcie cywilnych organów władzy

Źródło: Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, June 1995

Rys. 1. Identyfikacja militarnych (wojskowych) działań innych niż wojna

Trudność ta wynika z tego, że niektóre rodzaje działań innych niż wojna są bardzo zbliżone zarówno swym zakresem, rozmachem, jak i używanymi metodami do stosowanych w wojnie. Przykładem jest tu wymuszanie pokoju, a więc działanie, w którym wykorzystuje się znaczne możliwości bojowe sił zbrojnych (w tym także sił powietrznych), zgodnie z mandatem udzielonym przez upoważnioną do tego organizację międzynarodową.

W 1992 r. NATO ogłosiło swoją gotowość do aktywnego uczestnictwa w operacjach wsparcia pokoju, podjętych i finansowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (obecnie Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie)[1]. W styczniu 1994 r. na

[1] Do 1994 r. używano nazwy Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a następnie przyjęto nazwę *Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* – OBWE. W dalszej części opracowania będzie stosowana nazwa (skrót) OBWE. Organizacja ta, jako porozumienie regionalne, w rozumieniu rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych, powinna odgrywać kluczową rolę w zapobieganiu konfliktom i reagowaniu w sytuacjach kryzysowych w Europie. Państwa członkowskie OBWE zgodnie z artykułem 52 Karty Narodów Zjednoczonych powinny podejmować wszelkie kroki dla osiągnięcia pokojowego rozwiązywania lokalnych sporów za jej pośrednictwem, przed przekazaniem ich do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Władze NATO podkreślają, że organizacja ta uczyni wszystko, co jest w jej mocy, dla umocnienia pozycji OBWE.

szczycie szefów państw w Brukseli gotowość ta została potwierdzona, równolegle z deklaracją zwiększenia operacyjnych możliwości ONZ, OBWE i Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). Tym samym niezbędne stało się wypracowanie teoretycznych zasad użycia sił Sojuszu w operacjach prowadzonych poza jego terytorium. Działania te zostały nazwane wówczas przez ekspertów NATO operacjami wsparcia pokoju (Peace Support Operations – PSO' s). Stosowną ich typologię przedstawiono na rysunku 2.

Już na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęto nazywać je „działaniami innymi niż wojna", w odróżnieniu od typowych operacji bojowych. Do dzisiaj spotkać można również określenie tego typu działań jako „operacje niewynikające z artykułu V" (ang. none – article V operations), w odróżnieniu od operacji militarnych podejmowanych przez NATO w celu obrony terytorialnej integralności Sojuszu i jego państw członkowskich, zgodnie z postanowieniami artykułu V Traktatu Północnoatlantyckiego[1].

Za podstawę typologii operacji innych niż wojna przyjęliśmy podział zaproponowany przez Amerykanów (rys. 3), który stopniowo znajduje odzwierciedlenie także w dokumentach i opracowaniach sojuszniczych.

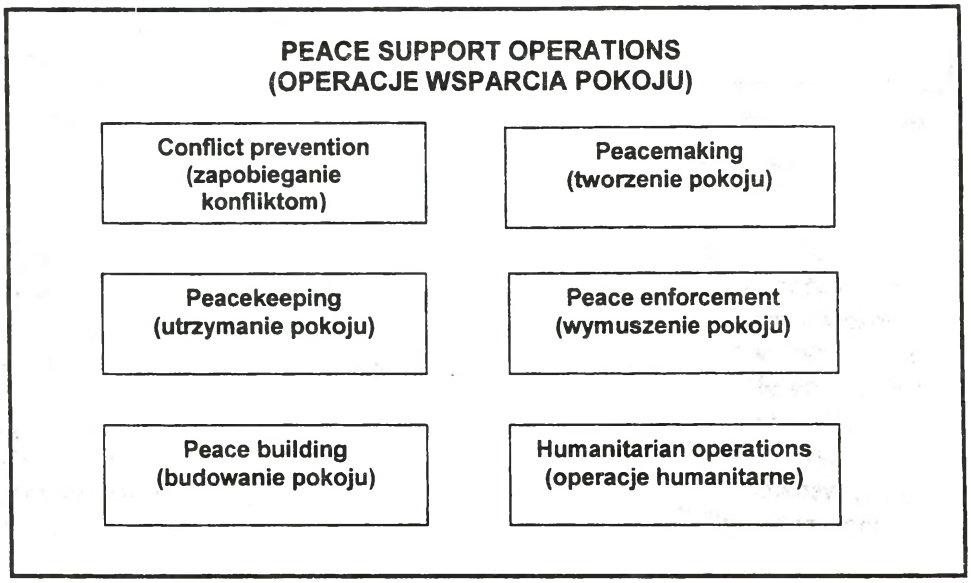

Źródło: *Bi – MNC Directive for NATO Doctrine for Peace Support Operations*, SHAPE, Brussels, 1995

Rys. 2. Typy operacji wsparcia pokoju – według poglądów NATO

[1] *Multinational Force Command Authorities*, US Army War College, 1995, s. 23–30.

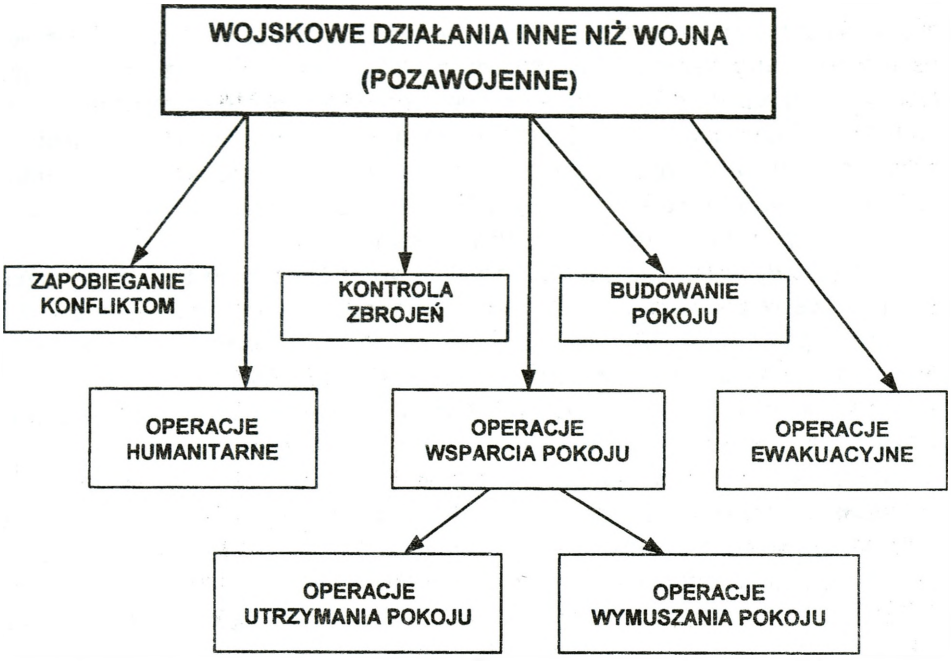

Źródło: Opracowanie na podstawie *AJP – 01*

Rys. 3. Podział operacji innych niż wojna

Naszym zdaniem, podział ten jest znacznie szerszy niż pierwotnie zaproponowany przez Sojusz. W dokumencie standaryzacyjnym NATO o symbolu AJP – 01 wyraźnie podkreśla się, że obecnie trudno określić i jednoznacznie zdefiniować wszystkie możliwe operacje, które można byłoby zakwalifikować do działań innych niż wojna. Należy również zaznaczyć, że zbiór ten jest otwarty, a więc może być on uzupełniony innymi działaniami. W tym miejscu chcieliśmy zasygnalizować, że często używany jest również termin „operacje wsparcia pokoju", a nie działania czy operacje inne niż wojna. Dla nas fundamentalny jest podział odzwierciedlający użycie sił zbrojnych NATO w dwóch podstawowych kategoriach działań: zgodnych z artykułem V i nieobjętych tym artykułem. Do drugiej wyodrębnionej kategorii można zaliczyć pozostałe rodzaje (typy) operacji wchodzących w zakres innych niż wojna.

W latach dziewięćdziesiątych najczęściej realizowaną operacją w ramach działań innych niż wojna było wymuszanie pokoju. Pierwszą tego typu operację przeprowadzono w latach 1990–1991, która była odpowiedzią społeczności międzynarodowej na agresję Iraku na Kuwejt. Operacja Organizacji Narodów Zjednoczonych „Pustynna Burza" była przeprowadzona siłami zbrojnymi, przy materialnym wsparciu 29 państw członkowskich i zakończyła się pełnym sukcesem. Jak twierdzą eksperci w dziedzinie stosunków międzynarodowych, stanowiła ona bar-

dzo dobry przykład stosowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego, ustanowionego przez Kartę Narodów Zjednoczonych[1]. Wykazała również, że skuteczność tego systemu zależy głównie od właściwej współpracy wielkich mocarstw, będących stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kolejnymi takimi operacjami były: przeprowadzona w celu wsparcia operacji utrzymania pokoju w Bośni i Hercegowinie oraz w Somalii w 1992 roku. Ostatnia z nich była typowym przykładem wsparcia operacji humanitarnej.

Operacje wymuszania pokoju realizowane były również przez Sojusz Północnoatlantycki we współdziałaniu z państwami nie będącymi członkami tej organizacji. Kierowane przez NATO siły wielonarodowe (IFOR) przeprowadziły operację „Joint Endeavour" (Wspólne Przedsięwzięcie) w Bośni i Hercegowinie, która zakończyła się sukcesem w grudniu 1996 roku. Operacja pod kryptonimem „Joint Guard" (Wspólna Straż), będąca jej kontynuacją, nadal trwa – odnosząc pożądany skutek.

Środowisko, w którym siły zbrojne prowadzą działania (operacje) inne niż wojna, jest nieco odmienne od tego, w którym prowadzą typowe działania bojowe na dużą skalę (wojenne). Podstawowym czynnikiem, mającym fundamentalne znaczenie poznawcze jest rodzaj konfliktu[2]. W opracowaniach zachodnich najczęściej rozróżnia się konflikty: międzypaństwowe i wewnętrzne. Słowo *konflikt* stanowi często określenie sporu, jako czegoś łagodniejszego od wojny. Ważne jest przy tym faktyczne zachowanie stron, czy występuje tylko konflikt werbalny, ograniczający się do składania protestów, ostrzeżeń lub gróźb czy dochodzi do rzeczywistych aktów przemocy zbrojnej.

Ostrzejszy charakter przybiera konflikt, w którym zrywane są stosunki dyplomatyczne, gdy ma miejsce demonstracja siły militarnej, a nawet jej ograniczone użycie. Mamy wówczas do czynienia z konfliktem zbrojnym, który może przerodzić się w wojnę. W konflikcie zaangażowane są najczęściej dwie strony, ale jak dowodzi historia stosunków międzynarodowych często włączają się do niego również inne siły i to niekoniecznie w roli mediatorów.

W języku bezpieczeństwa funkcjonuje również pojęcie konfliktu o małej intensywności (Low – Intensity – Conflict). Kwalifikowany jest on jako konflikt o charakterze lokalnym i jest znacznie ograniczony celami, użytymi siłami oraz zasięgiem terytorialnym.

Inną charakterystyczną cechą współczesnych konfliktów zbrojnych, szczególnie wewnętrznych, są znaczne straty ponoszone przez ludność cywilną, która jest często atakowana i zabijana z premedytacją, co można określić wręcz jako ludobójstwo. Przykłady takich zbrodniczych działań odnotowywano już w drugiej wojnie światowej, stosując odpowiedzialność zbiorową. Współczesne najbardziej drastyczne przykłady ludobójstwa miały miejsce w Afryce, pomiędzy plemionami Hutu

---

[1] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (red. nauk. D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba), Warszawa 1997, s. 22.

[2] Konflikt jest definiowany z reguły jako niezgodność, sprzeczność interesów, poglądów, ich kolizję, spór o nie, jako zatarg. *Leksykon problemów międzynarodowych*, s. 111.

i Tutsi oraz w byłej Jugosławii[1], gdzie dokonywano czystek etnicznych, stosowano tortury oraz dokonywano masowych zabójstw.

W zgodnej opinii społeczności międzynarodowej ostatnie konflikty bałkańskie były największymi i najkrwawszymi kryzysami zbrojnymi w Europie od czasu zakończenia drugiej wojny światowej.

Badacze zajmujący się regionem Bałkanów zgodnie twierdzą, że te konflikty wewnętrzne[2] były tylko eskalacją sporów trwających od dawna, co najmniej od XIX wieku i nie są tam niczym nowym. W zależności od źródeł ocenia się, że w konfliktach tych zginęło od 80 do 300 tysięcy ludzi. Ponadto spowodowały ogromne zniszczenia na obszarze byłej Jugosławii i migrację milionów uciekinierów wojennych, spośród których wielu do dziś nie może powrócić do swoich miejsc zamieszkania.

Równie drastycznym przykładem konfliktu zbrojnego o charakterze wewnętrznym była Ruanda[3]. Od połowy XX wieku stopniowo narastał tam konflikt pomiędzy plemionami Tutsi i Hutu, którego podłożem była własność ziemi. Po raz pierwszy Ruanda spłynęła krwią w 1959 r., kiedy gromady uzbrojonych w motyki, dzidy i maczety chłopów pochodzenia Hutu wyruszyły na właścicieli ziemskich (w większości wywodzących się ze społeczności Tutsi) w poszukiwaniu „sprawiedliwości". Chłopi palili gospodarstwa, a właścicieli uśmiercali. W 1972 r. ponownie doszło do zamieszek, w których Hutu zabili kilka tysięcy Tutsi i Burundi, a ci w odwecie zamordowali ponad 100 tysięcy Hutu. Kolejne krwawe zajścia miały miejsce w 1994 r., po śmierci prezydenta zamordowanego przez „nieznanych sprawców". Rozpoczęła się wówczas rzeź Tutsi i opozycjonistów z grupy Hutu. Do dzisiaj trudno jest ocenić, jaka rzeczywiście była liczba ofiar, wymienia się bowiem liczby od 500 tysięcy do miliona. Ponadto ponad milion ludzi uciekło do Zairu. Wszystkie konflikty w tym regionie miały swoje źródła wewnętrzne.

Według badań prowadzonych przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute – SIPRI), najbardziej charakterystyczne dla konfliktów zbrojnych jest stopniowe zanikanie ich „klasycznego" międzypaństwowego charakteru. Do 1993 r. wszystkie ważniejsze konflikty zbrojne miały charakter wewnątrzpaństwowy. W 1996 r., z wyjątkiem jednego, były wewnętrzne[4].

---

[1] Jugosławia była państwem federacyjnym, składającym się z sześciu republik i dwóch okręgów autonomicznych. Używano trzech języków: serbsko-chorwackiego, słoweńskiego i macedońskiego. Teren byłej Jugosławii zamieszkiwali wyznawcy trzech głównych religii: prawosławia, katolicyzmu oraz islamu. Była ona państwem wielu narodów i narodowości, gdzie większość stanowili Serbowie (40%) i Chorwaci (22%). Bodźcem do rozpadu Federacji był upadek Związku Radzieckiego i śmierć prezydenta Tito. Słowenia i Chorwacja jako pierwsze ogłosiły swoją niepodległość, którą potrafiły obronić mimo zbrojnej interwencji armii jugosłowiańskiej. W trzeciej kolejności niepodległość odzyskała Macedonia.

[2] W wielu publikacjach stosowane było również określenie *wojna domowa*.

[3] Kraj jest zamieszkiwany przez jeden naród, dzielący się na trzy kasty: Tutsi – właściciele stad bydła (14% ludności), Hutu – kasta rolników (85% populacji) i Twa – kasta wyrobników i posługaczy (1%).

[4] Zapobieganie konfliktom, wyd. cyt., s. 25.

Tabela 1

Miejsca, liczba i rodzaj sporu w ważniejszych konfliktach zbrojnych w latach 1992–1997[1]

REGION	1992		1993		1994		1995		1996		1997	
	R	T	R	T	R	T	R	T	R	T	R	T
Afryka	6	1	6	1	5	1	5	1	4	1	7	1
Ameryka Południowa i Środkowa	3	0	3	0	3	0	3	0	3	0	2	0
Azja	5	9	4	7	4	7	4	8	4	7	3	7
Europa	0	4	0	6	0	5	0	3	0	2	0	1
Bliski i Środkowy Wschód	2	3	2	4	2	4	2	4	2	4	2	2
Razem	**16**	**17**	**15**	**18**	**14**	**17**	**14**	**16**	**13**	**14**	**14**	**11**
Ogółem	**33**		**33**		**31**		**30**		**27**		**25**	
Rodzaj konfliktu, dotyczy: R – rządu; T – terytorium;												

Uprawniona jest obecnie teza o dwoistości przyczyn powstawania konfliktów. Jedna związana jest z władzą, rządem, a tym samym – z systemem politycznym. Druga natomiast bezpośrednio wynika ze sporów terytorialnych, a ściślej z kontroli danego terytorium, a więc związana jest z secesją lub autonomią[2]. W latach dziewięćdziesiątych liczba konfliktów zbrojnych na świecie stopniowo malała, a przeważały wówczas konflikty o podłożu terytorialnym.

Współczesne konflikty wskazują, że środowisko operacji innych niż wojna w znacznym stopniu determinuje zakres użycia sił zbrojnych, w tym również sił powietrznych. Ma to szczególne znaczenie w operacjach wsparcia pokoju, w których Karta Narodów Zjednoczonych stanowi podstawę regulującą sposoby reagowania na zagrożenia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

1.2. RODZAJE POZAWOJENNYCH DZIAŁAŃ ZBROJNYCH

Zgodnie z zapisami zawartymi w dyrektywie Komitetu Wojskowego NATO – MC 327[3] - zapobieganie konfliktom[4] oznacza: *różne działania, szczególnie w ramach nakreślonych postanowieniami rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych. Obejmują one misje dyplomatyczne, konsultacje, ostrzeganie, inspekcje*[5]*, monito-*

[1] Przez miejsce należy rozumieć terytorium co najmniej jednego państwa. Może tam toczyć się więcej niż jeden konflikt zbrojny. – *Zapobieganie konfliktom*, wyd. cyt., s. 27.

[2] Dotyczy to praktycznie wszystkich wojen, towarzyszących powstawaniu nowych państw.

[3] Definicje zawarte w MC 327 *NATO Military Planing for Peace Support Operations* zaczerpnięto z *NATO Doctrine for Peace Support Operations*, dyrektywa SACLANT i SHAPE, Bruksela 1995.

[4] W wielu publikacjach można się spotkać z określeniem: *dyplomacja prewencyjna*, stosowanym zamiast *zapobieganie*.

[5] Inspekcje – *traktaty dotyczące kontroli zbrojeń i rozbrojenia często zawierają postanowienia dotyczące inspekcji. Mają one na celu budowanie zaufania i zapobieganie nieporozumieniom pomiędzy stronami.*

rowanie[1] *i obserwację oraz prewencyjne rozwinięcie sił w celu zapobieżenia konfliktowi zbrojnemu*. Celem zapobiegania konfliktom jest uniemożliwienie przekształcenia się sporu w konflikt zbrojny, ożywania starych konfliktów oraz rozprzestrzeniania się już istniejących[2].

Twierdzi się powszechnie, że najskuteczniejszym działaniem w ramach zapobiegania konfliktom jest dyplomacja prewencyjna. Termin ten odnosi się do pełnego zestawu metod opisanych w artykule 33 Karty Narodów Zjednoczonych, tzn. rokowań, badań, pośrednictwa, pojednania, arbitrażu[3], postępowania sądowego, odwołania się do układów lub organów regionalnych oraz innych środków pokojowych, stosowanych zanim spór przekształci się w konflikt zbrojny[4].

Odpowiednich przykładów dyplomacji prewencyjnej dostarczają liczne misje wyjaśniające (fact finding) i misje dobrych usług[5], podejmowane przez specjalnych przedstawicieli sekretarza generalnego ONZ[6]. Gareth Evans wymienia dwa rodzaje dyplomacji prewencyjnej:

- wczesną dyplomację prewencyjną,
- późną dyplomację prewencyjną.

Celem pierwszej z nich jest głównie dostarczenie fachowej pomocy (dobrych usług, pośrednictwa itp.), by rozwiązać spór przed jego przerodzeniem się w konflikt zbrojny.

Druga natomiast, jak dotąd najbardziej znana w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, odnosi się do prób wpłynięcia na strony, by zaniechały sporu w sytuacji bliskiej wybuchowi konfliktu[7].

Jako sygnatariusze Karty Narodów Zjednoczonych państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych mają obowiązek pokojowego załatwiania sporów między sobą. Karta pozostawia jednak członkom organizacji wybór metody rozwiązywania sporów. Również Rada Bezpieczeństwa może wezwać swoich członków do pokojowego załatwienia sporu, a nawet wskazać metodę.

---

[1] Monitorowanie to: *proces badania na bieżąco środowiska politycznego w celu wykrycia potencjalnych konfliktów.*

[2] Zapobieganie konfliktom, wyd. cyt., s. 48.

[3] Arbitraż to: *proces, w którym strona trzecia przygotowuje rozwiązanie dla stron sporu. W przypadku arbitrażu strony sporu zgadzają się podporządkować rozwiązaniu proponowanemu przez arbitra.*

[4] Karta Narodów Zjednoczonych to traktat międzynarodowy stanowiący podstawę działania Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), zwany też konstytucją ONZ. Określa prawa i obowiązki państw członkowskich oraz strukturę i procedury działania. Kodyfikuje na szczeblu międzynarodowym główne zasady stosunków międzynarodowych, począwszy od suwerennej równości państw i zakazu użycia siły, po podstawowe prawa członkowskie. Karta Narodów Zjednoczonych została podpisana 26 czerwca 1945 r. przez pięćdziesiąt państw na zakończenie konferencji w San Francisco.

[5] Dobre usługi – *proces, w którym strona trzecia, akceptowana przez wszystkie strony sporu, oferuje swoją pomoc.*

[6] G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda na lata dziewięćdziesiąte i następne*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1994, s. 12.

[7] W próby te bardzo często angażuje się osobiście sekretarz generalny, działając przez Radę Bezpieczeństwa.

Trudności w pokojowym rozwiązywaniu sporów powodują, że niekiedy zwaśnione strony mogą potrzebować strony trzeciej do wykonania swoich zobowiązań wynikających z rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych. Coraz częściej społeczność międzynarodowa szuka pomocy ONZ w tym względzie.

Myślą przewodnią dyplomacji prewencyjnej jest teza, według której działania prewencyjne, podjęte możliwie wcześnie, są najmniej skomplikowaną, a zarazem najbardziej humanitarną i najmniej kosztowną metodą rozwiązywania sporów, jaką może wybrać społeczność międzynarodowa.

W tego typu działaniach środki wojskowe muszą być skierowane na wsparcie i zabezpieczenie działań politycznych zmierzających do rozwiązania sporu. Działania te obejmują:

- wczesne ostrzeganie;
- nadzór, obserwację i dozorowanie;
- rozmieszczenie prewencyjne;
- środki stabilizacji.

Wczesne ostrzeganie i informowanie o możliwościach wystąpienia konfliktu odbywa się w ramach normalnych, rutynowych działań monitorujących, realizowanych przez poszczególne państwa, organizacje i sojusze. Im wcześniej państwa i stosowne organizacje międzynarodowe będą miały informacje o grożącym kryzysie (konflikcie), tym wcześniej można przedsięwziąć odpowiednie działania polityczne i wojskowe, mające na celu niedopuszczenie do wybuchu i rozwinięcia się konfliktu lub ograniczenie jego eskalacji. Wszelkie działania militarne (lądowe, powietrzne i morskie) zwaśnionych stron mogą być monitorowane przez sojusze wojskowe. Doświadczenia wskazują, że sama świadomość prowadzenia działań obserwacyjnych przez siły NATO była wielokrotnie czynnikiem odstraszającym, hamującym rozwój sytuacji kryzysowych, szczególnie wówczas, gdy informacje o tych działaniach były przekazywane w środkach masowego przekazu. Zainteresowane państwa (w tym strony sporu, konfliktu) powinny być informowane zarówno o działaniach obserwacyjnych, jak i ich rezultatach. Zdobyte podczas misji obserwacyjnych informacje powinny być udostępniane wszystkim zainteresowanym stronom konfliktu oraz organizacjom międzynarodowym, działającym na rzecz bezpieczeństwa i pokoju.

Jednym z „najmocniejszych sygnałów" ze strony społeczności międzynarodowej (sojuszu wojskowego) dotyczących rozwiązania sytuacji kryzysowej (konfliktu) może być rozmieszczenie międzynarodowych sił wojskowych. Warunkiem koniecznym do wprowadzenia wojsk na teren objęty kryzysem (konfliktem) jest precyzyjnie określony mandat oraz zgoda państw, na których terytorium będą prowadzone działania pokojowe.

1.2.1. Kontrola zbrojeń i działania przeciwproliferacyjne[1]

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech stosunków międzynarodowych XX wieku był wyścig zbrojeń, na którym swoje piętno odcisnęła broń jądrowa. Zjawisko takie występowało już wcześniej, ale nigdy w tak szerokiej skali, natężeniu oraz tak długim czasie. Podstawową przyczyną tego był konfrontacyjny charakter stosunków międzynarodowych, szczególnie po drugiej wojnie światowej. Mechanizm światowego wyścigu zbrojeń był i jest bardzo złożony. Można jednak zauważyć w nim pewne ogólne prawidłowości, do których zaliczamy:

- dążenie do osiągnięcia przewagi militarnej nad rzeczywistym lub domniemanym przeciwnikiem;
- wiarę w skuteczność zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu;
- obawę przed konsekwencjami osiągnięcia przewagi przez przeciwnika[2].

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku można było zaobserwować znaczny postęp w procesie rozbrojeniowym na świecie, mimo występowania wówczas negatywnych zjawisk w całokształcie stosunków międzynarodowych.

W dniu 8 lipca 1996 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) ogłosił swoje stanowisko o legalności użycia broni atomowej. Decyzja ta została podjęta na wniosek Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z grudnia 1994 roku. Stanowisko to zawierało bardzo istotne dla wszystkich państw świata pytanie: *czy groźba użycia lub użycie broni atomowej daje się pogodzić z procesem międzynarodowym*? Sąd uznał, że zarówno groźba, jak i użycie broni atomowej byłyby w zasadzie sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego, a szczególnie prawa humanitarnego obowiązującego w konfliktach zbrojnych. Dopuszczał jednak możliwość użycia broni jądrowej w samoobronie. Decyzja taka, jak słusznie zauważyli eksperci od stosunków międzynarodowych, jest porażką dla tych, którzy mieli nadzieję, że MTS wypowie się stanowczo przeciwko użyciu broni atomowej. Należy jednak zauważyć, że sędziowie przypominali także o istniejącym w prawie międzynarodowym obowiązku prowadzenia w dobrej wierze i finalizowania negocjacji zmierzających do wszechstronnego rozbrojenia atomowego pod ścisłą i efektywną kontrolą międzynarodową[3].

Wysiłki polityczne podejmowane w celu zapobieżenia proliferacji nie zawsze są skuteczne. Aby zapewnić bezpieczeństwo możliwie wszystkim państwom w sytuacji zagrożenia użycia broni masowego rażenia (ABC)[4], badane są wszelkie aspekty ryzyka proliferacji. Najczęściej działania są skierowane na demonstrowanie zwartości politycznej i wojskowej organizacji, sojuszy oraz podkreślenie gotowości do działania

---

[1] Proliferacja – to rozprzestrzenianie się broni jądrowej. *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980, s. 605. Obecnie termin ten rozciągnięto również na wszystkie rodzaje broni masowego rażenia.

[2] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1998, s. 105.

[3] C. Mojsiewicz, *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Wrocław 1999, s. 246.

[4] Broń masowego rażenia powszechnie utożsamia się z bronią atomową, biologiczną i chemiczną. Określenie to oddaje właściwie wspólne cechy tej broni – zdolność do zabijania na ślepo i na wielką skalę.

w obliczu zagrożenia proliferacją. Społeczność międzynarodowa musi zajmować jednoznaczne stanowisko wobec każdego potencjalnego agresora, jego gróźb użycia broni masowego rażenia, manifestować swoją siłę obronną, aby skutecznie odpowiedzieć na wszelkie zagrożenia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Szczególną rolę w zapobieganiu rozprzestrzeniania się broni ABC od wielu lat spełnia NATO. Rada Północnoatlantycka powołała **obronną grupę wysokiego szczebla do spraw proliferacji (DPG)**, której zadaniem jest określenie sił wojskowych potrzebnych do udaremnienia rozprzestrzeniania się broni ABC, odstraszania użytkowników przed ewentualnym jej zastosowaniem oraz do ochrony ludności, terytorium i sił zbrojnych NATO. Na podstawie początkowej, obszernej oceny ryzyka DPG określiła ogólne zasady oraz potrzeby w zakresie uzupełnienia możliwości obronnych NATO w obliczu zagrożeń, wynikających z rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia. Działania przeciwproliferacyjne podejmowane przez NATO można ocenić następująco:

- ogólne możliwości wojskowe NATO wzmacniają i uzupełniają międzynarodowe starania podejmowane na rzecz zapobiegania proliferacji. Utrzymując zdolności wojskowe, Sojusz daje jednoznaczne świadectwo, że niebezpieczeństwo proliferacji traktuje z najwyższą powagą, demonstrując stanowczość i brak przyzwolenia na próby zastraszania groźbą użycia broni masowego zniszczenia oraz pomaga nadać większe znaczenie międzynarodowym normom zapobiegania proliferacji;
- przyjętą przez NATO ogólną postawę odstraszania zagrożeń proliferacji wzmacnia uzupełnianie sił nuklearnych Sojuszu odpowiednimi zdolnościami konwencjonalnymi, pasywną i aktywną obroną oraz skutecznym wywiadem i rozpoznaniem.

Wszystko to przyczynia się w znaczący sposób do realizacji jednego z podstawowych zadań NATO, jakim jest zapobieganie proliferacji[1]. Z myślą o zwiększeniu możliwości NATO w zakresie zapobiegania zagrożeniom proliferacji DPG zaleciła szerokie wykorzystanie dysponowanych potencjałów wojskowych. Zalecenia te, zatwierdzone przez ministrów obrony w 1996 r., stały się podstawą szczegółowego planu działania, włącznie z zadaniami dla sił zbrojnych poszczególnych członków Sojuszu. Zadania dotyczące zagrożeń związanych z proliferacją traktowane są obecnie jako integralna część procesu planowania kolektywnej obrony Sojuszu. Jednocześnie zostały one wpisane do istniejących procedur planowania sił zbrojnych.

Sojusznicze siły zbrojne, w ramach działań związanych z kontrolą zbrojeń, mogą być użyte do:

- weryfikacji traktatu o kontroli zbrojeń;
- zajmowania broni masowego rażenia;
- eskortowania autoryzowanych dostaw uzbrojenia i innych materiałów (takich jak wzbogacony uran), aby uniemożliwić ich utratę lub przypadkowe użycie;
- demontażu lub niszczenia uzbrojenia.

---

[1] *NATO Vademecum. Wydanie jubileuszowe*, Warszawa 1999, s. 144.

1.2.2. Operacje wsparcia pokoju

Operacje wsparcia pokoju[1] obejmują działania sił wielonarodowych, które mogą być użyte pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie lub Unii Zachodnioeuropejskiej w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju. W ramach wsparcia pokoju, zgodnie z doktryną działań połączonych NATO[2], mogą być prowadzone operacje utrzymania lub wymuszania pokoju.

1.2.3. Utrzymanie pokoju

Utrzymanie pokoju jest działaniem polegającym na ograniczeniu, łagodzeniu lub zakończeniu działań zbrojnych między państwami lub działań wewnątrzpaństwowych dzięki bezstronnej interwencji strony trzeciej, zorganizowanej i prowadzonej przez społeczność międzynarodową, z użyciem sił zbrojnych i komponentu cywilnego, w celu uzupełnienia politycznego procesu rozwiązywania konfliktów oraz przywrócenia i utrzymania pokoju. Prowadzone jest ono zgodnie z postanowieniami rozdziału VI Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych[3].

Utrzymanie pokoju obejmuje rozmieszczenie personelu wojskowego lub policyjnego, często także cywilnego, w celu sprawnej realizacji porozumień osiągniętych między rządami (stronami), które były zaangażowane w konflikt. Mimo że utrzymania pokoju dotychczas jednoznacznie nie zdefiniowano, a nawet nie ujęto w Karcie NZ, to autorstwo jego przypisuje się ONZ, który zdobył sobie zasłużone zaufanie[4].

Z upływem lat, w wyniku doświadczeń, ukształtował się zbiór zasad przygotowania i prowadzenia operacji utrzymania pokoju, prowadzonych przez ONZ. Po raz pierwszy zaprezentował je sekretarz generalny Dag Hammarskjöld. Chociaż nie uwzględniały one wszystkich okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu każdej operacji, określały jednak warunki, uznane do dzisiaj za obowiązujące:

- wszystkie strony konfliktu zgadzają się na udział ONZ i są przygotowane do pełnej współpracy;
- operacja jest zaaprobowana przez społeczność międzynarodową, wyrażoną w poparciu Rady Bezpieczeństwa i gotowości państw członkowskich do wniesienia wkładu w postaci kontyngentów wojskowych oraz jej finansowania;

---

[1] Amerykanie w swoich dokumentach doktrynalnych używają terminu „operacje pokojowe".
[2] *Allied Joint Publication – 01.*
[3] *Bi – MNC Directive for NATO Doctrine for Peace Support Operations*, SHAPE, Bruksela 1998.
[4] W 1988 roku przyznano Pokojową Nagrodę Nobla siłom ONZ, realizującym misje utrzymania pokoju, a w 2001 r. – sekretarzowi generalnemu oraz całej organizacji ONZ.

- siły znajdują się pod dowództwem ONZ, kontrolę nad nimi sprawuje sekretarz generalny, działający na mocy pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa;
- siły mają charakter wielonarodowy, a ich skład jest określony po konsultacji z Radą Bezpieczeństwa i stronami konfliktu (tradycyjnie stali członkowie Rady Bezpieczeństwa bardzo rzadko udostępniali swoje kontyngenty do operacji utrzymania pokoju);
- żołnierze wypełniający misję nie używają siły (z wyjątkiem sytuacji samoobrony) i są wyposażeni w lekką broń;
- żołnierze misji pozostają całkowicie bezstronni[1].

WSPÓLNE CECHY OPERACJI UTRZYMANIA I WYMUSZANIA POKOJU
• **cele polityczne;** • **proces planowania;** • **struktura i skład sił;** • **koordynacja działań;** • **organizacje pozarządowe i prywatne organizacje humanitarne;** • **międzynarodowa współpraca (współdziałanie);** • **intensywność informacji;** • **środki decydujące o powodzeniu operacji;** • **środki osiągania efektywności;** • **środowisko cywilne (próby zakłócenia przebiegu operacji).**

Źródło: Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999

Rys. 4. Wspólne cechy (właściwości) operacji utrzymania i wymuszania pokoju

Zdaniem specjalistów amerykańskich, Organizacja Narodów Zjednoczonych może efektywnie prowadzić tradycyjne operacje utrzymania pokoju. Jednak jej skuteczność może się znacznie zmniejszyć w operacjach wymagających użycia znacznych sił.

Tradycyjne operacje utrzymania pokoju prowadzone są przez siły pokojowe, dowodzone przez tzw. dowódcę sił. Z reguły dowódca ten podlega bezpośrednio organowi kierującemu organizacji międzynarodowej (np. ONZ), a wyjątkowo przez specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego. Oprócz „tradycyjnych" działań związanych z utrzymaniem pokoju mogą być realizowane również misje o charakterze obserwacyjnym, a wśród nich misje:
- obserwacyjno-monitorujące,
- obserwacyjne,
- obserwacyjno-nadzorujące.

[1] G. Evans, wyd. cyt., s. 128.

Misje obserwacyjno-monitorujące są stosowane głównie we wczesnych fazach narastania konfliktu, jako środek wczesnego ostrzegania i zapobiegania lub w dalszych jego fazach w celu ułatwienia zawarcia porozumienia pokojowego przez zwaśnione strony. Istotną cechą odróżniającą je od misji obserwacyjnych jest większa aktywność w działalności mediacyjnej oraz doradztwo polityczne i prawne wobec zwaśnionych stron, mające na celu pomoc w znalezieniu właściwego sposobu uniknięcia lub rozwiązania konfliktu.

Misje obserwacyjne prowadzone są głównie w fazie zawieszenia konfliktu w celu obserwacji i nadzorowania przestrzegania zawartego porozumienia o przerwaniu wszelkich działań. Z reguły działalność tych misji ogranicza się do obserwacji i meldowania o naruszeniach takiego porozumienia oraz do pośrednictwa we wzajemnych kontaktach stron konfliktu (np. przy wymianie jeńców). Działalność mediacyjna sprowadza się wówczas głównie do wyjaśniania incydentów.

Misje obserwacyjno-nadzorujące prowadzone są w fazie wygasania konfliktu w celu obserwacji i nadzorowania realizacji postanowień porozumienia pokojowego. Obok wykonywania zadań obserwacyjnych ich działalność polega na nadzorowaniu przebiegu procesu rozbrojenia i demobilizacji sił walczących stron oraz organizacji i przebiegu wyborów[1].

W wielu wypadkach, jak twierdzą F. Gągor i K. Paszkowski, charakter wykonywanych zadań w wymienionych trzech typach misji jest podobny, a więc stosowane są te same techniki działania, tj. mediacja, monitorowanie i obserwacja. Misje mediacyjno-monitorujące, obserwacyjne i obserwacyjno-nadzorujące prowadzone są przez nieuzbrojonych mediatorów oraz obserwatorów cywilnych i wojskowych. Nie mają więc oni żadnej możliwości stosowania siły, nawet w samoobronie. Dlatego personel tych misji, w odróżnieniu od personelu wchodzącego w skład zwartych kontyngentów wojskowych, korzysta z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych. W stabilnych warunkach tradycyjnych misji obserwacyjnych, w konfliktach międzypaństwowych immunitety te wraz z autorytetem reprezentowanej przez nich organizacji stanowiły wystarczającą rękojmię ich bezpieczeństwa[2]. Jednak w konfliktach wewnętrznych, kiedy sytuacja jest wyjątkowo niestabilna, obserwatorzy wojskowi mogą stać się obiektem szantażu lub zemsty jednej ze stron konfliktu, w stosunku do organizacji prowadzącej operację. Charakterystycznym i dobrze znanym przykładem jest przypadek obserwatorów wojskowych UNPF w byłej Jugosławii, którzy posłużyli bośniackim Serbom jako *żywe tarcze*, osłaniające najważniejsze ich obiekty, w odpowiedzi na uderzenia lotnicze NATO na serbskie instalacje wojskowe.

Mediacja i obserwacja mogą być stosowane w ramach odrębnych misji lub przez grupy obserwatorów wchodzących w skład większych sił pokojowych. Mogą wystąpić sytuacje prowadzenia obserwacji i mediacji w ramach misji organizowanej

---

[1] F. Gągor., K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 65.

[2] Tamże, s. 66.

przez jedną organizację na obszarze działania większych sił pokojowych innej organizacji, wykonujących operację innej kategorii. Przykładem takim jest wzajemnie uzupełniająca się działalność misji OBWE, ONZ i NATO na terytorium Bośni i Hercegowiny.

1.2.4. Wymuszanie pokoju

Wymuszanie pokoju obejmuje działania zgodne z postanowieniami rozdziału VII Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych, polegające na wykorzystaniu środków militarnych do przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu. Operacje takie mogą być prowadzone w razie konfliktu międzypaństwowego lub wewnętrznego, zwłaszcza w celach humanitarnych, lub gdy w rejonie konfliktu przestały funkcjonować instytucje państwowe.

Z Karty Narodów Zjednoczonych jednoznacznie wynika, że strategie wymuszania pokoju, a w szczególności siła militarna (użycie przemocy zbrojnej), były rozpatrywane jako środki ostateczne, stosowane tylko wówczas, gdy wysiłki na rzecz tworzenia pokoju wyraźnie nie miały szans powodzenia. Środki wymuszania pokoju są z natury szczególnie dotkliwe i naruszają zasadę nieinterwencji w sprawy podlegające wewnętrznej jurysdykcji państw. W przeciwieństwie do innych typów operacji działania podjęte w ramach wymuszanie pokoju nie wymagają zgody wszystkich zaangażowanych stron lub rządów. Mogą one zawierać aktywne (w odróżnieniu od zwykłej samoobrony) zastosowanie siły wojskowej. W ten sposób rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych zawiera nie jedno przedsięwzięcie, lecz zestaw stopniowych kroków, w których bardzo ważną rolę odgrywają także sankcje.

1.2.4.1. Sankcje

Sankcje są jednym z łagodniejszych środków wymuszania pokoju, które zgodnie z artykułem 41 Karty NZ[1] nie pociągają za sobą użycia siły zbrojnej. Mogą one obejmować całkowite lub częściowe zerwanie stosunków gospodarczych oraz komunikacji kolejowej, morskiej, lotniczej, pocztowej, telegraficznej, radiowej i innej. Sankcje mogą obejmować również zerwanie stosunków dyplomatycznych. Celem nałożonych sankcji jest wymuszenie postępowania wbrew woli zainteresowanego państwa albo położenie kresu określonemu postępowaniu tego państwa. Sankcje są tak pomyślane, aby osiągnęły swój cel przez pozbawienie państwa, przeciwko któremu są wymierzone, wojskowych i ekonomicznych środków, pozwalających na kontynuowanie agresywnego postępowania[2].

[1] Artykuł 41 Karty Narodów Zjednoczonych: Rada Bezpieczeństwa może zadecydować, jakie środki niepociągające za sobą użycie siły zbrojnej należy zastosować dla wykonania jej decyzji; ponadto może zażądać od członków Organizacji Narodów Zjednoczonych zastosowania takich środków.

[2] G. Evans, wyd. cyt., s. 164.

Stosowane obecnie środki sankcji różnią się między sobą. Część środków, uwzględnionych w ramach artykułu 41 (przerwanie komunikacji i zerwanie stosunków dyplomatycznych) nie była dotychczas wykorzystywana przez Radę Bezpieczeństwa. Natomiast inne, niewyszczególnione we wspomnianym artykule, takie jak ograniczenia we współpracy sportowej, naukowej i technicznej, społeczność międzynarodowa zastosowała w stosunku do Czarnogóry i Serbii. Z reguły jednak sankcje (ze względów humanitarnych) nie obejmują dostaw medycznych oraz żywności. Najczęściej stosowanym dotychczas środkiem sankcji było embargo na broń. Z kolei najbardziej powszechną, typowo ekonomiczną sankcją jest embargo na produkty naftowe. Oczywiste jest, że skuteczność sankcji wymaga stosowania ich przez całą społeczność międzynarodową. Wiemy już dzisiaj, że zakres sankcji wprowadzonych przeciwko byłej Jugosławii był zbyt ograniczony dla osiągnięcia przyjętych celów, tj. wyrządzenia w stosunkowo krótkim czasie gospodarce serbskiej znaczących szkód, aby zmusić rząd serbski do przyjęcia pokojowego planu Vance'a - Owena[1].

1.2.4.2. Interwencja zbrojna

Często dla zagwarantowania przestrzegania sankcji konieczne może być użycie sił zbrojnych. Jedną z bardziej charakterystycznych (reprezentatywnych) tego typu akcji były morskie patrole na Morzu Czerwonym, mające na celu niedopuszczanie do nielegalnych dostaw dla Iraku. W większości wypadków działania takie określane są jako monitorowanie przestrzegania, a nie jego wymuszanie. Nie można jednak wykluczyć potrzeby użycia siły w celu niedopuszczenia do naruszania sankcji.

Jeżeli łagodniejsze środki, takie jak sankcje, nie odnoszą pożądanych skutków, wówczas artykuł 42 przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa *może przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi lub lądowymi taką akcję, jaką uzna za konieczną dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*[2].

Wręcz klasycznym przykładem takich działań była wojna w rejonie Zatoki Perskiej, w której siły pokojowe wyparły wojska Iraku z Kuwejtu. Zdaniem analityków wojskowych, występuje duże prawdopodobieństwo, że przyszłe operacje o większej skali będą wzorowane na modelu wypracowanym w operacji „Pustynna Burza", politycznie legitymizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych[3].

Również operacja w Bośni była przykładem wymuszania pokoju. Niestety, interwencja sił ONZ zakończyła się fiaskiem. Głównym powodem niepowodzenia była nieadekwatność mandatu i zastosowanych tam środków w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Podobnie fiaskiem zakończyły się inicjatywy europejskie, takie

---

[1] Tamże, s. 172.

[2] Zgodnie z tym artykułem zastosowanie sił zbrojnych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych może obejmować demonstrację, blokadę i inne operacje wojskowe (militarne).

[3] S. Woźniak, *Udział jednostek wojsk lądowych w operacjach pokojowych ONZ*, „Myśl Wojskowa 1998", nr 6, s. 29.

jak: misja lorda Owena, występującego w roli negocjatora z ramienia Unii Europejskiej czy próby ustanowienia Konfederacji Państw Suwerennych podejmowane w Hadze. Dopiero rozpoczęta 30 sierpnia 1995 r. przez NATO operacja „Wspólny Wysiłek" przyniosła oczekiwany rezultat. Jej znaczenie prawidłowo określił głównodowodzący siłami implementacyjnymi (Implementation Force – IFOR) – generał George Joulwan, który stwierdził, że: *od tego, czy misja ta odniesie sukces, zależeć będzie przyszłość Europy i Sojuszu Atlantyckiego.* W wyniku działań sił NATO doprowadzono do wycofania się wojsk serbskich i zawarcia porozumienia pokojowego w Dayton. Sukces ten był tym cenniejszy, bo odniesiony bez większych strat, mimo że koszty operacji były bardzo wysokie. W rezultacie konflikt jugosłowiański, któremu nie sprostali Europejczycy, został rozwiązany przez NATO, przy kluczowym udziale Stanów Zjednoczonych. Operacja „Wspólny Wysiłek" zwiększyła wiarygodność Sojuszu i poprawiła jego wizerunek wśród społeczności międzynarodowej. Skuteczna współpraca w terenie wojsk NATO zatarła różnice występujące między sojusznikami w czasie prowadzenia misji z ramienia ONZ. Powodzenie misji NATO wpłynęło na ewoluowanie strategii i struktur Sojuszu w kierunku zwiększenia możliwości prowadzenia operacji poza obszarem traktatowym[1].

Istotne znaczenie, zdaniem Amerykanów, odgrywa strategiczny aspekt (kontekst) operacji[2]. Wynika on przede wszystkim z faktu, że tego typu działania prowadzone są w „centrum uwagi mediów z całego świata". A zatem aspekt strategiczny operacji musi być jednoznacznie rozumiany przez wszystkie zaangażowane siły. Żołnierze powinni być przygotowani na to, że bardzo często w operacjach wsparcia pokoju będą się spotykać z sytuacją, w której decyzja podjęta na szczeblu taktycznym może mieć natychmiastowy oddźwięk na szczeblu strategicznym i politycznym. W takich okolicznościach bardzo ważna jest znajomość przez wszystkich biorących udział w operacji: historii, kultury, ekonomii, religii i jeszcze wielu innych znaczących czynników związanych ze społecznościami lokalnymi. Niezrozumienie istoty misji oraz wymienionych jej uwarunkowań z reguły bezpośrednio prowadzą do incydentów, podważających sens całej operacji. W rezultacie podejmowane wysiłki na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego mogą być niezgodne z założeniami i intencjami politycznymi operacji, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanym, podobnie jak w typowych działaniach wojennych.

1.2.5. Budowanie pokoju

Budowanie pokoju realizowane jest zazwyczaj po zakończeniu konfliktu i zmierza do umocnienia oraz utrwalenia rozwiązań politycznych zapewniających prze-

[1] J. Czaputowicz, *System czy nieład ? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 171.
[2] Field Manual (FM – 100 – 23) *Peace Operations*, 1994.

ciwstawienie się ponownemu rozwojowi konfliktu[1]. Są to głównie działania skierowane na umacnianie i przebudowę cywilnej infrastruktury państwa.

W „Agendzie dla pokoju" sekretarz generalny ONZ skoncentrował uwagę na zapobieganiu nawrotom konfliktów, określając to „pokonfliktowym budowaniem pokoju" (post conflict peace building). Zdaniem ekspertów ONZ, budowanie pokoju ma także wyraźny charakter prewencyjny. Jeżeli jest możliwość stworzenia mocnej podwaliny dzięki wysiłkom zmierzającym do utworzenia sprawiedliwych systemów prawnych, sprawiedliwych sposobów dzielenia rzadkich zasobów oraz do zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb przeżycia i godności, pojawią się wówczas szanse rozwiązania wielu problemów zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych[2]. Budowanie pokoju wymaga w znacznej mierze tworzenia skutecznych systemów normatywnych, mechanizmów rozstrzygania sporów oraz rozwiązań kooperatywnych, zaspokojenia podstawowych potrzeb ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i humanitarnych, a także przebudowy społeczeństw dotkniętych wojnami czy innymi poważnymi kryzysami. Zazwyczaj jednak, jak stwierdził Gareth Evans, chociaż doceniano samoistne wartości budowania pokoju, nie było ono wystarczająco wyraźnie postrzegane jako integralny składnik starań o osiągnięcie i utrzymanie pokoju oraz bezpieczeństwa. W konsekwencji nadano mu mniejsze znaczenie niż na to w rzeczywistości zasługuje. Znalazło to odzwierciedlenie w raporcie sekretarza generalnego ONZ i w zgodnej opinii ekspertów powinno mieć szersze zastosowanie, przez odniesienie go zarówno do sytuacji przedkonfliktowych, jak i do sytuacji pokonfliktowych. Budowanie pokoju może wymagać zaangażowania zarówno militarnego, jak i cywilnego.

W ramach budowania pokoju podejmowane są dwie główne grupy działań:

- uregulowania prawne,
- środki budowania pokoju wewnątrz państw[3].

Uregulowania prawne dotyczą zazwyczaj ogólnej strategii prawnej zastosowania sił i są skierowane do więcej niż jednego państwa. Z kolei środki budowania pokoju wewnątrz państw odnoszą się do wysiłków mających na celu stworzenie wewnątrz poszczególnych państw warunków niezbędnych dla pokoju – wysiłków podejmowanych przez te państwa samodzielnie lub wspieranych z zewnątrz.

Również w tego typu operacjach (działaniach) przewiduje się użycie wszystkich komponentów sił zbrojnych. Działania wojskowe ukierunkowane są tu na niesienie pomocy w zakresie utrwalania kruchego jeszcze pokoju i utrzymywania długotrwałej stabilności. Siły zadaniowe, wspierając gospodarczą rekonstrukcję objętego konfliktem kraju, dążą do stworzenia warunków, umożliwiających miejscowej ludności powrót do normalnego życia. Dlatego siły zbrojne mogą być zaangażowane w wybory, plebiscyty oraz rozbrajanie stron konfliktu. Pomoc wojskowa może

[1] Regulamin AJP – 01 – tłumaczenie z języka angielskiego.
[2] G. Evans, wyd. cyt., s. 47.
[3] Tamże, s. 11.

obejmować również fizyczną odbudowę zniszczonej infrastruktury państwa bądź państw. Główny wysiłek powinien być skierowany na odbudowę szpitali, szkół oraz placówek handlowych. Zgodnie bowiem z zasadą „bezstronności", jeżeli siły pokojowe udzielają pomocy jednej stronie, muszą (mają obowiązek) uczynić to samo stronie drugiej. Istotnym problemem w budowaniu pokoju jest umożliwienie powrotu uchodźcom i wysiedleńcom. Komponent wojskowy może odegrać tu szczególną rolę, zapewniając bezpieczeństwo tym ludziom, co jest dla nich sprawą priorytetową. Na przykład w Bośni, ankiety przeprowadzone na zlecenie **Wysokiego komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców** wykazały, że uchodźcy wyrażają gotowość powrotu przede wszystkim wtedy, gdy mogą liczyć na bezpieczeństwo osobiste i demokratyczne warunki w miejscu zamieszkania.

1.2.6. Działania humanitarne

Prawo ludzi do otrzymywania pomocy humanitarnej od dawna jest powszechnie znane i akceptowane. Od wielu już lat istnieją bowiem dobrze ugruntowane podstawy w międzynarodowym systemie prawnym (w ramach konwencji genewskich z 1944 r. oraz protokołów dodatkowych z 1977 r.), które zobowiązują państwa, by nie przeszkadzały (uniemożliwiały) w udzielaniu pomocy przez organizacje międzynarodowe ludziom, których życie i zdrowie jest zagrożone. Ma to zastosowanie zarówno do sytuacji konfliktowych[1] międzynarodowych, jak i wewnętrznych. Z tego powodu operacje humanitarne są jednym z najważniejszych rodzajów działań o charakterze innym niż wojna.

Eksperci zajmujący się problemami międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju zakładają, że w przyszłości będą one główną częścią (elementem) wsparcia pokoju.

W dyrektywie Komitetu Wojskowego NATO, dotyczącej operacji wsparcia pokoju, stwierdza się, że działania humanitarne obejmują przedsięwzięcia prowadzone w celu niesienia pomocy ludności w trudnych sytuacjach, zwłaszcza gdy odpowiedzialne w danym państwie władze nie mogą albo nie chcą takiej pomocy udzielić. Działania związane z niesieniem pomocy humanitarnej mogą być prowadzone w ramach operacji wsparcia pokoju lub jako całkowicie oddzielne przedsięwzięcie[2]. W zdecydowanej większości wypadków w takich działaniach biorą udział siły wielonarodowe. Pomoc humanitarna odbywa się przez dostarczanie i rozdzielanie podstawowych środków, niezbędnych do przeżycia, obejmujących pożywienie, schronienie i opiekę medyczną dla ludzi będących w potrzebie.

Jednostki wojskowe wydzielone z sił zbrojnych NATO mogą zapewnić znaczną pomoc w zakresie wsparcia działań narodowych organizacji cywilnych i wojsko-

[1] Tamże, s. 188.
[2] *Bi – MNC Directive For NATO Doctrine for Peace Support Operations,* SHAPE, Bruksela 1995, s. 6.

wych, wykonujących misje humanitarne. Wyznaczone pododdziały lub oddziały do niesienia pomocy humanitarnej nie muszą być odrębnymi, specjalnie do tego celu przygotowywanymi jednostkami. Mogą one wchodzić w skład wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

Możliwości niesienia pomocy humanitarnej przez siły zbrojne wynikają z ich profesjonalnego przygotowania przede wszystkim do niesienia pomocy medycznej[1] oraz dysponowania sprzętem inżynieryjnym, specjalnie do tego przygotowanym (z pojazdów używanych w tych misjach często demontuje się uzbrojenie). Pomoc ta z reguły obejmuje ochronę organizacji humanitarnych, budowę, naprawę i utrzymanie dróg niezbędnych dla przemieszczania transportów z pomocą humanitarną. W innych, z reguły mniej groźnych wypadkach, pomoc wojskowa może ograniczać się tylko do planowania operacji humanitarnych.

Cierpienia ludzkie mogą być spowodowane także klęskami żywiołowymi. W takich sytuacjach za udzielenie pomocy humanitarnej odpowiedzialne są te państwa, na których terytorium miały one miejsce. Zasięg katastrof może jednak przekraczać możliwości jednego kraju, a tym samym pomoc międzynarodowa może okazać się jedynym skutecznym rozwiązaniem. Również państwa członkowskie NATO zadecydowały, że każde działania podejmowane w celu likwidacji skutków klęsk żywiołowych będą realizowane na bazie narodowej. Dodatkowym wsparciem może być zaopatrzenie dostarczane przez specjalnie wyszkolone zespoły, w składzie których mogą działać również jednostki wojskowe.

Poważnym problemem w realizacji operacji humanitarnych jest koordynacja działań wielu różnych organizacji tam zaangażowanych, szczególnie cywilnych. Utworzenie w Sekretariacie ONZ Departamentu Spraw Humanitarnych powinno wpłynąć na lepszą koordynację takich działań, w tym i w ramach rozszerzonych operacji pokojowych ONZ. Koordynacja działań musi być realizowana także pomiędzy organizacjami cywilnymi i wojskowymi, szczególnie w niestabilnych sytuacjach. Najbardziej spektakularnym przypadkiem użycia sił zbrojnych w operacji humanitarnej, realizowanej w ramach wymuszenia pokoju, były działania sił międzynarodowych w Somalii, co dostarczyło wielu doświadczeń i wniosków. Niektóre agencje humanitarne – zarówno oficjalne, jak i pozarządowe – spierały się, czy celów humanitarnych całego przedsięwzięcia nie można było osiągnąć dzięki lepszej koordynacji działalności humanitarnej od samego początku (między innymi przez zapewnienie większej ilości żywności na miejscu, co ograniczyłoby grabież i bandytyzm) lub skromniejszej operacji wojskowej[2].

---

[1] Na przykład: 8 kwietnia 1992 r. rząd Republiki Federalnej podjął decyzję o spełnieniu prośby sekretarza generalnego ONZ i w ramach pomocy humanitarnej zorganizował w Kambodży szpital wojskowy na 60 łóżek. Liczący 448 żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych niemiecki kontyngent wojskowy (trzy zmiany) stanowił personel medyczny i techniczny „German Hospital", funkcjonujący do 30 października 1993 roku. W tym czasie szpital udzielił pomocy ambulatoryjnej (110 000 przypadków) oraz hospitalizował 3500 osób, świadcząc pomoc medyczną i sanitarną kampuczańskiej ludności cywilnej.

[2] G. Evans, wyd. cyt., s. 191.

1.2.7. Operacje ewakuacyjne

Działania ewakuacyjne w przytaczanym już dokumencie standaryzacyjnym NATO – AJP – 01 zdefiniowane są jako: *...operacje wykonywane w celu przemieszczenia personelu niewojskowego (cywilnego), któremu w obcym państwie grozi niebezpieczeństwo.* Pierwotnie termin ten był używany w opracowaniach amerykańskich, dotyczących działań innych niż wojna. Przy tym ogólne informacje dotyczące operacji ewakuacyjnych przedstawiono w dyrektywie o siłach połączonych w wojskowych operacjach innych niż wojna, a uszczegółowiono je w dyrektywie dotyczącej wyłącznie przygotowania i przeprowadzenia działań ewakuacyjnych[1]. Przewiduje się, że ewakuacji będą dokonywać siły zbrojne, by przetransportować ludność cywilną z miejsc, w których nie można zapewnić jej bezpieczeństwa.

Siły zbrojne zaangażowane w operację ewakuacyjną powinny mieć możliwości zarówno przyjęcia, jak i zabezpieczenia logistycznego osób ewakuowanych z zagrożonych rejonów. W tego typu działaniach (ze względu na możliwość szybkiego przerzutu) znaczną rolę będą odgrywały siły powietrzne, a szczególnie lotnictwo transportowe.

Dotychczas największe doświadczenia w ewakuacji ludności mają siły powietrzne Stanów Zjednoczonych, uczestnicząc w 31 tego typu operacjach. W latach 1919–1996 przemieszczono prawie 160 000 osób z miejsc zagrożonych do rejonów bezpiecznych, wykorzystując środki sił powietrznych. Największymi takimi operacjami były dotychczas: „Frequent Wind", w ramach której w 1975 r. ewakuowano ponad 50 tys. ludzi z terytorium Wietnamu oraz „Fiery Vigil", w której z Filipin ewakuowano również ponad 50 000 personelu amerykańskiego. Warte odnotowania są także działania ewakuacyjne z udziałem sił powietrznych przeprowadzone w Liberii w kwietniu 1996 r., gdzie uratowano około 2000 osób.

1.2.8. Inne rodzaje operacji pozawojennych

Przez pojęcie innych rodzajów (typów) operacji pozawojennych rozumie się te, które do tej pory nie znalazły odzwierciedlenia w dokumentach sojuszniczych, a które wymieniają i charakteryzują w swojej doktrynie narodowej Amerykanie.

Jednym z najpoważniejszych współczesnych wyzwań jest walka z terroryzmem. Problem ten wielokrotnie znajdował się także na agendzie Organizacji Narodów Zjednoczonych. W 1985 r. po raz pierwszy w historii Rada Bezpieczeństwa wydała wspólne oświadczenie potępiające wszelkie formy terroryzmu bez względu na ich autorstwo. Dziewięć lat później (1994 r.) Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło deklarację w sprawie środków eliminowania mię-

[1] Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995, page III –1.

dzynarodowego terroryzmu, która potępiła wszelkie akcje terroru jako kryminalne i nieusprawiedliwione. W wielu krajach przypuszczano, że zawieranie z terrorystami ugody pozwoli na stopniowe wygaśnięcie terroryzmu. Ostatecznie zwyciężyła jednak linia zwalczania terroryzmu i koordynacji działań w skali międzynarodowej. Idealna współpraca, zdaniem ekspertów w tym zakresie, powinna zapewnić dokonywanie szybkich aresztowań i stawianie przed sądami terrorystów, działających w skali międzynarodowej. Bez współpracy międzynarodowej zwalczanie terroryzmu będzie trudne, zwłaszcza gdy niektóre państwa unikają współpracy w tym zakresie. W Stanach Zjednoczonych stosunkowo szybko zdano sobie sprawę z zagrożenia, jakim współcześnie jest terroryzm[1]. Dlatego władze podjęły środki karno-odwetowe, bombardując rakietami ośrodki w Afganistanie i Chartumie. Trzeba ratować ludzkość przed fanatykami i działaniami terrorystów, którzy nie liczą się z nikim i z niczym w swoich zbrodniczych poczynaniach[2].

Walka z terroryzmem obejmuje zarówno działania o charakterze defensywnym, jak i ofensywnym. Pierwszy rodzaj określany jest mianem antyterroryzmu. Jego celem jest zmniejszenie wrażliwości na ataki terrorystyczne. Natomiast drugi rodzaj to działania o charakterze ofensywnym, ogólnie określone jako przeciwterroryzm. Realne zagrożenie terroryzmem światowym przyczyniło się do zaangażowania również sił zbrojnych do walki z nim (rys. 5).

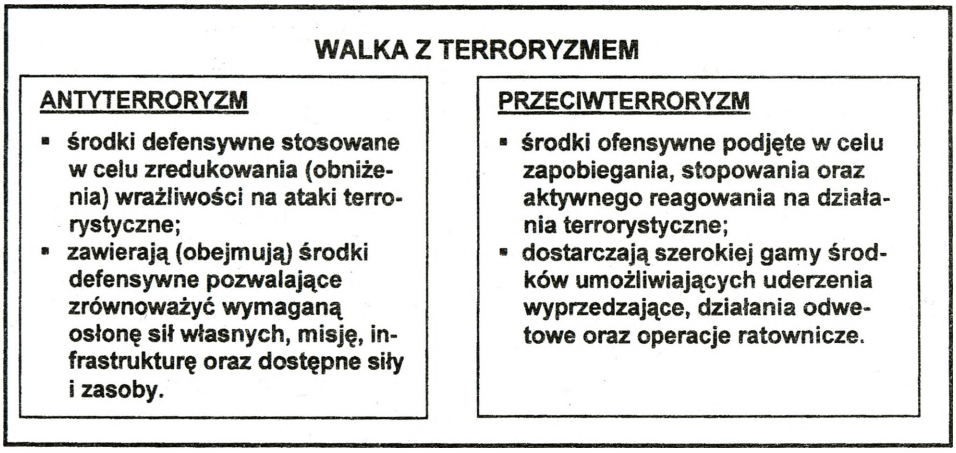

Źródło: Joint Doctrine 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995

Rys. 5. Walka z terroryzmem

[1] Terminem tym przyjęto określać uciekanie się do przemocy w dążeniu do osiągnięcia celów, głównie politycznych.

[2] C. Mojsiewicz, wyd. cyt., s. 243.

Każdy komponent tej walki ma precyzyjnie określone zadania, których realizacja przyczynia się do zwiększenia skuteczności walki ze zorganizowanymi grupami terrorystycznymi.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że główną rolę w tym zakresie odgrywają agencje rządowe (Departament Stanu, Departament Sprawiedliwości, Federalne Biuro Śledcze, Ministerstwo Transportu)[1].

Miejsce, gdzie wystąpił incydent, determinuje właściwie organizację kierującą operacją antyterrorystyczną. Siły zbrojne spełniają najczęściej funkcje wspierające w takich działaniach, szczególnie ofensywnych. Duży wkład w walce z terroryzmem wnosi potęga powietrzna, zapewniając: rozpoznanie, transport powietrzny, bojowe poszukiwanie i ratownictwo, wsparcie lotnicze, izolację oraz atak strategiczny. W działaniach defensywnych siły zbrojne (wszystkie ich komponenty) dążą do zapewnienia bezpieczeństwa kluczowym instytucjom, ale także swoim pododdziałom przed atakami terrorystów.

Nielegalny handel narkotykami jest obecnie najbardziej dochodowym procederem. Ocenia się, że obroty w skali światowej sięgają 300 do 500 miliardów dolarów. Zostały stworzone podstawy prawne do kontroli handlu narkotykami. Istnieje między innymi konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowemu nielegalnemu handlowi narkotykami i środkami psychotropowymi. Jednak dotychczasowe wyniki walki z tą przestępczością są w dalszym ciągu niezadowalające, głównie ze względu na brak dostatecznych środków specjalistycznych do jej prowadzenia i kontroli[2]. Nie dziwi więc fakt, że w walce tej przewidziano również stosowne miejsce dla sił zbrojnych. Bez cienia wątpliwości przodującym państwem w tym zakresie są Stany Zjednoczone. To właśnie w ich doktrynach wyróżnia się tak zwane *operacje przeciwnarkotykowe*. W tego typu działaniach siły zbrojne wspierają federalne, stanowe i lokalne agencje zapobiegające nielegalnym transakcjom zakazanych narkotyków do Stanów Zjednoczonych. Przed amerykańskim departamentem obrony, a więc również i siłami zbrojnymi, postawiono trzy główne zadania. Jednym z nich jest integracja wszystkich środków dowodzenia, kontroli, łączności i systemów komputerowych, będących w dyspozycji Stanów Zjednoczonych do wykrywania i śledzenia przemytu narkotyków do kraju.

Wymuszanie stref wyłączonych jest jedną z częściej wykonywanych operacji pozawojennych. Organizacje międzynarodowe uprawnione do wprowadzania sankcji (np. Organizacja Narodów Zjednoczonych lub organizacje regionalne)[3] mogą ustanawiać je w ściśle określonym rejonie geograficznym. Strefy wyłączone są więc

---

[1] Joint Doctrine 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995, page III – 3.

[2] C. Mojsiewicz, wyd. cyt., s. 246.

[3] Stany Zjednoczone, jako mocarstwo, zastrzegają sobie prawo do nakładania sankcji w stosunku do wszystkich państw nieprzestrzegających prawa międzynarodowego oraz w rażący sposób łamiących prawa człowieka. Sankcje mogą być także nałożone w razie poważnego narażenia żywotnych interesów narodowych Stanów Zjednoczonych.

środkiem umożliwiającym doprowadzenie do zaprzestania wszelkiej niezgodnej z prawem działalności przez stronę nierespektującą porozumienia. Strefy te mogą być ustanawiane w powietrzu, na lądzie lub na morzu. Strefa w powietrznym wymiarze nosi nazwę „strefy zakazu lotów" (ang. No-Fly Zone). Wprowadzenie jej jest postrzegane przez społeczność międzynarodową jako ostry sygnał nakazujący zmianę dotychczasowego postępowania przez stronę, w stosunku do której zastosowano sankcje. Wnioski z przeprowadzonych analiz operacji o charakterze innym niż wojna jednoznacznie wskazują, że z reguły kolejnym przedsięwzięciem ze strony uprawnionych organizacji międzynarodowych jest użycie sił zbrojnych w celu wymuszenia respektowania nienaruszania tych stref. Siły powietrzne, zdaniem ekspertów amerykańskich, zapewniają nadzór i rozpoznanie z powietrza bez ograniczeń geograficznych. Mogą zatem brać udział w wymuszaniu stref w powietrzu, na lądzie i na wodzie. Reprezentatywnymi przykładami wymuszania poszanowania stref wyłączonych były między innymi operacje: „Southern Watch" w Iraku oraz „Denny Flight" w Bośni.

Ochrona żeglugi jest rodzajem operacji o charakterze innym niż wojna, w którym także przewiduje się użycie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Jej celem jest zapewnienie bezpieczeństwa statków pod banderą amerykańską, przebywających tam obywateli amerykańskich oraz ich mienia (własności). Ochrona ta dotyczy statków własnych i zagranicznych[1] znajdujących się zarówno w obszarze wód międzynarodowych, jak i poza nim. Oprócz operacji prowadzonych na dużych obszarach morskich (wodnych) ochrona żeglugi obejmuje kontrolę wybrzeży morskich, obronę portów, zapewnienie bezpieczeństwa w portach, działania związane z rozminowaniem obszarów morskich, ochronę środowiska. Przeprowadzenie wymienionych operacji wymaga skoordynowanego użycia jednostek pływających, sił powietrznych, łodzi podwodnych (jednostek podwodnych), a w tym wykorzystanie ich środków rozpoznania i rażenia. Efektywne użycie wymienionych jednostek bojowych może zapewnić właściwie zorganizowany system dowodzenia, obejmujący zarówno jednostki brzegowe, jak i pływające. Istotny wpływ na ich działania mają również bazy logistyczne. Ochrona żeglugi najczęściej wymaga – jak podkreślają to Amerykanie – zastosowania zróżnicowanych działań.

Operacje lokalne prowadzone zarówno na lądzie, jak i morzu są ukierunkowane na zapobieganie atakom na statki zaprzyjaźnionych państw i sojuszników. Obejmują one systemy obserwacji przestrzeni morskiej, zapewniające pozyskiwanie informacji o miejscach prawdopodobnych zagrożeń oraz uderzenia na bazy, z których może być prowadzona wroga działalność. Jeśli operacje o charakterze lokalnym okażą się nieskuteczne, zagrożenie ze strony przeciwnika musi być zneutralizowane przez operacje eskortowania. Generalnie eskortowanie związane jest z konwojami, przewiduje się jednak zastosowanie tego rodzaju operacji do osłony nawet pojedynczych statków lub małych grup, wykonujących szczególnie ważne zadanie. Operacje te obejmują również rozminowywanie obszarów mor-

[1] Ochroną objęci są również obywatele amerykańscy przebywający na statkach zagranicznych.

skich. W znacznym stopniu wpływają one na zapewnienie swobody żeglugi i są niezbędnym elementem eskortowania. Nie można zapominać także o działaniach dotyczących ochrony środowiska. W wypadku Stanów Zjednoczonych są one prowadzone wspólnie przez siły zbrojne i jednostki obrony wybrzeża. Właściwa koordynacja ich działań umożliwia skuteczną reakcję na główne incydenty związane z zanieczyszczaniem środowiska, zarówno w obszarze amerykańskich wód terytorialnych, jak i poza nim. Jest to szczególnie ważne, gdyż – jak wynika z wcześniejszych doświadczeń[1] - tego typu wypadki w dużym stopniu wpływają negatywnie na zasoby naturalne i ekonomię państwa.

Działania poszukiwawczo-ratownicze obejmują poszukiwanie, lokalizowanie, identyfikowanie, ratowanie osób cywilnych i wojskowych oraz wydobywanie ciał ludzkich i ważnych dla bezpieczeństwa narodowego urządzeń i przyrządów. Ten rodzaj operacji jest wyjątkowo skomplikowany, wymagający szczegółowego planowania, zwłaszcza gdy będzie ona prowadzona w nieprzyjaznym środowisku. Większość tych operacji jest często utajniona.

Demonstracja siły jest tym rodzajem działań, który ma pokazać zdecydowanie i determinację Stanów Zjednoczonych w rozwiązywaniu międzynarodowych kryzysów oraz dbałość o własne interesy narodowe. Zakłada się, że dostrzegalna, wzmożona działalność sił zbrojnych może być wystarczającym impulsem dla strony przeciwnej do zaprzestania działalności szkodzącej celom narodowym Stanów Zjednoczonych. Użycie sił zbrojnych poza granicami państwa jest czynnikiem potwierdzającym wiarygodność w zakresie zadeklarowanych obietnic i zobowiązań. Ponadto zwiększa oddziaływanie rządu Stanów Zjednoczonych na sytuację w regionie, dowodząc jednocześnie, że w razie konieczności nie zawahają się one zastosować przemoc zbrojną do osiągnięcia celów narodowych.

Demonstracja siły może także korzystnie wpłynąć na morale państw zaprzyjaźnionych i sojuszników. Mimo że demonstracja siły jest w istocie operacją wojskową, to jednak bardzo często zapewnia osiągnięcie celów zarówno politycznych, jak i wojskowych.

Działania tego typu mogą w znacznym stopniu wpływać na politykę rządów innych państw oraz innych polityczno-wojskowych organizacji i instytucji, nakłaniając je do poszanowania interesów narodowych Stanów Zjednoczonych oraz respektowania prawa międzynarodowego. Najczęściej czynniki polityczne determinują użycie sił zbrojnych w ramach demonstracji siły. Siły zbrojne prowadzą je w zakresie dopuszczonym politycznie i prawnie. W demonstrację siły mogą więc być zaangażowane małe, średnie bądź duże zespoły zadaniowe oraz w szczególnych wypadkach i – siły międzynarodowe. Działania demonstracyjne mogą być realizowane w ramach międzynarodowych ćwiczeń lub po ich zakończeniu. Reprezentatywnym przykładem w opinii teoretyków amerykańskich jest operacja połączonych sił zada-

[1] Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995, page II–14.

niowych Filipiny (Joint Task Force – Philippines), przeprowadzona przez Stany Zjednoczone w 1989 roku. Jej celem było udzielenie pomocy prezydentowi Filipin w czasie ówczesnego zamachu stanu. Do przeprowadzenia tej operacji użyto dużych jednostek sił specjalnych, sił powietrznych Stanów Zjednoczonych oraz dwóch lotniskowców. Siły powietrzne skutecznie patrolowały przestrzeń powietrzną nad bazami lotniczymi sił rebeliantów, paraliżując ich wszelką działalność w powietrznym wymiarze.

Uderzenia i rajdy w swojej istocie są bardzo zbliżone. Jedne i drugie są oparte na szybkim rozpoczęciu działania, uzyskaniu natychmiastowych rezultatów oraz na planowanym wycofaniu. Uderzenie to nic innego jak atak, natomiast rajd to operacja małej skali w celu powstrzymania przed wybuchem akcji ofensywnej jakiegoś państwa lub grupy ludzi. Celem uderzeń jest karanie państw nieprzestrzegających prawa międzynarodowego oraz uprzedzenie ich ewentualnych działań ofensywnych. Uderzenia determinowane są wyjątkowo krótkim czasem realizacji, co sprawia, że lotnictwo jest najbardziej odpowiednim środkiem do ich wykonania. Operacja „Urgent Fury", przeprowadzona w Grenadzie[1] w 1983 r. jest zaliczana właśnie do uderzenia. Często przytaczanym w literaturze przykładem rajdu jest operacja „El Dorado Canyon" przeprowadzona w Libii w kwietniu 1986 roku.

[1] W 1983 r. władzę na Grenadzie przejęła armia. Na czele nowej ekipy rządzącej stanął generał Austin Hudson. Ogłoszono stan wyjątkowy, przerwano wszystkie połączenia Grenady ze światem. Ponieważ na wyspie znajdowało się kilkuset studentów amerykańskich, wobec zerwania kontaktów cywilnych Departament Stanu wystąpił do generała Hudsona o zgodę na lądowanie na lotnisku Pearls samolotów transportowych sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Ich zadaniem była ewakuacja cudzoziemców wyrażających taką wolę. Nowe grenadzkie władze propozycję tę odrzuciły. Wobec takiego przebiegu rozmów rząd Stanów Zjednoczonych uznał, że obywatele USA stali się de facto zakładnikami i rozpoczął przygotowania do ich zbrojnego uwolnienia. Istotnym czynnikiem, być może najważniejszym, determinującym amerykańską reakcję na rozgrywające się na Grenadzie wydarzenia był fakt, że miały one miejsce już po kryzysie teherańskim, w trakcie którego Stany Zjednoczone poniosły jedną z najdotkliwszych prestiżowych porażek politycznych po II wojnie światowej. Groźba zatrzymania obywateli amerykańskich w charakterze zakładników stanowiła już wówczas istotny element kształtujący politykę Stanów Zjednoczonych. Dodatkowo wydarzenia w Grenadzie zbiegły się z zamachem bombowym na koszary amerykańskich marines w Bejrucie, a Stany Zjednoczone stanęły wobec fiaska swej bliskowschodniej polityki – K. Kubiak, *Największe bitwy XX wieku. Grenada 1983, Panama 1989*, Agencja Lotnicza Altair Ltd., Warszawa 1995, s. 8.

2 ORGANIZATORZY DZIAŁAŃ POZAWOJENNYCH

W operacjach innych niż wojna aspekt polityczny odgrywa znaczącą rolę, podobnie jak w typowej wojnie czy konflikcie zbrojnym. Szczególnie operacje te są następstwem działań politycznych i dyplomatycznych. Wynikiem pomyślnych wysiłków dyplomatycznych jest zaangażowanie sił zbrojnych w typowe operacje utrzymania pokoju. Sukces dyplomatów to także działania przeprowadzone w przyjaznym środowisku, bez przeciwdziałania ze strony miejscowych sił.

Dotychczas największe znaczenie w systemie zbiorowego bezpieczeństwa bez wątpienia odgrywała i odgrywa Organizacja Narodów Zjednoczonych. Będąc organizacją o zasięgu globalnym, ponosi ona odpowiedzialność za utrzymanie bądź przywracanie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Nie można zapominać także o organizacjach regionalnych, jak wskazują przykłady ubiegłej dekady, które wyjątkowo aktywnie włączyły się w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych. Odpowiednie struktury i uprawnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz organizacji regionalnych umożliwiają im sprawowanie stosownych funkcji w systemie zbiorowego bezpieczeństwa. Odgrywają one znaczącą rolę w operacjach wsparcia pokoju (utrzymania lub wymuszania), które – jak wynika z doświadczeń minionych lat – są najczęściej stosowaną reakcją społeczności międzynarodowej w sytuacjach, gdy zawiodły inne sposoby przywrócenia lub utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Uważamy, że zrozumienie procesów zachodzących między tymi organizacjami a siłami zbrojnymi wspierającymi ich politykę wymaga ich przybliżenia przynajmniej na poziomie podstawowym. Charakteryzując organizacje międzynarodowe zarówno o zasięgu globalnym, jak i regionalnym, korzystaliśmy przede wszystkim z bogatej literatury zachodniej, skupiając się jedynie na tych komórkach (elementach) organizacyjnych, które są bezpośrednio zaangażowane w procesy przygotowania i przeprowadzenia operacji wsparcia pokoju.

2.1. ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Organizacja Narodów Zjednoczonych jest kontynuatorką tradycji Ligi Narodów[1]. Powstała w 1945 r. na konferencji w San Francisco. Jest międzynarodową organizacją[2] o szerokim zakresie działania. Jako podmiot prawa międzynarodowego korzysta z uprawnień do zawierania umów, przywilejów i immunitetów, a także prawa legacji. Od początku swego istnienia, mimo wielu porażek, ale i sukcesów, zajmuje poczesne miejsce w systemie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Ze względu na zakres prowadzonej działalności jej struktura jest bardzo rozbudowana, wielu polityków uważa, że nadmiernie. Spośród wielu różnych organów – sześć ma kluczowe znaczenie. Są to:

- Zgromadzenie Ogólne,
- Rada Bezpieczeństwa,
- Rada Gospodarczo-Społeczna,
- Rada Powiernicza,
- Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości,
- Sekretariat.

Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych jest głównym organem dyskusyjnym tej organizacji. Składa się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich. W Zgromadzeniu tym reprezentowani są wszyscy członkowie ONZ. Liczba przedstawicieli jednego państwa w Zgromadzeniu Ogólnym nie może przekraczać pięciu osób. W Zgromadzeniu Ogólnym każde państwo dysponuje jednym głosem. Decyzje dotyczące istotnych spraw, związanych z międzynarodowym bezpieczeństwem, wyborem niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, przyjmowaniem nowych członków, wyborem członków Rady Gospodarczej i Społecznej oraz w sprawach finansowych podejmowane są większością 2/3 głosów, natomiast w pozostałych sprawach wymagana jest zwykła większość.

Do najważniejszych uprawnień Zgromadzenia Ogólnego zalicza się nieograniczone kompetencje w rozpatrywaniu i udzielaniu rekomendacji we wszelkich sprawach, które uzna za żywotne, oraz nadzór i koordynację funkcjonowania wszystkich podległych instytucji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

---

[1] Organizacja międzynarodowa utworzona po pierwszej wojnie światowej z siedzibą w Genewie. Głównym celem Ligi Narodów było zapewnienie pokoju oraz rozwój współpracy międzynarodowej. Była pierwszą próbą stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W wypadku agresji mogła stosować sankcje przeciwko napastnikowi. Liga Narodów ograniczała prawo państw do wywoływania wojen, jednak nie spełniła oczekiwań. Mimo to pozostawiła ważny dorobek w postaci idei umacniania stosunków pokojowych w skali globalnej.

[2] Organizację międzynarodową definiuje się zazwyczaj w znaczeniu przedmiotowym, nawiązując do jednego z tradycyjnych, socjologicznych ujęć organizacji społecznej jako grupy celowej, zrzeszenia zmierzającego do realizacji konkretnych zadań w sposób zorganizowany. Każda organizacja międzynarodowa jest zjawiskiem celowym. Państwa łączą się, by ze sobą współpracować w osiąganiu określonych, wspólnie uzgodnionych celów. Opierają się na założeniu trwałej zgodności lub zbieżności interesów w sferze objętej kompetencją organizacji.

Kompetencje Zgromadzenia Ogólnego obejmują między innymi: rozpatrywanie i formułowanie rekomendacji dotyczących zasad współpracy w dziedzinie utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego, omawianie wszystkich problemów międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju[1], dyskutowanie i formułowanie zaleceń dotyczących Karty Narodów Zjednoczonych oraz funkcji i kompetencji wszystkich organów Organizacji Narodów Zjednoczonych, inicjowanie badań i przekazywanie zaleceń w celu rozwijania politycznej współpracy międzynarodowej, rozwoju i kodyfikacji prawa międzynarodowego, przestrzegania praw człowieka oraz współpracy w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kulturalnej, oświaty i ochrony zdrowia, rozpatrywanie raportów Rady Bezpieczeństwa i innych organów ONZ, zatwierdzanie budżetu itp.[2]

Rada Bezpieczeństwa pod względem instytucjonalnym jest najważniejszym organem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Składa się z dziesięciu członków niestałych, wybieranych na dwuletnie kadencje, oraz pięciu członków stałych: Chiny, Francja, Rosja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Rada Bezpieczeństwa odpowiedzialna jest bezpośrednio za monitorowanie i utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Decyzje Rady zapadają w sprawach formalnych większością głosów, natomiast w sprawach merytorycznych większością dziewięciu głosów, w tym jednomyślnością stałych członków Rady. Państwa członkowskie uznają, że przy wykonywaniu swych obowiązków wynikających z tej odpowiedzialności Rada Bezpieczeństwa działa we wspólnym ich imieniu. Zgodnie z Kartą, Radzie zostały przyznane szczególne kompetencje, ułatwiające pokojowe rozstrzyganie sporów[3] i podejmowanie stosownych przedsięwzięć w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji[4].

Sekretarz generalny może zwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa na sprawy, które jego zdaniem mogą zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa[5]. W sprawach bezpieczeństwa sekretarz generalny odpowiada raczej przed Radą Bezpieczeństwa niż Zgromadzeniem Ogólnym. Będąc jednocześnie najwyższym funkcjonariuszem administracyjnym organizacji, sekretarz generalny ma szeroki, chociaż nieprecyzyjnie określony, zakres odpowiedzialności i kompetencji politycznych.

Mimo że komitet wojskowy oraz departament operacji pokojowych nie są zaliczane do głównych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych, to w procesie przygotowania i prowadzenia operacji wsparcia pokoju przypisuje się im niezmiernie istotne znaczenie.

---

[1] Nie dotyczy to problemów rozpatrywanych przez Radę Bezpieczeństwa.
[2] J. Rydzykowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2000, s. 248.
[3] Rozdział VI Karty, artykuły 33–38.
[4] Rozdział VII, artykuły 39–51.
[5] Upoważnia do tego artykuł 99.

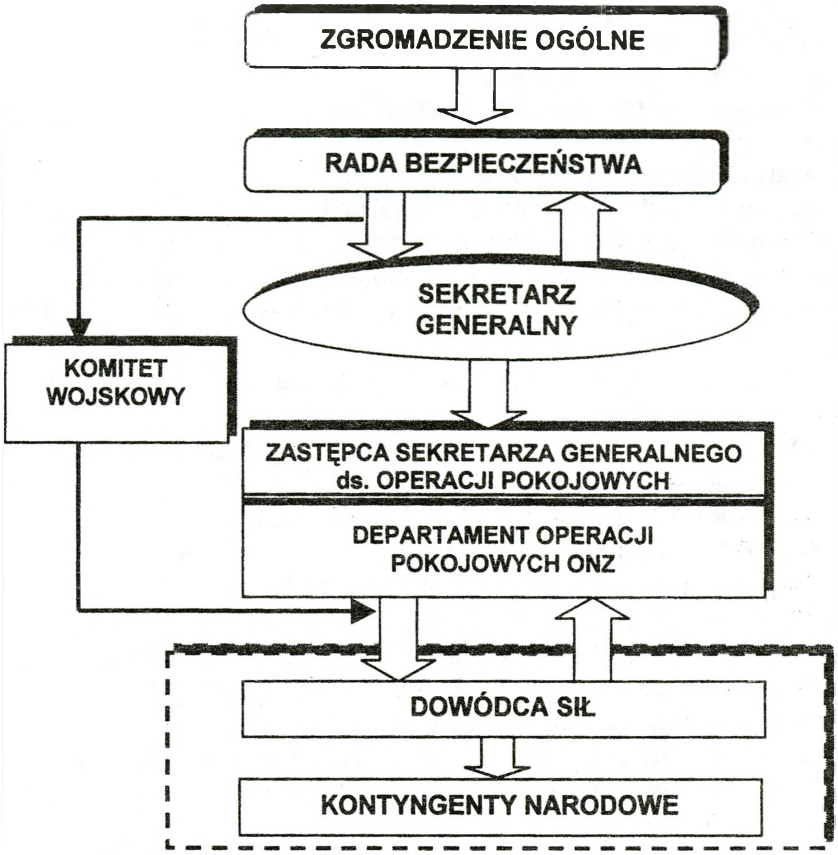

Źródło: R. Karpowicz, *Militarny aspekt wsparcia operacji pokojowych*, „ Myśl Wojskowa" 2000, nr 3 (608)

Rys. 6. Najważniejsze organy Organizacji Narodów Zjednoczonych w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego

Departament operacji pokojowych jest „operacyjnym ramieniem" sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie bieżącego kierowania operacjami wsparcia pokoju. Odpowiada on jednak nie tylko za kierowanie siłami w terenie, ale również za opracowywanie planów, przygotowanie oraz prowadzenie operacji wsparcia pokoju. Jest głównym kanałem utrzymującym łączność pomiędzy Kwaterą Główną ONZ w Nowym Jorku a siłami pokojowymi. Departament ten spełnia następujące funkcje:

- zarządzania i kierowania operacjami wsparcia pokoju;
- formułowania procedur i polityki w zakresie operacji wsparcia pokoju;
- przygotowania planów działań i określania metod rozwiązywania sytuacji kryzysowych (sporów, konfliktów, itp.);

• przedkłada wymagania w zakresie zasobów niezbędnych do sprawnego prowadzenia operacji wsparcia pokoju;

• monitoruje i kontroluje budżet przeznaczony na wykonanie operacji wsparcia pokoju;

• zapewnia wsparcie logistyczne;

• utrzymuje kontakty z reprezentantami stron konfliktu;

• utrzymuje łączność z przedstawicielami państw oraz innych organizacji rządowych, pozarządowych oraz prywatnych organizacji humanitarnych;

• przygotowuje raporty dla sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych[1].

W strukturze organizacyjnej Departamentu Operacji Pokojowych można wyodrębnić następujące organy:

1. Biuro zastępcy sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw operacji pokojowych:

• Biuro doradcy wojskowego (Military Adviser Office),

• Centrum sytuacyjne (Situation Centre),

• Jednostka polityki i analiz (Policy and Analysis Unit),

• Biuro wykonawcze (Executive Office),

2. Biuro planowania i wsparcia (Office of Planning and Support):

Biuro asystenta sekretarza generalnego,

• Wydział planowania (Planning Division),

• Wydział administracji terenowej i logistyki (Field Administration and Logistics),

• Zarząd finansów i służba zaopatrzenia (Finance Management and Support Service),

• Służba logistyczna i łączności (Logistics and Communications Service),

• Zarząd personalny i wsparcia (Personnel Management and Support Service),

3. Biuro operacji:

• Biuro asystenta sekretarza generalnego,

• Wydział do spraw Afryki,

• Wydział do spraw Azji i Bliskiego Wschodu,

• Wydział do spraw Europy i Ameryki Łacińskiej[2].

We wszystkich wymienionych wydziałach do przeprowadzenia konkretnej operacji wsparcia pokoju powoływany jest specjalny zespół, w którego skład wchodzą cywilni przedstawiciele sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz najczęściej kilku oficerów. Zespół ten, stacjonując w kwaterze głównej ONZ w Nowym Jorku, zajmuje się całokształtem politycznych i wojskowych aspektów dotyczących mandatu i jego realizacji oraz wszelkimi problemami związanymi z zabezpieczeniem logistycznym, administracyjnym, humanitarnym i prawnym operacji wsparcia pokoju. Szczególną rolę we wspomnianych wydziałach odgrywa

[1] Allied Joint Publication 3.4.1.: *Peace Support Operations*, Draft 1, August 2000, page 1A–2.

[2] Allied Joint Publication 3.4.1., wyd. cyt., s. 1A–2.

personel wojskowy. Sprawuje on funkcje doradcze w zakresie określenia standardowych procedur operacyjnych, rozmieszczenia w terenie kontyngentów sił pokojowych (wraz z ich wyposażeniem i uzbrojeniem) oraz obserwatorów wojskowych. Utrzymuje on również ciągły kontakt ze stałymi przedstawicielami przy Organizacji Narodów Zjednoczonych państw, wydzielających jednostki do sił pokojowych w sprawach dotyczących personelu wojskowego biorącego udział w operacji.

Ważnym elementem departamentu operacji pokojowych jest także ***centrum sytuacyjne***. Utrzymuje ono łączność ze wszystkimi działającymi w terenie siłami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Personel centrum gromadzi wszelkie informacje napływające z terenu, dokonuje ich analizy, a w razie konieczności uzupełnia je, przed udostępnieniem ich wyższym urzędnikom departamentu.

Wydział planowania, którego szefem jest doradca wojskowy sekretarza generalnego ONZ, przygotowuje plany operacji wsparcia pokoju. Odpowiada również za wypracowanie racjonalnych metod i procedur planistycznych, uwzględniających wykonywanie różnych kategorii operacji, w różnych warunkach politycznych i geograficznych. Oficerowie tego wydziału analizują zakończone już operacje (misje) pod względem zastosowanych technik i procedur wojskowych. Wyniki ich pracy znajdują najczęściej zastosowanie w kolejnych operacjach wsparcia pokoju. Wypracowują również założenia i harmonogramy umożliwiające jak najszybsze przygotowanie i aktywowanie stanowisk dowodzenia w obszarze prowadzenia przyszłej operacji. Ponadto gromadzą materiały i informacje niezbędne do sprawnego funkcjonowania wydziału oraz kierowania operacjami na szczeblu strategicznym.

Służba logistyczna i łączności zapewnia usługi niezbędne do utrzymania łączności i transportu podczas operacji oraz niezbędnych środków transportu powietrznego, lądowego i morskiego. Odpowiada za przygotowanie i sprawne funkcjonowanie systemu łączności i automatyzacji na stanowiskach dowodzenia w terenie. Do zakresu obowiązków służby logistycznej w departamencie operacji pokojowych należy także zaopatrzenie w żywność i środki medyczne wszystkich kontyngentów sił pokojowych realizujących nakreślone mandatem ONZ zadania w ramach operacji wsparcia pokoju. Ustala potrzeby w zakresie zaopatrzenia oraz sposoby ich dostarczania. Określa procedury pozyskiwania towarów i usług ze źródeł komercyjnych lub od państw członkowskich na podstawie specjalnych porozumień[1]. Komórka ta przygotowuje również propozycje kontraktów, a po ich zawarciu sprawuje nad nimi kontrolę. Ponadto prowadzi badania produktów przeznaczonych dla sił pokojowych oraz szacuje ich koszty. Sprawuje także stały nadzór nad wykorzystywaniem posiadanych zasobów.

Istotną rolę w operacjach wsparcia pokoju pełni także ***Wysoki komisarz Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców*** (The United Nations

[1] A. Skowroński, *Siły pokojowe i operacje utrzymania pokoju Organizacji Narodów Zjednoczonych*, AON, Warszawa 1997, s.48.

High Commissioner for Refuges)[1]. Stoi on na czele biura o tej samej nazwie (ang. Office of the United Nations High Commissioner for Refuges – OUNHCR)[2]. Głównym zadaniem tego biura jest zapewnienie międzynarodowej pomocy uchodźcom, poszukiwanie trwałych rozwiązań, umożliwiających im powrót do normalnego życia. Biuro zajmuje się również udzielaniem pomocy materialnej oraz prowadzi działania mające na celu integrację społeczeństwa, w którym uchodźca ubiega się o azyl lub przeniesieniem do innego kraju. Wysokiemu komisarzowi podlega 246 biur w 122 państwach, które realizują programy pomocy dla uchodźców[3].

Wymieniając organy i stanowiska w strukturze Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie można pominąć **Wysokiego komisarza ONZ do spraw praw człowieka** (The United Nations High Commissioner for Human Rights – UNHCHR). Jego zadaniem jest między innymi promowanie i zapewnianie przestrzegania praw człowieka na świecie. W sytuacjach kryzysowych szczególnie uważnie śledzi naruszanie praw człowieka i w razie stwierdzenia ich łamania jest zobowiązany do podjęcia stosownej reakcji. Jego zapleczem jest **Biuro Wysokiego komisarza ONZ do spraw praw człowieka** (Office of the United Nations High Commissioner Human Rights – OHCHR), znajdujące się w Genewie[4].

Od 1989 r., po zakończeniu „zimnej wojny", Organizacja Narodów Zjednoczonych doświadczyła kilku znaczących zmian w zakresie zwiększenia skuteczności operacji utrzymania pokoju. Przechodzenie od misji obserwacyjnych, wykonywanych przez nieuzbrojone lub lekko uzbrojone oddziały, do działań wymagających większego zaangażowania spowodowało wzrost roli ONZ w promowaniu pokoju i stabilności. W wyniku doświadczeń wyniesionych z poprzednich lat wypracowano pewne stałe zasady. Ponadto ONZ uznała, że w wielu złożonych operacjach może zachodzić potrzeba szukania pomocy ze strony organizacji regionalnych lub innych organizacji mających możliwości rozwiązywania sytuacji zagrażających międzynarodowemu bezpieczeństwu i pokojowi.

Oczekiwania wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych są obecnie znacznie większe niż kiedykolwiek wcześniej. Obecnie, w stosunku do okresu „zimnej wojny", prowadzonych jest o wiele więcej międzynarodowych operacji wsparcia pokoju i są one bardziej złożone. Rola ONZ w systemie bezpieczeństwa zbiorowego przeszła ewolucję od „tradycyjnych operacji pokojowych" do bardziej złożonych, wielowymiarowych operacji, łącznie z wymuszeniem pokoju. Najczęściej operacje wymuszania pokoju prowadzone są w celu zapewnienia pomocy humanitarnej. W coraz większym stopniu ONZ korzysta z pomocy organizacji regionalnych[5]. Organizacje te są upoważnione do zajmowania się sprawami utrzymania międzyna-

[1] Stanowisko to zostało utworzone rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 319/IV/1949.
[2] Powstało w wyniku uchwalenia rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 428/V/1959.
[3] J. Rydzykowski, wyd. cyt., s. 246.
[4] Tamże, s. 245.
[5] Rozdział VIII Karty Narodów Zjednoczonych traktuje o tym, jakie miejsce w kooperatywnym systemie bezpieczeństwa zajmują układy i organy regionalne.

rodowego pokoju, mającymi zasięg regionalny. W *agendzie dla pokoju* sekretarz generalny stwierdził, że w Karcie Narodów Zjednoczonych świadomie pozostawiono otwartą interpretację tego, co stanowi układ lub organizację regionalną w rozumieniu rozdziału VIII (punkt 61). Mogą to być: organizacje utworzone na mocy traktatów, organizacje wzajemnego bezpieczeństwa i obrony, organizacje na rzecz regionalnego rozwoju bądź współpracy w wybranej dziedzinie lub w określonym celu, grupy powołane do zajęcia się sprawą będącą w danym czasie przedmiotem zaniepokojenia[1]. Z całą stanowczością i odpowiedzialnością stwierdzamy, że jedną z organizacji najbardziej zaangażowanych w procesie rozwiązywania sporów i konfliktów na naszym kontynencie jest Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

2.2. ORGANIZACJA BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE

W latach dziewięćdziesiątych, jak podkreślił sekretarz generalny ONZ w swoim raporcie, zaobserwowano zwiększone zaangażowanie organizacji regionalnych w rozwiązywanie problemów międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Doniosłą rolę w regionie europejskim spełnia Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)[2].

OBWE jest elementem kreującym kolektywny system bezpieczeństwa w Europie. Znaczenie tej organizacji należy postrzegać przez pryzmat zarówno historii stosunków międzynarodowych, jak i w kontekście żywotnych interesów uczestniczących w nim państw.

Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)[3] miał charakter kompleksowy. Decyzje w nim zawarte dotyczyły w zasadzie wszystkich dziedzin życia międzynarodowego, a więc polityki, spraw wojskowych, gospodarki, handlu, nauki, techniki, technologii, współpracy humanitarnej, kontaktów między ludźmi, informacji, kultury i oświaty. Umożliwia to harmonizację życia międzynarodowego na różnych płaszczyznach[4].

---

[1] G. Evans, wyd. cyt., s. 36.

[2] Wcześniej była znana pod nazwą: *Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)*. Mimo zmiany nazwy na *Organizację* twór ten nie posiada cech konstytutywnych, uzasadniających traktowanie go jako organizacji międzynarodowej w świetle prawa międzynarodowego, np. podstawą jego istnienia nie jest umowa międzynarodowa. Z tego też względu dokumenty KBWE i OBWE nie są rejestrowane przez Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych jako traktaty, co oznacza, że mają charakter polityczny, a nie prawny, np. konwencja w sprawie koncyliacji i arbitrażu; z uwagi na ich prawny charakter przystąpienie do nich jest fakultatywne, a nie obowiązkowe. Niemniej należy nadmienić, iż uczestnicy procesu helsińskiego w 1992 r. formalnie podjęli decyzję o przekształceniu KBWE w porozumienie regionalne, w rozumieniu rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych.

[3] Od 1994 Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE.

[4] J. Kaczmarek, A. Skowroński, *Bezpieczeństwo. Świat – Europa – Polska*, Wrocław 1998, s.125.

Państwa uczestniczące, jak można przeczytać w akcie końcowym, potwierdzają, że ich celem jest działanie na rzecz poprawy wzajemnych stosunków i zapewnienie warunków, w których ich narody będą mogły żyć w prawdziwym i trwałym pokoju, wolne od wszelkiego zagrożenia bądź prób naruszenia ich bezpieczeństwa.

Dziś z całą pewnością można stwierdzić, że OBWE jest współtwórcą przemian, jakie nastąpiły w Europie w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Obecnie Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie obejmuje 54 państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone i Kanadę. Urzędujący przewodniczący, wspomagany przez sekretarza generalnego, jest odpowiedzialny za koordynację i konsultację bieżących interesów organizacji. Najważniejszymi organami decyzyjnymi OBWE są:

- ***szczyty szefów państw i rządów (Sumits of Heads of State or Government)*** – odbywają się one co dwa lata, ustanawiając priorytety i zapewniając orientację na najwyższych szczeblach politycznych.
- ***Rada Ministerialna (Ministerial Council)*** – złożona jest z ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich OBWE; jest centralnym organem decyzyjnym i rządzącym. Spotkanie odbywa raz w roku.
- ***Wysoka Rada (Senior Council)*** jest ciałem odpowiadającym za nadzór (kontrolę), zarządzanie oraz koordynację wszelkich działań Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Rada ta zbiera się kilka razy w roku.
- ***Stała Rada (Permanent Council)*** jest odpowiedzialna za codzienną pracę operacyjną. Spotyka się co tydzień. Jest organem zajmującym się politycznymi konsultacjami. Ponadto ma uprawnienia i możliwości podejmowania decyzji w sytuacjach wymagających natychmiastowej reakcji.
- ***urzędujący przewodniczący (The Chairman in Office – CIO)*** obarczony jest pełną odpowiedzialnością za wykonanie wszelkich działań związanych z utrzymaniem międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju oraz sprawnym funkcjonowaniem organizacji. Urzędujący przewodniczący, który normalnie pełni obowiązki w ciągu jednego roku, jest ministrem spraw zagranicznych tego państwa, które organizuje sesję Rady Ministerialnej.
- ***sekretarz generalny (Secretary General)*** pełni swoje obowiązki przez trzy lata, kierując organizacją jako reprezentant urzędującego przewodniczącego. Jednocześnie jest szefem administracyjnym OBWE czuwając nad wprowadzaniem w życie decyzji tej organizacji.

Ważną rolę w działaniach związanych z utrzymaniem międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju odgrywa także ***Wysoki komisarz do spraw mniejszości narodowych***. Istota jego działania wyraża się w zapobieganiu konfliktom dzięki poufnym misjom dyplomatycznym. Potwierdzono zatem tezę, że problemy mniejszości narodowych mają do pewnego stopnia charakter polityczny, a tym samym

wymagają posunięć politycznych. Mandat **Wysokiego komisarza** zawiera wiele innowacyjnych elementów wśród działań OBWE:

- umożliwia zaangażowanie w jak najwcześniejszym stadium potencjalnego konfliktu strony trzeciej – zewnętrznej wobec konfliktu;
- zaangażowanie to zależy od decyzji trzeciej strony, to znaczy nie jest wymagana zgoda Wysokiej Rady ani kraju, którego sprawa dotyczy;
- trzecia strona, po zaangażowaniu w daną sytuację, nabywa szerokich kompetencji np. prawa wjazdu do państwa uczestniczącego bez jego formalnego pozwolenia;
- strona trzecia może działać w sposób niezależny[1].

Obecnie OBWE dysponuje ekspertami w dziedzinie stosunków międzynarodowych, którzy są zaangażowani w umownie nazwane trzy sfery działalności:

- wczesnego ostrzegania,
- zapobiegania konfliktom,
- rozwiązywania kryzysów.

Znaczącą rolę w procesie wczesnego ostrzegania odgrywają tak zwane debaty implementacyjne, polegające na ocenie wykonywania poleceń OBWE. Debaty te są prowadzone raz na dwa lata w ramach kompleksowych spotkań przeglądowych; corocznie zaś – w dziedzinie militarnej.

OBWE, zgodnie z dokumentami, będzie pracowała „z poszanowaniem niezależności ONZ i zgodności co do działań i odpowiedzialności". Relacje pomiędzy Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie a Organizacją Narodów Zjednoczonych oparte są na bazie organizacji regionalnej. Trzeba wyraźnie podkreślić, że zgodnie z bieżącą polityką prawdopodobne misje OBWE nie będą obejmować działań związanych z wymuszaniem pokoju.

Operacje pokojowe OBWE mogą być podejmowane na wniosek państwa lub grupy państw uczestniczących w obradach. W celu dokładnego zbadania sytuacji oraz określenia możliwości prowadzenia takiej operacji przewodniczący OBWE wysyła w rejon konfliktu swojego osobistego przedstawiciela, który nawiązuje bezpośredni kontakt ze stronami konfliktu. Prowadzi on również konsultacje z innymi instytucjami i organizacjami międzynarodowymi (np. ONZ, Unią Zachodnioeuropejską, Unią Europejską, organizacjami humanitarnymi). Wyniki negocjacji i konsultacji przedstawia zwykle w formie raportu, zawierającego rekomendacje do dalszych działań organizacji.

W strukturach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie nie ma organu równoważnego, odpowiadającego Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Decyzję o rozpoczęciu i przeprowadzeniu operacji wsparcia pokoju może podjąć Wysoka Rada (Senior Council) lub Stała Rada (Permanent Council). Stała Rada OBWE jest regularnym organem konsultacyjnym, podejmują-

[1] *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne* (red. W. Malendowski), Wrocław 2000, s.114.

cym decyzje w sprawach bieżącej działalności organizacji. Decyzja dotycząca operacji wsparcia pokoju musi być podjęta jednomyślnie. Obejmuje ona również przyjęcie mandatu, który będzie kształtował podstawy tej operacji. Pomimo że część spośród państw członkowskich OBWE jest także członkami Sojuszu, OBWE może wystąpić z prośbą do NATO o udzielenie pomocy w przeprowadzeniu operacji pokojowej.

Tabela 2 [1]

Misje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w latach 1992–1997

Akronim Podstawa prawna	Nazwa i rodzaj misji	Miejsce	Data rozpoczęcia	Liczebność personelu
CSO 18 września 1992 r.	Rozszerzona misja OBWE w Skopje (O)	Dawna Jugosłowiańska Republika Macedonii	wrzesień 1992 r.	4
CSO 6 listopada 1992 r.	Misja OBWE w Gruzji (O)	Gruzja (Południowa Osetia, Abchazja)	grudzień 1992 r.	17
CSO 13 grudnia 1992 r.	Misja OBWE w Estonii (O)	Estonia	luty 1993 r.	6
CSO 4 lutego 1993 r.	Misja OBWE w Mołdawii (O)	Mołdawia	kwiecień 1993 r.	8
CSO 23 września 1993 r.	Misja OBWE w Łotwie (O)	Łotwa	listopad 1993 r.	7
CSO 1 grudnia 1993 r.	Misja OBWE w Tadżykistanie (O)	Tadżykistan	luty 1994 r.	8
CSO 2 czerwca 1994 r.	Misja OBWE w Sarajewie (O)	Bośnia i Hercegowina	październik 1994 r.	6
CSO 15 czerwca 1994	Misja OBWE na Ukrainie (O)	Ukraina	listopad 1994 r.	6
CSO 11 kwietnia 1995 r.	Grupa Pomocnicza OBWE w Czeczenii (O)	Czeczenia	kwiecień 1995 r.	8
CSO 8 grudnia 1995	Misja OBWE w Bośni i Hercegowinie (O)	Bośnia i Hercegowina	grudzień 1995 r.	8
CSO 18 kwietnia1996 r.	Misja OBWE w Chorwacji (O)	Chorwacja	lipiec 1996 r.	
CSO 27 marca 1997 r.	Obecność OBWE w Albanii (O)	Albania	kwiecień 1997 r.	8

Uwaga:

O – misja obserwacyjna.

[1] *Zapobieganie konfliktom*, wyd. cyt., s. 60 i 61.

Założono, że Stała Rada będzie sprawowała pełną polityczną kontrolę i kierownictwo w czasie prowadzenia operacji wsparcia pokoju. Kierownictwo operacyjne będzie przekazane urzędującemu przewodniczącemu, wspomaganemu przez doraźnie powołaną grupę. Przewiduje się, że uprawnienia w zakresie dowodzenia operacyjnego w obszarze misji będzie posiadał kierownik misji. Praktyczne procedury będą wymagały stałego kontaktu NATO z OBWE oraz z państwami nie będącymi członkami NATO, a biorącymi udział w operacji.

W 1995 r. OBWE była przygotowana do przeprowadzenia pierwszej kierowanej przez siebie operacji wsparcia pokoju w Górnym Karabachu. Misja ta nie doszła jednak do skutku, ponieważ zwalczające się strony nie wyraziły zgody na rozmieszczenie sił pokojowych wydzielonych przez tę organizację. Zdaniem ekspertów, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wykazała się równie małą skutecznością podczas nadzorowania przebiegu wyborów w Bośni i Hercegowinie (tabela 2).

Według międzynarodowych ocen operacja ta również zakończyła się niepowodzeniem. Gdyby nie udzielona wówczas pomoc ze strony IFOR, prawdopodobnie doszłoby do kompletnej kompromitacji. OBWE działa także poprzez **Wysokiego komisarza do spraw mniejszości narodowych**. Jego wysiłki były do tej pory skoncentrowane na zapobieganiu wybuchom lub eskalacji konfliktów, w które były zaangażowane mniejszości narodowe. Działalność komisarza wyrażała się przede wszystkim w udzielaniu wskazówek, w jaki sposób mogą radzić sobie z konkretnymi problemami związanymi z mniejszościami narodowymi.

Z tabeli 2 wynika, że główny wysiłek Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie był dotychczas skierowany na realizację misji obserwacyjnych. A zatem podstawowym zadaniem było ustalenie faktów oraz oferowanie tak zwanych „dobrych usług", szczególnie na terytorium byłych republik radzieckich, a nie organizowanie i prowadzenie operacji mających na celu utrzymanie lub wymuszenie pokoju. Potwierdza się tym samym niejako specjalizacja OBWE we wczesnym ostrzeganiu i zapobieganiu konfliktom. Funkcje te spełniane są między innymi za pośrednictwem specjalnych organów, takich jak: **Centrum zapobiegania konfliktów oraz Wysokiego komisarza do spraw mniejszości narodowych**.

2.3. UNIA EUROPEJSKA I UNIA ZACHODNIOEUROPEJSKA

Unia Europejska jest organizacją skupiającą obecnie piętnaście państw Europy Zachodniej. Traktat o Unii Europejskiej (Traktat z Maastricht) powołujący tę organizację podpisano w 1992 r., a wszedł w życie w 1993 r. Traktat z Amsterdamu z 1997 r. wzmocnił polityczne związki Unii Europejskiej i przygotował ją do przyszłego rozszerzenia. W dziedzinie obronności zakładał on ścisłą współpracę z Unią

Zachodnioeuropejską, która będąc filarem NATO miała wprowadzać w życie przyjęte ustalenia dotyczące wspólnej obrony oraz wykonania zadań petersberskich[1]. Z postanowień Rady Europejskiej jednoznacznie wynika, że w najbliższym czasie wszelkie funkcje Unii Zachodnioeuropejskiej, ze względu na jej rozwiązanie, przejmie Unia Europejska[2].

Unia Zachodnioeuropejska, początkowo utworzona na mocy traktatu brukselskiego[3], obecnie liczy 10 pełnoprawnych członków będących jednocześnie członkami NATO. Ponadto sześć państw posiada status członków stowarzyszonych, do których zalicza się: Islandia, Norwegia, Turcja, Polska, Republika Czeska oraz Węgry[4]. Na prawach obserwatorów występują: Dania, Austria, Szwecja, Finlandia i Irlandia[5]. Unia Zachodnioeuropejska (UZE) została reaktywowana w 1984 r. w celu rozwijania wspólnej europejskiej tożsamości obronnej i wzmocnienia europejskiego filaru Sojuszu. Organami Unii Zachodnioeuropejskiej są:

- Rada,
- Sekretariat,
- Zgromadzenie Parlamentarne.

Rada jest najważniejszym organem decyzyjnym Unii Zachodnioeuropejskiej. Obraduje ona dwa razy w roku jako Rada Ministrów (Ministerialna) na szczeblu szefów dyplomacji i resortów obrony państw członkowskich w państwie sprawującym przewodnictwo w organizacji. Natomiast ambasadorowie spotykają się z reguły raz na tydzień, jako ***Stała Rada***, będąc głównym organem kierującym bieżącą działalnością Unii. Działalność Rady wspierają merytorycznie tzw. grupy robocze stałe i tematyczne. Najważniejszą z nich, w opinii ekspertów, jest ***grupa polityczno-wojskowa***, zajmująca się głównie analizowaniem spraw bieżących oraz rozwiązywaniem kryzysów. Przygotowuje także merytoryczne rozwiązania planowanych operacji pokojowych oraz tworzenia zdolności operacyjnej Unii Zachodnioeu-

---

[1] **Zadania petersberskie** zostały sprecyzowane podczas odbytego w 1992 roku w Petersbergu, w Niemczech spotkania Unii Zachodnioeuropejskiej. Określają one zadania członków UZE w zakresie działań humanitarnych i ratowniczych, prowadzenia operacji wsparcia pokoju, a także wydzielania sił zbrojnych do rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Zadania te będą wykonywać także siły zbrojne Sojuszu Północnoatlantyckiego. *Zapobieganie konfliktom*, wyd. cyt., s. 247.

[2] Intencją Rady Europejskiej było, aby decyzje w sprawie interwencji antykryzysowych podejmowane były w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa przez Radę Unii Europejskiej. Zakładano, że decyzje w sprawie misji antykryzysowych podejmowane będą zgodnie z artykułem 23 Traktatu o UE, co oznacza, że każde państwo członkowskie zachowa w każdych okolicznościach prawo do decydowania o warunkach i czasie włączenia jego sił wojskowych do takich operacji.

[3] W marcu 1948 r. pięć państw europejskich (Belgia, Holandia, Francja, Luksemburg i Wielka Brytania) zebrało się, aby podpisać układy brukselskie, które miały na celu obronę przed agresją. Układy brukselskie, ze względu na przyjętą w nich współpracę gospodarczą, socjalną i kulturalną oraz kolektywną obronę, były pierwszym krokiem na drodze do Sojuszu Północnoatlantyckiego, gdyż powołały one Unię Zachodnią. Była to pierwsza organizacja wielostronnie zajmująca się bezpieczeństwem w Europie Zachodniej zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.

[4] Wymienione państwa są członkami NATO, nie należą jednak jeszcze do Unii Europejskiej.

[5] Są to państwa członkowskie Unii Europejskiej, które – z wyjątkiem Danii – nie należą do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

ropejskiej[1]. Stałym organem jest także ***Sekretariat Generalny*** Unii Zachodnioeuropejskiej, na czele którego stoi ***sekretarz generalny***. Przewodniczy on posiedzeniom Stałej Rady oraz reprezentuje organizację na zewnątrz[2]. Stałym organem jest również Zgromadzenie Ogólne Unii Zachodnioeuropejskiej. Posiada ono stosowne kompetencje do formułowania zaleceń oraz opinii wobec Rady, parlamentów i rządów państw członkowskich Unii oraz organizacji międzynarodowych w zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony. Należy podkreślić, że Zgromadzenie jest jedynym organem parlamentarnym w Europie mającym kompetencje w sprawach obrony, mogącym podejmować wszystkie kwestie wynikające ze zmodyfikowania traktatu brukselskiego. Zgromadzenie zbiera się dwa razy do roku w Paryżu. Jednym z nowych organów jest ***komórka planowania***. Jej zadania są zróżnicowane w okresie pokoju i w sytuacjach kryzysowych. Ze względu na treść niniejszego opracowania skupimy się jedynie na sytuacjach kryzysowych. Do zadań komórki planowania w tym zakresie należy: wypracowanie sposobów przeprowadzenia interwencji, koordynowanie przygotowania sił zbrojnych do ich użycia przez Unię Zachodnioeuropejską oraz obserwowanie rozwoju sytuacji w obszarach potencjalnych konfliktów. W praktyce komórka planowania jest zalążkiem przyszłego sztabu sił zbrojnych Unii Zachodnioeuropejskiej lub Unii Europejskiej. Równie ważnym organem jest ***centrum sytuacyjne***, którego głównym zadaniem jest obserwowanie sytuacji w rejonach kryzysów, rozwijanie zdolności operacyjnych oraz dostarczanie informacji niezbędnych do wypracowania decyzji Rady w zakresie rozwiązywania kryzysów i prowadzenia operacji polityczno-wojskowych. ***Komitet wojskowy*** jest najwyższą władzą wojskową Unii Zachodnioeuropejskiej.

21 maja 1992 r., w siedzibie NATO, odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie Rady UZE i Rady Północnoatlantyckiej. Jego celem było omówienie wzajemnych stosunków, uzgodnienie sposobów zacieśnienia współpracy oraz ustanowienie częstszych kontaktów roboczych. Sekretarz generalny UZE uczestniczy regularnie w posiedzeniach Rady Północnoatlantyckiej, a sekretarz generalny NATO jest zapraszany na sesje Unii Zachodnioeuropejskiej.

Kolejny etap zacieśnienia współpracy między NATO i UZE miał miejsce na szczycie NATO w styczniu 1994 r., kiedy 16 państw członkowskich Sojuszu udzieliło pełnego poparcia kształtowaniu europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, a także wzmocnienia europejskiego filaru Sojuszu. W celu uniknięcia dublowania zaangażowanych potencjałów, NATO zgodziło się udostępnić swój potencjał – po konsultacjach z Radą Północnoatlantycką – do operacji UZE podejmowanych przez europejskich członków Sojuszu. Takie rozwiązanie leży w interesie wszystkich członków wspólnoty, choć uwarunkowane jest:

---

[1] Jest to ciało wpływowe, które w części przejęło rolę, jaką odgrywali przedstawiciele wojskowi w poprzedniej konfiguracji Unii Zachodnioeuropejskiej. R. Zięba, *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, Warszawa 2000, s. 107.

[2] Od 1999 roku funkcję tę pełni Javier Solana.

- zdecydowaną wolą wszystkich partnerów do utrzymania transatlantyckich stosunków;
- gotowością do przyjęcia odpowiedzialności w sytuacjach kryzysowych i konfliktowych;
- rzeczywistą gotowością do odciążenia USA i Kanady w zakresie ponoszonych kosztów;
- wiarygodnością UZE jako europejskiego filaru NATO i jej wkładem do stabilizacji sytuacji w Europie i na świecie;
- podziałem zadań (chodzi o podpisanie transatlantyckiego układu);
- skalkulowanym podziałem sił;
- kompatybilnością środków organów kierowania.

Z powyższych założeń jednoznacznie wynika, że chodzi tu o partnerstwo, a nie o konkurencję między Europą i Ameryką Północną, co powinno dotyczyć wszystkich obszarów działalności tych instytucji i organizacji. Ponadto szefowie państw i rządów zatwierdzili koncepcję wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF) jako środka ułatwiającego ewentualne operacje. Koncepcja ta powinna być wdrażana w sposób zapewniający rozdzielne, lecz nie odrębne wykorzystanie potencjałów wojskowych użytych przez NATO bądź UZE w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu europejskiemu, w których NATO nie byłoby zaangażowane. W myśl tego porozumienia Sojusz Północnoatlantycki zapewnia wsparcie logistyczne i środki dowodzenia dla operacji prowadzonych przez Unię Zachodnioeuropejską. Pozwala to Sojuszowi wspierać wysiłki Unii w rozwiązywaniu konfliktów lokalnych, bez afiszowania swego udziału. Decyzje te podjęte na spotkaniu ministrów Rady Północnoatlantyckiej w czerwcu 1996 r., nadały praktyczne znaczenie nowym zobowiązaniom Unii Zachodnioeuropejskiej[1].

Organem odpowiedzialnym za podjęcie decyzji o udziale UZE w operacjach innych niż wojna (najczęściej operacji pokojowej) jest ***Rada Unii Zachodnioeuropejskiej***. Decyzję taką podejmuje na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, decyzji Stałej Rady Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie lub na żądanie Unii Europejskiej. Podstawą procesu decyzyjnego w tym zakresie jest wniosek jednego lub więcej państw członkowskich UZE. Rada Unii Zachodnioeuropejskiej zatwierdza także plan przeprowadzenia operacji, przygotowany przez jej komitet planowania.

Komórka planowania jest odpowiedzialna za dokonanie szczegółowej analizy sytuacji wojskowo-politycznej w obszarze konfliktu. W tym celu ma prawo wykorzystywania wszelkich dostępnych danych wywiadowczych, w tym danych udostępnionych jej przez stosowne organy Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Unia Zachodnioeuropejska wyraziła wolę utrzymania klarownych relacji (stosunków) pomiędzy nią a Traktatem Północnoatlantyckim w dziedzinie zapobiega-

[1] *Zapobieganie konfliktom*, wyd. cyt., s. 61 i 62.

nia konfliktom i ich rozwiązywania. W tym celu zgłoszono propozycję odnoszącą się do pogłębiania współpracy w zakresie:

- politycznych konsultacji dotyczących sytuacji kryzysowych;
- włączenia się Unii Zachodnioeuropejskiej w proces planowania obrony NATO;
- związków operacyjnych – celem planowania, przygotowania i prowadzenia działań pokojowych pod własną kontrolą i z wykorzystaniem zasobów oraz możliwości bojowych Sojuszu, włączając w to:

– planowanie oraz szkolenia i ćwiczenia wojskowe,

– porozumienie ramowe w kwestii przekazywania, nadzoru i zwrotu zasobów NATO;

– ogniwa łącznikowe pomiędzy Unią Zachodnioeuropejską a NATO w kontekście rozwiązań dotyczących europejskiego systemu dowodzenia[1].

W listopadzie 1997 r. przeprowadzono pierwsze ćwiczenia dowództw wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Odbywały się one pod kryptonimem „Allied Effort" na terytorium Niemiec. Wzięło w nich udział około 2200 żołnierzy i oficerów.

W roli obserwatorów wystąpili przedstawiciele komórki planowania Unii Zachodnioeuropejskiej. Można sądzić, że pewien impas w rozwoju koncepcji tych sił, mający miejsce w latach 1994–1996, prawdopodobnie minął już bezpowrotnie.

Reasumując, Unia Zachodnioeuropejska wnosi istotny wkład do budowania bezpieczeństwa europejskiego. Zakładamy więc, że będzie także w większym stopniu zaangażowana w działania o charakterze innym niż wojna, a szczególnie w zapobieganie konfliktom oraz operacje wsparcia pokoju. Argumentem potwierdzającym naszą tezę jest między innymi posiedzenie grup roboczych, dotyczące planowania użycia lotnictwa w zakresie wypełniania wspomnianych wcześniej zadań petersberskich w Hamburgu[2].

2.4. NATO

Na początku lat dziewięćdziesiątych NATO zdeklarowało chęć udziału w operacjach związanych z utrzymaniem lub przywracaniem międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Przyjęty przez społeczność międzynarodową tryb postępowania wymagał zaproszenia Sojuszu Północnoatlantyckiego przez upoważnione do tego organizacje międzynarodowe (ONZ, OBWE). W zaproszeniu tym wymienione organizacje miały określać mandat zawierający wytyczne oraz uprawnienia niezbędne do przeprowadzenia operacji innej niż wojna dla wszystkich jej uczestników. Podkreślono jednak, *że Rada Północnoatlantycka* będzie sprawowała polityczną kontrolę i kierowała użyciem sił zbrojnych NATO w takich operacjach. To zastrzeżenie wynikało z dążenia do pozostawienia Radzie Północnoatlantyckiej rzeczywi-

[1] R. Kupiecki, wyd. cyt., s. 184.
[2] Odbyło się ono w dniach 21–25 października 2000 z udziałem przedstawiciela z Polski.

stej władzy politycznej i uprawnień do podejmowania decyzji. W skład Rady wchodzą stali przedstawiciele wszystkich państw członkowskich, którzy spotykają się co najmniej raz w tygodniu. Jest ona jedynym organem, który wywodzi swoje uprawnienia bezpośrednio z Traktatu Północnoatlantyckiego. Rada została upoważniona do powoływania organów pomocniczych. Powstałe w ten sposób komitety i grupy planowania wspierają działalność Rady[1].

Wymieniając najwyższe organy Sojuszu – z punktu widzenia operacji pozawojennych – nie można zapomnieć o Komitecie wojskowym, który sprawuje zwierzchnią władzę wojskową w NATO. W skład komitetu wchodzą wyżsi rangą oficerowie ze wszystkich państw członkowskich. Przedstawiciele wojskowi mają wystarczające uprawnienia do wypełniania przez Komitet wojskowy kolektywnych zadań decyzyjnych[2].

Wydarzenia w Kosowie spowodowały, że w najnowszej doktrynie sojuszniczej znalazł się zapis o wyjątkowych sytuacjach, w których Sojusz Północnoatlantycki może podjąć decyzję o interwencji bez uprzedniej zgody organizacji międzynarodowych[3]. Sądzimy, że takie podejście wnosi nowe wartości do systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Zdajemy sobie jednak sprawę, że zapis ten może budzić poważne wątpliwości w środowisku międzynarodowym co do roli i miejsca organizacji międzynarodowych oraz ich relacji z NATO w zakresie rozwiązywania sytuacji kryzysowych.

2.5. PAŃSTWO

Globalizacja zagrożeń spowodowała, że znaczna część państw zrewidowała dotychczasową politykę obronną i opublikowała zmodyfikowane doktryny użycia swoich sił zbrojnych w operacjach innych niż wojna, szczególnie operacjach wsparcia pokoju. Dotyczy to przede wszystkim państw najbardziej zaangażowanych w tego typu operacje, a więc: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady oraz krajów skandynawskich. Wymieniane zmiany w doktrynach narodowych jednoznacznie dowodzą znaczenia, jakie te państwa przywiązują do rozwiązywania szeroko rozumianych sytuacji kryzysowych. Stany Zjednoczone oficjalnie zastrzegają sobie prawo do przygotowania i prowadzenia operacji pozawojennych, zgodnie z ich doktryną narodową. Działania te mogą – ale nie muszą – być legitymizowane przez upoważnione do tego organizacje międzynarodowe. Amerykanie wyraźnie podkreślają, że głównym celem użycia ich sił zbrojnych jest dbałość o interesy narodowe. Nie dziwi więc wyjątkowe zaangażowanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w zwalczaniu światowego terroryzmu, czy w operacjach przeciwnarkotykowych. Decyzje o użyciu amerykańskich sił zbrojnych po-

[1] *NATO Vademecum. Wydanie jubileuszowe*, wyd. cyt., s. 35.
[2] Tamże, s. 236.
[3] Allied Joint Publication – 3.4.1.: *Peace Support Operations*, Draft 1, October 2000, p.1–1.

dejmują zawsze odpowiednie organy państwowe Stanów Zjednoczonych, a wykonują wydzielone jednostki z poszczególnych komponentów sił zbrojnych. W zależności od rodzaju działań pozawojennych funkcje kierownicze może spełniać Departament Obrony, Departament Stanu itp. Można zatem przyjąć, że pewne rodzaje (typy) operacji innych niż wojna mogą mieć charakter narodowy (ściślej – państwowy).

3 ZASADY UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH

W działaniach pozawojennych prawie zawsze oprócz przedstawicieli i organizacji cywilnych angażowane są stosowne siły wojskowe. W tej kategorii działań często dominującą rolę odgrywają organizacje polityczne i czynniki dyplomatyczne. Wydzielonym siłom wojskowym wyznacza się cele, których nie udało się osiągnąć politykom. Pożądane rezultaty można osiągnąć zatem w tych działaniach dzięki ścisłej koordynacji poczynań wszystkich zaangażowanych organów politycznych, instytucji cywilnych oraz komponentu wojskowego.

Potrzeba zaangażowania się Sojuszu Północnoatlantyckiego w operacje pokojowe wymusiła konieczność szukania nowych rozwiązań funkcjonalno-strukturalnych. Dzięki temu powstała koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF). Z założenia siły te miały być czymś więcej niż tylko formacją wojskową. Miały być ogniwem łączącym Sojusz Północnoatlantycki i Unię Zachodnioeuropejską. Ponadto zakładano również zwiększenie zdolności NATO do skuteczniejszego i zarazem bardziej elastycznego reagowania na nowe wyzwania, jakimi stały się operacje nie wynikające z artykułu V Traktatu Północnoatlantyckiego.

Decyzję o praktycznej realizacji niniejszej koncepcji podjęli szefowie państw i rządów podczas tzw. „szczytu brukselskiego" w 1994 roku. Ustalono, między innymi, że jeśli Unia Europejska i Unia Zachodnioeuropejska zwrócą się z prośbą do Rady Północnoatlantyckiej o udostępnienie im zasobów Sojuszu, to taką zgodę otrzymają. Dotyczyło to oczywiście operacji o charakterze innym niż wojna, szczególnie zaś operacji wsparcia pokoju planowanych i prowadzonych przez te organizacje. Szczególnie ważne było pozyskanie zasobów wyspecjalizowanych w: zdobywaniu informacji (systemy rozpoznawcze i wywiadowcze); transporcie dalekiego zasięgu (lotnictwo transportowe); wczesnym ostrzeganiu i kontroli przestrzeni powietrznej; łączności, dowodzenia i kontroli. Wymienione zasoby w deklaracji brukselskiej określono jako „dające się wydzielić, ale nie oddzielne"[1]. Z tego, naszym zdaniem, niejasnego zapisu wynikało jednak, że urzeczywistnienie koncepcji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych miało zagwarantować pozyskiwanie niezbędnych zasobów do prowadzenia operacji pozawojennych, bez pociągania za sobą nowych wydatków finansowych. Zaletą tej koncepcji było również uniknięcie

[1] Tamże, s. 41

osłabienia Sojuszu, które miałoby miejsce w razie wydzielania określonych sił NATO na stałe do dyspozycji Unii Europejskiej i Unii Zachodnioeuropejskiej.

Celem koncepcji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych było zwiększenie zdolności operacyjnych europejskich państw NATO, umożliwiających im podejmowanie szerszych niż dotychczas działań na rzecz pokoju[1]. Natomiast przyczyną ich utworzenia była coraz większa liczba konfliktów i sytuacji kryzysowych występujących w Europie i na świecie, które ze względu na swój charakter były bardzo krwawe i niosły ze sobą zagrożenie rozprzestrzenienia się. Istotną przyczyną ich tworzenia było również pragnienie osiągnięcia kompromisu między zwolennikami różnych wariantów rozwoju stosunków NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej oraz wykazanie zmian zachodzących wewnątrz samego Sojuszu.

Istota koncepcji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych nie wyrażała się zatem w konieczności tworzenia nowych struktur, opartych na nowych organach dowodzenia i przywiązywania do nich konkretnych jednostek wojskowych, lecz na umiejętnym i elastycznym wykorzystywaniu istniejących zasobów. Koncepcja ta mieści się zatem w obszarze procesów przystosowujących Sojusz Północnoatlantycki do nowych warunków europejskiego środowiska bezpieczeństwa.

Zastępca sekretarza generalnego NATO do spraw planowania obronnego i polityki zdefiniował CJTF jako: *wielonarodową formację, złożoną z różnych rodzajów sił zbrojnych, stworzoną na potrzeby operacji pokojowych, w tym o charakterze humanitarnym i wymuszania pokoju*[2].

Inicjatywa ta była podyktowana dążeniem do stworzenia w ramach NATO sił doraźnie wykorzystywanych w operacjach pozawojennych. Przyjęto, że wydzielane z zasobów NATO siły CJTF do tych operacji będą:

- wykorzystywane doraźnie, w sposób elastyczny, bez potrzeby uzyskiwania w tym celu jednomyślnej decyzji wszystkich członków NATO;
- miały zdolność szybkiego przerzutu na znaczne odległości, w rejony niezbędne do likwidacji kryzysów zagrażających pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu;
- o charakterze wielonarodowym i będą miały zdolność realizowania misji wielozadaniowych;
- posiadały możliwość włączania w ich skład także sił zbrojnych państw nie będących członkami NATO, lecz uczestniczącymi w Partnerstwie dla Pokoju (PdP)[3].
- wspierane logistycznie z narodowych zasobów państw uczestniczących w operacji;
- mogły być użyte w operacjach kierowanych przez Unię Zachodnioeuropejską.

---

[1] Sytuację tę otwarcie ocenił były sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych William Perry, stwierdzając, iż: *postępy w gestii CJTF zależą bardziej od strony europejskiej aniżeli amerykańskiej. Europa ma bowiem więcej do zyskania skutkiem rozwoju nowego mechanizmu pozwalającego jej na wykorzystywanie zasobów NATO.* R. Kupiecki, *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 45.

[2] Tamże, s.40.

[3] Współpraca w ramach Partnerstwa dla Pokoju (PdP) ma na celu zintegrowanie jednostek wojskowych i sztabów, wydzielonych z państw objętych tym programem do prowadzenia przyszłych operacji wsparcia pokoju poza obszarem NATO.

Wypracowując koncepcję wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, uwzględniono między innymi doświadczenia amerykańskie z wojny wietnamskiej i interwencji w Grenadzie, brytyjskie – z wojny o Falklandy oraz z konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej. Doświadczenia z wymienionych konfliktów lokalnych pozwoliły wypracować koncepcję, która może sprostać współczesnym potrzebom szybkiego reagowania na wszelkie przejawy kryzysów, bez względu na ich lokalizację.

W koncepcji tej założono, że siły wielonarodowe będą aktywowane na podstawie każdorazowej decyzji Rady Północnoatlantyckiej. Pierwotnym modelem sił wielonarodowych były siły stabilizacyjne (SFOR), skutecznie wypełniające misję w Bośni i Hercegowinie. Tak więc SFOR jest praktycznym sprawdzianem teoretycznych rozwiązań w tym zakresie.

Działania sił zbrojnych są wówczas skuteczne, gdy ich użycie opiera się na określonych zasadach. W wyniku wcześniej przeprowadzonych operacji innych niż wojna wypracowano zasady użycia sił zbrojnych w tego rodzaju działaniach, jak: celowość, jedność wysiłku, bezpieczeństwo, wytrwałość i legalność. Odnoszą się one do wszystkich komponentów sił zadaniowych, biorących udział w operacji (morskiego, lądowego i powietrznego). Pomimo sformułowania specyficznych zasad odnoszących się tylko do działań innych niż wojna nadal za uniwersalne przyjmuje się zasady sztuki wojennej. Właśnie to one mają szczególne znaczenie w działaniach związanych z wymuszaniem pokoju, których charakter jest bardzo zbliżony do typowych działań bojowych na dużą skalę.

Zakres użycia sił zbrojnych, w tym również sił powietrznych, określają stosowne reguły użycia siły (Rules of Engagement – ROE)[1]. Dowódcy wszystkich szczebli dowodzenia sił wydzielonych do działań pozawojennych muszą podejmować aktywne działania, aby mieć pewność, że podległy personel zna i rozumie reguły użycia wydzielonych sił w misji. Niezrozumienie lub spóźnione ich dostosowanie do zmieniającej się sytuacji może utrudnić wykonanie misji lub doprowadzić do niezręcznej sytuacji na arenie międzynarodowej. Reguły użycia siły w operacjach innych niż wojna są generalnie bardziej rygorystyczne (restrykcyjne, krępujące swobodę wykonania zadań) oraz bardziej czułe na oddziaływanie czynników politycznych niż w typowych działaniach wojennych.

Reguły te są oficjalnym ograniczeniem zastosowania jednostek bojowych w działaniach militarnych i o charakterze innym niż wojna. Wspólne reguły użycia środków walki i standardowe kryteria oceny wrogiego charakteru działań są precyzowane dla różnych stanów i znajdują zastosowanie nie tylko w czasie operacji wsparcia pokoju. Natowskie reguły użycia siły (ROE) nigdy nie zezwalają na wykorzystanie sił zbrojnych, w tym i sił powietrznych, niezgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. Rada Północnoatlantycka określa polityczne dyrektywy operacji wojskowych, obejmujące ich autoryzację oraz ograniczenia w użyciu siły. Reguły

[1] Reguluje je dokument MC 362. Reguły te są różne – inne obowiązują bowiem w okresie pokoju, inne w okresie kryzysu, a jeszcze inne w czasie wojny.

użycia siły nie ograniczają prawa pojedynczych żołnierzy, pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych wszystkich rodzajów wojsk i sił zbrojnych do samoobrony (self – defence). Reguły użycia siły są opracowywane tylko i wyłącznie na potrzeby wykonania konkretnej misji lub określone dla konkretnego obszaru prowadzenia operacji (np. Bośnia i Hercegowina, Kosowo itp.). Nie precyzują one zadań dla jednostek oraz nie zawierają taktycznych wskazówek co do ich użycia. Są ustalane, by umożliwić delegowanie uprawnień decyzyjnych w strukturze dowodzenia na kolejne, niższe organy. Sojusz Północnoatlantycki wyrażając zgodę na udział w operacji wymuszania strefy zakazu lotu nad Bośnią, wypracował bardzo restrykcyjne reguły użycia siły. Celem tych ograniczeń było przede wszystkim uniknięcie strat w lotnictwie NATO i w lądowym komponencie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Takim ograniczeniem był np. obowiązek ostrzeżenia naruszyciela przestrzeni powietrznej o ewentualnym zestrzeleniu w razie nieopuszczenia przez niego strefy zakazanej, a zgodę na jego zniszczenie zastrzegł sobie dowódca 5 ATAF (Allied Tactical Air Force). Przy takiej centralizacji decyzyjnej proces dowodzenia trwał bardzo długo[1], ale rozwiązanie to zapewniało większą stabilność polityczną w regionie. Na temat reguł użycia siły obowiązujących w operacji wymuszania strefy zakazu lotu nad Bośnią również krytycznie wypowiedział się Michael O. Bale[2]. Stwierdził on, że największym problemem sił zadaniowych NATO od pierwszych dni operacji było zapobieganie nieautoryzowanym przelotom śmigłowców. Obowiązywała bowiem tam zasada, według której obecność śmigłowca w strefie zakazanej nie była wystarczającym powodem do jego zestrzelenia. Piloci serbskich śmigłowców szybko zorientowali się w natowskich procedurach i z całą premedytacją wykorzystywali słabe strony tych obostrzeń. Problemy te pogłębiały występujące tam w przeważającej mierze tereny górzyste z głębokimi dolinami, znacznie utrudniające lub wręcz uniemożliwiające wykrywanie śmigłowców naruszających obszary zakazane. Ponadto trudne warunki atmosferyczne, jak: częste zachmurzenia, nagłe zmiany warunków widzialności, temperatury i kierunków wiatru stanowiły duże utrudnienia dla pilotów patrolujących tę przestrzeń. Duże nasycenie bronią strzelecką sił stron konfliktu spowodowało zakaz poruszania się sojuszniczego lotnictwa poniżej 10 000 stóp, bez specjalnej zgody odpowiedzialnego za operację dowódcy NATO. W tych warunkach przechwytywanie śmigłowców, jak stwierdził M. O. Bale, do złudzenia przypominało „zabawę w kotka i myszkę".

Reguły użycia siły w operacji wymuszania strefy zakazu lotów nad Irakiem są do dziś bardzo podobne do stosowanych w operacji „Deny Flight". Ze względu jednak na występujące nad Irakiem większe zagrożenie reguły tam obowiązujące są mniej restrykcyjne niż te obowiązujące nad Bośnią i Hercegowiną. Samoloty bojowe sił sojuszniczych nad Irakiem mogą zwalczać obiekty powietrzne Iraku

[1] Przytaczamy tu wypowiedź uczestnika tych działań, majora Michaela V. McKelvey.

[2] M. O. Bale, *Bombs over Bosnia. The role of air power in Bosnia – Herzegovina*, School of advanced air power studies Air University Maxwell Air Force Base, Alabama, June 1996.

naruszające strefy zakazu lotów, bez zgody dowódców połączonych sił zadaniowych. Siły powietrzne koalicji wprowadziły co prawda pewne ograniczenia w zwalczaniu środków napadu powietrznego po ataku samolotu F-15C na śmigłowiec amerykański (1994 r.), ale nie na tyle znaczące, by wpłynąć w poważnym stopniu na efektywność wykonywanych zadań bojowych. Ustalone kryteria pozwalają pilotom sił sojuszniczych właściwie ocenić potencjalne i rzeczywiste naruszenia stref zakazu lotu i jeśli zachodzi konieczność – zniszczyć ich naruszycieli. Piloci nie muszą w powietrzu ustalać z przełożonymi procedur niezbędnych do wymuszenia przestrzegania tych stref.

3.1. CELOWOŚĆ

Celowość bezpośrednio jest związana z celem podejmowanych działań o charakterze innym niż wojna. W każdej operacji powinien być jasno sformułowany jej cel, który najczęściej wyraża końcowy rezultat osiągnięty w wyniku podejmowanych operacji. Oczywiście zasada ta odnosi się do wszystkich szczebli i organów dowodzenia biorących udział w operacji. Każdy szczebel i komponent musi otrzymać jasno sformułowany cel swoich działań. Powszechne stosowanie tej zasady pozwala na lepsze zrozumienie zamiarów i decyzji przełożonych oraz podjęcie racjonalnych działań dla osiągnięcia przyjętych celów operacji. Wszelkie działania powinny tu być bezpośrednio ukierunkowane na osiągnięcie precyzyjnie określonego celu. Dowódcy sił połączonych, rozumiejąc cel strategiczny operacji, muszą przetransponować go na odpowiednie cele wojskowe, tak by osiągnięcie celów wojskowych pozwoliło na osiągnięcie celu strategicznego operacji. Istotną właściwością zasady celowości jest zrozumienie co stanowi o powodzeniu misji, jakie czynniki mogą spowodować jej przedwczesne zakończenie (przed osiągnięciem sukcesu).

Cele polityczne, na podstawie których określa się cele wojskowe operacji, mogą niezbyt precyzyjnie definiować pożądany stan końcowy, który mają osiągnąć siły zbrojne. Zatem dowódcy połączonych sił powinni dokonać przekładu otrzymanych politycznych wytycznych i wskazówek na stosowne cele wojskowe, prowadząc jednocześnie ciągłą kontrolę ich osiągania podczas całej misji oraz występujących zagrożeń. Równie ważną powinnością dowództwa sił połączonych jest także staranne wyjaśnienie odpowiednim organom politycznym wpływu podjętych przez nich decyzji na możliwości wykorzystania sił zbrojnych oraz prawdopodobnego ich zagrożenia. Należy również uwzględniać możliwość zmiany podczas operacji założonych na wstępie celów politycznych. Dowódcy sił połączonych powinni więc być świadomi możliwości ich zmiany oraz zmian w środowisku operacyjnym, które mogą wymagać określenia nowych celów wojskowych. Wymienione zmiany najczęściej są bardzo subtelne w swej naturze. Jeśli zatem nie zostaną umiejętnie

dostosowane cele wojskowe do zmieniających się założeń politycznych, z pewnością wystąpią poważne problemy z osiągnięciem pożądanego stanu końcowego, z legalnością prowadzonych działań lub z zachowaniem bezpieczeństwa delegowanych sił.

3.2. JEDNOŚĆ WYSIŁKU

Jedność wysiłku korzeniami sięga do znanej i obowiązującej do dziś zasady sztuki wojennej, określanej mianem jedności dowodzenia. Podkreśla ona potrzebę zapewnienia wszystkim siłom możliwości osiągania wspólnego celu. Jednakże w tej szczególnej kategorii działań, jaką są operacje inne niż wojna, bardzo często jest trudno osiągnąć jedność wysiłku, ze względu na różnorodność i liczbę zaangażowanych organizacji[1]. Wynika to przede wszystkim z braku jednolitych ustaleń oraz zmieniających się celów działań. Wymaga to od dowódcy, lub innej wyznaczonej do kierowania misją osoby, umiejętności tworzenia atmosfery porozumienia i wzajemnego zaufania, umożliwiającej osiągnięcie jedności wysiłku. Ustanowienie i sprawowanie jednoosobowego dowodzenia nad wszystkimi organizacjami, instytucjami i agencjami jest prawdopodobnie największym wyzwaniem dla zarządzających.

Chociaż „łańcuch dowodzenia" sił zbrojnych poszczególnych państw pozostaje niezmieniony (np. Stanów Zjednoczonych – funkcjonuje w dalszym ciągu system hierarchii: narodowe organy dowodzenia – dowódca sił zbrojnych – dowódca sił połączonych), to ustalenia dotyczące dowodzenia wśród państw koalicji mogą być niesprecyzowane. W takich okolicznościach dowódca połączonych sił, chcąc osiągnąć jedność dowodzenia, musi ustanowić jednolite procedury dotyczące funkcji łącznikowych oraz rozwiązania wszelkich problemów wymagających koordynacji.

W wielu operacjach innych niż wojna angażowane są tylko pododdziały (jednostki bojowe – combat unit), a tym samym niskie szczeble dowodzenia sił zbrojnych. Szczególnie wówczas jest ważne zrozumienie formalnych i nieformalnych stosunków oraz relacji dowodzenia przez wszystkich uczestników operacji, na wszystkich poziomach dowodzenia, nawet tych najniższych.

Zakłada się, że zależności pomiędzy Organizacją Narodów Zjednoczonych a NATO będą określane i regulowane przez Radę Północnoatlantycką (NAC). Na teatrze działań o charakterze innym niż wojna dowódca wydzielonych do operacji sił zbrojnych (Force Commander – FC) lub specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (Special Representative of the UN Secretary General – SRSG) będzie odpowiedzialny za wszystkie aspekty prowadzenia działań w obszarze operacji jako szef misji (Head of Mission).

[1] Praktycznie zawsze w tej kategorii działań oprócz sił zbrojnych zaangażowanych jest wiele różnych cywilnych organizacji, takich jak: pozarządowe, humanitarne, Czerwony Krzyż, prywatne organizacje ochotnicze oraz narodowe.

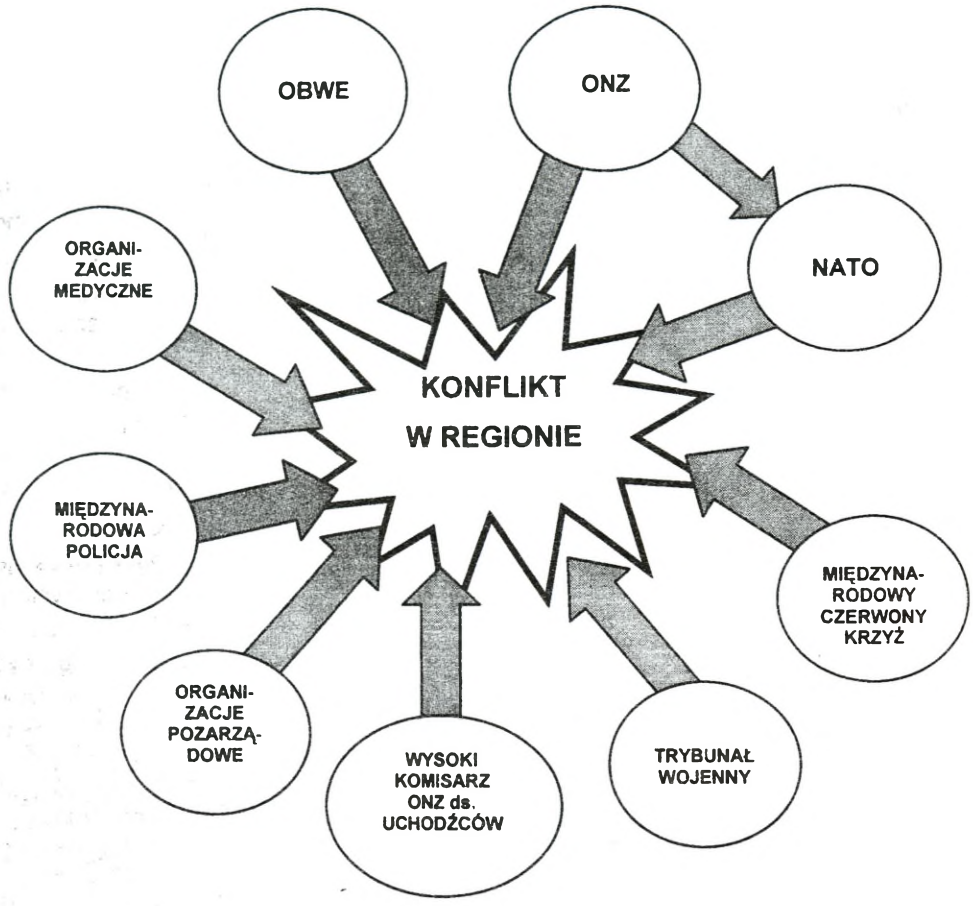

Rys. 7. Organizacje zaangażowane w rozwiązanie sytuacji zagrażających międzynarodowemu bezpieczeństwu i pokojowi

Będzie on miał uprawnienia także w stosunku do cywilnych komponentów misji. Jeśli nie można osiągnąć jedności dowodzenia nad wszystkimi elementami w obszarze teatru działań, a w konsekwencji – jedności wysiłku, to przynajmniej należy dążyć do osiągnięcia porozumienia z wymienionymi organizacjami cywilnymi. Brak możliwości stworzenia jednolitego systemu dowodzenia wszystkimi organizacjami, instytucjami i agencjami w obszarze teatru działań może doprowadzić do niepowodzenia misji lub znacznych strat w stanach osobowych.

Dostarczanie pomocy humanitarnej w przeprowadzonej operacji „Provide comfort"[1], w całym spustoszonym przez wojska irackie regionie, było możliwe dzięki zjednoczeniu i wspólnemu działaniu zarówno organizacji rządowych, jak i pozarządowych.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych potrafili efektywnie zharmonizować ich wysiłki. Osiągnęli to, stwarzając klimat wzajemnego poszanowania, współpracy i koordynacji działania we wspólnych dziedzinach zainteresowania. Spełnienie tej zasady było możliwe dzięki wyrażeniu zgody przez wszystkich partnerów co do celów określonych przez Stany Zjednoczone, jako państwo kierujące tą operacją. Dyplomaci sprecyzowali więc jednoznaczne cele polityczne, natomiast dowództwo sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Europie przetransponowało je na cele wojskowe. Operacja „Provide comfort", zdaniem ekspertów amerykańskich, wykazała osiągnięcie jedności dowodzenia we wszystkich istotnych sferach.

3.3. BEZPIECZEŃSTWO

Zasada bezpieczeństwa uwypukla niepodważalne prawo do samoobrony, w stosunku do wszelkich wrogich działań występujących w operacjach zakwalifikowanych do innych niż wojna. Zgodnie z przesłaniem tej zasady należy zawsze reagować na wszelkie wrogie działania podjęte przez pojedyncze osoby lub grupy wobec sił wydzielonych do operacji. Źródłami zagrożeń sił biorących udział w operacjach pozawojennych mogą być zarówno zbrojne grupy, jak i terroryści, a nawet pospolici złodzieje, korzystający z destabilizacji w rejonie lub państwie wynikającej z klęsk żywiołowych lub wojny domowej. W każdych okolicznościach należy być przygotowanym do zapobiegania lub przeciwdziałania wrogim akcjom, skierowanym przeciwko wydzielonym siłom. Nawet w razie prowadzenia operacji w przyjaznym środowisku, gdzie ryzyko zagrożeń jest bardzo małe lub wręcz niedostrzegalne, cały jej personel powinien być w gotowości do natychmiastowego przeciwdziałania. Odpowiedzialność dowódców w tym zakresie wyraża się w przewidywaniu takich zagrożeń,

[1] Operację „Provide comfort" przeprowadzono w 1991 roku. Jej celem było zapewnienie pomocy humanitarnej irackim Kurdom. Po operacji „Desert storm" rząd Iraku wykorzystał siły zbrojne do brutalnego stłumienia buntu ludności kurdyjskiej, wysiedlenia jej z zajmowanych dotychczas terenów i przeniesienia w rejony górskie. Reakcją społeczności międzynarodowej na to brutalne postępowanie była deklaracja udzielenia pomocy humanitarnej. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję Rady Bezpieczeństwa nr 688, potępiającą represję Kurdów i zaapelowała do podjęcia działań humanitarnych. Apel ten zainspirował Stany Zjednoczone do zorganizowania i przeprowadzenia operacji.

Kurdowie – naród, który od ponad dwóch tysięcy lat zamieszkuje góry Kurdystanu, stanowiący jedną z najliczniejszych, liczącą około 29 milionów grupę etniczną na Bliskim Wschodzie. W swej historii nie zdołał on stworzyć własnego państwa i po dzień dzisiejszy dąży do uzyskania autonomii lub niepodległości. Od wielu lat Kurdowie żyjący na obszarze Kurdystanu etnicznego rozciągającego się od: wschodniej Syrii, poprzez północny Irak, południowo-wschodnią Turcję, północny Iran i sięgającego do ziem położonych między Armenią i Azerbejdżanem – walczą o prawo do samostanowienia. Jednak pozytywne rozwiązanie problemu kurdyjskiego jest bardzo trudne z uwagi na dużą liczbę zaangażowanych stron i sprzeczność ich wzajemnych interesów.

przygotowaniu podległych sił do przeciwstawienia się im, a także w miarę potrzeby również podejmowaniu stosownych decyzji szybkiego przejścia do działań bardziej drastycznych, o typowym charakterze bojowym.

Nawet w sytuacji, gdy nie ma jednoznacznie określonego przeciwnika, zasadnicze elementy wydzielonych do operacji sił zbrojnych zawsze muszą być przedmiotem obrony. Sama istota operacji innych niż wojna, w połączeniu z dużym prawdopodobieństwem nagłych, trudnych do przewidzenia zmian w obszarze ich prowadzenia wymaga, aby bezpieczeństwo operacyjne było integralnym elementem wchodzącym w zakres działań sił połączonych. Bezpieczeństwo to może obejmować również osłonę cywilnych agencji i organizacji uczestniczących w operacji. Co prawda neutralność tych organizacji, dostrzegana przede wszystkim w środowisku lokalnym, może być istotnym czynnikiem ich bezpieczeństwa, ale nie zwalnia z konieczności przewidywania i organizowania działań na rzecz bezpieczeństwa. Obrona organizacji pozarządowych, prywatnych organizacji ochotniczych przez siły zbrojne może stwarzać wrażenie, że organizacje te są politycznie zaangażowane i mogą niechętnie akceptować osłonę przez jednostki wojskowe.

Zasada bezpieczeństwa wyraża się również w konsekwentnym ocenianiu i korygowaniu (stosownie do potrzeb) podejmowanych przedsięwzięć samoobronnych, przede wszystkim w aspekcie nienarażania życia i zdrowia personelu wojskowego, biorącego udział w operacji. Dowódcy zawsze muszą pamiętać o tym, aby niepotrzebnie nie narażać życia i zdrowia swoich żołnierzy.

Praktyczną realizację zasady bezpieczeństwa można przedstawić na przykładzie operacji „Provide comfort". Z chwilą gdy operacja ta stała się bardziej złożona, dowódca wielonarodowych sił zadaniowych (Combined Joint Task Forces – CJTF) sformował dwie połączone grupy zadaniowe (Joint Task Force – JTF). Pierwsza, nosząca kryptonim „ALPHA", dostarczała miejscowej ludności niezbędnej pomocy humanitarnej, druga zaś – „BRAVO" zapewniała osłonę pierwszej. Komponent lądowy był wspierany w tej operacji przez wielonarodowe siły powietrzne, działające z bazy Incirilik w Turcji. Siły powietrzne realizowały przede wszystkim misje transportowe z pomocą humanitarną oraz wymuszały przestrzeganie zakazu lotów w wyznaczonej strefie (No – Fly Zone). Grupa osłonowa „BRAVO" korzystała (z dużym powodzeniem) z doświadczeń jednostki Royal Marines[1] w prowadzeniu patroli w terenie zurbanizowanym. Psychologiczny efekt użycia tych sił pomagał ograniczyć agresję ze strony miejscowych ugrupowań w stosunku do uczestników operacji „Provide comfort". Obecność odpowiednio przygotowanych, zdyscyplinowanych sił w regionie okazała się skutecznym elementem odstraszania[2].

[1] Jednostka ta została bezpośrednio przerzucona z Irlandii do rejonu działań.

[2] Na podstawie Joint Publication.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995.

Jako przykład niestosowania zasady bezpieczeństwa Amerykanie opisują sytuację, w której bezpośrednią przyczyną zaprzestania działań przez ich siły zbrojne były nadmierne straty ponoszone w operacji utrzymania pokoju.

3.4. WYTRWAŁOŚĆ

Wśród zasad mających istotny wpływ na przygotowanie i przeprowadzenie operacji innych niż wojna wymienia się także wytrwałość. Jej istota sprowadza się do zapewnienia ciągłości działań w dążeniu do osiągnięcia końcowego celu misji, w zmieniających się warunkach i okolicznościach. Wytrwałość zatem wyraża uporczywość w dążeniu do celu, niezależnie od zmieniających się okoliczności i pojawiających się trudności.

Stany Zjednoczone wykazały wytrwałość, zapewniając Kurdom systematyczną pomoc humanitarną oraz bezpieczeństwo w przytaczanej misji w Iraku. Właściwie przeprowadzony proces planowania na szczeblu dowódcy połączonych sił (Joint Force Commander – JFC) umożliwił uwzględnienie wszelkich możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji w obszarze prowadzenia działań. Siły zbrojne mogły więc długoterminowo realizować swoją misję (operację). W sytuacjach szczególnych dowódca wielonarodowych połączonych sił zadaniowych formował odpowiednie siły zadaniowe, prezentując swoją elastyczność w działaniu. Dzięki temu mógł wybierać i modyfikować warianty wykonania zadań, stosownie do zmieniającej się sytuacji operacyjno-taktycznej, wykazując wytrwałość w osiąganiu celów misji.

3.5. LEGALNOŚĆ

Zasada legalności związana jest z prawnymi podstawami użycia sił połączonych[1]. Wydzielone do operacji siły zbrojne muszą bowiem prowadzić ją zgodnie z prawem międzynarodowym i obowiązującym prawem państwa, na którego terenie zostaną użyte. W działaniach innych niż wojna legalność jest analizowana i oceniana przez opinię publiczną państw zaangażowanych w operację, społeczność międzynarodową oraz ludność miejscową, również przez siły zadaniowe. Jeśli operacja jest postrzegana jako legalna, a więc zgodna z prawem, wówczas można spodziewać się silnego jej poparcia. W przeciwnym wypadku działania sił zbrojnych mogą nie tylko nie uzyskać oczekiwanego, pożądanego wsparcia, ale wręcz spotkać się z jawnym sprzeciwem. Dlatego legalność w tej kategorii działań jest bardzo często niezbędnym elementem decydującym o powodzeniu całej operacji.

[1] Dotyczy to Stanów Zjednoczonych, Sojuszu lub koalicji.

Na legalność wpływa wiele czynników, od sformułowanych celów misji, poprzez zapewnienie adekwatności użytych sił do występujących zagrożeń; do sprawiedliwego (równego) traktowania wszystkich frakcji i odłamów reprezentujących miejscowe społeczności. Legalność można wyrażać również przez ograniczanie używanych sił do niezbędnego minimum[1], a także wskazując na aspekty humanitarne.

3.6. BEZSTRONNOŚĆ

Wymienione uprzednio zasady wojskowych operacji innych niż wojna mają wręcz fundamentalne znaczenie dla osiągnięcia powodzenia misji. Znajdują one zastosowanie we wszystkich rodzajach operacji o charakterze innym niż wojna. Wyjątkowy prestiż, szczególnie w środowisku międzynarodowym, mają operacje pokojowe, które obejmują działania związane z utrzymaniem oraz wymuszaniem pokoju. Często podkreślane są, oprócz wcześniej wymienionych, specyficzne zasady ich prowadzenia, takie jak: bezstronność, wiarygodność i wzajemne poszanowanie.

Istota bezstronności (impartiality) wyraża się w odpowiednim traktowaniu, z poszanowaniem mandatu, wszystkich stron konfliktu. Siły biorące udział w operacji pokojowej powinny więc traktować sprawiedliwie i na równi wszystkie zaangażowane strony konfliktu. Dzięki temu tworzą wokół siebie klimat zaufania, który znacznie ułatwia im wykonywanie zadań pokojowych. W przeciwnym wypadku, jeśli istnieje chociażby podejrzenie o faworyzowanie jednej ze stron, tracą ich zaufanie, co bez wątpienia niekorzystnie wpłynie na wykonanie misji. Przejście linii rozgraniczającej bezstronność i stronniczość powinno nastąpić tylko w wyniku świadomej politycznej decyzji, podjętej przez upoważnione mandatem, odpowiedzialne organizacje międzynarodowe. Siły zbrojne mogą być użyte bez zachowania bezstronności jedynie w samoobronie i w obronie mandatu. Jednak dla zachowania wizerunku bezstronności sił pokojowych działanie to musi być wyjątkowo rozważne, dostosowane do zaistniałej sytuacji. Bezstronność jest zasadniczym wymogiem stawianym siłom zbrojnym, biorącym udział w operacji pokojowej.

3.7. WIARYGODNOŚĆ

Istotne znaczenie w operacjach pokojowych odgrywa także wiarygodność. Aby siły biorące udział w operacji pokojowej działały efektywnie, muszą być wiarygodne. Wiarygodność operacji jest bowiem odzwierciedleniem oceny przez strony konfliktu możliwości sił pokojowych w zakresie wykonania określonej misji. Osiągnięcie wiarygodności będzie także kształtowało zaufanie w operacji. W czasie jej

[1] Odnosi się to do ich wszystkich komponentów.

prowadzenia siły pokojowe nie powinny demonstrować postawy, sugerującej bezpośrednie zagrożenie dla stron konfliktu. Siły te muszą być użyte zgodnie z ogólnym zamiarem prowadzenia operacji wynikającej z udzielonego im mandatu. Sposób ich wykorzystania powinien zagwarantować powodzenie operacji, nawet w obliczu prób uzyskania lub odzyskania przewagi przez jedną ze stron konfliktu, bądź działania zmierzającego do załamania misji. Na takie incydenty siły pokojowe mają obowiązek reagowania – z zachowaniem profesjonalnej postawy, szybkości, efektywności oraz bezstronności.

3.8. WZAJEMNE POSZANOWANIE

Wzajemne poszanowanie powinno występować pomiędzy wszystkimi uznawanymi stronami konfliktu i siłami pokojowymi. Pomimo że mają one zagwarantowaną pewną nietykalność, ich personel musi w pełni szanować prawo i zwyczaje panujące w państwach, na których terytorium prowadzą działania oraz respektować status i pozycje stron konfliktu.

Należy podkreślić, że mimo całej gamy zasad dotyczących operacji innych niż wojna, we wszystkich dokumentach doktrynalnych przypomina się o ciągle obowiązujących zasadach sztuki wojennej[1]. Szczególnie dotyczy to użycia sił zbrojnych w tych rodzajach operacji, które swym zakresem są najbardziej zbliżone do wojny. Chodzi tu przede wszystkim o wymuszanie pokoju, ale nie tylko. Inne bowiem operacje także mogą wymagać „dosłownego użycia siły"[2]. W niektórych operacjach dowódcy sił połączonych będą musieli zatem kierować się nie tylko zasadami odnoszącymi się do działań o charakterze innym niż wojna, ale także zasadami sztuki wojennej.

[1] Zasady sztuki wojennej są prakseologicznym odzwierciedleniem praw walki. Są to historycznie ukształtowane reguły przygotowania i prowadzenia zbrojnych działań wojennych, będące podstawą racjonalnej działalności dowództw i wojsk w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej. Dlatego w zależności od skali działań rozróżnia się zasady sztuki wojennej w ujęciu taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Stosowanie ich, jak wykazały doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych, jest niezbędnym warunkiem uzyskania, utrzymania i wykorzystania przewagi nad przeciwnikiem, by przy jak najmniejszych stratach własnych osiągnąć cel walki.

[2] Problem ten jest dostrzegany przez ekspertów z wielu państw. Znajduje zatem odzwierciedlenie w ich doktrynach narodowych.

4 SIŁY MORSKIE W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH

Operacje inne niż wojna są z natury działaniami połączonymi. Nie można zatem postrzegać tej kategorii działań jako użycia tylko jednego rodzaju sił zbrojnych (komponentu). Nie bez powodu testuje się struktury wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, które umożliwiają reagowanie na wszelkie zagrożenia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Komponenty sił zbrojnych cechują specyficzne właściwości, umożliwiające realizację zadań w operacjach innych niż wojna.

Wśród cech wyróżniających siły morskie wymienia się przede wszystkim: mo-

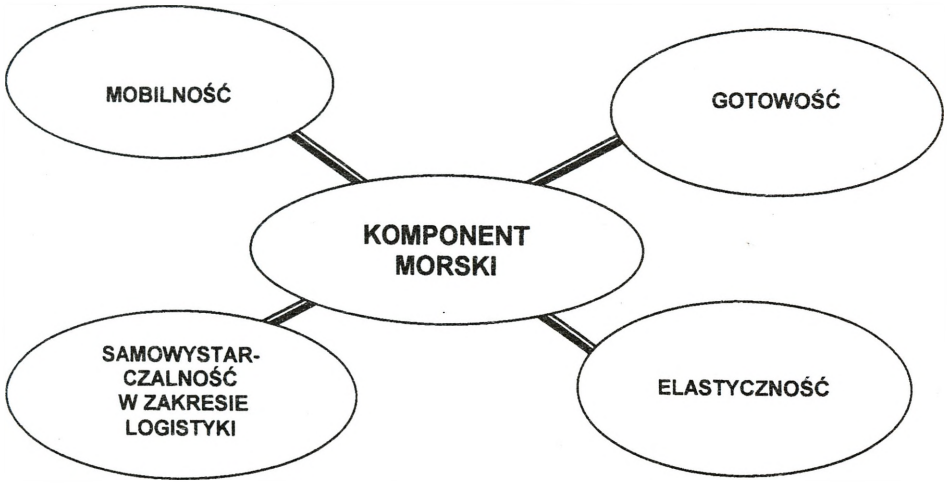

Źródło: Joint Publication 3 – 16.: *Joint Doctrine for Multinational Operations*, 5 April 2000

Rys. 8. Charakterystyka komponentu morskiego

Na czoło wymienionych cech wysuwana jest *mobilność* zarówno w aspekcie taktycznym, operacyjnym, jak i strategicznym. Komponent morski ma zdolność długotrwałego monitorowania znacznych obszarów przestrzeni powietrznej, lądowej, zwłaszcza morskiej. Może on stosunkowo długo pozostawać na wyznaczo-

nych pozycjach oraz w krótkim czasie reagować na zaistniałe sytuacje kryzysowe, wykorzystując posiadane siły i różnorodne uzbrojenie.

Mobilność umożliwia siłom morskim stosowną reakcję z bardzo dużych odległości, pozwala zademonstrować obecność w regionie, a jeśli trzeba – użyć przemocy zbrojnej w stosunku do strony łamiącej pokojowe ustalenia. Gdy zastosowanie politycznych, dyplomatycznych czy ekonomicznych środków jest wystarczającym bodźcem do rozwiązania kryzysu, wówczas komponent morski może być szybko wycofany z tego obszaru, bez konieczności prowadzenia działań bojowych. Siły morskie mogą także reagować na wszelkie symptomy zbliżającego się kryzysu, dokonując odpowiednich przemieszczeń, najczęściej bez balastu ciągów logistycznego wsparcia. Ze względu na swoje znaczne możliwości transportowe oraz globalny zasięg siły morskie mogą oddać nieocenione usługi w zakresie wsparcia w działaniach humanitarnych oraz działaniach ewakuacyjnych.

Elastyczność wyraża możliwość użycia sił morskich w rozwiązywaniu różnorodnych międzynarodowych kryzysów. To właśnie elastyczność pozwala przywódcom politycznym i dowódcom wojskowym przesunąć siły morskie w dowolny region świata, zapewniając wsparcie wielu systemów rozpoznania, monitorowania, dowodzenia, niszczenia, zabezpieczenia logistycznego oraz szeroko pojętej administracji.

Od czasów II wojny światowej marynarka wojenna wielokrotnie uczestniczyła w rozwiązywaniu międzynarodowych kryzysów. Elastyczność komponentu morskiego pozwala przywódcom politycznym i dowódcom wojskowym przemieszczać siły oraz zmieniać w znacznym stopniu ich konfigurację. Współczesna marynarka wojenna to nie tylko okręty i łodzie podwodne, ale również inne środki i systemy walki. Największym potencjałem morskim obecnie dysponują Stany Zjednoczone, który wsparty jednostkami piechoty morskiej, siłami amfibijnymi oraz potężnym lotnictwem morskim, w tym bazowania pokładowego, prezentuje potężną siłę o zasięgu i znaczeniu globalnym. W dotychczasowych operacjach innych niż wojna lotnictwo morskie odgrywało znaczącą, można stwierdzić z roku na rok coraz większą rolę. Argumentem potwierdzającym tę tezę był konflikt bałkański. Mamy tu na myśli zarówno konflikt w Bośni i Hercegowinie, jak i w Kosowie. Praktycznie przez cały czas trwania misji sił pokojowych co najmniej jedna grupa uderzeniowa działała na Adriatyku. A zatem jeden spośród lotniskowców: „America" (CV–66)[1], „Dwight Eisenhower" (CVN–69)[2], „George Washington" (CVN–73), „John F. Kennedy" (CVN–67), „Saratoga" (CVN–60), „Theodore Roosevelt" (CVN–71) zawsze operował w obszarze konfliktu[3].

---

[1] Zgodnie z regułą oznaczania okrętów marynarki Stanów Zjednoczonych skrót CV oznacza lotniskowiec wielozadaniowy klasy Kitty Hawk: „John F. Kennedy", „Forrestal", „Midway".

[2] Skrót ten również oznacza lotniskowiec wielozadaniowy, ale o napędzie atomowym, np. klasy Nimitz: „Enterprise".

[3] W 1993 r. w służbie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych znajdowało się 6 lotniskowców z napędem atomowym (CVN), dwa następne były w fazie budowy oraz 6 o napędzie konwencjonalnym.

Obecnie na świecie przez siły morskie są użytkowane cztery główne typy lotniskowców. Jednostki te wyposażone są w siły lotnicze proporcjonalne do swojej wyporności. Wyporność największych amerykańskich lotniskowców dochodzi do 90 000 ton, a najmniejszych brytyjskich – do 20 000 ton. Lotnictwo pokładowe ma w swoim składzie różne typy samolotów. Najczęściej składa się ono z samolotów myśliwskich, szturmowych, zwalczania okrętów podwodnych (tzw. ZOP), walki elektronicznej, wczesnego ostrzegania i naprowadzania oraz śmigłowców przeznaczonych do wykonywania zadań poszukiwawczo-ratowniczych. Na przykład lotniskowce klasy „Nimitz", które do tej pory są największymi jednostkami bojowymi na świecie, przenoszą: 24 samoloty F–14 „Tomcat", 24 samoloty F/A–18 „Hornet", 10 samolotów E–6E i 4 KA–6D „Intruder", 4 samoloty E–2C „Hawkeye", 4 samoloty EA–6B „Prowler", 10 samolotów S–3A „Viking" i 6 śmigłowców SH–3H „Sea King". Innym znaczącym użytkownikiem lotniskowców, zaangażowanym w konflikt bałkański, była Wielka Brytania. Co prawda nie ma ona tak potężnych jednostek pływających jak Stany Zjednoczone, ale dysponuje tzw. lekkimi lotniskowcami klasy „Invincible", które także potwierdziły swoją przydatność w sytuacjach wymagających reagowania kryzysowego. W 1993 r. z całej floty brytyjskich lotniskowców pozostały trzy jednostki tej klasy. Każda z nich przenosi po 5 samolotów pionowego startu „Sea Harrier" oraz dziewięć śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych „Sea King" i dwa w wersji wczesnego ostrzegania. Dotychczasowe operacje pozawojenne wskazują na rosnące znaczenie lotniskowców w szeroko pojętym reagowaniu kryzysowym. Zdaniem większości ekspertów, największą zaletą lotnictwa pokładowego jest jego elastyczność użycia, szybkość i efektywność działania oraz znaczące możliwości w zakresie dowodzenia i kierowania. Dzięki temu lotnictwo pokładowe jest zdolne do szybkiego reagowania na zachodzące wydarzenia w obszarze objętym operacjami pozawojennymi, co umożliwia jego użycie nawet do zapobiegania wszelkim przejawom destabilizacji w danym regionie.

Jednak głównymi zadaniami realizowanymi przez komponent morski (jak dotychczas) w operacjach pozawojennych było wymuszanie sankcji na dostawy uzbrojenia. W dniu 16 lipca 1992 r. NATO rozpoczęło na Morzu Adriatyckim operację morską i lotniczą pod kryptonimem „Maritime Monitor". Jej celem była obserwacja stanu przestrzegania sankcji międzynarodowych nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych na handel bronią z państwami byłej Jugosławii oraz handlowego embarga na Serbię i Czarnogórę. Szybkie rozpoczęcie operacji osiągnięto dzięki użyciu stałych sił Morza Śródziemnego (STANAVFORMED), przesuwając je na Morze Jońskie w obszary przyszłego działania, w wyniku czego siły te znalazły się na pozycjach jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem decyzji przez Radę Północnoatlantycką. Należy podkreślić, że w tym samym czasie Unia Zachodnioeuropejska podjęła decyzję o rozpoczęciu własnej operacji o podobnym zakresie i celach, znanej pod kryptonimem „Sharp Fence". Co znamienne, decydując się na reakcję, obie wymienione organizacje nie współpracowały ze sobą, a nawet formalnie nie informowały się nawzajem. Tym samym

w drugiej połowie 1992 r. działały na Adriatyku dwa zespoły okrętów i samolotów lotnictwa pokładowego, każdy dysponujący odrębnym systemem dowodzenia i politycznie podporządkowany odrębnym instytucjom. Jedyną płaszczyzną ich współpracy był faktyczny podział stref działania[1]. Siły morskie realizowały więc zadania związane z obserwacją sytuacji na morzu. Załogi statków sprawdzały przynależność państwową przepływających statków, pochodzenie ładunku i docelowe porty wyładunku. Ich działalność kończyła się na sporządzeniu i przesłaniu meldunków z przeprowadzonego rozpoznania. Nie miały one natomiast prawa podejmowania jakichkolwiek działań zapobiegających łamaniu embarga nałożonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Taki wąski zakres zadań wynikał z ich mandatu. Ograniczenie swobody działania siłom morskim sprzyjało nierespektowaniu postanowień ONZ. Dopiero po ogłoszeniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 16 listopada 1992 r., wzywającej państwa członkowskie do podjęcia działań, sytuacja się zmieniła. Od tej pory bowiem siły NATO i UZE mogły wymuszać poszanowanie postanowień ONZ wszelkimi dostępnymi środkami, z użyciem przemocy zbrojnej włącznie.

Równie interesujące są przykłady zaangażowania komponentu morskiego w działalność na rzecz utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju w innych regionach świata. Takim szczególnym regionem jest ciągle, w naszej ocenie, Zatoka Perska. Mimo że wojna zakończyła się tam w 1991 r. całkowitym zwycięstwem państw koalicji, to rejon ten nadal można uznać za niespokojny. Tamtejsze wydarzenia wielokrotnie wymagały ingerencji sił wojskowych, w tym również komponentu morskiego. W dniu 17 stycznia 1993 r. odpalono z okrętów stacjonujących w Zatoce Perskiej około 40 pocisków samosterujących na obiekty wojskowe w Bagdadzie[2]. Po raz kolejny okazało się, że siły morskie mają wyjątkowe możliwości szybkiej i zdecydowanej reakcji na zagrożenie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Do ponownego zaostrzenia sytuacji w rejonie granicy Iraku z Kuwejtem doszło w październiku 1994 roku[3]. W celu przeciwdziałania ewentualnej irackiej inwazji na Kuwejt Stany Zjednoczone skierowały w rejon Zatoki Perskiej grupę zadaniową w składzie:

- lotniskowiec „George Washington",
- cztery okręty z 2000 żołnierzami piechoty morskiej,

---

[1] R. Kupiecki, wyd. cyt., s. 192.

[2] Działania te były reakcją sił sprzymierzonych na nagminne łamanie postanowień o utworzeniu stref zdemilitaryzowanych oraz stref demarkacyjnych, ustanowionych po wojnie w rejonie Zatoki Perskiej (strefa zdemilitaryzowana o szerokości 15 km (10 km na północ i 5 km na południe od granicy) biegnie wzdłuż południowej granicy Iraku).

[3] W tym czasie liczące około 15 tys. oddziały Gwardii Republikańskiej, wyposażone w broń pancerną, rozpoczęły marsz w kierunku granicy z Kuwejtem. W sumie znalazło się tam około 50 tys. żołnierzy irackich. Reakcją na działania Iraku była mobilizacja rezerwistów, ogłoszona przez ministra obrony Kuwejtu. Równie zdecydowaną postawę zaprezentował prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton, który spodziewając się prawdopodobnego przeprowadzenia operacji wojskowej w tym rejonie, postawił wydzielone siły zbrojne w stan gotowości bojowej. Część z tych jednostek mogła być natychmiast przerzucona do Kuwejtu. Prezydent Stanów Zjednoczonych przestrzegł Saddama Husejna przed popełnieniem błędu z 1990 roku.

• okręt transportowy z bazy Diego Garcia na Oceanie Indyjskim z ciężkim sprzętem[1].

Łącznie na początku października tego roku Stany Zjednoczone posiadały w Zatoce Perskiej i bezpośrednim jej sąsiedztwie 11 okrętów wojennych, w tym dwa uzbrojone w rakiety dalekiego zasięgu „Tomahawk"[2]. Również marynarka wojenna Wielkiej Brytanii nie pozostała bierna wobec prośby rządu Kuwejtu o pomoc i wysłała w rejon Zatoki Perskiej fregatę HMS Cornwall[3]. Zdecydowana postawa zachodnich przywódców oraz negocjacje poparte demonstracją siły, z udziałem komponentu morskiego, doprowadziły do zażegnania tamtego kryzysu.

Bazując na wcześniejszych doświadczeniach, eksperci z NATO określili dla sił morskich następujące zadania w operacjach innych niż wojna:

• aktywne monitorowanie obszaru morskiego, prowadzone z morza lub z wykorzystaniem przestrzeni powietrznej w celu wykrywania obiektów nieprzestrzegających obowiązujących sankcji i embarga oraz – w sytuacjach tego wymagających – wymuszanie ich przestrzegania;

• patrolowanie oraz monitorowanie stref zdemilitaryzowanych i linii przerwania ognia w środowisku morskim oraz zapobieganie piractwu i przemytowi;

• patrolowanie i monitorowanie obszaru morskiego w celu sprawowania kontroli i wymuszania przestrzegania ekonomicznych oraz prawnych porozumień (np. dotyczących obszarów połowów oraz stref wód międzynarodowych);

• nadzorowanie ruchu statków;

• prowadzenie operacji amfibijnych;

• wsparcie działań prowadzonych wokół wewnętrznych akwenów wodnych oraz zapewnienie sprawnego wprowadzenia lub wycofania sił tam działających;

• zaopatrywanie w niezbędne środki logistyczne drogą morską;

• dostarczanie drogą morską pomocy humanitarnej;

• niesienie pomocy w sytuacjach klęsk żywiołowych oraz udzielanie jej rozbitkom;

• tworzenie odpowiednich warunków do rozpoczęcia negocjacji pokojowych;

• rozminowywanie obszarów morskich, utrudniających swobodę przemieszczania;

• prowadzenie działań o charakterze ewakuacyjnym;

• zapewnienie wsparcia ogniowego siłom działającym na lądzie.

Komponent morski, jak wynika z przytoczonego rejestru zadań, może być wykorzystany we wszystkich fazach operacji innej niż wojna, począwszy od planowania, poprzez strategiczne rozmieszczenie, realizację operacji, aż do wycofania sił z obszaru konfliktu. Największy zakres użycia tego komponentu przewiduje się w działaniach wsparcia pokoju.

---

[1] S. E. Dworecki, T. Kęsoń, *Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie. Analiza i komentarze*, Warszawa 1996, s. 119.

[2] „Tomahawk" (BGM–109) początkowo był przeznaczony do instalacji na pokładach okrętów w opancerzonych wyrzutniach i do wystrzeliwania ze standardowych wyrzutni torpedowych 533 mm na okrętach podwodnych.

[3] Po wojnie w rejonie Zatoki Perskiej rząd Kuwejtu podpisał dziesięcioletnie porozumienie obronne ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i Rosją.

5 SIŁY LĄDOWE W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH

Dotychczas, w większości wypadków, największą rolę w operacjach innych niż wojna odgrywał komponent lądowy. Szczególne znaczenie przypisuje się siłom lądowym w działaniach związanych z utrzymaniem lub wymuszaniem pokoju. Wojska lądowe utrzymują bowiem bezpośredni kontakt z zaangażowanymi stronami konfliktu oraz z miejscową ludnością. Mają zatem największy wpływ na rozwój sytuacji w obszarze prowadzenia operacji.

Jednostki zmechanizowane odgrywają znaczącą rolę we wszystkich rodzajach operacji zakwalifikowanych do innych niż wojna (głównie jednak w operacjach wsparcia pokoju). Pododdziały rozpoznawcze są szczególnie predestynowane do wykonywania zadań w dużym obszarze odpowiedzialności. Wyposażenie tych jednostek w pojazdy opancerzone, charakteryzujące się odpowiednimi możliwościami w zakresie rozpoznania, mobilności, łączności oraz zapewnienia bezpieczeństwa żołnierzom umożliwia między innymi wykonywanie przez komponent lądowy takich zadań, jak: konwojowanie, tworzenie i obsługa punktów kontrolnych oraz oczyszczanie dróg.

Jednostki artylerii, w większości dysponujące radarowymi urządzeniami lokalizacyjnymi, mogą ujawniać i dokumentować wszelkie agresywne zachowania stron konfliktu. Zastosowanie środków bezpilotowych, jak wynika z doświadczeń, może przynieść szczególne korzyści w zakresie monitorowania wszelkiego ruchu zarówno sił stron konfliktu, jak i uchodźców. Artyleria może być środkiem odstraszającym lub wręcz uniemożliwiającym eskalację przemocy. Jeśli inne rozwiązania stają się zawodne, artyleria swoim ostrzałem może zmusić określone siły do zachowania spokoju. Zastosowanie amunicji precyzyjnego rażenia w znacznym stopniu obniża prawdopodobieństwo wyrządzenia szkód wśród ludności cywilnej. Jeszcze niedawno ten właśnie czynnik poważnie ograniczał użycie artylerii w operacjach innych niż wojna.

Piechota jest tym rodzajem wojsk, który dominuje w komponencie lądowym. Jak słusznie uważają eksperci z NATO, to piechota zapewnia swobodne i racjonalne użycie sił zbrojnych w obszarze operacji. Bazy wojskowe mogą być rozmieszczone wśród elementów bojowych piechoty, która da im osłonę, broniąc przed wszelkimi atakami dywersyjnymi z ziemi. Z pododdziałów piechoty wyznacza się również siły reagowania (odwody) oraz patrole lokalne w obszarze prowadzenia operacji. Do innych, typowych zadań piechoty można zaliczyć: zapewnienie dominacji przez stworzenie sieci patroli samochodowych i pieszych, punktów kontrol-

nych, posterunków obserwacyjnych; wymuszanie przestrzegania godzin policyjnych, osłonę konwojów oraz wsparcie organów cywilno-wojskowej współpracy (CIMIC). Jednostki piechoty są wyznaczane do utrzymania pozycji, demonstrowania obecności w terenie oraz prowadzenia obserwacji. Żołnierze z tych jednostek obsadzają punkty kontrolne, eskortują, zbierają informacje i prowadzą rozpoznanie oraz czynnie uczestniczą w pracy różnych cywilno-wojskowych organizacji. Realizacja tak szerokiego zakresu zadań wymaga przygotowania i wyszkolenia zarówno poszczególnych żołnierzy, jak i całych jednostek piechoty do prowadzenia działań, szczególnie w ramach operacji wymuszania pokoju.

Powszechnie uznaje się, że cechami wyróżniającymi siły lądowe w operacjach pozawojennych są: interoperacyjność, manewrowość, elastyczność i wszechstronność.

W razie użycia komponentu lądowego połączonych sił w składzie międzynarodowym znaczącym wyzwaniem jest interoperacyjność. Jej brak stanowi poważne zagrożenie, które jest dostrzegane przez wszystkie państwa aktywnie uczestniczące w działaniach innych niż wojna. Niemniej ważną właściwością komponentu lądowego jest jego duża manewrowość.

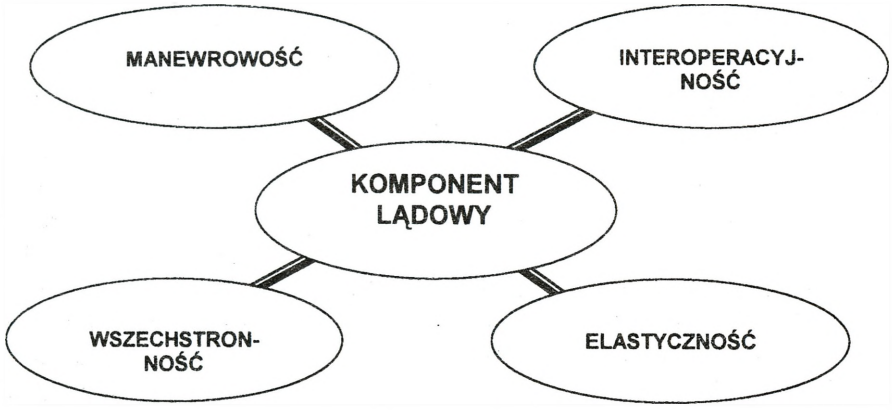

Źródło: Joint Publication 3 –16.: *Joint Doctrine for Multinational Operations*, 5 April 2000

Rys. 9. Możliwości komponentu lądowego połączonych sił

Koncentracja sił w decydującym punkcie w celu osiągnięcia zaskoczenia, psychologiczny szok oraz impet działań mogą mieć kluczowe znaczenie dla powodzenia operacji o charakterze innym niż wojna.

Często wykonanie misji pokojowej łączy się z koniecznością odseparowania zwaśnionych stron, patrolowania, obserwowania oraz monitorowania podporządkowania się przyjętym ustaleniom. Realizacja tych zadań wymaga przede wszyst-

kim: swobody przemieszczania się, otwartego dostępu do wszystkich rejonów będących w obszarze odpowiedzialności oraz możliwości swobodnego patrolowania, obserwowania, weryfikowania oraz składania rzetelnych meldunków z wykonanych przedsięwzięć.

Zasadniczymi czynnikami, wpływającymi na skuteczność pracy obserwatorów wojskowych lub sił pokojowych, są:

- aktywność patrolowania;
- szybka reakcja na rzekome lub faktyczne naruszanie postanowień pokojowych lub inne incydenty, które mogą mieć miejsce w obszarze operacji;
- efektywne funkcjonowanie punktów kontrolnych;
- utrzymywanie bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi stronami konfliktu (sporu);
- stałe zachowanie czujności w całym obszarze operacji[1].

Siły lądowe mogą wypełniać wymienione zadania dwojako. Pierwszy sposób – narodowym kontyngentom wyznacza się ściśle określone obszary odpowiedzialności, w których realizują samodzielnie wszystkie przewidziane zadania wynikające z otrzymanego mandatu, drugi zaś polega na specjalizacji wykonywania konkretnych zadań przez kontyngenty wojskowe, na całym obszarze prowadzenia operacji.

Przydzielenie ściśle określonych rejonów rozmieszczenia i prowadzenia działań kontyngentom narodowym ma wiele zalet, jak np. pogłębianie znajomości terenu oraz tamtejszej społeczności. Umożliwia to lepsze poznanie miejscowych problemów, ułożenie poprawnych stosunków z władzami lokalnymi, ich siłami policyjnymi oraz – co bardzo ważne – z przywódcami wszystkich skłóconych stron. Żołnierze sił pokojowych dobrze zaznajomieni z przedstawicielami sił miejscowych mogą skuteczniej zapobiegać wszelkim patologiom. Uważa się jednak przy tym, że okres przebywania kontyngentu narodowego w jednym rejonie stwarza prawdopodobieństwo nawiązania zbyt zażyłych stosunków z ludnością miejscową, co może prowadzić do zbyt liberalnego interpretowania ustaleń pokojowych oraz polityki sił pokojowych w obszarze prowadzenia operacji i sprawiać wrażenie stronniczości narażając operację na fiasko. Jeśli takie nieprawidłowości wystąpią, strony konfliktu mają prawo zażądać wymiany sił pokojowych.

Zbyt częsta rotacja w obszarze prowadzonej operacji może utrudniać poznanie terenu i warunków tam panujących. Informacje zgromadzone przez kontyngent jednego państwa mogą być nieprzydatne kontyngentowi innego państwa, co może wynikać z różnic językowych oraz odmiennych sposobów prowadzenia działań. Rotacja jednostek może ponadto zakłócać prawidłowe funkcjonowanie systemu zabezpieczenia logistycznego, a więc i całej operacji. Również każda zmiana narodowych kontyngentów, nawet w razie drobnych różnic w sposobie działania jednostek sił pokojowych, powoduje znaczne zagrożenie dla ludności miejscowej.

---

[1] Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999, page 11–25.

Zazwyczaj w działaniach lądowych dąży się do oddzielenia stron konfliktu, co uznaje się za jedno z priorytetowych zadań sił pokojowych. Wymaga to częstych zmian pozycji sił pokojowych, by nadzorować uporządkowane zwalnianie pozycji oraz wycofywanie jednostek wojskowych stron konfliktu. Zorganizowane przemieszczenie sił pokojowych może być jednym ze skuteczniejszych sposobów rozładowania ognisk zapalnych i likwidowania w zarodku potencjalnych zagrożeń w obszarze prowadzenia operacji. Ponadto takie działanie sił pokojowych upewnia strony konfliktu, że wycofanie z obszaru jednej z nich nie będzie wykorzystane przez drugą stronę. Rozmieszczenie sił pokojowych między jednostkami stron konfliktu stwarza możliwość nadzorowania wycofywania sił zwaśnionych stron oraz utworzenia strefy buforowej.

Aby operacja lądowa mogła zakończyć się powodzeniem, siły pokojowe muszą być wiarygodne i całkowicie bezstronne. Powinny one, w miarę możliwości, wykorzystywać przerwy w działaniach stron, aby zajmować dogodne pozycje; może to być jednak realizowane tylko po zaprzestaniu działań bojowych przez strony konfliktu. Niemniej zajęcie tych pozycji powinno następować w jak najkrótszym czasie, aby nie dopuścić do kolejnych starć zwaśnionych państw (ugrupowań), mogących w konsekwencji doprowadzić do wznowienia konfliktu lub złamania postanowień pokojowych. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że proces ten musi przebiegać w odpowiedniej kolejności. Podstawowym warunkiem jego rozpoczęcia jest zawieszenie broni przez zaangażowane strony konfliktu oraz osiągnięcie porozumienia o przebiegu linii demarkacyjnej (rys. 10).

W operacjach prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych stosuje się również termin „linia przerwania ognia" (cease fire line). Jeśli te dwa warunki zostają spełnione, można przystąpić do właściwej operacji pokojowej, rozmieszczając siły pokojowe wzdłuż linii przerwania ognia (demarkacyjnej) pomiędzy siłami stron konfliktu. Siły lądowe nadzorują zazwyczaj rozbrojenie oraz wycofywanie jednostek wojskowych zwaśnionych stron do miejsc stałej dyslokacji, po właściwych stronach linii przerwania ognia (rys. 11).

Linia przerwania ognia staje się zatem pierwszym ograniczeniem dla wojsk zwaśnionych stron. Celem takiego rozmieszczenia sił pokojowych jest stworzenie bufora, oddzielającego siły zbrojne stron konfliktu. Rozlokowanie sił pokojowych powinno być starannie zaplanowane i przedyskutowane z zainteresowanymi stronami. Jeśli tylko istnieje taka możliwość, linia przerwania ognia powinna przebiegać przez charakterystyczne, łatwe do zidentyfikowania zarówno naturalne, jak i sztuczne punkty w terenie. Natychmiastowy staranny pomiar i fizyczne zaznaczenie linii przerwania ognia za pomocą powszechnie akceptowanych środków jest szczególnie ważnym przedsięwzięciem w początkowej fazie operacji. W dokładnym oznaczeniu linii przerwania ognia wyjątkowo pomocny jest globalny system lokalizacyjny (Global Position System – GPS). Tylko ciągłe monitorowanie wyznaczonej linii przerwania ognia zapewnia jej stabilne położenie, które strony konfliktu mogłyby przesunąć na własną korzyść. Znaki

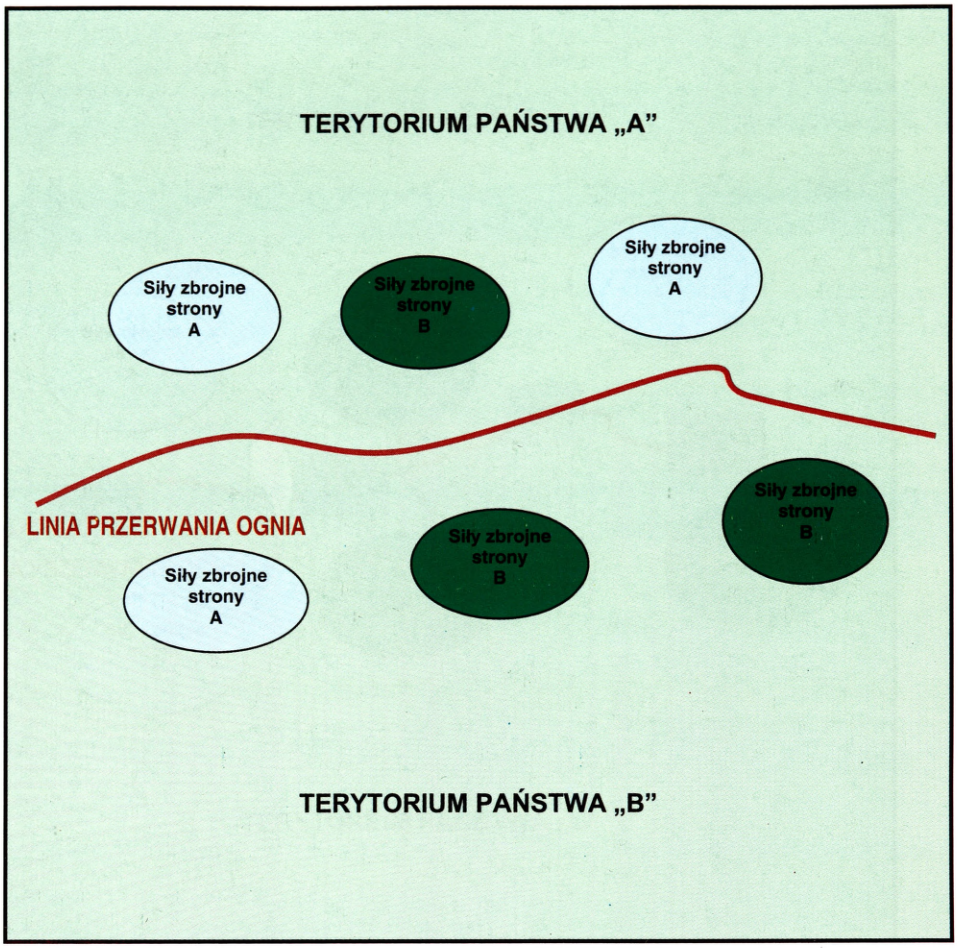

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999

Rys. 10. Określenie linii przerwania ognia

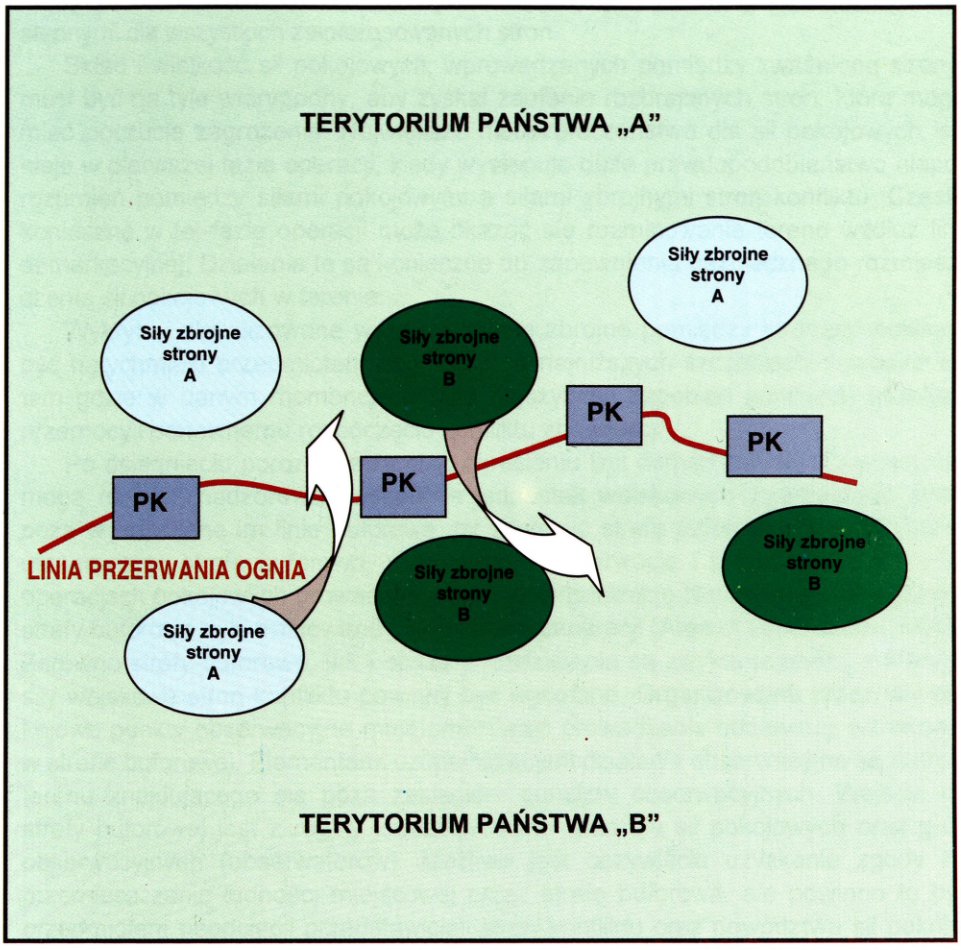

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999

Rys. 11. Rozmieszczenie sił pokojowych wzdłuż linii przerwania ognia

oznaczające przebieg linii przerwania ognia, które są trudne do przesunięcia oraz mają określone przez GPS współrzędne, są jedynymi pewnymi oznaczeniami dostępnymi dla wszystkich zainteresowanych stron.

Skład i wielkość sił pokojowych, wprowadzanych pomiędzy zwaśnione strony, musi być na tyle wiarygodny, aby zyskał zaufanie rozbrajanych stron, które mogą mieć poczucie zagrożenia. Największe niebezpieczeństwo dla sił pokojowych istnieje w pierwszej fazie operacji, kiedy występuje duże prawdopodobieństwo nieporozumień pomiędzy siłami pokojowymi a siłami zbrojnymi stron konfliktu. Często konieczne w tej fazie operacji może okazać się rozminowanie terenu wzdłuż linii demarkacyjnej. Działania te są konieczne do zapewnienia bezpiecznego rozmieszczenia sił pokojowych w terenie.

Wykryte i zlokalizowane wszelkie starcia zbrojne pomiędzy stronami powinny być natychmiast przedmiotem negocjacji na najniższych szczeblach dowodzenia, tam gdzie w danym momencie można najszybciej zapobiec ponownej eskalacji przemocy i ponownemu rozpoczęciu konfliktu zbrojnego.

Po osiągnięciu porozumienia oraz określeniu linii demarkacyjnej siły pokojowe mogą również nadzorować wycofanie jednostek wojskowych zwaśnionych stron poza wyznaczone im linie buforowe, by stworzyć strefę buforową. Siły pokojowe, ustanawiając strefę buforową, rozpoczynają obserwację i patrolowanie. W kilku operacjach pokojowych prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych strefy buforowe były traktowane jako obszary separacji (Area of separation – AOS). Zarówno strefy buforowe, jak i obszary rozdzielenia są zwykle rejonem, z których siły wojskowe stron konfliktu powinny być wycofane. Organizowane przez siły pokojowe punkty obserwacyjne mają umożliwiać prowadzenie obserwacji wzrokowej w strefie buforowej. Elementami uzupełniającymi działania obserwacyjne są patrole terenu znajdującego się poza zasięgiem punktów obserwacyjnych. Wejście do strefy buforowej jest z reguły zarezerwowane tylko dla sił pokojowych oraz grup obserwacyjnych (obserwatorów). Możliwe jest oczywiście uzyskanie zgody na przemieszczanie ludności miejscowej przez strefę buforową, ale powinno to być przedmiotem negocjacji przedstawicieli stron konfliktu oraz dowództwa sił pokojowych. W przejściach tych powinny być zorganizowane punkty kontrolne, umożliwiające nadzór ruchu ludności cywilnej przez tę strefę.

W wyniku negocjacji dyplomatycznych może być także ustanowiony obszar rozszerzonego nadzorowania, zwanego obszarem ograniczeń (Area of limitation – AOL). W strefie tej przedstawiciele sił pokojowych mogą sprawdzać potencjał oraz infrastrukturę wojenną stron konfliktu (rys. 12). Z reguły w ramach porozumienia strony konfliktu utrzymują lekko uzbrojone jednostki w obszarach bezpośrednio przyległych do stref buforowych[1]. Większe siły mogą być ewentualnie rozmieszczane w obszarach bardziej odległych, jednak zawarte porozumienie zawsze powinno jednoznacznie precyzować liczbę i rodzaj dopuszczalnych jednostek (obrony przeciwlotniczej, jednostek pancernych, artylerii z określeniem konkretnego kalibru).

[1] Dotyczy to każdej strony konfliktu.

Siły pokojowe i grupy obserwatorów monitorują obie strony konfliktu, sprawdzając stan faktyczny z limitami wynikającymi z porozumienia. Przedmiotem sprawdzenia są stany osobowe kontrolowanych jednostek i ich wyposażenie bojowe. Linie demarkacyjne określają zewnętrzne granice obszarów ograniczeń (AOL's). Obszary te zwiększają bezpieczeństwo stref buforowych oraz zaufanie stron konfliktu do sił pokojowych i wykonywanych przez nie przedsięwzięć.

Zazwyczaj strefy buforowe przekształcane są w strefy zdemilitaryzowane (DMZ's), zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami dyplomatycznymi. W przeciwieństwie do stref buforowych strefy zdemilitaryzowane nie są z reguły zajmowane przez siły pokojowe, lecz obserwowane i patrolowane przez grupy obserwatorów.

Strefy zdemilitaryzowane tworzy się w celu neutralizowania wszelkiej działalności zbrojnej na jak największym obszarze oraz rozmieszczenia jednostek wojskowych w wytypowanych rejonach. Najczęściej strefa zdemilitaryzowana znajduje się w obszarze, w stosunku do którego wysuwają roszczenia wszystkie strony konfliktu, a zatem oddanie jej pod kontrolę tylko jednej z nich na pewno spowodowałoby ponowną eskalację przemocy i nawrót konfliktu. Granice strefy zdemilitaryzowanej określają linie demarkacyjne, które powinny być w terenie łatwo rozpoznawane.

Operacje wymuszania pokoju obejmują wymuszanie sankcji, stref wyłączonych, zabezpieczenie dostarczania pomocy humanitarnej, działania mające przywrócić porządek i prawo w regionie oraz zdecydowane rozdzielenie zwaśnionych stron.

Wymuszanie sankcji obejmuje szeroki zakres możliwych operacji. Działania wymuszające sankcje, chociaż są popierane przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, są tradycyjnie postrzegane jako działania zbliżone do wojny. Dlatego najczęściej wymagają użycia siły. Działania wymuszające mogą obejmować:

- ograniczenia przerzutu wszelkich zasobów przez międzynarodowe granice;
- konfiskowanie i niszczenie produktów objętych zakazem;
- odmowę pozwolenia na przemieszczanie sił zbrojnych oraz ich zaopatrzenia;
- gwarantowanie prawa do przemieszczania lub korzystania ze specjalnie wyznaczonych korytarzy.

Siły zbrojne mogą również wspierać działania humanitarne, zapewniając bezpieczeństwo zaangażowanym w nie organizacjom pozarządowym, prywatnym organizacjom ochotniczym, organom rządowym oraz personelowi wojskowemu. Działania sił zbrojnych polegają wówczas przede wszystkim na ochronie baz i przyległych do nich obszarów. Najczęściej są to porty lotnicze i morskie. Często umożliwiają również dostęp do dróg i korytarzy wyznaczonych dla konwojów z zaopatrzeniem oraz zapewniają bezpieczeństwo rejonów jego składowania i dystrybucji. Gdy zwaśnione strony uniemożliwiają dostarczanie niezbędnego do przeżycia zaopatrzenia, siły zbrojne mogą je wyręczać, wykorzystując do tego celu transport powietrzny lub inne środki transportu.

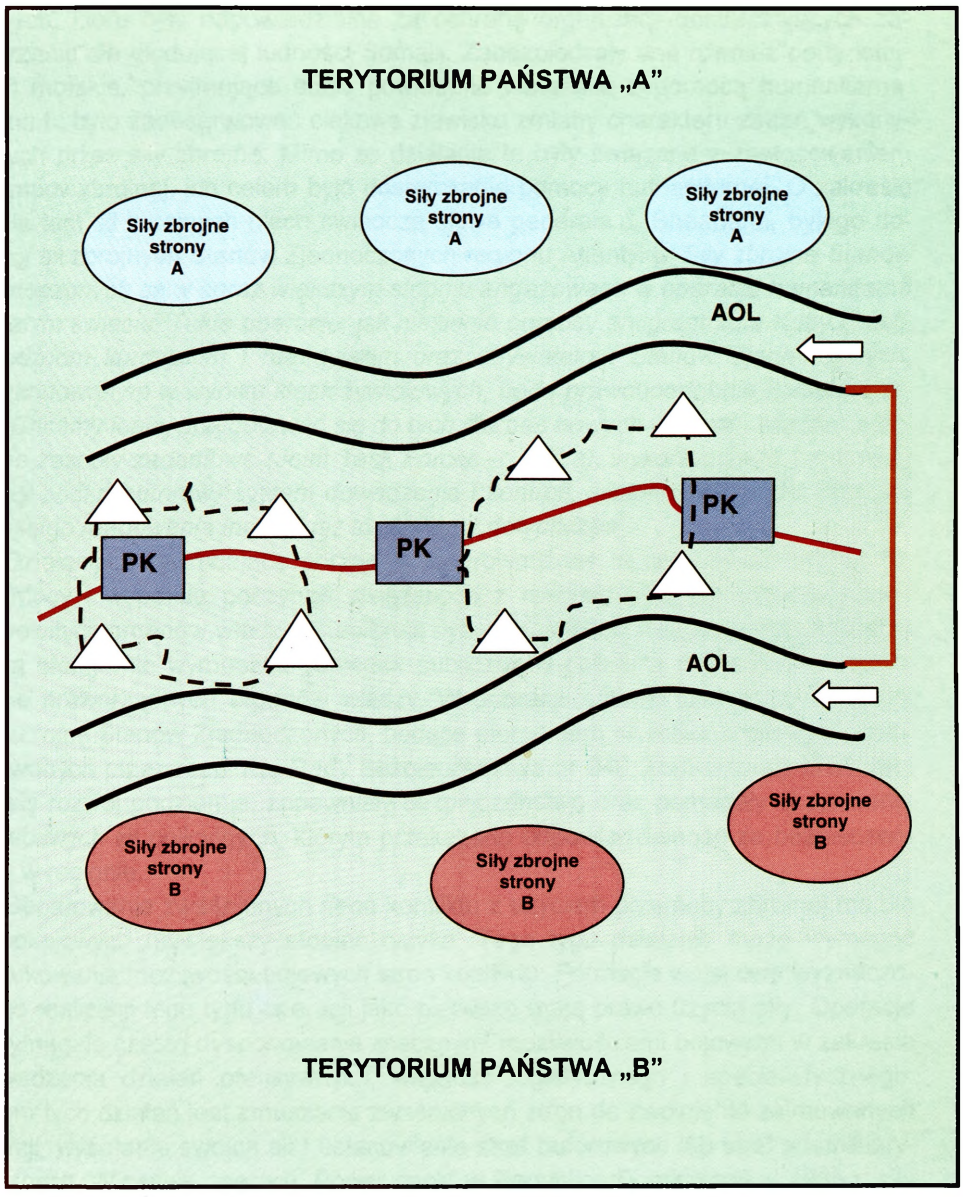

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999

Rys. 12. Ustanowienie obszaru ograniczeń

Użycie połączonych sił zadaniowych w Somalii było przykładem takich działań ochronnych. Dominującą rolę w tej operacji odegrały siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, które były odpowiedzialne za ochronę organizacji dostarczających zaopatrzenie dla głodującej ludności Somalii. Zabezpieczały one również porty lotnicze i morskie, przyjmujące statki powietrzne i morskie z pomocą humanitarną. Można tu było zaobserwować ciekawe zjawisko zmiany charakteru zadań wykonywanych przez siły zbrojne. Mimo że działania te były związane z zastosowaniem przemocy zbrojnej, ich celem było dostarczanie pomocy humanitarnej. O zakresie użycia tam sił zbrojnych niech świadczą słowa generała J. Sheehana, byłego dowódcy sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych regionu Atlantyku: *Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych są w coraz większym stopniu angażowane w operacje humanitarne na całym świecie. Takie operacje, jak niesienie pomocy emigrantom z Kuby i Haiti, uchodźcom kurdyjskim i ruandyjskim oraz obywatelom Stanów Zjednoczonych, poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych, będą prawdopodobnie kontynuowane...Chcemy lepiej przygotować się do tych dla nas nowych wyzwań, tworząc połączone zespoły zadaniowe (Joint Task Forces – JTF' s), wykorzystywać nasz (wojskowy podkr. autorów) system dowodzenia i kontroli, system logistyczny oraz siły szybkiego reagowania inaczej niż to robiliśmy dotychczas*[1].

Działania przywracające porządek są prowadzone w celu zahamowania fali przemocy i wsparcia poczynań związanych z rekonstrukcją lub ustanowieniem prawowitych organów władzy. Stabilizują sytuację, w której miejscowe siły policyjne mogą efektywnie wymuszać porządek publiczny w państwie umożliwiając odtworzenie praworządnych organów władzy. W operacji „Uphold Democracy" w Haiti siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, będące elementem sił wielonarodowych autoryzowanych przez rezolucję Rady Bezpieczeństwa nr 940, konfiskowały broń, blokowały rozwój podziemia, zapewniały bezpieczeństwo oraz pomagały w szkoleniu miejscowych sił policyjnych, którym przekazano odpowiedzialność za bezpieczeństwo w regionie.

Separowanie zwaśnionych stron konfliktu z użyciem przemocy zbrojnej ma dla sił pokojowych największy stopień ryzyka. Tego typu działanie może wymagać zredukowania możliwości bojowych stron konfliktu. Formacje wojskowe wyznaczone do realizacji tego typu operacji jako pierwsze mają prawo użycia siły. Operacje te wymagają często dysponowania znacznymi możliwościami bojowymi w zakresie prowadzenia działań ofensywnych, wsparcia logistycznego i specjalistycznego. Celem tych działań jest zmuszenie zwaśnionych stron do zwolnienia zajmowanych pozycji, wycofania swoich sił i ustanowienie stref buforowych lub stref zdemilitaryzowanych. W czasie operacji „Power pack" w Republice Dominikany w 1965 r. siły zbrojne Stanów Zjednoczonych ustanowiły strefę buforową oraz uniemożliwiły osiągnięcie przewagi przez którąkolwiek ze stron – do czasu osiągnięcia pokoju.

---

[1] Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques and Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999, page III–5.

6 SIŁY POWIETRZNE W DZIAŁANIACH POZAWOJENNYCH

Coraz częściej przypisuje się siłom powietrznym znaczącą rolę w rozwiązywaniu międzynarodowych i wewnętrznych sytuacji kryzysowych, przede wszystkim ze względu na ich ogromne możliwości. Mimo że operacje militarne inne niż wojna nie są czymś nowym dla Stanów Zjednoczonych, to dopiero po zakończeniu „zimnej wojny" wyraźnie daje się zauważyć znaczne zaangażowanie amerykańskich sił powietrznych w tego typu operacjach. Tylko w latach 1991–1995 komponent powietrzny armii Stanów Zjednoczonych brał udział w 194 operacjach, które zakwalifikowano do innych niż wojna.

W okresie od 1919 do 1996 r. większość z przeprowadzonych przez siły powietrzne operacji była związana z niesieniem pomocy humanitarnej ludności cywilnej poszkodowanej w wyniku klęsk żywiołowych. Amerykańskie siły powietrzne aktywnie brały udział w typowych misjach humanitarnych, w których dostarczały niezbędnych produktów żywnościowych oraz środków medycznych do rejonów objętych zbrojnymi konfliktami międzynarodowymi lub wewnętrznymi. Ogólnie działania humanitarne stanowiły 65% wysiłku sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Powietrzna ewakuacja medyczna, poszukiwanie i ratownictwo, wsparcie logistyczne, udzielanie pomocy zakładnikom, uderzenia i rajdy oraz działania specjalne stanowiły pozostałe 20%, które na rysunku 13 zaznaczono jako „inne".

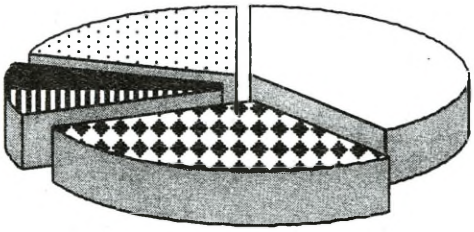

pomoc w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych
operacje humanitarne
pomoc wojskowa
operacje pokojowe
„inne"

Rys. 13. Udział sił powietrznych Stanów Zjednoczonych w operacjach innych niż wojna w latach 1919–1996

Użycie lotnictwa w operacjach pokojowych, takich jak w Bośni, to kolejne 5% wysiłku.

Dotychczasowe zaangażowanie sił powietrznych w operacjach o charakterze innym niż wojna przedstawiono w tabeli 3. Zawiera ona listę jedenastu operacji, w których znaczącą rolę odegrały siły powietrzne Stanów Zjednoczonych.

W większości opracowań doktrynalnych podkreślane są korzyści wynikające z ich zastosowania w działaniach związanych z zachowaniem lub przywróceniem międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Obecnie większość wypowiedzi skłania się ku tezie o rozszerzającym się zakresie użycia sił powietrznych praktycznie we wszystkich możliwych kategoriach działań innych niż wojna, dzięki rosnącej skuteczności sił powietrznych oraz ich wyjątkowych właściwości.

Tabela 3

Przykłady użycia sił powietrznych Stanów Zjednoczonych w operacjach innych niż wojna

Lp.	Operacje	Cel	Miejsce	Data
1	Border patrols (patrole graniczne)	Wsparcie cywilnych instytucji	Granica Stanów Zjednoczonych z Meksykiem	1919–1921 r.
2	First Air Mail (pierwsza poczta lotnicza)	Wsparcie instytucji cywilnych	Stany Zjednoczone	luty–marzec 1934 r.
3	Cholera outbreak (epidemia cholery)	Pomoc w klęskach żywiołowych	Egipt	październik 1947 r.
4	Kinderlift	Pomoc humanitarna	Niemcy	sierpień 1953 r.
5	Farmagate	Obrona prawowitego rządu na terytorium obcego państwa	Wietnam	listopad 1961 r.
6	Sinking Ship	Poszukiwanie i ratownictwo	Filipiny	październik 1971 r.
7	Mayaguez	Uwolnienie zakładników	Kambodża	maj 1975 r.
8	Hostage Return	Powietrzna ewakuacja medyczna	Iran	styczeń 1981 r.
9	Elf One	Pomoc wojskowa	Arabia Saudyjska	1981–1989
10	Deliberate Force	Działania pokojowe	Bośnia	1995 r.
11	Assured Response	Działania ewakuacyjne	Libera	kwiecień 1996 r.

Siły powietrzne umożliwiają zarówno promowanie pokojowych stosunków międzynarodowych, jaki i demonstrowanie siły oraz użycie potęgi zbrojnej w stosunku do łamiących ustalenia pokojowe. Lotnictwo stało się skutecznym narzędziem w ręku polityków, którzy obecnie coraz chętniej wykorzystują jego możliwości do szybkiego i zarazem elastycznego reagowania w sytuacjach kryzysowych. Największą zaletą sił powietrznych, obok możliwości prawie natychmiastowej reakcji w każdej sytuacji, jest możliwość wykonywania szerokiego zakresu zadań oraz stosunkowo niskie straty ponoszone w operacjach. Dzięki temu opinia publiczna państw angażujących się w rozwiązywanie międzynarodowych sporów i konfliktów z reguły aprobuje te działania. Aktywne użycie sił powietrznych, szczególnie jego

komponentu lotniczego, umożliwia także sterowanie międzynarodowymi kryzysami oraz ukryte i jawne odstraszanie. W ramach ukrytego odstraszania rozmieszcza się samoloty rozpoznawcze i inwigilujące w obszarze zagrożenia konfliktem. Ich obecność sygnalizuje potencjalnemu agresorowi bądź państwom nieprzestrzegającym postanowień pokojowych, że postępowanie ich jest obserwowane i nie pozostanie bez stosownej reakcji ze strony społeczności międzynarodowej. Jawne odstraszanie to przede wszystkim zgromadzenie znacznej potęgi powietrznej, groźba jej użycia i ewentualne zdecydowane uderzenia na kluczowe obiekty państwa nierespektującego woli społeczności międzynarodowej.

Bardzo ważnym aspektem użycia sił powietrznych w misjach pozawojennych jest działalność humanitarna, szczególnie wojskowego lotnictwa transportowego, dostarczającego niezbędnych środków do życia. To właśnie dzięki masowemu transportowi powietrznemu można było uratować ludność Berlina Zachodniego podczas tzw. kryzysu berlińskiego, a także ludność oblężonego, nękanego przez artylerię i snajperów, Sarajewa. Przodują w tym zakresie Stany Zjednoczone, których siły powietrzne od 1919 r. uczestniczyły w 338 operacjach niesienia pomocy ludziom poszkodowanym w wyniku powodzi, huraganów, tajfunów, suszy, śnieżyc oraz erupcji wulkanów[1]. To właśnie one w ocenie ekspertów amerykańskich są jedną z najważniejszych kategorii działań o charakterze innym niż wojna.

W tego typu operacjach (***disaster relief***) wysiłek lotnictwa był raczej niewielki, bo wymagał z reguły użycia 10 samolotów, wykonujących łącznie nie więcej niż 80 wylotów w ciągu doby. Najczęściej pomoc lotnictwa sprowadzała się do przewozu żywności, koców, namiotów, środków medycznych, urządzeń do uzdatniania wody, materiałów budowlanych, pojazdów, sprzętu ciężkiego oraz pracowników niezbędnych do usuwania szkód. Większość przeprowadzonych operacji wymagała wykorzystania zarówno powietrznych, jak i lądowych środków transportu. Często zaopatrzenie zrzucano na spadochronach. Taki sposób dostarczania pomocy humanitarnej wynikał z braku możliwości skorzystania z lotnisk położonych w obszarach objętych klęskami żywiołowymi. Do transportu środków medycznych, żywności oraz innych niezbędnych ludziom do przetrwania materiałów, urządzeń i produktów wykorzystywano także śmigłowce. Dotychczasowe akcje humanitarne wykazały ich wyjątkowe możliwości w tego typu operacjach. Bardzo często bowiem były one jedynym środkiem mogącym w krótkim czasie dotrzeć do najbardziej niedostępnych, odizolowanych rejonów. Szybkość, z jaką działało lotnictwo pozwoliła ocalić wiele istnień ludzkich.

W okresie od 1919 do 1996 r. siły powietrzne Stanów Zjednoczonych wzięły udział w 230 typowych operacjach humanitarnych (***humanitarian aid***) dostarczając blisko 3 miliony ton zaopatrzenia i wyposażenia pozwalającego poszkodowanej

[1] W Stanach Zjednoczonych wyróżnia się dwie kategorie takich działań: pomoc niesioną poszkodowanym w klęskach żywiołowych (tzw. ***disaster relief***) i typowe działania humanitarne, określane w języku angielskim jako ***humanitarian aid***.

ludności cywilnej przetrwać najtrudniejsze chwile. Operacja „Provide Relief", w ocenie ekspertów międzynarodowych, była jedną z największych w ostatnim czasie. W 1992 r. siły powietrzne Stanów Zjednoczonych wykonały 3100 samolotolotów, dostarczając żywność dla głodującej ludności Somalii. Oceniono, że dzięki tej operacji uratowano życie ponad miliona osób zamieszkujących terytorium tego państwa[1].

Każda decyzja społeczności międzynarodowej o zaangażowaniu sił zbrojnych w misjach pozawojennych jest trudna, obwarowana wieloma ograniczeniami prawnymi i finansowymi oraz wywołująca wiele obaw natury humanitarnej. Dlatego podjęte działania muszą być wiarygodne, by instytucje je organizujące utrzymały autorytet międzynarodowy i wiarygodność. Takie konsekwentne podejście powoduje, że w sytuacjach konfliktowych nawet zamiar użycia sił zbrojnych jest obecnie czynnikiem hamującym jego eskalację. Zatem już sama deklaracja użycia sił zbrojnych, a na pewno ich obecność w rejonie konfliktu stają się czynnikami stabilizującymi. Dotychczasowa determinacja i konsekwencja społeczności międzynarodowej w użyciu siły militarnej w konflikcie o Kuwejt, kilkakrotnie na Bałkanach czy obecnie w zwalczaniu terroryzmu światowego nie mogą pozostawiać złudzeń co do bezkarności. Właściwie każdy rodzaj operacji pozawojennych wymaga udziału, wsparcia lub przynajmniej obecności sił powietrznych, oczywiście w bardzo różnym zakresie. To właśnie siły powietrzne, ze względu na swoje możliwości, mogą prowadzić prawie we wszystkich okolicznościach rozpoznanie i monitorowanie obszaru operacji oraz zachowań stron konfliktu, kontrolę przestrzeni powietrznej, wymuszać respektowanie zakazów dostaw sprzętu i uzbrojenia, włącznie z ich bojowym użyciem.

W działaniach mających na celu zapobieganie konfliktom nie przewiduje się angażowania wszystkich dysponowanych rodzajów lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej. Działanie te są przede wszystkim domeną organów politycznych i dyplomatycznych. Siły powietrzne mogą być jedynie elementem wspierającym, pomagając organom cywilnym w poszukiwaniu niesiłowych rozwiązań. Siły powietrzne realizują tu przede wszystkim zadania związane z monitorowaniem sytuacji w określonym obszarze, zarówno powietrznym, jak i lądowym. Na tym etapie rozwiązywania sytuacji kryzysowej używanie przemocy militarnej jest przedwczesne. Przygotowany plan operacji powinien jednak uwzględniać możliwość niepowodzenia misji dyplomatycznych, a w konsekwencji – bojowe wykorzystanie sił powietrznych. W tych operacjach ich podstawowym zadaniem jest więc utrzymanie odpowiedniego stopnia gotowości bojowej.

Obserwacja sposobów rozwiązywania dotychczasowych sytuacji kryzysowych oraz analiza dokumentów źródłowych wskazują, że działania dyplomatyczne wymagają licznych spotkań i negocjacji zwaśnionych stron oraz przedstawicieli organizacji międzynarodowych. Zatem przewóz delegacji negocjujących, szczególnie w obszarze sporu, będzie przede wszystkim dominującym zadaniem lotnictwa

[1] *The USAF Air Mobility Command, June 1992-1993: Highlights of The First Year*, Scot Air Force Base (AFB), Ill.: Headquarters, Air Mobility Command, Office of History, 1933 b, p.2.

wojskowego. Lotnictwo transportowe będzie angażowane do przewozu pomocy humanitarnej, gdyż w wielu sytuacjach jest ono jedynym środkiem mogącym dostarczyć ludności cywilnej niezbędnych środków do życia. Jak wynika z tabeli 3, w działaniach mających na celu zapobieganie konfliktom siły powietrzne mogą regularnie kontrolować przestrzeń powietrzną oraz terytorium morskie i lądowe w rejonie sporu. Zdobyte informacje są bowiem niezbędne do planowania przyszłych działań, jak również kontrolowania bieżącej sytuacji w tym obszarze. Działania sił powietrznych muszą być ściśle koordynowane z operacjami o charakterze humanitarnym i prowadzone bardzo dyskretnie. Nie dotyczy to oczywiście transportu powietrznego na potrzeby samego kontyngentu, ponieważ ten rodzaj misji transportowych zazwyczaj spełnia wydzielony kontyngent narodowy.

W działaniach zapobiegających konfliktom nie wszystkie komponenty sił zbrojnych muszą brać aktywny udział. Niemniej jednak plan działań powinien zawierać elementy, uwzględniające możliwość eskalacji przemocy pomiędzy zwaśnionymi stronami. Zakłada się, że siły powietrzne ze względu na potrzebę zapewnienia strategicznego i taktycznego transportu będą wówczas najbardziej zaangażowanym komponentem wśród całego kontyngentu wojskowego.

Przejście sił zadaniowych do operacji utrzymania pokoju sugeruje bardzo wyraźną zmianę w charakterze kryzysu. Takie działania mogą być bowiem prowadzone przez siły wielonarodowe tylko za zgodą stron konfliktu, które najczęściej podporządkowują się oficjalnie podpisanym ustaleniom pokojowym. Działania związane z utrzymaniem pokoju mogą być następstwem skutecznego zapobiegania konfliktom lub w razie negatywnego rozwoju sytuacji w obszarze konfliktu mogą przekształcić się w wymuszanie pokoju. W ramach utrzymania pokoju siły powietrzne kontrolują głównie przestrzeń powietrzną, morską i lądową w obszarze konfliktu. Ponadto prowadzą rozpoznanie taktyczne oraz najczęściej intensyfikują misje transportu powietrznego. Użycie natomiast bojowych elementów sił powietrznych jest w znacznym stopniu ograniczone decyzjami politycznymi. W zgodnej opinii ekspertów wojskowych, w tym z sił powietrznych, osiągnięcie powodzenia w operacji utrzymania pokoju jest uwarunkowane:

- wytypowaniem odpowiednich jednostek oraz ich właściwym przygotowaniem;
- ciągłym zdobywaniem, gromadzeniem i uaktualnianiem danych z rozpoznania oraz ich dystrybucją do użytkowników;
- kontrolowaniem wydatków finansowych w aspekcie osiąganych celów operacji.

Jedną z głównych misji sił powietrznych jest zapewnianie swobody działań sił wielonarodowych. Bezpośrednim ich wykonawcą jest lotnictwo transportowe, realizujące zarówno strategiczny, jak i taktyczny transport powietrzny. Duży wysiłek przeznacza się także dla lotnictwa rozpoznania taktycznego oraz wczesnego ostrzegania. Utrzymanie wysokiego stopnia gotowości do ewentualnych uderzeń na obiekty naziemne lub nawodne jest warunkiem możliwości szybkiej reakcji i wiarygodności wydzielonego kontyngentu.

W naszej ocenie, decydującymi czynnikami przyczyniającymi się do osiągnięcia powodzenia w operacjach utrzymania pokoju są:

- przejrzysty system dowodzenia i kontroli;
- właściwe zabezpieczenie logistyczne komponentu powietrznego połączonych sił;
- współdziałanie z innymi komponentami wielonarodowych połączonych sił zadaniowych;
- rozpoznanie i ewentualne blokowanie potencjału bojowego sił zbrojnych (w tym sił powietrznych) państwa, na którego terytorium będzie prowadzona operacja;
- ciągłe przewidywanie możliwości przejścia od działań utrzymujących pokój do działań wymuszających, a więc do bojowego ich wykorzystania.

Największy udział sił powietrznych przewiduje się w operacjach wymuszania pokoju. Jednak podkreślamy, że o stopniu zaangażowania sił powietrznych będzie decydować przede wszystkim charakter konfliktu i otrzymany mandat od społeczności międzynarodowej. W misji pokojowej związanej z konfliktem międzypaństwowym[1] rola sił powietrznych jest bardzo podobna do spełnianej w ramach obrony zbiorowej. Właśnie na taką ewentualność siły powietrzne wszystkich państw są przede wszystkim przygotowywane. O wiele trudniejszy – z wojskowego punktu widzenia – jest udział sił powietrznych w konflikcie wewnętrznym. Użycie ich w tego typu konfliktach pociąga za sobą konieczność wyjątkowo ścisłej koordynacji działań z innymi komponentami sił zadaniowych, co pozwoli uniknąć niepotrzebnych strat własnych oraz pomyłek.

Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy były zaangażowane w operację pokojową w 1956 r., w czasie kryzysu w rejonie Kanału Sueskiego. Od tamtego czasu aktywnie uczestniczyły w 46 innych operacjach, które w opinii amerykańskich ekspertów zarówno cywilnych, jak i wojskowych, można było zaliczyć do operacji pokojowych. W większości tych operacji działalność sił powietrznych Stanów Zjednoczonych ograniczała się do transportu jednostek wojskowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednak z chwilą zakończenia „zimnej wojny" odnotowano znacznie większe zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w operacje pokojowe, które w latach dziewięćdziesiątych przybrały inny charakter, wysiłek sił powietrznych systematycznie rósł. Na przykład, po wojnie w rejonie Zatoki Perskiej siłom powietrznym Stanów Zjednoczonych wyznaczono wiele zadań związanych z wymuszaniem przyjętych porozumień o przerwaniu ognia (działań zbrojnych). Przeprowadzona na północy Iraku operacja „Provide Comfort" miała cechy zarówno operacji pokojowej, jak i działań humanitarnych. Można wręcz przyjąć, że siły powietrzne prowadziły tam równolegle dwie różne operacje – pokojową oraz humanitarną. Ich celem była obrona Kurdów irackich, zapewnienie im bezpiecznego schronienia oraz dostarczenie żywności. Prowadzenie działań o charakterze humanitarnym przez siły powietrzne Stanów Zjednoczonych wymagało wykonania 9000 samolotolotów. Dodatkowo 34 000 samolotolotów przeznaczono na wymuszanie północnej strefy zakazu lotów. Podobna sytuacja miała miejsce w południo-

[1] W opracowaniach anglojęzycznych stosowane jest także pojęcie „konflikt konwencjonalny".

wej części Iraku, gdzie w ramach operacji „Southern Watch" lotnictwo sił powietrznych Stanów Zjednoczonych wymuszało również respektowanie zakazu lotów w wyznaczonej strefie dla obrony Szyitów irackich. Zarówno jedna, jak i druga operacja do tej pory nie została zakończona. W 1992 r. siły powietrzne Stanów Zjednoczonych uczestniczyły w operacji „Restore Hope" w Somalii, wykonując ponad 1000 samolotolotów. Zadania w tej operacji były związane głównie z przemieszczeniem jednostek sił zadaniowych Stanów Zjednoczonych do obszaru prowadzenia działań oraz dostarczaniem im niezbędnego zaopatrzenia. Ponadto samoloty AC-130 wykonały kilka uderzeń na obiekty naziemne oraz zapewniły bezpośrednie wsparcie lotnicze lądowemu komponentowi sił zadaniowych. Najbardziej charakterystycznym przykładem takich operacji jest jednak Bośnia. W operacji „Deny Flight" siły powietrzne Stanów Zjednoczonych pomagały lotnictwu NATO wymuszać strefę zakazu lotów ustanowioną przez Organizację Narodów Zjednoczonych nad Bośnią.

Tabela 4

Procentowy podział poszczególnych kategorii operacji innych niż wojna w okresie zimnej wojny i po jej zakończeniu

Typ (rodzaj) operacji	Lata 1919–1988	Lata 1989–1996
Pomoc poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych	48	16
Działania humanitarne	17	50
Pomoc wojskowa	8	2
Operacje pokojowe	4	9
Wsparcie legalnej władzy na terytorium obcego państwa	5	1
Inne	18	22

Tabela 5

Liczba godzin spędzonych w powietrzu przez poszczególne typy samolotów w czasie operacji pokojowych w latach 1991–1995[1]

Rok	E-3	KC-10	AC-130	EC-130	HC-130	EF-111	F-16
1991	484.83	308.06	63.94	49.21	73.26	20.85	15.32
1992	485.34	53.79	7.68	0.35	72.88	108.45	10.64
1993	479.26	181.27	119.88	20.96	84.97	92.53	12.51
1994	326.49	114.92	162.58	64.48	110.29	83.23	16.56
1995	280.33	188.88	94.20	88.84	97.77	142.74	21.19
1991–1995 (przeciętnie)	**411.25**	**155.38**	**89.66**	**44.77**	**87.83**	**89.56**	**15.24**

[1] USAF, United States Air Force Statistical Digest FY 1993 AND 1994, Washington, D.C.: Assistant of the Air Force, Financial Management and Controller of the Air Force, and Air Force Almanac, May 1996, pp. E-104-E-107.

Wykonywały także uderzenia na obiekty naziemne położone na terytorium opanowanym przez Serbów w ramach operacji „Deliberate Force" oraz wspierały siły implementacyjne (IFOR) w operacji "Joint Endeavour". Do roku 1996 siły powietrzne Stanów Zjednoczonych wykonały ponad 30 000 samolotolotów nad Bośnią.

Efektywność użycia sił powietrznych w każdym z wymienionych rodzajów działań zależy w dużej mierze od wykorzystywanych systemów uzbrojenia i środków rażenia. W działaniach innych niż wojna rozważa się możliwość zastosowania jedynie środków konwencjonalnych. Użycie broni masowego rażenia byłoby bowiem niezgodne z pokojowym charakterem tych operacji.

Tabela 6

Wysiłek lotnictwa amerykańskiego w operacji „Deliberate Force"

Rodzaj lotnictwa	Typ samolotu	Liczba	Przeznaczenie samolotu	Miejsce bazowania
USAF	AC-130H	4	bojowy	Brindisi (Włochy)
USAF	A/A0-10a	12	bojowy	Aviano (Włochy)
USAF	EC-130H	3	bojowy	Aviano (Włochy)
USAF	EF-111A	6	bojowy	Aviano (włochy)
USAF	F-15E	8	bojowy	Aviano (Włochy)
USAF	F-16C	12	bojowy	Aviano (Włochy)
USAF	F-16HTS	10	bojowy	Aviano (Włochy)
USAF	EC-130E	4	wsparcie	Aviano (Włochy)
USAF	KC-10	5	wsparcie	Genua (Włochy)
USAF	KC-135	12	wsparcie	Genua (Włochy)
USAF	M/HC-130P	4	wsparcie	Brindisi (Włochy)
USAF	MH-53J	7	wsparcie	Brindisi (Włochy)
US Navy	EA-6B	10	bojowy	Aviano (Włochy)
US Navy	F/A-18C	18	bojowy	Adriatyk
USMC	F/A-18D	12	bojowy	Aviano (Włochy)
Razem		127		

Trzeba pamiętać, że każdorazowe użycie sił powietrznych może wywołać skutki polityczne, przyciągając uwagę międzynarodowych mediów i opinii publicznej. Dlatego działania sił powietrznych powinny być szczegółowo zaplanowane, uzgodnione i objęte mandatem udzielonym całej misji.

W operacjach innych niż wojna, częściej niż w tradycyjnych działaniach wojennych, zachodzi konieczność zwalczania obiektów środkami precyzyjnego rażenia. Wynika to przede wszystkim z chęci i dążenia sił interwencyjnych do wyrządzenia jak najmniejszych szkód w środowisku cywilnym.

Z tego powodu analitycy wojskowi rozpatrują między innymi możliwość zastosowania środków bojowych o zmniejszonej sile rażenia. Idealnym jednak rozwią-

zaniem byłoby wykorzystanie broni nieśmiercionośnej. Janet i Chris Morrisowie „nieśmiercionośnymi" nazwali te technologie, które *...pozwalają przewidywać, wykrywać, wykluczać i zapobiegać użyciu śmiercionośnych środków walki, w ten sposób zmniejszając możliwość zabijania ludzi*[1]. Komentator wojskowy CNN podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej powiedział: *stratedzy układający plany militarne po to, by precyzyjnie atakować cele, muszą też rozważać rozwiązania inne niż wykorzystanie bomb i rakiet. Technologia może wkrótce pozwolić nam na unieszkodliwienie kluczowych celów militarnych bez całkowitego ich niszczenia i bez zabijania ludzi. Jeśli czołg przeciwnika możemy uczynić nieprzydatnym, zatrzymując pracę jego silników bądź też unicestwiając komputery sterujące ogniem jego dział, to możliwe staje się wygranie wojny (konfliktu) w następstwie stosowania środków w znacznej mierze nieśmiercionośnych.*

W konfliktach zbrojnych, które miały miejsce w latach dziewięćdziesiątych, polityczny wymóg unikania strat wśród ludności cywilnej oraz ograniczania zniszczeń w rejonie uderzeń wymagały od sił powietrznych dużej precyzji działania. Takie sposoby działań już teraz rekompensują niemożność zastosowania broni nieśmiercionośnej. Precyzyjne uderzenia lotnicze wymagają jednak rozwinięcia znacznej ilości sprzętu zapewniającego sprawne i niezawodne dowodzenie, rozpoznanie, obserwację przestrzeni powietrznej w obszarze konfliktu oraz zgromadzenie i przygotowanie precyzyjnych środków rażenia. Wykorzystanie potęgi powietrznej w operacjach innych niż wojna jest zatem równie trudnym przedsięwzięciem jak użycie jej w typowych działaniach zbrojnych o dużej skali i dynamice.

Użycie sił powietrznych w konflikcie o Kosowo dowodzi, że te wydawałoby się oczywiste reguły nie zawsze są możliwe do zastosowania w praktycznych działaniach, szczególnie w rozwiązywaniu konfliktów o charakterze wewnętrznym. Mamy tu na myśli pomyłki, jakie popełniły siły powietrzne NATO, wykonując uderzenia na obiekty cywilne[2]. Brak broni nieśmiercionośnych próbuje się rekompensować precyzyjnymi środkami rażenia oraz respektowaniem zasady proporcjonalności, która najogólniej wyraża się w użyciu siły proporcjonalnej do zagrożenia lub potrzeb wynikających z konkretnej sytuacji.

---

[1] A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997, s. 187.
[2] Zniszczenie ambasady chińskiej i kolumny uchodźców.

7 RODZAJE DZIAŁAŃ SIŁ POWIETRZNYCH W OPERACJACH POZAWOJENNYCH

W dotychczasowej praktyce operacji o charakterze innym niż wojna zakres działań wykonywanych przez siły powietrzne był bardzo różny. Głównym determinantem doboru działań dla komponentu powietrznego był przede wszystkim rodzaj samej operacji pozawojennej. Zatem rodzaj i zakres podejmowanych działań oraz zaangażowany potencjał powietrzny będą zależały przede wszystkim od typu operacji oraz warunków, w jakich będzie ona prowadzona.

Głównymi rodzajami działań sił powietrznych w operacjach pozawojennych są:

- działania o charakterze defensywnym (obrona powietrzna szczególnie ważnych obiektów, obrona powietrzna komponentów lądowych i morskich);
- działania o charakterze ofensywnym (uderzenia na ważne obiekty, osłona własnego lotnictwa wykonującego zadania, izolacja wyznaczonych rejonów, pokonywanie OP);
- wsparcie lotnicze wielonarodowych sił zadaniowych (wsparcie komponentu lądowego, wsparcie komponentu morskiego);
- działania wspierające (wczesne ostrzeganie, obserwacja i rozpoznanie powietrzne, tankowanie w powietrzu, walka elektroniczna, poszukiwanie i ratownictwo);
- kontrola przestrzeni powietrznej;
- transport.

Ponadto bardzo często sama obecność sił powietrznych w rejonie kryzysu spełnia funkcję odstraszającą, skłaniając zwaśnione strony do zaniechania niepożądanych przez społeczność międzynarodową zachowań. Zatem obecność wojskową i groźbę użycia potęgi powietrznej zalicza się również do rodzaju działań sił powietrznych w operacjach pozawojennych.

Tworzona właśnie doktryna użycia sił powietrznych NATO w działaniach pozawojennych będzie prawdopodobnie jedynie zawierała pewne ogólne pryncypia, opierając je na dotychczasowych ogólnych zasadach użycia sił powietrznych w działaniach wojennych. Należy sądzić, że przez wiele lat trzeba będzie do opracowanych zasad, mających co prawda charakter obligatoryjny, podchodzić elastycznie, uwzględniać specyfikę rozwiązań narodowych, rodzaj wypełnianych zadań i towarzyszących im uwarunkowań, nawet konieczność wprowadzania pewnych poprawek.

Tabela 7
Udział sił powietrznych w operacjach innych niż wojna

RODZAJE DZIAŁAŃ SIŁ POWIETRZNYCH / RODZAJE OPERACJI INNYCH NIŻ WOJNA		Obecność i groźba użycia	Działania defensywne		Działania ofensywne				Wsparcie lotnicze wielonarodowych sił zadaniowych			Działania wspierające					Transport powietrzny	Kontrola przestrzeni powietrznej
			Obrona powietrznych obiektów szczególnie ważnych	OP w ramach wsparcia sił lądowych i morskich	Uderzenia na ważne obiekty	Osłona własnego lotnictwa	Izolacja wyznaczonych rejonów	Obezwładnianie (pokonywanie) OP	Wsparcie sił lądowych	Wsparcie sił morskich	Wsparcie innych sił	Wczesne ostrzeganie	Obserwacja i rozpoznanie	Tankowanie w powietrzu	Walka elektroniczna	Poszukiwanie i ratownictwo		
Zapobieganie konfliktom	**ZGODA**	K										K	K	R		R	K	
	BRAK ZGODY	K	R					R	R	R	R	K	K	R	R	R	K	R
Tworzenie pokoju	**ZGODA**	K									R	K	K	R			K	R
Utrzymanie pokoju	**ZGODA**	K						R	R	R	R	K	K	R	R	R	K	K
Wymuszanie pokoju	**BRAK ZGODY**	K	K	K	K	K	K	K	K	K	K	K	K	R	K	K	K	K
Budowanie pokoju	**ZGODA**	K										K	K	R				K
Działania humanitarne	**ZGODA**								R				R	R		R	K	
	BRAK ZGODY	R	R			R		R	R	R	R	R	K	R	R	K	K	R

Transport powietrzny obejmuje pełny zakres działań lotnictwa transportowego, a więc od transportu strategicznego – do taktycznego. Dotyczy to wykonywania zadań związanych z przerzutem personelu i uzbrojenia, wsparcia logistycznego, ewakuacji medycznej, niesienia pomocy humanitarnej oraz działań w ramach operacji specjalnych. K – działania konieczne; R – działania rozważane (w zależności od sytuacji)

7.1. DZIAŁANIA DEFENSYWNE

Defensywne użycie sił powietrznych jest często w nomenklaturze NATO utożsamiane z obroną powietrzną. Działania te, zgodnie z doktryną powietrzną NATO, obejmują wykonanie zadań o charakterze aktywnym i pasywnym. Istota aktywnych działań obronnych polega na uniemożliwieniu komukolwiek oddziaływania z powietrza na bronione obiekty (broniony obszar). Działania te sprowadzają się do zwalczania w powietrzu (fizycznego niszczenia) wszelkich statków powietrznych tworzących bezpośrednie i realne zagrożenie. Działania pasywne mają na celu zmniejszenie skutków wszelkiego oddziaływania z powietrza. Często nazywane są one powszechną obroną powietrzną.

Zakres działań defensywnych realizowanych w ramach operacji pozawojennych zależy głównie od dwóch czynników: po pierwsze – od rodzaju prowadzonej operacji pozawojennej (utrzymanie, wymuszanie pokoju, itp.), a tym samym jest związany z porozumieniem osiągniętym przez strony konfliktu, po drugie – od posiadanego potencjału lotniczego. W ramach działań defensywnych siły powietrzne mogą realizować:

- obronę obiektów powietrznych szczególnego znaczenia (High Value Airborne Asset Defence);
- obronę powietrzną sił lądowych i morskich (Defence Tactical Air Support for Land and Maritime Operations).

Regułą jest, że wprowadzenie kontyngentu pokojowego do działań odbywa się w sytuacji pełnej kontroli przestrzeni powietrznej, szczególnie w operacjach wymuszania pokoju. Oznacza to nie tylko całkowitą dominację w powietrzu kontyngentu pokojowego, ale przede wszystkim możliwość jej wyegzekwowania. Wiąże się to z działaniami kontroli przestrzeni powietrznej, blokowaniem ruchu wszelkich obcych statków powietrznych oraz osłoną ważnych obiektów.

Natomiast w innych operacjach pozawojennych konieczne może się okazać zapewnienie osłony przed zagrożeniami powietrznymi tylko niektórym ważnym obiektom. Ma to miejsce wówczas, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo ich zaatakowania przez jakiekolwiek lotnictwo.

Obiektami takimi będą aglomeracje miejskie i przemysłowe, mosty o znaczeniu strategicznym, bazy i porty morskie, bazy i lotniska sił powietrznych kontyngentu pokojowego oraz jego zgrupowania wojskowe.

Jeśli operacja ma charakter długotrwały, to część z wymienionych obiektów może być broniona przez naziemne jednostki bezpośredniej osłony (szczególnie bazy lotnicze i zgrupowania wojsk). Wysunięte bazy lotnicze, pozbawione takiej osłony, oczywiście są bronione przez lotnictwo myśliwskie dyżurujące na ziemi lub okresowo w powietrzu. Obrona powietrzna powinna być zasilana informacjami z powietrznych (AWACS lub „JOINT STARS") lub kosmicznych systemów wczesnego ostrzegania. Przechwytywanie celów powietrznych z dyżurowania na lotni-

sku zapewnia mniejsze zużycie sprzętu i paliwa oraz stopień zaangażowania personelu, jednak może nie gwarantować skutecznego przechwycenia i zniszczenia środków napadu powietrznego.

Istota powietrznego patrolu bojowego (Combat Air Patrol – CAP), prowadzonego w ramach OP, sprowadza się do monitorowania określonego obszaru przez jeden lub więcej samolotów. Jego celem jest ochrona komponentu lądowego bądź morskiego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Ten sposób działania lotnictwa wydzielonego do realizacji zadań defensywnych (OP) polega na samodzielnym poszukiwaniu i zwalczaniu obiektów powietrznych. Najczęściej patrole te wykorzystuje się w sytuacjach nieposiadania pełnej informacji o sytuacji powietrznej oraz braku lub ograniczonej możliwości naprowadzania z samolotów systemu wykrywania i naprowadzania. Samodzielne poszukiwanie i zwalczanie celów powietrznych w dotychczasowych operacjach innych niż wojna było podstawowym sposobem działania lotnictwa myśliwskiego, szczególnie w początkowych okresach operacji, gdy całkowicie nie zorganizowano powietrznych i naziemnych systemów rozpoznania i naprowadzania, co często może mieć miejsce w tych specyficznych operacjach.

W większości dotychczasowych misji pokojowych system rozpoznania oparty był głównie na środkach powietrznych, a w niektórych działaniach – jedyny. Takimi z pewnością będą operacje ewakuacyjne, gdzie z reguły nie będzie czasu na rozbudowanie w pełni wspomnianych systemów naziemnych. Należy oczekiwać, że coraz częściej informacje o sytuacji powietrznej będą dostępne znad terytorium zajmowanego przez kontyngent pokojowy bądź sojuszników (państw popierających operację). Jednak głównie trzeba będzie oprzeć się na informacji z własnych powietrznych źródeł z rejonów ewakuacji.

Obrona powietrzna komponentów: lądowego i morskiego odbywa się w ramach obrony powietrznej całego obszaru operacji pokojowej. Lotnictwo myśliwskie prowadzi zazwyczaj działania w wyznaczonych strefach odpowiedzialności (FAOR) w ogólnym systemie OP. Jednak w sytuacjach szczególnych naprowadzanie LM na cele może przejąć także ośrodek dowodzenia OP okrętu. Podczas wymuszenia embarga nałożonego na jedną ze stron konfliktu siły powietrzne mogą wraz z siłami morskimi brać udział w blokowaniu określonych akwenów morskich. Tego rodzaju działania miały miejsce na Adriatyku podczas wymuszania embarga na dostawy broni dla Jugosławii, nałożonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Północnoatlantycka i Rada Unii Zachodnioeuropejskiej w dniu 8 czerwca 1993 roku. Rozpoczęta na jej mocy operacja „Czujna Warta" kierowana była przez jednoosobowe dowództwo pod auspicjami rad obu wspomnianych organizacji. Uprawnienia operacyjnej kontroli (OPCON) w stosunku do połączonego zespołu zadaniowego NATO/UZE zostały przekazane dowódcy sojuszniczych sił morskich południowej Europy (COMNAVSOUTH) w Neapolu. Działania sił morskich, przez cały czas trwania operacji, zabezpieczało lotnictwo Sojuszu. Podczas operacji wymuszania embarga siły NATO i UZE zatrzy-

mały około 74 000 statków, przeszukano na morzu prawie 6000 jednostek pływających, a ponad 1400 zawrócono i przeszukano w porcie. Nie zanotowano żadnego naruszenia embarga, chociaż udaremniono sześć takich prób, zatrzymując statki.

Jeszcze wcześniej, bo w lipcu 1992 r., okręty należące do stałych sił morskich regionu Morza Śródziemnego, wspierane przez samoloty patrolowe, rozpoczęły operację monitorowania Adriatyku. Operację tę podjęto w celu egzekwowania embarga nałożonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych na wszystkie republiki byłej Jugosławii (rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ Nr 713) oraz zastosowania sankcji wobec Federalnej Republiki Jugosławii (Serbia i Czarnogóra). Z kolei ta operacja, jak już wspomnieliśmy charakteryzowała się zupełnym brakiem koordynacji działań pomiędzy NATO a Unią Zachodnioeuropejską. Każda z tych organizacji realizowała bowiem oddzielnie te same zadania w wydzielonych, odrębnych strefach.

Obronę powietrzną realizują również siły naziemne, w skład których wchodzą jednostki rakietowe oraz rozpoznania. Wojska rakietowe (Ground Based Air Defence – GBAD), obok lotnictwa myśliwskiego, także mogą odgrywać istotną rolę w operacjach innych niż wojna[1]. Głównym celem obrony powietrznej, jako integralnej ich części, jest osłona wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz poszczególnych stanowisk dowodzenia przed zagrożeniami z powietrza. W działaniach innych niż wojna OP musi być przygotowana do reakcji na ewentualne oddziaływania sił powietrznych zwaśnionych stron lub jednej z nich. Z reguły dysponują one określonym arsenałem środków napadu powietrznego, obejmującym samoloty bombowe i myśliwsko-bombowe, rakiety skrzydlate i środki bezpilotowe, a w skrajnych wypadkach – nawet taktyczne pociski balistyczne.

Dotychczasowe użycie międzynarodowych sił interwencyjnych w działaniach innych niż wojna wskazuje, że spośród naziemnych sił obrony powietrznej wykorzystywano głównie wojska rakietowe oraz w mniejszym stopniu wojska radiotechniczne. Najczęściej te pierwsze brały udział wyłącznie w działaniach związanych z wymuszaniem pokoju, bez względu na to czy była to operacja prowadzona przez NATO, czy przez koalicję państw, jak to miało miejsce w rejonie Zatoki Perskiej. Istotnymi czynnikami decydującymi o użyciu naziemnych sił obrony powietrznej w działaniach innych niż wojna (głównie w operacji wymuszenia pokoju) są liczebność i stan lotnictwa stron konfliktu. Jeżeli państwa zaangażowane w konflikt mają niewielki potencjał sił powietrznych, to bezpieczeństwo sił interwencyjnych może zapewnić lotnictwo myśliwskie. W przeciwnym razie do działań defensywnych wykorzystuje się obok lotnictwa myśliwskiego również naziemne siły obrony powietrznej. Wojska rakietowe wnoszą wówczas swój wkład w walkę o uzyskanie pożądanego stopnia dominacji w powietrzu nad obszarem konfliktu oraz realizują bezpośrednią osłonę ważnych obiektów. Współczesne poglądy uznają przewagę i panowanie w powietrzu niemal za podstawowy warunek pokonania przeciwnika i odniesienia

[1] Dotychczas najbardziej reprezentatywnym tego przykładem była obrona rakietowa sił koalicji i terytorium Izraela podczas wojny o Kuwejt w 1991 roku.

zwycięstwa, czyli spełnienia głównego celu działań militarnych[1]. Analiza materiałów źródłowych wskazuje, że obecnie wyróżnia się trzy stopnie dominacji w powietrzu:

- ***korzystna sytuacja powietrzna*** – występuje wówczas, gdy skala zastosowanego wysiłku przez siły powietrzne przeciwnika jest niewystarczająca do zadania szkód zagrażających powodzeniu operacji morskich, lądowych i powietrznych;
- ***przewaga w powietrzu*** charakteryzuje taki stopień dominacji powietrznej jednych sił powietrznych nad drugimi, który pozwala prowadzić operacje pierwszym z wymienionych (ich siłom lądowym, morskim i powietrznym) w wyznaczonym czasie i miejscu, bez oddziaływania sił powietrznych przeciwnika;
- ***panowanie w powietrzu*** – to taki stopień dominacji w powietrzu, w której siły powietrzne przeciwnika są niezdolne do jakiegokolwiek skutecznego przeciwdziałania.

Takie rozróżnienie stopni dominacji w powietrzu znajduje odzwierciedlenie w wielu regulaminach i podręcznikach państw NATO. Szczególnie duże znaczenie naziemnym siłom obrony powietrznej przypisują Amerykanie. Wynika to z faktu, że w stosunku do innych państw członkowskich Sojuszu znacznie szerzej postrzegają tę kategorię działań i związany z tym zakres użycia lotnictwa i naziemnego komponentu SP, który w przeciwieństwie do większości europejskich państw członkowskich Sojuszu znajduje się w wojskach lądowych.

W obronie powietrznej, w operacjach innych niż wojna, przewiduje się zastosowanie nowoczesnych mobilnych systemów rakietowych. W zależności od potrzeb będą to przede wszystkim systemy „Patriot" oraz zmodernizowane zestawy „Hawk" i „Roland". W uzasadnionych wypadkach mogą być wykorzystane jedynie przenośne przeciwlotnicze systemy rakietowe. Wymienione systemy rakietowe znajdują się w uzbrojeniu zarówno jednostek wchodzących w skład sił głównych NATO, jak i jednostek wydzielonych do sił reagowania. Dzięki swym możliwościom manewrowym i przewozowym[2] mogą szybko znaleźć się w rejonie konfliktu lub kryzysu.

Do tej pory tylko w dwóch wypadkach, na szerszą skalę, zastosowano naziemne siły obrony powietrznej w misjach pozawojennych. Pierwszy z nich miał miejsce w rejonie Zatoki Perskiej, gdzie siły koalicji (zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych) przeprowadziły operację wymuszania pokoju. Drugi przykład dotyczy działań pokojowych sił NATO (IFOR, SFOR) w byłej Jugosławii. Na szczególną uwagę zasługuje ten pierwszy. Jednostki naziemnej obrony powietrznej, wyposażone w przeciwlotnicze systemy „Patriot", stworzyły „parasol powietrzny" chroniący ważne obiekty na terenie Turcji, Arabii Saudyjskiej i Izraela przed uderzeniami irackich rakiet balistycznych. Według opinii specjalistów amerykańskich skuteczna realizacja tych zadań w znacznym stopniu umożliwiała osiągnięcie celu strategicznego, jakim było niedopuszczenie do rozpadu koalicji, w wyniku przystąpienia Izraela do wojny. To z kolei groziło utratą sojuszników arabskich, a przede wszystkim baz dla olbrzymiej liczby wojsk lądowych i sił po-

[1] W. Michalak, *Dominacja z powietrza*, Warszawa 1999, s. 27.
[2] Mogą być także przewożone transportem powietrznym.

wietrznych, a także jednostek logistycznych, dowodzenia oraz całej potężnej infrastruktury zgromadzonej w obszarze konfliktu. Oceniono, że w razie nieosiągnięcia tego celu przez naziemne siły obrony powietrznej cała operacja w rejonie Zatoki Perskiej zakończyłaby się niepowodzeniem. W konflikcie tym naziemne pododdziały obrony powietrznej ugrupowano w rejonie Tel Awiwu, Riadu, Dahranu oraz bazy lotniczej Incirlik w Turcji. Ugrupowanie to różniło się znacznie od typowego, przyjmowanego do walki z samolotami i rakietami skrzydlatymi. Wszystkie pododdziały rozmieszczono bowiem sektorowo, na głównym kierunku zagrożenia. Ponadto pododdziały te znajdowały się w odległości około 20 kilometrów za obiektem, w stosunku do najbardziej prawdopodobnego kierunku uderzenia. Odległości pomiędzy poszczególnymi elementami ugrupowania bojowego zależały od przyjętego sposobu ugrupowania oraz połączeń między jego poszczególnymi elementami i wahały się w granicach od 2 do 10 km. Informacje o nadlatujących głowicach irackich rakiet balistycznych baterie rozwinięte w terenie otrzymywały ze stanowiska dowodzenia batalionu[1]. Obsługa stacji radiolokacyjnej przechwytywała rakietę z reguły w końcowym etapie jej lotu. Ograniczone możliwości czasowe zestawów „Patriot" wymagały wstępnych informacji uprzedzających z satelitarnego systemu rozpoznania, przede wszystkim o kierunku dolotu rakiety. Informacje te umożliwiały obsługom przeszukiwanie tylko wskazanych sektorów, co zwiększało ich możliwości niszczenia. Z chwilą wykrycia pocisku balistycznego stacja wykrywania i naprowadzania rakiet przechodziła na automatyczne śledzenie celu oraz dokonywała analizy i aproksymacji trajektorii jego lotu. Jeśli pocisk balistyczny miał razić cel w strefie odpowiedzialności zestawu, podejmowano decyzję o otwarciu ognia i zniszczeniu nadlatującej głowicy na maksymalnym możliwym zasięgu zestawu. Dla zwiększenia skuteczności systemu użyto specjalnej antybalistycznej głowicy bojowej, zawierającej nietypowe odłamki i dodatkowy radiolokator dopplerowski.

Doświadczenia wyniesione z działań naziemnych sił obrony powietrznej w rejonie Zatoki Perskiej dobitnie wskazują, że o ich skuteczności decydują nie tylko możliwości użytych systemów, ale również odpowiednio zorganizowany system dowodzenia i rozpoznania. Dzięki temu możliwa była szybka reakcja i niszczenie pocisków balistycznych odpalanych przez Irakijczyków z ruchomych stanowisk ogniowych. Działania te wykazały również jak wielkim zagrożeniem dla sił sojuszniczych mogą być taktyczne pociski balistyczne. Samo przygotowanie systemu dowodzenia i kontroli naziemnych sił obrony powietrznej, przewidzianych do użycia w operacjach pozawojennych, w dużej mierze zależało od możliwości poszczególnych państw członkowskich Sojuszu. Istotę jednego z możliwych wariantów użycia naziemnych sił obrony powietrznej poza terytorium Sojuszu pokazano na rysunku 14. Ważnym jego elementem jest stanowisko dowodzenia wojskami rakietowymi (SAMOC). Umożliwia ono sprawowanie funkcji planistycznych i wykonawczych

[1] Według źródeł amerykańskich, we wstępnej fazie operacji wymuszania pokoju, siły koalicji posiadały sześćdziesiąt systemów „Patriot" rozmieszczonych na teatrze działań.

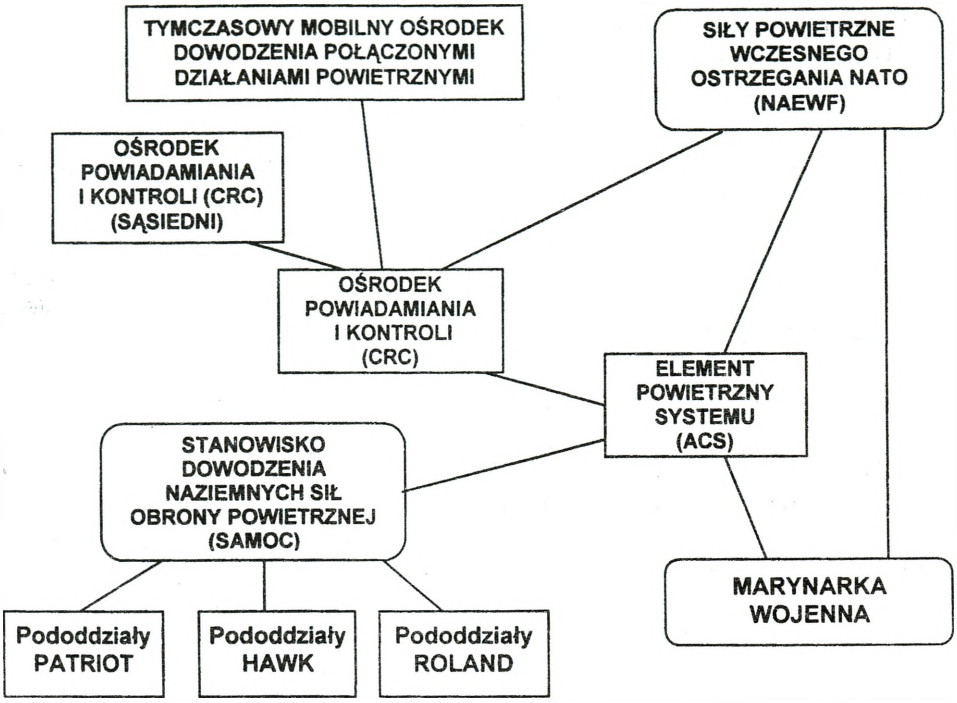

Rys. 14. System dowodzenia i łączności naziemnych jednostek obrony powietrznej (poza obszarem Sojuszu z zastosowaniem eskadry kontroli powietrznej)

w dowolnym obszarze prowadzenia operacji typowo wojennych, jak i innych niż wojna. SAMOC może przyjmować również informacje otrzymywane z powietrznej eskadry kontroli powietrznej.

Wśród jednostek wojskowych zaangażowanych w operację w Jugosławii była amerykańska 69 Brygada Artylerii Obrony Powietrznej. Jej zadaniem było:

- zapewnienie obrony powietrznej przemieszczających się jednostek wielonarodowych połączonych sił zadaniowych;
- wspieranie działań połączonych sił;
- reagowanie na naruszanie przestrzeni powietrznej przez środki napadu powietrznego stron konfliktu;
- analizowanie sytuacji powietrznej w obszarze prowadzenia operacji wsparcia pokoju.

Do wykonania powyższych zadań brygada dysponowała następującym sprzętem bojowym:

- 10 mobilnymi zestawami przeciwlotniczymi „BSFV" (Bradley Stinger Fighting Vehicle),
- 15 mobilnymi zestawami „Avenger",
- 11 drużynami wyposażonymi w przenośne przeciwlotnicze systemy rakietowe „Stinger".

Jednostki wyposażone w systemy „BSFV" realizowały następujące zadania:

- osłonę przedniego rejonu manewrujących pododdziałów lądowego komponentu połączonych sił;
- wsparcie funkcjonujących elementów i innych ważnych środków walki, wchodzących w skład wielonarodowych połączonych sił zadaniowych;
- osłonę sztabów i stanowisk dowodzenia tych sił.

Pododdziały wyposażone w zestawy „Avenger" wykonywały niżej wymienione zadania:

- kontrolę przestrzeni powietrznej;
- identyfikację statków powietrznych wykonujących loty w obszarze konfliktu;
- osłonę sił pokojowych przed uderzeniami z powietrza.

Na potrzeby działających sił powietrznych (w tym ich naziemnego komponentu) w byłej Jugosławii rozwinięto system wczesnego ostrzegania. Dla uniknięcia ostrzelania własnych statków powietrznych zastosowano:

- scentralizowane dowodzenie i kontrolę;
- systemy identyfikacji „swój – obcy";
- zasady użycia środków walki (ROE);
- stany kontroli broni (WCS).

Podczas operacji wymuszania pokoju na terenach Bośni i Hercegowiny nie odnotowano ogniowego oddziaływania jednostek naziemnych sił obrony powietrznej do celów powietrznych. Jak twierdzą eksperci z NATO, sama obecność tych sił zapewniała bezpieczeństwo pododdziałom wojsk lądowych sił pokojowych.

Sądzimy również, że nie można wykluczyć użycia wojsk rakietowych w długotrwałej operacji związanej z utrzymaniem pokoju. Przykłady dowodzą, że w pośredni sposób naziemne siły obrony powietrznej mogą uczestniczyć nawet w wymuszaniu stref zakazu lotów. Przykład ten dotyczy użycia amerykańskiej baterii „Patriot" ze składu 52. Pułku Artylerii Obrony Powietrznej (ang. ADA) w ramach operacji „Northern Watch"[1]. Zadaniem tej baterii było wzmocnienie obrony powietrznej bazy sił powietrznych Incirilik, położonej na terytorium Turcji. To właśnie z tej bazy codziennie samoloty koalicji wykonują zadania w przestrzeni powietrznej Iraku. A zatem rząd Turcji, obawiając się odwetu w postaci uderzeń taktycznymi rakietami balistycznymi ze strony Iraku, wystąpił z prośbą do Stanów Zjednoczonych o pomoc,

[1] Patriot battery arrives. Army component joins CJT team – http://www.fas.org/mandod-101/ops/docs99/990128-patriot.htm.

którą oczywiście otrzymał. Amerykanie, wykorzystując transport powietrzny (C-5A „Galaxy"), bardzo szybko i sprawnie przerzucili baterię „Patriot" normalnie stacjonującą niedaleko Ansbach w Niemczech do bazy sił powietrznych Incirilik w Turcji. Spełnili tym samym swoje zobowiązania sojusznicze w stosunku do Turcji.

W razie konieczności naziemne siły obrony powietrznej mogą być zatem integralnym elementem wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Mogą one skutecznie realizować zadania związane z osłoną ważnych elementów infrastruktury polityczno-militarnej zaangażowanych stron lub strony konfliktu oraz przede wszystkim sił połączonych, prowadzących operację o charakterze innym niż wojna, głównie przed zagrożeniem ze strony taktycznych rakiet balistycznych. Skuteczne wykonanie tych zadań zapewnia:

- właściwie zorganizowany system dowodzenia i kontroli oraz rozpoznania;
- użycie manewrowych przeciwlotniczych systemów rakietowych;
- odpowiednie przygotowanie obsług bojowych i oficerów stanowisk dowodzenia jednostek rakietowych.

Prowadzenie współczesnych operacji o charakterze innym niż wojna, a szczególnie operacji wsparcia pokoju, wymaga równoczesnego użycia wydzielonego lotnictwa do wielu zadań, w tym głównie myśliwskich, uderzeniowych i wspierających. Wraz z ciągle zmniejszającą się liczbą samolotów myśliwskich i uderzeniowych w siłach zbrojnych czołowych państw NATO wzrasta zapotrzebowanie na powietrzne działania wspierające. Samoloty i środki wykonujące te zadania zakwalifikowano do kategorii określanej mianem szczególnego znaczenia, tzw. HVAA. Należą do nich samoloty typu: E-3A, RC-135, EC-130, EA-6B, E-8A „JOINT STARS" oraz samoloty tankowania w powietrzu. We współczesnych działaniach powietrznych, ze względu na ich istotne znaczenie, będą one narażone w pierwszej kolejności na oddziaływanie ze strony przeciwników misji. Celem obrony lotnictwa szczególnego znaczenia (HVAA) jest:

- zapewnienie im bezpieczeństwa zarówno podczas wykonywania zadania, jak i w czasie wyjścia spod uderzenia (uniknięcie zagrożenia – tzw. wycofanie taktyczne);
- wykrycie, zidentyfikowanie i zablokowanie wszelkich zagrażających im środków napadu powietrznego.

Podczas operacji innych niż wojna (np. operacji wsparcia pokoju) zakłada się, że największe zagrożenie dla HVAA stanowią samoloty myśliwskie i przeciwlotnicze zestawy rakietowe. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że do zaatakowania statków powietrznych szczególnego znaczenia użyte będą samoloty myśliwskie, jako najlepiej do tego przystosowane. Będą to prawdopodobnie myśliwce dysponujące możliwością wykrywania i zwalczania celów na tle ziemi. Działania takie będą podejmowane w celu zniszczenia środków powietrznych szczególnego znaczenia lub zmuszenia ich do przerwania wykonywania zadania.

Atak na samoloty specjalnego przeznaczenia może być realizowany według kilku scenariuszy, różniących się przede wszystkim wysokościami wykonywanych

uderzeń. Pierwszy z nich zakłada dolot myśliwskich samolotów atakujących na bardzo małej wysokości, z wyłączonymi lub pozostającymi na czuwaniu (bez emisji energii elektromagnetycznej) stacjami radiolokacyjnymi; następnie – gwałtowny nabór wysokości, namierzenie celu (HVAA) i odpalenie kierowanych pocisków rakietowych klasy „powietrze–powietrze" krótkiego zasięgu. Drugi scenariusz – to wykonanie ataku z dużej wysokości, z bardzo dużą prędkością. Może on nastąpić nawet z wysokości 20 000 metrów z prędkością około 2 Ma. W tym wariancie lotnictwo myśliwskie będzie stosowało kierowane pociski rakietowe dużego lub średniego zasięgu, odpalane z maksymalnej odległości. Inny z możliwych wariantów ataku przewiduje użycie dużej liczby samolotów myśliwskich z kilku różnych kierunków. Tego typu działania zmuszą stronę broniącą HVAA do rozproszenia wysiłku, co w konsekwencji stworzy dogodną sytuację do zniszczenia tego środka. Ponadto zakłada się, że atakujący będzie realizował wiele przedsięwzięć maskujących, pozorujących oraz dezinformujących swoje działania.

Dużym zagrożeniem dla powietrznych środków szczególnego znaczenia mogą być także nowoczesne przeciwlotnicze zestawy rakietowe dalekiego zasięgu. Planując zatem strefy ich użycia, powinno uwzględniać się zagrożenie ze strony naziemnych sił obrony powietrznej.

Wśród statków powietrznych specjalnego znaczenia najważniejszą rolę odgrywają samoloty E-3 oraz E-8, dlatego zawsze są one przedmiotem szczególnie starannej osłony. W sytuacji, kiedy nie występuje bezpośrednie zagrożenie ze strony przeciwnika powietrznego samoloty HVAA, realizując przydzielone im zadania, nie są zobligowane do wykonywania ściśle określonych manewrów. Trasa ich lotu powinna mieścić się w przydzielonej im strefie działań (Restricted Operation Zone – ROZ). Natomiast z chwilą wystąpienia bezpośredniego zagrożenia zostają one wycofane ze strefy, zgodnie z opracowanym wcześniej planem, ujmującym sposoby i manewry tak zwanego wycofania taktycznego. W takiej sytuacji samolotom myśliwskim osłony należy zapewnić pełną swobodę działania w przestrzeni powietrznej, która jest niezbędna do realizacji określonych manewrów taktycznych oraz użycia kierowanych pocisków rakietowych klasy „powietrze–powietrze".

W pierwszym okresie działań innych niż wojna siły powietrzne mogą wykorzystywać jedynie niewielką liczbę samolotów HVAA. W takiej sytuacji przydziela się im ściśle określone trasy, w obrębie zastrzeżonych stref działań (ROZ). Samoloty myśliwskie natomiast powinny znajdować się w strefach dyżurowania pomiędzy zastrzeżonymi strefami działań a najbardziej prawdopodobnym kierunkiem spodziewanego zagrożenia. Pełne wykorzystanie możliwości taktyczno-technicznych samolotów HVAA i ich specjalistycznego wyposażenia narzuca ich załogom dużą elastyczność w doborze trasy lotu, sposobu dyżurowania oraz wysokości lotu. Optymalne zatem wykorzystanie możliwości samolotu E-3 w strefie ROZ wymaga uwzględnienia w procesie planowania następujących czynników:

- pożądanej (wymaganej) strefy wykrywania;

- warunków geograficznych, wpływających na zasięg strefy wykrywania;
- ograniczeń politycznych;
- „poziomu ryzyka" określanego na podstawie oceny ewentualnych zagrożeń, ważności zadania i dostępnych środków osłony (samoloty myśliwskie, jednostki rakietowe);
- obowiązujących zasad kontroli przestrzeni powietrznej;
- położenia aktywnych stref użycia lotnictwa i przeciwlotniczych zestawów rakietowych (FEZ i MEZ).

Doświadczenia z dotychczasowego użycia samolotów E-3 wskazują, że dla osiągnięcia optymalnej efektywności pracy pokładowych urządzeń specjalnych najlepsza jest tzw. trasa w strefie działań o wymiarach 140–180 kilometrów.

Samoloty rozpoznania elektronicznego do skutecznego wykonywania zadań muszą mieć zapewnioną pełną swobodę działania w przestrzeni powietrznej. Mogą to być przeloty równoległe do przedniego skraju wojsk na całej długości linii styczności bojowej (wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej). Z kolei samoloty tankowania w powietrzu zazwyczaj operują w wyznaczonych, ściśle określonych strefach tankowania (AARROZ). Prowadzenie działań powietrznych na szeroką skalę wymaga zaangażowania dużej liczby samolotów tankowania i innych HVAA działających na stosunkowo rozległym obszarem. Osłonę środków powietrznych o szczególnym znaczeniu planuje się przy założeniu, że będą one działały w wyznaczonych im obszarach lub w precyzyjnie określonych strefach (ROZ). Realizacja zadań przez samoloty HVAA wymusza często wykonywanie długotrwałych przelotów równolegle do linii styczności bojowej lub lotów po trudnej do przewidzenia trasie, nad rozległym obszarem. Najlepszym wówczas sposobem ich osłony jest wymiatanie lub tzw. „zapora".

Mimo że w dotychczasowych operacjach o charakterze innym niż wojna nie odnotowano uderzeń na samoloty HVAA, to zapewnienie im osłony jest zawsze przedmiotem szczególnej troski dowódców sił powietrznych. Przedsięwzięcia związane z obroną samolotów HVAA są starannie i szczegółowo planowane, ale realizowane – elastycznie. Obrona własnych sił jest bowiem jedną z podstawowych reguł obowiązujących w operacjach innych niż wojna. Znajduje ona odzwierciedlenie, między innymi, w osłonie samolotów HVAA, które są zbyt cenne, aby narażać je na zniszczenie.

7.2. DZIAŁANIA OFENSYWNE

Ofensywne użycie sił powietrznych w działaniach o charakterze innym niż wojna przewiduje się głównie w operacjach wymuszania pokoju. Celem tych działań jest zmniejszenie potencjału bojowego stron lub strony konfliktu przez niszczenie jego sił i zasobów na ziemi. Działania sił powietrznych w ramach ofensywnego

zwalczania potencjału powietrznego muszą zapewniać bezpieczeństwo lotnictwu misji oraz powodować jak najmniejsze szkody wśród ludności cywilnej.

W działaniach ofensywnych siły powietrzne mogą wykonywać:

- lotnicze uderzenia na lotniska i bazy (Airfield Attack – AA);
- osłonę lotnictwa uderzeniowego realizowanego sposobem wymiatania (Fighter Sweep) lub towarzyszenia (Air Escort);
- uderzenia na rakiety bazowania naziemnego i systemy zabezpieczające (Attack Against Missiles and Associated Systems – AAM&AS);
- izolację wyznaczonych rejonów działań bojowych (Air Interdiction);
- obezwładnianie OP i OPL (Suppression of Enemy Air Defense – SEAD).

Uderzenia na lotniska oraz na **rakiety bazowania naziemnego i systemy zabezpieczające** w dużym stopniu decydują o zdobyciu dominacji w powietrzu i zapewnieniu tym samym dogodnych warunków do prowadzenia działań przez całość kontyngentu misji pokojowej. Celem ich jest wyeliminowanie określonego potencjału lotniczego i rakietowego, a także uniemożliwienie jego użycia przez określoną stronę lub strony konfliktu mogących stanowić zagrożenie dla wielonarodowych połączonych sił zadaniowych lub innych sił interwencyjnych. Zadanie to będzie wykonywane specjalnymi środkami konwencjonalnymi przez samoloty uderzeniowe. W przeciwieństwie do działań wojennych przewiduje się tu bardzo ograniczone zastosowanie pocisków balistycznych i rakiet samosterujących. Regułą staje się przede wszystkim niszczenie i blokowane tych lotnisk, z których siłom powietrznym misji pokojowej zagraża największe niebezpieczeństwo. Właśnie takie rozwiązanie przyjęto podczas operacji sił NATO w Bośni i Hercegowinie, atakując lotnisko Udbina, w kontrolowanej przez Serbów części Chorwacji. Według oceny ekspertów lotnisko to stanowiło realne zagrożenie dla powietrznego komponentu sił pokojowych. Zezwolenie na to uderzenie wydała Rada Północnoatlantycka na podstawie rezolucji 958 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. W oficjalnym komunikacie podano, że nalot był odpowiedzią na wykonywane ataki z tego lotniska na cele położone w rejonie Bihaca.

W konflikcie o Kosowo wykonano znacznie więcej uderzeń na lotniska, w porównaniu do wcześniejszych operacji prowadzonych w byłej Jugosławii. Oficjalne oświadczenia podają, że w wyniku tych ataków zniszczono na ziemi znacznie więcej samolotów niż w powietrzu. Lotniska były jednym z najczęściej atakowanych obiektów w tym konflikcie. Dzięki temu uniknięto niepotrzebnych strat wśród sojuszniczego personelu latającego, które mogłyby nastąpić w wyniku walk powietrznych.

W ramach działań ofensywnych przewiduje się **osłonę lotnictwa uderzeniowego oraz transportowego**, którą można osiągnąć przez wymiatanie lub bezpośrednie towarzyszenie. Wymiatanie może być prowadzone zarówno przed, jak i w czasie wykonywania uderzeń lotniczych przez siły powietrzne wielonarodowych połączonych sił zadaniowych lub sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Działania te skierowane są przeciwko wszelkim aparatom latającym zagra-

żającym grupom uderzeniowym lotnictwa sojuszniczego, znajdującym się nad terytorium operacji pokojowej. Wymiatanie polega na oczyszczaniu przestrzeni powietrznej przez wykrywanie i niszczenie celów powietrznych w nakazanym przedziale czasu, w pasie przelotu własnych grup samolotów bojowych lub transportowych. Zatem w ramach tego zadania zapewnia się samolotom uderzeniowym lub transportowym bezpieczny dolot do celu i powrót po wykonaniu zadania. W ramach bezpośredniego towarzyszenia lotnictwo myśliwskie wykonuje lot we wspólnym ugrupowaniu z samolotami uderzeniowymi i osłania je przed atakami lotnictwa myśliwskiego zwaśnionych stron lub strony konfliktu. Gdy sama obecność samolotów myśliwskich sił pokojowych nie jest wystarczającym czynnikiem odstraszającym, wówczas może dojść do ostrzelania i zniszczenia atakujących samolotów. Decyzje takie podejmowane są w ośrodkach dowodzenia działaniami powietrznymi (AOC) lub CAOC (szerzej o ich kompetencjach napisano w rozdziale 8). Sposób zachowania pilotów samolotów myśliwskich oraz osób funkcyjnych poszczególnych stanowisk dowodzenia regulują ustalenia użycia sił w danej misji (ROE).

Lotnicza izolacja wyznaczonych rejonów działań bojowych związana jest ze zwalczaniem potencjału bojowego przeciwnika na ziemi i morzu w znacznie większym oddaleniu od linii bezpośredniej styczności komponentu zadaniowego od wojsk stron konfliktu. Celem tych działań jest izolowanie określonych rejonów od dopływu wzmocnienia, zaopatrzenia i wszelkiego zasilania, tworząc dogodne warunki do prowadzenia operacji przez komponent lądowy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF). Te okoliczności nie wymagają ścisłej koordynacji działań lotnictwa z innymi komponentami zaangażowanymi w operację inną niż wojna[1]. W konfliktach bałkańskich przeciwstawienie się Serbów bośniackich naciskom dyplomatycznym wymusiło bombardowanie ich dróg zaopatrzenia i magazynów wojskowych przez prawie trzy tygodnie. Wyeliminowanie (zablokowanie) obiektów tych, mających dla Serbów znaczenie strategiczne, doprowadziło do zahamowania przez nich kampanii czystek etnicznych. Wiele misji realizowanych przez siły powietrzne w Kosowie było skierowanych na niszczenie mostów na Dunaju i innych mniejszych rzekach, w ramach właśnie izolacji rejonów działań w operacji innej niż wojna, które doprowadziły do osiągnięcia celów większych operacji. Bezpośrednie działania lotnictwa NATO przeciwko nieustępliwym Serbom bośniackim wskazały na możliwości sił powietrznych daleko wykraczające poza możliwości komponentu wojsk lądowych w tego typu operacjach.

Z technicznego punktu widzenia izolacja wyznaczonych rejonów działań odbywa się podobnie jak wsparcie lotnicze, w formie: wylotów zawczasu zaplanowanych, wylotów na wezwanie z pola walki oraz samodzielnego poszukiwania i zwalczania celów. Wyloty wcześniej zaplanowane są skierowane głównie przeciwko

[1] Wynika to z położenia obiektów uderzeń w stosunku do rozmieszczenia (ugrupowania) komponentu lądowego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF).

stacjonarnym obiektom i obiektom mało mobilnym. Wyloty na wezwanie z pola walki są wykonywane w dynamicznie zmieniającej się sytuacji i wynikają z doraźnej potrzeby użycia lotnictwa w konkretnej sytuacji, w jak najkrótszym czasie. Samodzielne poszukiwanie i zwalczanie celów polega na wykryciu przez załogi samolotów dodatkowych celów w przydzielonych im rejonach lub znajdujących się na wyznaczonych do rozpoznania szlakach komunikacyjnych. Ta forma działań stosowana jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

W operacjach o charakterze innym niż wojna izolacja rejonu działań bojowych ma zmusić określone siły do zaniechania zachowań nieakceptowanych przez społeczność międzynarodową. W działaniach tych istotne znaczenie ma wyeliminowanie systemu dowodzenia i kontroli (Command and Control) oraz zablokowanie linii komunikacyjnych, by wymusić na stronach (stronie) konfliktu podjęcie rozmów pokojowych i zaprzestanie działań militarnych. Jednym z ważniejszych wymogów jest zminimalizowanie strat po obu stronach konfliktu.

Zadania te mogą być wykonywane z dyżurowania z powietrza lub ziemi. W pierwszym wariancie samoloty oczekują na zadanie w wyznaczonej przestrzeni powietrznej. Pozwala to na ich wykonanie w najkrótszym możliwym czasie. Jednakże ze względu na wysiłek personelu latającego oraz duże zużycie sprzętu jest to sposób nieekonomiczny w porównaniu z drugim z wymienionych. W działaniu z dyżurowania na ziemi samoloty utrzymywane są w określonym stanie gotowości do startu, w zależności od potrzeb.

Obezwładnienie obrony powietrznej ma na celu zapewnienie własnemu lotnictwu korzystnych warunków do wykonania zadań nad terytorium bronionym przez wrogą obronę powietrzną. Obezwładnienie obrony powietrznej wymaga ścisłego współdziałania pomiędzy środkami rozpoznania, niszczącymi oraz walki elektronicznej, zakłócającymi stacje radiolokacyjne i systemy łączności. Różne sposoby pokonania obrony powietrznej (SEAD) należy łączyć z szeroko rozumianą walką elektroniczną. Wyróżnia się dwa podstawowe sposoby pokonania obrony powietrznej stwarzającej poważne zagrożenie dla komponentu powietrznego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych:

- pokonanie OP z zastosowaniem śmiercionośnych środków rażenia;
- ograniczone pokonanie z użyciem nieśmiercionośnych środków, które jest utożsamiane z elektronicznym obezwładnieniem naziemnych systemów OP.

W zależności od rodzaju prowadzonej operacji o charakterze innym niż wojna siły powietrzne mogą stosować wymienione sposoby do zmniejszenia stopnia zagrożenia ze strony naziemnych sił obrony powietrznej zwaśnionej strony. Dotychczas przeprowadzone operacje pozawojenne wskazują, że bardziej drastyczny sposób pokonania obrony powietrznej znajduje częściej zastosowanie w działaniach związanych z wymuszaniem pokoju. Rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych pozwala bowiem na użycie siły w znacznie większym stopniu niż w innych operacjach. Mimo oficjalnego przyzwolenia na zastosowanie środków rażenia

w tego typu operacjach w kręgach politycznych i dyplomatycznych, stanowiących z reguły najważniejszy organ dowodzenia, dostrzegamy wyraźną niechęć do zwalczania obiektów naziemnych przez komponent powietrzny wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. W pierwszych operacjach prowadzonych w konflikcie bałkańskim dochodziło do zestrzeleń samolotów ze składu tych sił, aby czynniki polityczne zaakceptowały uderzenia na stanowiska dywizjonów rakietowych obrony powietrznej. Zatem w sytuacjach braku jednoznaczności zagrożenia ze strony zwaśnionych stron walka elektroniczna jest wystarczającym działaniem zapewniającym bezpieczeństwo własnym samolotom i śmigłowcom.

7.3. WSPARCIE LOTNICZE KOMPONENTU LĄDOWEGO I MORSKIEGO

Działania powietrzno-lądowe i powietrzno-morskie, według dokumentów doktrynalnych NATO, stanowią podstawowy wymiar nie tylko współczesnej walki zbrojnej, ale także działań o charakterze innym niż wojna. Działania te obejmują przede wszystkim wsparcie lotnicze komponentu lądowego oraz morskiego.

W ogólnym znaczeniu **wsparcie lotnicze** w operacjach pozawojennych jest działaniem lotnictwa w taktycznej strefie użycia sił lądowych i morskich, najczęściej w bezpośredniej styczności z wojskami nieprzyjaznymi[1]. W typowych działaniach wojennych (zgodnych z artykułem V Traktatu Północnoatlantyckiego) polega ono na zwalczaniu pierwszorzutowych związków taktycznych przeciwnika w ścisłym współdziałaniu z wojskami własnymi, przy czym działanie lotnictwa jest ściśle skoordynowane z ich ogniem i ruchem.

W operacjach innych niż wojna wsparcie lotnicze obejmuje działania lotnictwa, które są skierowane przeciwko siłom i obiektom strony konfliktu naruszającej porozumienie pokojowe, znajdującym się w bezpośredniej bliskości wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Konieczność ścisłej koordynacji działań lotnictwa z komponentem lądowym w tego rodzaju działaniach wymaga bardzo dokładnej znajomości położenia sił lądowych stron konfliktu oraz sił własnych. Jest to szczególnie trudne, kiedy wielonarodowe połączone siły zadaniowe uczestniczą w rozwiązywaniu konfliktu o charakterze wewnętrznym. Zazwyczaj w konfliktach międzynarodowych położenie wojsk poszczególnych stron jest bardziej jednoznaczne niż w konfliktach wewnętrznych, a co z tym się wiąże również łatwiejsza jest koordynacja działań powietrzno-lądowych.

[1] W wielu opracowaniach wsparcie to nosi nazwę *bezpośredniego wsparcia lotniczego* – AJP 3.3.: *Allied Joint Air and Space Operations Doctrine (STANAG 3700)*, NATO MAS, 1999.

Najczęściej wsparcie lotnicze miało miejsce w operacjach wymuszania pokoju. Nie oznacza to jednak, że będzie się ograniczało tylko do nich. Wsparcie lotnicze może być niezbędne także w działaniach ewakuacyjnych (NOE). Operacje ewakuacyjne mogą bowiem wymagać uderzeń lotniczych na siły lądowe strony utrudniającej ewakuację, szczególnie gdy operacja jest prowadzona na terytorium państwa niewyrażającego zgody na jej wykonanie.

Zadania w ramach wsparcia lotniczego komponentu lądowego mogą być realizowane jako:

- wcześniej planowane wsparcie lotnicze (Preplanned Air Support);
- wsparcie lotnicze na wezwanie z pola walki (Immediate Air Support).

Pierwszy z wymienionych rodzajów jest bardziej efektywny, gdyż pozwala na wcześniejsze zebranie i przeanalizowanie informacji o obiektach uderzeń, dobór odpowiednich sił i środków rażenia do realizacji zadań, a także lepsze przygotowanie załóg, co szczególnie w operacjach innych niż wojna może zwiększyć efektywność ich działania (rys. 15).

Wsparcie lotnicze na wezwanie z pola walki jest preferowane w sytuacjach nie dających się prognozować, szczególnie dynamicznych w obszarze prowadzenia operacji innej niż wojna, w których nie występuje wcześniejsze szczegółowe planowanie.

Zadania na wezwanie z pola walki mogą być realizowane z położenia dyżurowania na lotnisku, a nawet z dyżurowania w powietrzu[1]. Optymalny czas wykonania zadania na wezwanie z pola walki wynosi około 30 minut od momentu zgłoszenia zapotrzebowania, ale wówczas niemożliwy jest dobór najskuteczniejszych środków rażenia, zwłaszcza wypracowanie szczegółowego planu uderzeń (rys. 16).

Działania te nie są zatem najbardziej efektywnym sposobem wykorzystywania lotnictwa do wsparcia komponentu lądowego i morskiego sił połączonych w operacjach innych niż wojna. Ilość zaangażowanych sił lotnictwa w tego rodzaju działaniach będzie zależała od rodzaju prowadzonej operacji, możliwości przeciwdziałania ze strony państw zaangażowanych w konflikt oraz koncepcji prowadzenia działań przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Ważnym zadaniem w tym sposobie wsparcia jest zabezpieczenie bezpośredniego naprowadzania samolotów myśliwsko-bombowych na atakowane cele. Istotną rolę w tym względzie mają do spełnienia grupy dowodzenia lotnictwem taktycznym, a szczególnie oficerowie naprowadzania lotnictwa.

Z wielu przykładów ofensywnego użycia sił powietrznych w operacjach pozawojennych przypomnimy operację wymuszania pokoju realizowaną w celu niesienia pomocy humanitarnej przez siły pokojowe ONZ w Somalii.

W dniu 12 czerwca 1993 r. do ataku na trzy składy amunicji, ośrodki łączności i stację radiową w Mogadiszu, znajdujące się pod kontrolą oddziałów SNA, wy-

[1] W wyjątkowych sytuacjach wsparcie lotnicze na wezwanie z pola walki może być wykonywane przez grupy lotnictwa, którym zmieniono zadanie w powietrzu (Air diversion).

startowały z lotniskowca „Wasp" trzy samoloty AC–130H „Spectre"[1] i kilka śmigłowców „Super Cobra" z sił powietrznych operacji specjalnych. Amerykanie świadomie wybrali do tego zadania środki wyposażone w celowniki laserowe, aby uniknąć strat wśród ludności cywilnej. Bombardowanie wyznaczonych obiektów zakończyło się sukcesem, gdyż większość z nich została zniszczona. Innym przykładem wsparcia lądowego komponentu sił pokojowych (UNPROFOR) przez siły powietrzne NATO jest wczesna faza konfliktu w byłej Jugosławii. W dniach 11 i 12 kwietnia 1994 r., na żądanie dowództwa UNPROFOR lotnictwo Sojuszu realizowało bezpośrednie wsparcie komponentu lądowego w celu niedopuszczenia do zajęcia przez wojska stron konfliktu strefy bezpieczeństwa ustanowionej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w miejscowości Gorażdże.

W ramach operacji pozawojennych siły powietrzne mogą także realizować wsparcie komponentu morskiego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Ten szczególny rodzaj działań sił powietrznych w oficjalnych dokumentach doktrynalnych określany jest jako taktyczne wsparcie lotnicze operacji morskich (Tactical Air Support of Maritime Operations)[2]. Celem działań sił powietrznych w środowisku morskim będzie obezwładnianie, a w sytuacjach tego wymagających niszczenie sił morskich strony konfliktu nieprzestrzegającej ustaleń pokojowych. Wsparcie komponentu morskiego przez siły powietrzne wyraża się głównie w zwalczaniu obiektów morskich, a także izolowaniu portów, w których bazują jednostki zagrażające wielonarodowym połączonym siłom zadaniowym. Siły powietrzne mogą także realizować rozpoznanie na korzyść komponentu morskiego oraz wykonywać zadania związane z minowaniem określonych akwenów wodnych. Wymienione zadania siły powietrzne mogą realizować samodzielnie lub we współdziałaniu z lotnictwem komponentu morskiego. Zakłada się, że siły powietrzne będą wykorzystywane do działań wspierających w środowisku morskim operacji pozawojennych głównie w sytuacjach, gdy marynarka wojenna nie dysponuje wystarczającą liczbą własnych środków lotniczych. Cele i priorytety taktycznego wsparcia operacji morskich ustala dowódca komponentu morskiego, a odpowiedzialność za ich realizację ponosi dowódca komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC).

---

[1] AC-130H jest kolejną wersją rozwojową samolotu AC-130, którego koncepcja zrodziła się w wyniku wojny wietnamskiej. Doświadczenia te wskazały na potrzebę dysponowania skoncentrowaną siłą ognia, zwłaszcza do wsparcia w ograniczonej widoczności, szczególnie w nocnych atakach. Wersję AC-130A wyposażono w reflektory – szperacze, liczne czujniki, system rozpoznania w podczerwieni oraz system obserwacji telewizyjnej w warunkach słabego oświetlenia. Pod koniec 1968 r. cztery samoloty tego typu oddelegowano do Wietnamu, przydzielając do 14 Skrzydła Powietrznych Jednostek Specjalnych, operującego z bazy w Tajlandii. W okresie późniejszym przebudowano samoloty C-130 na tzw. „paczki – niespodzianki", instalując dwa działka kalibru 40 mm w miejsce 20 mm oraz wprowadzając komputerowy system kierowania ogniem. Powstałą wersję AC-130E wyposażono w cięższe opancerzenie oraz unowocześnioną awionikę. W 1973 r. samoloty te poddano kolejnej modernizacji. W wersji AC-130H zainstalowano między innymi haubicę 105 mm oraz laserowy system oznaczania celu. Pozostające jeszcze w służbie samoloty znajdują się w składzie 1. Skrzydła Operacji Specjalnych w bazie lotniczej Eglin.

[2] ATP 33 B, *Tactical Air and Space of Maritime Operations (TASMO)*, NATO MAS, 1996.

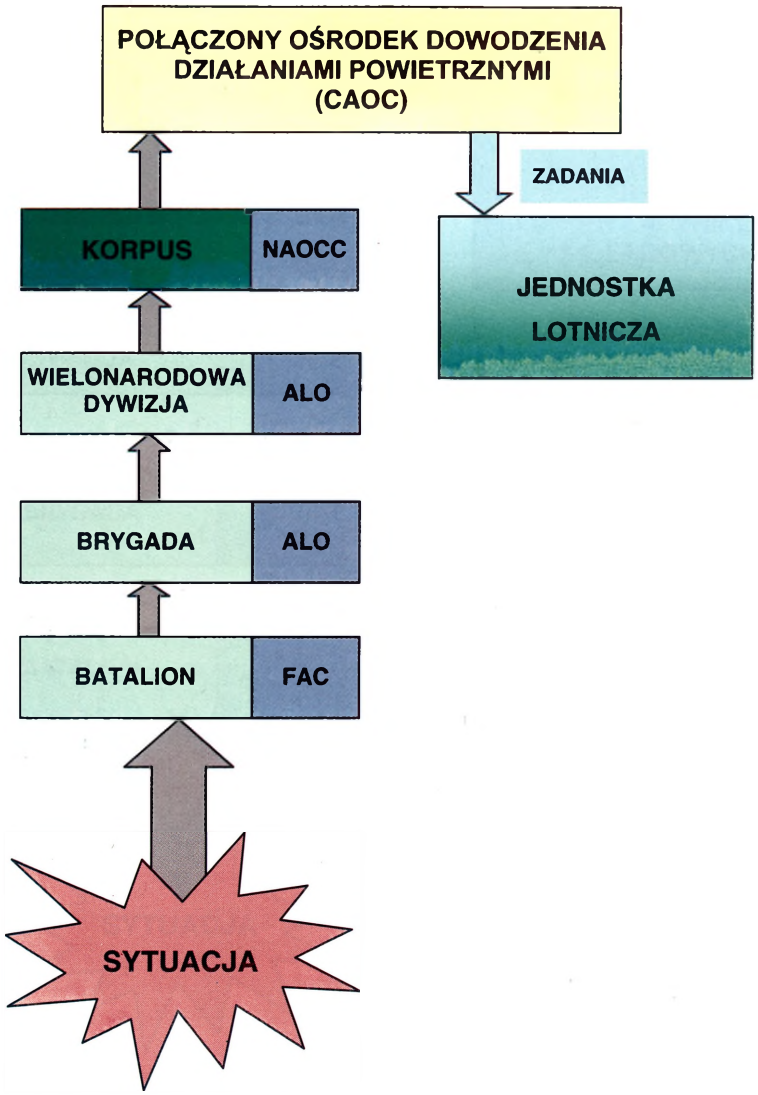

Źródło: Opracowano na podstawie informacji prezentowanych w sztabie brygady nordycko-polskiej, w czerwcu 1999 roku

Rys. 15. Obieg informacji między organami dowodzenia lotnictwem taktycznym przy wykonywaniu lotów wcześniej zaplanowanych w Bośni i Hercegowinie

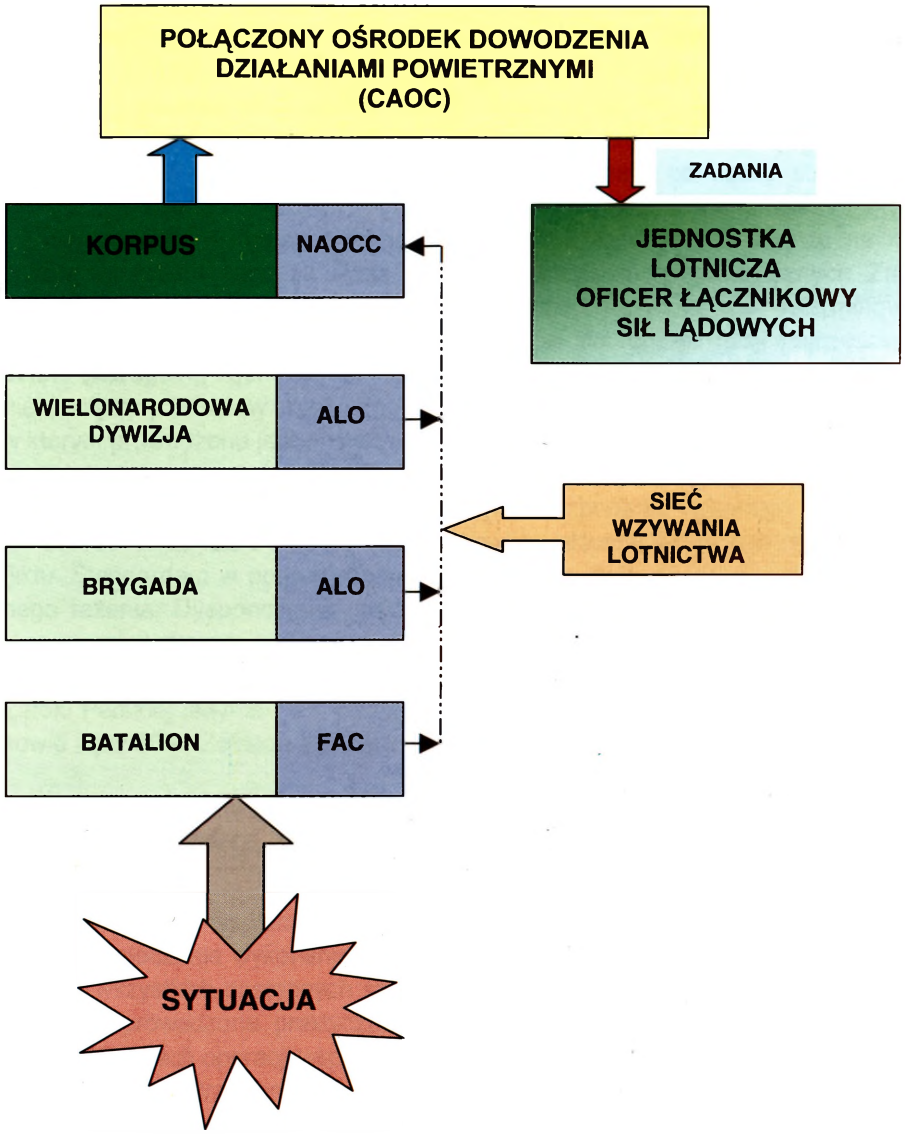

Źródło: Opracowano na podstawie informacji prezentowanych w sztabie brygady nordycko-polskiej, w czerwcu 1999 roku

Rys. 16. Obieg informacji między organami dowodzenia lotnictwem taktycznym przy wykonywaniu lotów na wezwanie z pola walki przez SFOR

Wsparcie komponentu morskiego może być realizowane planowo lub na wezwanie. Jednostki lotnicze użyte do wsparcia morskich sił zadaniowych muszą dysponować odpowiednim uzbrojeniem oraz posiadać szczegółowe informacje o sytuacji na morzu, planowanym przebiegu operacji morskiej oraz szczegółowych warunkach prowadzenia działań w tym środowisku. Wykluczenie wzajemnego zagrożenia oraz uzyskanie możliwie najlepszych efektów wspólnego działania wymaga ścisłej koordynacji i stałej wymiany informacji pomiędzy stanowiskami dowodzenia zaangażowanych komponentów (morskiego i powietrznego).

Siły powietrzne mogą także wspierać inne komponenty. Mamy tu na myśli przede wszystkim jednostki sił specjalnych oraz działań psychologicznych. Zakres użycia sił powietrznych w tych warunkach każdorazowo będzie determinowany celami operacji o charakterze innym niż wojna. Te rodzaje misji najczęściej są objęte szczególną tajemnicą. W naszej ocenie wpływają one znacząco na osiąganie politycznych celów misji i mogą wyjątkowo korzystnie kreować środowisko, w którym prowadzona jest operacja.

W dotychczasowych operacjach o charakterze innym niż wojna siły powietrzne wielokrotnie wykonywały zadania na korzyść komponentu lądowego połączonych sił. Zakres ich użycia był różny i uwarunkowany głównie sytuacją w obszarze konfliktu. Standardem w operacjach innych niż wojna staje się użycie broni precyzyjnego rażenia. Dysponowanie najnowocześniejszą techniką i bronią pozwalającą precyzyjnie niszczyć cele punktowe otwiera nowe możliwości zarówno przed dowódcami wojskowymi, jak i przed decydentami politycznymi. W konflikcie w rejonie Zatoki Perskiej jedynie 10% potencjału rażenia stanowiła broń precyzyjna, w Kosowie – już 80%. Zakłada się, że w przyszłości stosunek ten będzie zachowany.

7.4. DZIAŁANIA WSPIERAJĄCE

Celem działań wspierających sił powietrznych w ramach operacji pozawojennych jest zabezpieczenie wykonania przez nie głównych zadań. Siły powietrzne używają do tego wszystkich dostępnych samolotów, w każdych warunkach. Operacje wspierające są prowadzone praktycznie we wszystkich kategoriach działań innych niż wojna. W ramach operacji wspierających siły powietrzne mogą realizować:

- wczesne ostrzeganie (Airborne Early Warning);
- tankowanie w powietrzu (Air – to Air Refueling – AAR);
- obserwację przestrzeni powietrznej i terytorium konfliktu (Air/Ground Surveillance – A/G S);
- rozpoznanie (Air Reconnaiscance – AR);
- walkę elektroniczną (Electronic Warfare);
- działania poszukiwawczo-ratunkowe (Search and Rescue – SAR).

Wczesne ostrzeganie realizowane jest przez specjalnie do tego wyznaczone siły, tzw. siły powietrzne wczesnego ostrzegania NATO (NATO Airborne Early Warning Forces – NAEWF). Są to wielonarodowe jednostki uzbrojone w:

- 18 samolotów E-3A stacjonujących w głównej bazie operacyjnej w Geilenkirchen, w Niemczech;
- 7 samolotów typu E–3D stacjonujących w bazie RAF w Waddington, w Wielkiej Brytanii.

Siły te już w okresie pokoju prowadzą rutynowe działania patrolowe, a w okresie kryzysu lub konfliktu intensyfikują swoją działalność. Z reguły są pierwszym komponentem uczestniczącym w operacjach innych niż wojna. W konflikcie bałkańskim samoloty systemu AWACS z sił powietrznych wczesnego ostrzegania NATO rozpoczęły monitorowanie obszaru operacji już w październiku 1992 r., wypełniając rezolucję 781 Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącą strefy zakazu lotów nad Bośnią i Hercegowiną. Dzięki nim otrzymywano informacje o nierespektowaniu wymienionych postanowień i naruszaniu ustanowionej strefy.

Jednym z najistotniejszych elementów wsparcia sił powietrznych w działaniach innych niż wojna jest **tankowanie w powietrzu** (Air – To Air – Refueling – AAR). Będzie ono realizowane również we wszystkich rodzajach operacji, by zapewnić wykonanie pełnego zakresu zadań w połączonych operacjach powietrznych. Przyczynia się ono do zwiększenia rozmachu operacji powietrznych, zasięgu oddziaływania, elastyczności i mobilności. Tankowanie w powietrzu zapewnia możliwość działania sił powietrznych na dużych odległościach i koncentrowanie wysiłku tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne. W działaniach o charakterze obronnym tankowanie w powietrzu pozwala utrzymywać samoloty w powietrzu w gotowości do natychmiastowego użycia. Tym samym tankowanie zwiększa możliwość szybkiej reakcji w sytuacjach kryzysowych. W działaniach ofensywnych zwiększa ono przede wszystkim zasięg bojowego oddziaływania. W transporcie powietrznym tankowanie eliminuje konieczność międzylądowań, umożliwiając maksymalny załadunek samolotu i jego przeniesienie na duże odległości. W zależności od warunków prowadzenia działań powietrznych w ramach operacji innych niż wojna, a szczególnie w sytuacji wymuszania pokoju, stosuje się różne sposoby tankowania w powietrzu – tankowanie w wyznaczonych strefach oraz po trasie lotu. Pierwszy z nich znajduje zastosowanie w sytuacjach konieczności tankowania dużej liczby samolotów w różnym czasie i polega na utrzymywaniu w wyznaczonych strefach samolotów – cystern. Sposób ten umożliwia również tankowanie samolotów na żądanie. Samoloty tankowania działające w tych strefach są najczęściej osłaniane przez samoloty myśliwskie. Drugi sposób to tankowanie po trasie. Wykonują go dwa samoloty tego samego typu, z których jeden ma podwieszany zbiornik z instalacją do tankowania w powietrzu. Tankowanie w powietrzu jest precyzowane w rozkazie bojowym, w którym określa się pozycję samolotu – cysterny, typ samolotu – cysterny (z wysięgnikiem lub kotwą), parametry tankowania (w tym

wydajność), przedział wysokości i czas dyżurowania w miejscu tankowania. Wysięgnikiem jest teleskopowa rura, w którą wyposażony jest każdy samolot tankujący. System ten ma wydajność 6000 funtów (2724 kilogramów) paliwa na minutę. Faktyczna ilość tankowanego paliwa jest dostosowana do możliwości odbiorczych samolotu tankowanego.

Dotychczasowe użycie sił powietrznych w operacjach innych niż wojna pozwala na stwierdzenie, że bez całej potężnej floty samolotów tankowania w powietrzu sojusznicze operacje lotnicze europejskich krajów NATO nad Irakiem czy w dawnej Jugosławii oraz ostatnio w Kosowie nie byłyby możliwe do przeprowadzenia. Zdaniem analityków, przyszłe operacje inne niż wojna, szczególnie prowadzone poza obszarem Sojuszu, będą wymagać nowszych i bardziej wydajnych samolotów tankowania w powietrzu.

W operacji w byłej Jugosławii działania lotnictwa tankowania w powietrzu osiągnęły podobny wymiar, jak w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej. Praktycznie każde uderzenie lotnictwa NATO było wspierane przez samoloty tankowania w powietrzu. Długotrwałość misji bojowych dochodziła do sześciu godzin. Ponadto liczba zgromadzonych sił i intensywność działań wymusiła dodatkowe przedsięwzięcia koordynujące ich działania. W operacji w Kosowie wzięło udział około 200 samolotów tankowania w powietrzu. Samoloty te zabezpieczały działania lotnictwa z 15 baz rozmieszczonych na terenie Niemiec, Grecji, Francji, Włoch, Węgier, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, a nawet Stanów Zjednoczonych. Z ogólnej liczby 200 aż 175 samolotów wydzieliły siły powietrzne Stanów Zjednoczonych. W czasie operacji w Kosowie w CAOC, odpowiedzialnym za działania połączonych sił powietrznych regionu Europy Południowej (Vicenza), stworzono specjalną komórkę organizacyjną zajmującą się planowaniem i przygotowaniem rozkazów bojowych dla sił tankowania w powietrzu, a nadzorowanie wykonania tych operacji powierzono innej. Jest to bardzo dobry przykład podziału kompetencji w zakresie planowania i wykonania działań, który był dostosowany do ogólnej struktury CAOC.

W operacjach innych niż wojna istotną rolę w zabezpieczeniu działań komponentu wojskowego, w szczególności sił powietrznych spełnia **obserwacja** całego rejonu działań zarówno przestrzeni lądowej (morskiej), jak i powietrznej. Obserwacja ta jest rozumiana jako monitorowanie przestrzeni, ale również rozpoznawanie położenia i ruchów sił zbrojnych stron konfliktu, migracji ludności, przewozu uzbrojenia i wszelkich towarów. Szczególnie samoloty systemu AWACS oraz „Joint STARS" nadają się do wypełniania takich misji i z tego względu brały one czynny udział w wymuszaniu pokoju w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, w konflikcie bałkańskim oraz w kampanii o Kosowo.

W działaniach w rejonie Zatoki Perskiej wzięło udział kilkanaście samolotów typu E–3B i E–3C ze składu 552 skrzydła AWACS. Ogółem amerykańskie samoloty E–3 wykonały 375 lotów (prawie 5000 godzin nalotu) od czasu rozpoczęcia operacyjnego rozwinięcia wojsk w sierpniu 1990 roku. Maksymalny czas trwania lotu

tych samolotów wynosił od 15 do 16 godzin. Według oceny dowódcy 552 skrzydła samoloty E–3 osiągnęły 98% sprawności technicznej podczas pełnienia dyżurów bojowych. Na dwuprocentową nieskuteczność wpłynęły krótkotrwałe wyłączenia aparatury elektronicznej systemu, nieprzekraczające zwykle kilku do kilkunastu minut. Przeprowadzona przed operacją modernizacja radaru oraz systemu przetwarzania danych umożliwiła śledzenie obiektów o małej skutecznej powierzchni odbicia, np. pocisków typu „Cruise", oraz poprawiła zdolność kontrolowania ruchu powietrznego o dużej intensywności. Modernizacja ta objęła również wymianę komputerów pokładowych, procesora radarowego oraz wbudowanie nowego pasywnego systemu lokalizacji aktywnych nadajników radiolokacyjnych.

W przytaczanej operacji samoloty E–3 kontrolowały trzy strefy rozciągające się od Morza Czerwonego po Zatokę Perską, wnikające w głąb obszaru powietrznego Iraku. W rezerwie utrzymywano jeden samolot przebywający w powietrzu, w gotowości do przejęcia kontroli obszaru w sytuacjach szczególnych (awarie, uzupełnianie paliwa).

Rozpoznanie powietrzne ma na celu zdobycie niezbędnych informacji o położeniu wojsk stron konfliktu, ich składzie, dokonywanych przemieszczeniach oraz monitorowanie wyników własnych działań (przez obserwację wzrokową lub stosując specjalną aparaturę rozpoznawczą). Rozpoznanie i obserwacja w działaniach innych niż wojna są prowadzone przez siły powietrzne za pomocą wszystkich dostępnych środków i urządzeń: fotograficznych, radiolokacyjnych i szeroko pojętych radioelektronicznych. W szczególnych warunkach również obserwacja wzrokowa może stać się cennym źródłem informacji. Zastosowanie takich środków, jak podkreślono w sojuszniczej doktrynie AJP-01, powinno gwarantować wysoką skuteczność rozpoznania[1]. Podobne podejście prezentują autorzy AJP.3.4.1 Peace Support Operations, podkreślając, że rozpoznanie i obserwacja prowadzone przez siły powietrzne w znacznym stopniu (skutecznie) wspierają wysiłki dyplomatyczne, związane z zapobieganiem konfliktom lub ograniczaniem ich intensywności. Środki rozpoznania powietrznego, działając spoza obszaru potencjalnego konfliktu, mogą zbierać potrzebne informacje bez wchodzenia w niebezpieczną przestrzeń. Swoją obecnością nie zaostrzają więc i tak często napiętej sytuacji w regionie. Obecnie ich wyposażenie pozwala nie tylko na skuteczne wykrywanie, obserwowanie przestrzeni powietrznej i obszaru potencjalnego kryzysu bądź konfliktu oraz rozpoznawanie, ale także umożliwia przekazywanie zdobytych informacji rozpoznawczych w bardzo krótkim czasie (niemalże w czasie rzeczywistym). Jak wskazują doświadczenia z wcześniejszego użycia sił powietrznych w sytuacjach kryzysowych, regularne wykorzystanie środków powietrznego rozpoznania i obserwacji (w tym nasłuchu) umożliwia monitorowanie poczynań zwaśnionych stron, ale co istotne – wykrycie potencjalnych źródeł konfliktu. Dzięki temu społeczność międzynarodowa

[1] B. Zdrodowski, M. Marciniak, *Doktryna powietrzna NATO*, AON, Warszawa 1999, s. 44.

ma więcej czasu na podjęcie stosownej reakcji zanim kryzys przerodzi się w otwarty konflikt zbrojny.

W dotychczasowych operacjach innych niż wojna rozpoznanie było jednym z podstawowych i najczęściej realizowanych działań przez siły powietrzne koalicji i NATO. W rejonie Zatoki Perskiej rozpoznanie powietrzne prowadzone przez siły powietrzne koalicji w pierwszym etapie konfliktu miało na celu stworzenie pełnego obrazu sytuacji oraz lokalizację środków radiowych i elektronicznych Iraku. Stosowano do tego samoloty rozpoznania elektronicznego RC–135 „Rivet Joint", TR–1A, U–2, Nimrod[1] i EC–160 „Gabriel", które mogły zapewnić kompleksowe rozpoznanie, przesyłając za pomocą satelity dane w czasie rzeczywistym do stanowisk dowodzenia sił sprzymierzonych. Samoloty rozpoznania elektronicznego wykonywały zadania ze stref dyżurowania wzdłuż granicy iracko-saudyjskiej oraz iracko-tureckiej, w odległości około 100 kilometrów od tych granic, obejmowały swym zasięgiem całe terytorium Iraku. W drugim etapie operacji samoloty rozpoznawcze koncentrowały swój wysiłek na zlokalizowaniu:

- zgrupowań wojsk irackich;
- miejsc rozmieszczenia stanowisk startowych rakiet „Scud" i rakiet przeciwlotniczych;
- stanowisk dowodzenia oraz ośrodków i posterunków kierowania obroną powietrzną i przeciwlotniczą;
- składów broni chemicznej i ośrodków badań jądrowych;
- ważniejszych obiektów infrastruktury ekonomiczno-politycznej; ponadto określały wyniki działań lotnictwa koalicji na obiekty położone w Kuwejcie i Iraku.

Samoloty rozpoznawcze koalicji nieustannie patrolowały terytorium Iraku i za pomocą pokładowych czujników termalnych FLIR, wykrywając wszelkie zmiany temperatury powierzchni Ziemi, identyfikowały poszukiwane obiekty. Dla grup uderzeniowych niezbędna była dokładna lokalizacja wymienionych obiektów, praktycznie przez cały czas operacji. W trzecim etapie operacji rozpoznanie powietrzne koncentrowało się na potrzebach wojsk lądowych, przygotowujących się do działań ofensywnych. Samolotami systemu „Joint STARS" śledzono wówczas przede wszystkim położenie i ruch wojsk irackich oraz ich odwody. Samoloty te wyposażone w aparaturę łączności systemu JTIDS (połączony system rozdziału informacji taktycznej) utrzymywały bezpośrednią łączność z: samolotami AWACS, z ośrodkiem dowodzenia lotnictwem taktycznym (TACC) i powietrznym ośrodkiem koordynacji lotów (ABCCC) zorganizowanym na samolocie EC–130. Zadania rozpoznawcze realizowano przeważnie z wysokości 9000 do 12 000 metrów, w ciągu około 11–godzinnych misji. Stacja radarowa systemu (AM/APY–3) może przeszukać obszar o wymiarach 160 na 180 kilometrów w ciągu 35 sekund, wykrywając obiekty

[1] Samolot „Nimrod" powstał na bazie samolotu „Comet 4C". Jest doskonałym nośnikiem sprzętu elektronicznego. Maszyny te były ciągle modernizowane, między innymi na końcach skrzydeł zainstalowano zasobniki z pasywnymi odbiornikami systemu kontroli przestrzeni powietrznej. Najbardziej widocznymi elementami wyposażenia tych samolotów są duże, owalne anteny odbiorcze.

o skutecznej powierzchni odbicia około $10m^2$ (w paśmie mikrofal) [1], z dokładnością do 100 metrów. Sprzężony ze stacją komputer przetwarza w ciągu sekundy dane o kilku tysiącach obiektów, rejestrując ich położenie w bazie danych. Stacja ta odróżnia pojazdy kołowe od gąsienicowych na zasadzie analizy odbicia dopplerowskiego od gąsienic będących w ruchu. Umożliwia ona śledzenie nisko lecących śmigłowców, wolno lecących samolotów oraz okrętów nawodnych i pojazdów mechanicznych na odległość około 200 kilometrów. Dane o położeniu wykrytych obiektów przekazywano drogą radiową do sześciu modułów naziemnych systemu, rozmieszczonych przy połączonym dowództwie sił zbrojnych i ośrodku dowodzenia lotnictwem taktycznym w Riyadzie oraz przy Dowództwach 7 i 18 Korpusu Armijnego, korpusu piechoty morskiej i brytyjskich sił interwencyjnych. Rozdzielczość stacji radiolokacyjnej „Joint STARS" jest zbliżona do rozdzielczości stacji będącej w wyposażeniu samolotu F–15E, co przyczyniło się do szybkiego lokalizowania wyrzutni rakiet „Scud" przez samoloty F–15E, współdziałające z samolotami systemu „Joint STARS".

Podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej samoloty E–8A wykrywały bezbłędnie kolumny wojsk irackich do szczebla batalionu włącznie. Liczne uderzenia lotnicze na poruszające się kolumny wojsk lądowych zmuszały dowódców irackich do zredukowania wielkości kolumn do szczebla plutonu, przyczyniając się do znacznego ich rozproszenia. System „Joint STARS" był szczególnie użyteczny w nocy, dostarczając niezbędnych danych dla samolotów F–15E, F–16C i F–111F, wyposażonych w systemy nawigacji nocnej. Dzięki temu skutecznie pozbawiono wojska irackie możliwości skrytego przegrupowania swych sił. Do największych sukcesów zaliczono:

- wykrycie dwunastokilometrowej kolumny wojsk irackich zamierzających wzmocnić natarcie w rejonie Khafji. Kolumna ta została skutecznie zniszczona przez samoloty A–10 i AC–130;
- wykrycie kolumny wyrzutni taktycznych pocisków rakietowych „Frog", wyposażonych w głowice chemiczne, która została zniszczona bombami kasetonowymi przez samoloty F–16C;
- przekazanie do dowództwa 7 KA w czasie rzeczywistym współrzędnych wyrzutni rakiet przeciwlotniczych SA–8, które zniszczono ogniem artylerii korpusu;
- uniemożliwienie zaatakowania amerykańskiego korpusu piechoty morskiej - prawego skrzydła pancernego zgrupowania brytyjskiego w pierwszych godzinach ofensywy lądowej.

System ten zapewniał kierowanie lotnictwem bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych oraz naprowadzanie samolotów w rejony wykrytych celów. Znajdująca

[1] *Skuteczna powierzchnia odbicia (SPO),* w literaturze anglojęzycznej oznaczana RCS (Radar Cross Section), jest to umowna powierzchnia wyrażana w m^2, która może być traktowana jako miara ilościowa pozwalająca określić, jaki jest stosunek mocy sygnału wtórnie promieniowanego przez cel powietrzny w kierunku odbiornika – do mocy fali elektromagnetycznej opromieniowującej cel. Wartość jej zależy od kształtu obiektu, materiału, z jakiego jest on wykonany, częstotliwości roboczej stacji radiolokacyjnej, kształtu sygnału sondującego oraz przestrzennego usytuowania obiektu względem źródła promieniowania.

się na samolocie E–8A aparatura rozpoznawcza umożliwiała automatyczną cyfrową transmisję danych z pseudolosową i cyfrową zmianą częstotliwości podczas ich nadawania. Ponadto załogi samolotów rozpoznawczych wykonywały bezpośrednie rozpoznanie obiektów przed uderzeniami lotniczymi.

Pozyskiwanie wiarygodnych informacji i aktualnych danych oraz uzyskiwanie pożądanego poziomu informacji na temat właściwości obiektów i ich znaczenia dla przeciwnika było również kluczowym zadaniem operacji „Allied Force"[1] w Kosowie. Do realizacji zadań rozpoznawczych użyto tam szerokiej gamy samolotów oraz środków bezpilotowych. Do 31 maja 1999 r. wykonały one 1371 misji taktycznego rozpoznania powietrznego, 527 misji rozpoznania elektronicznego oraz 258 misji rozpoznania i śledzenia naziemnych systemów walki. Ze względu na górzysty teren, trudne warunku atmosferyczne oraz stosunkowo silną serbską obronę powietrzną – większość zadań rozpoznawczych była wykonywana z dużej wysokości. Innym preferowanym tam sposobem rozpoznania była realizacja zadań z bezpiecznej odległości od rozpoznawanych obiektów, określanym mianem „stand – off". Do najniebezpieczniejszych misji wysyłano bezpilotowe samoloty rozpoznawcze, które poniosły największe straty (prawdopodobnie 19 środków bezpilotowych).

Lotnictwo rozpoznawcze było najbardziej wykorzystywanym rodzajem lotnictwa w działaniach w Kosowie. Przyjmuje się, że wykonało ono około 10% ogólnej liczby wylotów w całej operacji sprzymierzonych. Jednym z jego podstawowych zadań było pozyskiwanie informacji o sieci lotniskowej – przez dokładne określanie ich położenia, wymiarów, charakteru znajdujących się tam ukryć i liczby bazujących samolotów, miejsc rozmieszczenia magazynów oraz punktów kierowania obroną przeciwlotniczą. Należy podkreślić, że w operacji tej użyto jedynie 30 odrzutowych samolotów rozpoznawczych. Prawdopodobnie wynikało to z dużego zaufania amerykańskich planistów do systemów rozpoznania satelitarnego i strategicznego, a także udoskonalonego systemu rozpoznawczego „Joint STARS" z samolotami E–8. Przed rozpoczęciem operacji w Kosowie siły powietrzne SFOR (wcześniej IFOR), monitorujące przestrzeganie porozumień pokojowych, rozpoznały i zidentyfikowały ponad 450 priorytetowych celów na terytorium Jugosławii. Ponieważ zamiar operacji powietrznej obejmował wykonanie uderzeń na zaplanowane i wcześniej rozpoznane obiekty wraz z ewentualną oceną skutków uderzeń, wykonywaną przez satelity i strategiczne lotnictwo rozpoznawcze, lotnictwo taktyczne rozpoczęło realizację misji rozpoznawczych dopiero 30 kwietnia 1999 roku.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że dowództwo tej operacji za bardzo zaufało możliwościom rozpoznania strategicznego, nie przywiązując odpowiedniej wagi do rozpoznania taktycznego. Właśnie tym uchybieniom przypisuje się liczne pomyłki w uderzeniach lotniczych. Był to jeden z poważniejszych błędów, jakie popełniono w kampanii powietrznej o Kosowo. Rozpoznanie satelitarne w warun-

[1] Wynikało to z przyjętej koncepcji prowadzenia działań, opartej na określeniu tzw. „środków ciężkości" sił jugosłowiańskich i ich niszczeniu.

kach atmosferycznych znacznie odbiegających od ideału oraz zbyt długi czas opracowywania danych powodował dostarczanie informacji rozpoznawczych dotyczących oceny efektów uderzeń z 3 – 5 dniowym opóźnieniem. Z kolei będące w dyspozycji samoloty rozpoznania strategicznego (U–2 i „Mirage" IVP) nie były w stanie wykonać rozpoznania kontrolnego, przy dziennym natężeniu około 300 wylotów lotnictwa uderzeniowego. Wymienione czynniki wpływały na brak terminowej oceny rezultatów wykonanych uderzeń, przez co lotnictwo NATO przeprowadziło wiele zbędnych ataków lub nie uderzało na obiekty, które zamierzano obezwładnić.

Największy wkład w prowadzenie rozpoznania taktycznego w tej operacji wniósł francuski komponent lotniczy, w skład którego wchodziły: „Mirage" F–1CR, „Mirage"–IVP, „Etendard" IVP oraz „Atlantic". Samoloty „Mirage"–IVP pochodziły z 1/91 eskadry rozpoznania strategicznego. W początkowym okresie konfliktu, ze względu na złe warunki pogodowe, samoloty te nie brały czynnego udziału w kampanii powietrznej. Dopiero później w pełni pokazały swoje możliwości, wykonując 20% wszystkich lotów rozpoznawczych. Każdego dnia kampanii Francuzi wypełniali zadania rozpoznawcze co najmniej raz dziennie, ale zdarzały się również dni z dwoma lub trzema wylotami. Najczęściej wykonywali oni swoje zadania na wysokości od 40 do 50 tysięcy stóp, z prędkością 2, 05 Ma, w wydzielonych strefach nad Belgradem oraz nad terytorium Kosowa. W każdej takiej strefie było około 20 obiektów, które należało rozpoznać. W strefie rozpoznawanych obiektów samoloty znajdowały się nie dłużej niż 15 minut. Ponieważ załogom samolotów „Mirage"–IV przydzielono duże wysokości, ich loty nie kolidowały z innymi zadaniami sojuszniczymi. Jednak przy dziennym natężeniu około 300 wylotów samolotów uderzeniowych nie były one również w stanie w pełni zrealizować zadań rozpoznania kontrolnego. Samoloty „Mirage" F–1CR wykonywały rozpoznanie taktyczne za pomocą integralnych i podwieszanych zasobników rozpoznawczych (RP – 35), które przystosowano do prowadzenia rozpoznania ze średnich wysokości. W związku z tym, że samolot wykonywał lot na wysokości około 6000 metrów, kamery te były ustawione jedna w pozycji pionowej, a druga – w ukośnej, zapewniając rozpoznanie pasa o szerokości około 10 kilometrów. Dzięki temu było możliwe rozpoznawanie obiektów położonych zarówno na terytorium Serbii, jak i Kosowa. Również samoloty „Etendard" IVP startujące z lotniskowca „Foch" i rozpoznawcze „Jaguar A" zostały wykorzystane do misji rozpoznawczych[1]. Wyposażone w zasobniki zawierające zestaw kamer o ogniskowych od 100 do 600 milimetrów prowadziły przede wszystkim rozpoznanie manewrujących wojsk jugosłowiańskich oraz stanowisk artylerii. Duży wkład w realizację misji rozpoznawczych wniosły także samoloty „Tornado" IDS, wydzielone z sił powietrznych Niemiec. Wykonywały one zadania rozpoznawcze, wykorzystując multisensorowe zasobniki MBB/Aeritalia. W operacji „Allied Force" samoloty „Tornado" odbyły 212 misji roz-

[1] Wspomniane samoloty prowadziły rozpoznanie fotograficzne rejonu Kosowa.

poznawczych, dokonując przede wszystkim rozpoznania efektów uderzeń na terytorium Jugosławii oraz wykonując zadania związane z wykrywaniem wojsk lądowych na terytorium Kosowa. Cykl rozpoznawczy pozwalał na przekazywanie do CAOC meldunku o wykrytych obiektach już po dwóch godzinach po wylądowaniu samolotu, co umożliwiało sporządzenie raportu rozpoznawczego już po 4 godzinach, a zdjęć w postaci cyfrowej – po 6 godzinach. Problem przesyłania zdjęć przez jedyną dostępną sieć transmisji danych został rozwiązany przy pomocy kurierów, dowożących opracowane materiały rozpoznawcze bezpośrednio do CAOC w Vicenzy[1].

Na podstawie zaprezentowanych przykładów z kilku operacji pozawojennych można wnioskować, że taktyczne rozpoznanie powietrzne jest jednym z podstawowych rodzajów działań sił powietrznych w tych operacjach. Jest ono praktycznie obecne we wszystkich rodzajach operacji, określonych wspólnym mianem *innych niż wojna*, różniąc się jedynie zakresem wypełnianych misji rozpoznawczych. Działania te wykazały, że istotnym problemem jest nie tylko sam sposób zdobywania informacji, ale również przyjęty sposób ich opracowania i dystrybucji. Oprócz samej treści informacji nie mniej ważny jest również czas ich przekazania odbiorcy, a więc sposób przetwarzania i dystrybucji. Ze względu na to, że komponent powietrzny musi prowadzić rozpoznanie w różnych, czasami niezwykle trudnych warunkach, dowódca wielonarodowych połączonych sił zadaniowych powinien uwzględnić możliwości korzystania z różnych źródeł rozpoznania.

Walka elektroniczna jest prowadzona w celu maskowania aktywności swoich wojsk oraz uniemożliwienia lub zmniejszenia aktywności działań stronie przeciwnej. W tej sferze działalności wykorzystuje się cały zakres widma elektromagnetycznego, stosowanego do celów militarnych. Ogólnie istota walki radioelektronicznej wyraża się w możliwości lokalizowania, nasłuchu oraz przeciwdziałania emisji energii elektromagnetycznej. Obejmuje ona: ofensywne działania elektroniczne, obronę elektroniczną oraz wsparcie. Przedsięwzięcia wchodzące w jej zakres realizowane są praktycznie we wszystkich rodzajach operacji innych niż wojna W ramach walki elektronicznej siły powietrzne mogą zakłócać bądź obezwładniać środki elektroniczne obrony powietrznej. Zakres wykonywanych zadań przez środki walki elektronicznej sił powietrznych zależy przede wszystkim od rodzaju prowadzonej operacji. W działaniach mających na celu wymuszanie pokoju będzie on większy niż w tradycyjnej operacji utrzymania pokoju. Dotychczas przyjmowano, że walka elektroniczna jest wystarczającym działaniem zapewniającym bezpieczeństwo własnym samolotom i śmigłowcom w sytuacjach małego zagrożenia.

W zakresie walki elektronicznej stosuje się następujące działania:

- osłonę grup uderzeniowych ze stref dyżurowania poza rejonem prowadzenia operacji pozawojennej;

[1] Na przykład francuskie siły powietrzne wykorzystywały do tego celu samoloty „Alpha Jet", które przewoziły zdjęcia z bazy lotniczej we Francji do CAOC, średnio dwa razy dziennie.

• osłonę grup uderzeniowych samolotami walki elektronicznej, znajdującymi się w ugrupowaniu bojowym;

• samodzielne poszukiwanie i zwalczanie naziemnych sił obrony powietrznej, zagrażających komponentowi powietrznemu misji.

Pierwszy z wymienionych rodzajów działań ma na celu uniemożliwienie wykrycia kierunku głównego uderzenia lotnictwa (np. ataku na lotniska) i określenie składu grup samolotów. Osłona elektroniczna z reguły realizowana jest przez kilka (2–4) specjalnych samolotów WRE. Dyżurujące w strefie samoloty mogą jednocześnie wykrywać i zakłócać pracę naziemnych stacji radiolokacyjnych wczesnego wykrywania i naprowadzania, pokładowych stacji celowników radiolokacyjnych samolotów oraz łączności radiowej stanowisk dowodzenia, a także środków naprowadzania lotnictwa myśliwskiego. Z reguły strefy dyżurowania samolotów WRE znajdują się poza terenem prowadzenia operacji o charakterze innym niż wojna.

Zakłócanie środków obrony powietrznej jest wyjątkowo ważne w zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim statkom powietrznym misji, ponieważ to właśnie naziemne siły obrony powietrznej stanowią dla nich największe zagrożenie. Mało prawdopodobne, choć możliwe, są uderzenia rakietami przeciwradiolokacyjnymi, bombami kierowanymi i klasycznymi na stanowiska naziemnych sił obrony powietrznej, chociażby w celu ukarania za zniszczenie samolotu sił wielonarodowych, ponieważ takie działania są wyjątkowo rzadko akceptowane przez organy polityczne i wojskowe. Elektroniczny sposób pokonania obrony powietrznej, określony w zasadach użycia siły, był najczęściej stosowany w początkowej fazie konfliktu w byłej Jugosławii. W konflikcie o Kosowo, określonym mianem *działań na dużą skalę*, dowódcy NATO otwarcie stwierdzali, że celem pierwszych uderzeń lotniczych było pokonanie lub co najmniej obezwładnienie obrony powietrznej i przeciwlotniczej Federacyjnej Republiki Jugosławii.

Po raz pierwszy na dużą skalę wykorzystano systemy walki elektronicznej w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej. Przedsięwzięcia te stanowiły jeden z decydujących elementów operacji powietrznej. Walkę elektroniczną prowadziły tam wyspecjalizowane samoloty: EF–111 „Raven", EA–6B „Prowler"[1], TR–1A, EC–130 „Compass Call", RC–135, C–160 „Gabriel", F–4G oraz samoloty wielozadaniowe, wyposażone w podwieszane nadajniki zakłócające typu: ALQ–119, ALG–131, ALQ–126, ALQ–135. Grupy uderzeniowe lotnictwa były osłaniane przez towarzyszące im samoloty walki elektronicznej EA–6B lub EF–111A, które dysponując bogatym zasobem

[1] EA-6B „Prowler" jest typowym samolotem walki radioelektronicznej powstałym na bazie samolotu E–6 „Intruder". Najważniejszym wyposażeniem samolotu jest system rozpoznania radioelektronicznego. Centralny komputer analizuje wykryte źródła rozpoznania, powoduje ich wizualizację, rejestrację oraz inicjuje operację zakłócania. Możliwe jest jednoczesne zakłócanie kilku nadajników, także przeciwlotniczych systemów rakietowych. Do wykrywania emisji radiowych służą liczne anteny zlokalizowane wokół kadłuba samolotu. Pięć zewnętrznych zasobników ze sprzętem specjalistycznym służy do emitowania sygnałów zakłócających pracę stacji przeciwnika. W połowie lat dziewięćdziesiątych około 80 samolotów w różnych wariantach znajdowało się w wyposażeniu lotnictwa marynarki wojennej i piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych.

sygnałów irackich stacji radiolokacyjnych, zdolne były zakłócić szeroką gamę stacji naprowadzania rakiet obrony powietrznej. Każda grupa lotnictwa sił powietrznych Stanów Zjednoczonych składała się z czterech samolotów F–4G uzbrojonych w pociski „Harm", czterech samolotów EF–111A z aparaturą zakłócającą ALQ–99, dwunastu lub więcej samolotów uderzeniowych F–16 i czterech samolotów F–15C, zapewniających osłonę myśliwską. Lotnictwo USA skoncentrowało wysiłek na obezwładnianiu rakietowego systemu obrony powietrznej wokół Bagdadu. Taktyka lotnictwa marynarki wojennej polegała natomiast na wcześniejszym wyrzuceniu pułapek radarowych TALD przez samoloty EA–6B. W wyniku takich działań iracka obrona powietrzna, wykrywając dużą liczbę obiektów powietrznych, włączała zwykle stacje naprowadzania rakiet przeciwlotniczych systemów rakietowych, które dzięki temu stawały się obiektami ataków samolotów EA–6B i A–7, uzbrojonych w pociski „Harm". Taktyka lotnictwa sił powietrznych różniła się nieznacznie od stosowanej przez marynarkę wojenną. Samoloty systemu „Wild Weasel", wnikając w głąb obrony powietrznej Iraku, powodowały uruchomienie stacji naprowadzania rakiet, które eliminowano również pociskami „Harm". Wstępnie obezwładniony w ten sposób system obrony powietrznej był następnie niszczony przez samoloty F–16 i F–15 za pomocą bomb kasetowych CBU–87 i bomb konwencjonalnych Mk. 82.

Dużą rolę w zwalczaniu obrony powietrznej mogą odegrać bezpilotowe aparaty latające, jak miało to miejsce podczas działań w rejonie Zatoki Perskiej. W pierwszych godzinach tej operacji siły powietrzne użyły 38 bezpilotowych statków powietrznych BQM–74 „Chukar"[1], skierowanych w stronę Bagdadu z terytorium Arabii Saudyjskiej. Pod osłoną tych aparatów samoloty walki elektronicznej F–4G, uzbrojone w pociski przeciwradiolokacyjne „Harm" niszczyły uruchamiane przez Irakijczyków stacje naprowadzania rakiet. W operacji tej, w pewnym momencie znajdowało się jednocześnie w powietrzu ponad 200 pocisków „Harm", odpalonych w kierunku pracujących stacji naprowadzania rakiet i stacji radiolokacyjnych wykrywania.

Obezwładnienie obrony powietrznej strony lub stron konfliktu, we współczesnych operacjach innych niż wojna, nabiera nowego znaczenia. Znajduje ono zastosowanie przede wszystkim w operacjach wymuszania pokoju, w których w uzasadnionych wypadkach może przybrać formę ogniowego oddziaływania. Do tego celu wykorzystuje się najczęściej specjalistyczne samoloty walki elektronicznej, które oprócz urządzeń umożliwiających rozpoznanie i zakłócanie posiadają najnowszą generację rakiet przeciwradiolokacyjnych. Grupy obezwładniania obrony powietrznej są nieodłącznym elementem każdej misji bojowej o charakterze ofensywnym. Podstawowym ich zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa własnym samolotom, działającym nad terytorium konfliktu, najczęściej w środowisku wrogim w stosunku do wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

[1] Bezpilotowe aparaty latające wyposażone są w silniki odrzutowe, mają zdolność manewrowania i skutecznie imitują samoloty (lepiej niż pułapki TALD, które poruszają się lotem szybowym na odległość od 50 do 120 kilometrów, w zależności od wysokości i prędkości ich zrzutu).

Sposoby pokonywania obrony powietrznej są ciągle doskonalone i dostosowywane do sytuacji w obszarze prowadzenia operacji. Załogi wykonujące te zadania są specjalnie do tego celu przygotowywane. Najczęściej są wybierane spośród najlepiej wyszkolonych pilotów sił powietrznych Sojuszu. Dążenie do spowodowania jak najmniejszych szkód w środowisku cywilnym powoduje, że w sytuacjach mniejszego zagrożenia samolotów własnych siły powietrzne stosują jedynie zakłócenia elektroniczne.

Poszukiwanie i ratownictwo (Search and Rescue – SAR) jest definiowane jako użycie statków powietrznych, pojazdów lądowych i morskich, wyspecjalizowanych zespołów ratowniczych oraz wyposażenia do poszukiwania i ratowania ludzi znajdujących się w niebezpieczeństwie na lądzie bądź na morzu. Podstawowym celem tych działań w operacjach pozawojennych jest ochrona ludzkiego życia, szczególnie członków kontyngentu zadaniowego (pokojowego). W komponencie powietrznym poszukiwanie i ratowanie polega głównie na udzielaniu wszechstronnej pomocy załogom samolotów i śmigłowców, które uległy awarii bądź wypadkowi. Skuteczny system poszukiwania i ratownictwa zapewnia utrzymanie wysokiego morale personelu lotniczego biorącego udział w operacjach szczególnie nad morzem oraz obszarem zajętym przez siły nieprzychylne kontyngentowi pokojowemu. Odpowiedzialność za poszukiwanie i ratownictwo spoczywa na dowódcy komponentu powietrznego sojuszniczych sił połączonych (JFACC), który organizuje ośrodek koordynacji ratownictwa (Rescue Co-ordination Centre – RCC). Działania te mogą obejmować użycie mieszanego lub tylko śmigłowcowego komponentu lotniczego, a także w zależności od sytuacji, również wyspecjalizowanych zespołów i sprzętu.

Bardzo często zlokalizowanie miejsca ewakuacji wymaga użycia samolotów systemu wczesnego ostrzegania i naprowadzania (AWACS), samolotów JSTARS, samolotów rozpoznawczych, a nawet systemów satelitarnych. Do transportu załóg wykorzystuje się śmigłowce. Zazwyczaj do określonego obszaru, w którym będzie prowadzona akcja ratownicza, lecą dwa śmigłowce (zasadniczy i zapasowy) z jednostki ratowniczej. W razie niemożności podjęcia akcji przez śmigłowiec zasadniczy jego pilot, będący jednocześnie dowódcą grupy, przekazuje zadanie załodze śmigłowca zapasowego.

W działania ratownicze zaangażowane są bardzo różne środki lotnicze. O skali problemu niech świadczy przykład akcji ratowniczej przeprowadzonej w operacji „Denny Flight", w której wzięło udział około 40 samolotów. W tej grupie były samoloty AWACS, F–18, F–16, samoloty zwiadowcze U–2, dwa śmigłowce „Cobra" i dwa desantowe CH–53. Całość sił wspierało osiem samolotów tankowania w powietrzu, znajdujących się w wyznaczonych strefach nad północnym Adriatykiem.

W operacjach innych niż wojna, wchodzących w zakres reagowania kryzysowego, stosowane jest także „bojowe poszukiwanie i ratownictwo" (ang. Combat Search and Rescue - CSAR). Filozofia tego typu działań oparta jest na zasadzie lokalizowania, odzyskiwania i przywracania do służby pojedynczych pilotów i za-

łóg[1]. W zgodnej opinii ekspertów zachodnich każda tego typu operacja zakończona powodzeniem wpływa na zwiększenie możliwości komponentu powietrznego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Dzięki takim działaniom odzyskuje się bowiem wyszkolony, przygotowany do działań personel lotniczy, wpływając jednocześnie na podniesienie stanu moralnego całego stanu osobowego zaangażowanego w operację o charakterze innym niż wojna. Ponadto należy zwrócić uwagę, że operacje poszukiwawczo-ratownicze mogą wpłynąć na politykę wewnętrzną i międzynarodową, przez uniemożliwienie stronom konfliktu, nad których terytorium miało miejsce zestrzelenie, uzyskania od pilotów wartościowych informacji o znaczeniu wywiadowczym (rozpoznawczym) i propagandowym.

7.5. KONTROLA PRZESTRZENI POWIETRZNEJ

Jednym z głównych działań wykonywanych przez siły powietrzne w operacjach innych niż wojna jest kontrola przestrzeni powietrznej (Air Control). W zgodnej opinii ekspertów jest ona nieodzownym, rutynowym działaniem, prowadzonym nad obszarem konfliktu w celu stworzenia bezpiecznych warunków wykonania wszelkich operacji w wymiarze powietrzno-morsko-lądowym. Za pionierów kontroli przestrzeni powietrznej powszechnie uważa się Brytyjczyków, którzy już w latach dwudziestych minionego stulecia opracowali jej założenia teoretyczne i zastosowali je z powodzeniem w utrzymaniu podległych im kolonii[2]. R.F. Walker zaproponował współczesną definicję kontroli przestrzeni powietrznej, twierdząc że: *kontrola przestrzeni powietrznej jest strategią kontrolingu państw[3], narodów, grup, używającą w przeważającej mierze sił powietrznych (*w oryginale „potęgi powietrznej*") w sytuacjach wymagających osiągnięcia ograniczonych celów politycznych*[4]. Zdaniem autora zasadnicza różnica pomiędzy kontrolą przestrzeni powietrznej a innymi elementami kampanii powietrznej wyraża się w jej celu, którym nie jest zniszczenie przeciwnika, a osiągnięcie ustalonych założeń dyplomatycznych (politycznych). Nie jest on zatem utożsamiany z destrukcją, lecz głównie z szeroko pojętą dyplomacją. Można więc przyjąć, że realizując funkcję kontroli przestrzeni powietrznej, siły powietrzne są postrzegane bardziej jako wyjątkowo efektywne narzędzie umożliwiające rozwiązywanie międzynarodowych, a ostatnio coraz częściej – wewnętrznych sytuacji kryzysowych niż jako środek walki, mogący niszczyć i zabijać.

---

[1] J. Karpowicz, *Lotnictwo w operacjach pokojowych*, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 2001.

[2] R. F. Walker, *A doctrine for Air Control on Limited Conflicts*, Air University Maxwell Air Base, Alabama, June 1998.

[3] Pojęcie „controlling" jest często utożsamiane ze słowem kontrola, ale rozumienie takie jest zbyt wąskie, ponieważ controlling oznacza w istocie system kierowania, np. w środowisku cywilnym – przedsiębiorstwem.

[4] Tamże, s. 3.

Działanie to wymaga użycia wszelkich urządzeń kontrolujących i kierujących, takich jak: naziemne stacje radiolokacyjne, powietrzne elementy systemu wczesnego ostrzegania i naprowadzania (AWACS), samoloty wielozadaniowe wydzielone do zadań obrony powietrznej, samoloty tankowania w powietrzu, a także elementy naziemnych sił obrony powietrznej. W tym miejscu chcieliśmy zwrócić uwagę na ostatni z wymienionych przez nas elementów, ponieważ jest on nagminnie pomijany, szczególnie w polskojęzycznych opracowaniach dotyczących użycia sił powietrznych w działaniach innych niż wojna. Jesteśmy przekonani, że w doktrynie użycia sił powietrznych w misjach pozawojennych należy przewidzieć stosowne zapisy wyjaśniające potrzebę i reguły użycia wojsk obrony przeciwlotniczej.

Współcześnie przyjmuje się, że celem kontroli przestrzeni powietrznej jest:

- osłona samolotów sił zadaniowych (w tym także neutralnych) przed zagrożeniem z powietrza i ziemi;
- monitorowanie przestrzeni powietrznej;
- wymuszanie obowiązujących reguł postępowania wobec obiektów powietrznych odmawiających posłuszeństwa w określonych strefach przestrzeni powietrznej oraz sprowadzanie ich na ziemię lub w ostateczności zniszczenie w powietrzu;
- podjęcie skutecznej obrony przed atakiem z powietrza.

Jedną ze współczesnych form kontroli przestrzeni powietrznej jest wymuszanie ustanowionych przez Organizację Narodów Zjednoczonych stref zakazu lotów (No-Fly Zones). Reprezentatywnymi przykładami wymuszania stref zakazu lotów są operacje prowadzone nad terytorium Iraku oraz w przestrzeni powietrznej Bośni i Hercegowiny. Siłom powietrznym w operacjach innych niż wojna, szczególnie zaś w działaniach związanych z wymuszeniem bądź utrzymaniem pokoju, przydziela się także zadania nadzorowania stref zdemilitaryzowanych, znajdujących się także na lądzie i morzu.

Skuteczne sprawowanie kontroli przestrzeni powietrznej może pociągać za sobą konieczność użycia pełnych możliwości bojowych sił powietrznych, obejmujących wykorzystanie zarówno ich śmiercionośnych, jak i nieśmiercionośnych środków rażenia. W zależności od sytuacji w obszarze operacji siły powietrzne mogą używać przemocy zbrojnej atakując wybrane obiekty naziemne lub zrzucać tylko zaopatrzenie[1]. W pierwszym wypadku dąży się do przeciwdziałania niewłaściwemu postępowaniu stron konfliktu, natomiast w drugim tylko przez działania o charakterze humanitarnym społeczność międzynarodowa usiłuje wpłynąć na pozytywne zachowanie się stron konfliktu.

Efektywne użycie sił powietrznych w operacjach innych niż wojna wymaga często zastosowania tych samych reguł i metod przygotowania i jej prowadzenia co w tradycyjnej kampanii powietrznej, lecz ma to miejsce w środowisku bardziej

[1] R. F. Walker, wyd. cyt., 34; M.V. McKevely, *Air Power: A Critical Analysis of using No-Fly Zones to Support National Objectives*, Air Command and Staff College Air University, Maxwell Air Base, Alabama, March 1997; K. K. Tucker, *Assessing The Prospects and Limitations Of Military Operations Other Than War (MOOTW)*, Air Command and Staff College Air University, Maxwell Air Base, Alabama, April 1998.

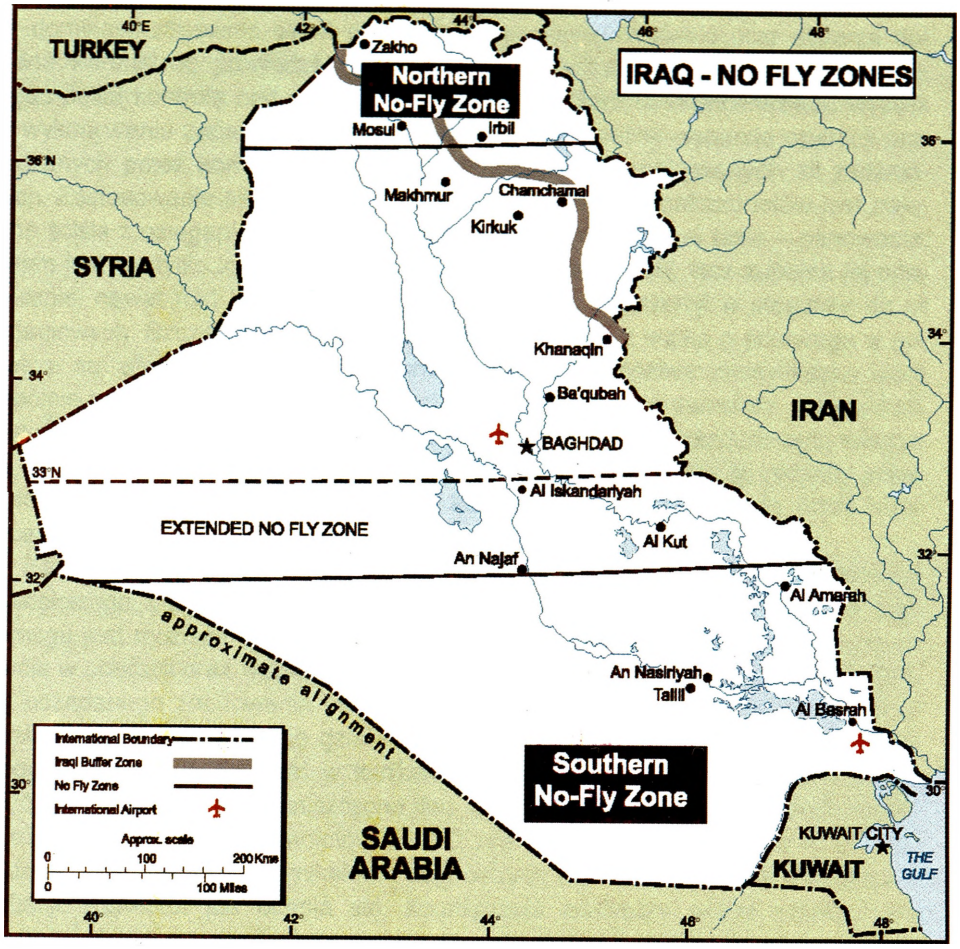

Źródło: Internet http://www.fas.org/news/iraq/2000/07/

Rys. 17. Strefy zakazu lotów nad Irakiem

kształtowanym przez czynniki polityczne. Głównym celem początkowego etapu każdej kampanii jest wywalczenie przewagi w powietrzu. Osiągnięcie takiego stopnia dominacji zapewnia siłom powietrznym swobodę działania oraz stwarza dogodne warunki do prowadzenia działań komponentowi lądowemu i morskiemu. Mając pełną kontrolę nad przestrzenią powietrzną, można skoncentrować wysiłek na wykonywaniu zadań dodatkowych, takich jak chociażby wsparcie operacji prowadzonych przez komponent lądowy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Zastosowanie sił powietrznych do wymuszania stref zakazu lotów jest związane ściśle z osiąganiem przewagi w powietrzu, a w końcowej fazie – panowania. Celem jest nie tylko lokalna kontrola przestrzeni powietrznej, lecz zupełne jej opanowanie, nawet nad terytorium państwa będącego w opozycji w stosunku do sił zadaniowych. Szczególnie istotne dla misji związanych z walką o przewagę w powietrzu są: efektywna koordynacja, integracja oraz właściwa identyfikacja, które wspólnie pozwalają uniknąć omyłkowych ataków na własne samoloty. Zdecentralizowane wykonanie zwiększa efektywność realizacji zadań przez jednostki taktyczne, utrudniając jednocześnie integrację i koordynację. Zwiększa to niestety prawdopodobieństwo zniszczenia samolotów koalicji, dopóki siły nie będą ściśle przestrzegały procedur identyfikacyjnych.

Istotnym aspektem wymuszania stref zakazu lotu jest wymóg zachowania jak największego bezpieczeństwa własnych statków powietrznych. Spełnienie tego wymogu jest możliwe dzięki starannemu doborowi samolotów przewidzianych do użycia w operacji oraz właściwemu dostosowaniu reguł użycia siły. Przy wymuszaniu pożądanego zachowania stron konfliktu w określonej przestrzeni powietrznej niezbędne mogą okazać się działania wręcz agresywne. Niestety takie działania mogą doprowadzić do strat w lotnictwie sojuszniczym, tak jak zdarzyło się to w Północnym Iraku, gdzie zniszczono dwa amerykańskie śmigłowce „Black Hawk". Okazało się, że piloci samolotów F–15C nie zachowali wystarczającej rozwagi w identyfikacji celów, co wynikało ze zbyt ostrych reguł użycia siły w stosunku do sytuacji. Ponadto, jak ocenia się, koordynacja pomiędzy siłami powietrznymi a wojskami lądowymi nie była adekwatna do potrzeb wynikających z sytuacji w obszarze działania.

7.6. TRANSPORT POWIETRZNY

Pomimo że w doktrynie powietrznej NATO transport powietrzny traktowany jest jako działanie wspierające, to jednak ze względu na zakres użycia lotnictwa transportowego w operacjach innych niż wojna należy postrzegać go jako samodzielny, odrębny rodzaj działań. Transport powietrzny zapewnia szybkość, elastyczność i mobilność, co umożliwia szybkie dostarczenie niezbędnego zaopatrzenia i sprzętu, ewakuację, podtrzymanie wszelkich żywotnych funkcji oraz niesienie pomocy humanitarnej w każdym regionie świata.

Transport powietrzny jest szczególnie pozytywnie postrzegany i doceniany przez społeczność międzynarodową. Znajduje on bowiem zastosowanie we wszystkich rodzajach (typach) działań innych niż wojna i to zarówno w wymiarze strategicznym, jak i taktycznym. Według doktryny AJP-01 obejmuje on:

- przewóz personelu i dostawy środków materiałowych;
- działania wspierające wielonarodowe połączone siły zadaniowe;
- ewakuację rannych drogą powietrzną[1].

O ile w „tradycyjnych operacjach pokojowych" prowadzonych w okresie „zimnej wojny" korzystano najczęściej z cywilnych środków transportu powietrznego, o tyle obecnie wojskowe lotnictwo transportowe odgrywa dominującą rolę. Przyczyną tej reorientacji było przeobrażenie się samych działań związanych z utrzymaniem i wymuszaniem pokoju, które w latach dziewięćdziesiątych wymagały znacznie większego niż kiedykolwiek zaangażowania wielonarodowych połączonych formacji zadaniowych. Prowadzenie ich w środowisku o wysokim stopniu ryzyka powoduje, że cywilne firmy przewozowe rezygnują z realizacji misji transportowych do tak niebezpiecznych obszarów. Wojskowe lotnictwo transportowe stało się więc jedynym środkiem mogącym sprostać wyjątkowo wysokim wymaganiom związanym z użyciem transportu powietrznego w środowisku współczesnych operacji innych niż wojna, szczególnie zaś w wymuszaniu pokoju.

Transport powietrzny może odbywać się samolotami i śmigłowcami w obszarze prowadzenia operacji oraz poza nią. Obejmuje on:

- wcześniej zaplanowane usługi transportowe w postaci przerzutów niezbędnych środków, wraz z personelem i zaopatrzeniem;
- wsparcie logistyczne w zakresie wyładunku, dystrybucji bądź wycofania składu osobowego i środków materiałowych;
- wsparcie działań powietrznodesantowych w zakresie przerzutu jednostek bojowych i ich zabezpieczenia logistycznego do rejonu operacji;
- medyczną ewakuację, obejmującą przewóz pacjentów transportem lotniczym do i między ośrodkami medycznymi.

Transport powietrzny jest zatem przede wszystkim środkiem przewozu wojsk i ładunku. Zapewnia on także medyczną ewakuację powietrzną z obszaru prowadzenia operacji o charakterze innym niż wojna. Bardzo często jest on narzędziem budowy zaufania pomiędzy stronami konfliktu a siłami pokojowymi, co wynika z możliwości przewozu ważnych osób uczestniczących w rozwiązywaniu konfliktu. Najczęściej są nimi przywódcy państw (lub ich przedstawiciele) będących stronami kryzysu, zespoły mediacyjne, obserwatorzy, członkowie organizacji humanitarnych lub pozarządowych, przedstawiciele środków masowego przekazu oraz siły ubezpieczające te zespoły. Transport powietrzny nader często jest jedynym środkiem mogącym dostarczyć lekarzy, specjalistów naprawiających urządzenia niezbędne

[1] *Allied Joint Publication-01*, Draft September 1997.

w codziennym życiu, a także innych osób pomagających ludności obszaru objętego konfliktem.

Do transportu powietrznego mogą być wykorzystywane różnorodne statki powietrzne, od lekkich śmigłowców transportowych do ciężkich samolotów transportowych. Każdy z nich odgrywa bardzo ważną rolę w działaniach innych niż wojna. Śmigłowce, pomimo że przenoszą relatywnie mniejszy ładunek niż samoloty transportowe, są w stanie prowadzić działania niemal w każdym terenie, również z przygotowanych doraźnie lądowisk. Częstokroć w operacjach o charakterze innym niż wojna są jedynym środkiem mogącym dostarczyć żywności i pomocy medycznej do trudno dostępnych rejonów. Z kolei samoloty transportowe mają większą prędkość, zasięg oraz mogą przenosić większy ładunek użyteczny, co może mieć decydujący wpływ na skuteczność prowadzonych operacji. Najczęściej komponent powietrzny sojuszniczych sił dysponuje zarówno samolotami, jak i śmigłowcami, zapewniając dużą elastyczność wielonarodowych połączonych sił zadaniowych w zakresie szybkiej zmiany położenia i reagowania na zmieniającą się sytuację w obszarze prowadzenia operacji. Znaczenie transportu powietrznego w przyszłych działaniach sił Sojuszu podkreślane jest także w nowej strategii, w której akcentuje się konieczność zwiększenia zakresu i skali operacji wojskowych prowadzonych poza terytorium Sojuszu, w tym głównie operacji o charakterze wsparcia pokoju. Oznacza to, że transport powietrzny będzie odgrywał jeszcze większą rolę niż dotychczas.

Do planowania, koordynowania i nadzorowania misji transportowych w określonym obszarze prowadzenia operacji powoływany jest regionalny ośrodek koordynacji przewozów powietrznych, znajdujący się w strukturze komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC). W działaniach o charakterze innym niż wojna ośrodek ten ma uprawnienia w stosunku do wszystkich sił transportu powietrznego NATO, podporządkowanych dowódcom sił sojuszniczych. Koordynuje on również wszelkie działania narodowych sił transportu powietrznego oraz sił działających na korzyść wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Ośrodek ten jest przystosowany do prowadzenia działań poza strukturami Sojuszu, na przykład w ramach akcji niesienia pomocy humanitarnej organizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Transport powietrzny umożliwia także sprawne wycofanie sił i sprzętu po zakończeniu operacji. W Somalii operacja wycofania sił pokojowych ONZ pod kryptonimem „Zjednoczona Tarcza" rozpoczęła się 28 lutego 1995 r. i trwała przez trzy dni. Lotnictwo ewakuowało tam głównie sprzęt sił pokojowych, żołnierzy ewakuowano statkami, ubezpieczanymi przez śmigłowce bojowe „Super Cobra".

Wszystkie misje transportowe są podatne na wiele specyficznych zagrożeń, które muszą być uwzględniane w opracowywanych planach operacji. Fundamentem każdego planowania jest zrozumienie celu działań transportu powietrznego w operacjach innych niż wojna. Standardowo celem tym jest zabezpieczenie in-

nych rodzajów sił powietrznych, wojsk lądowych, marynarki wojennej lub niesienie pomocy humanitarnej. Jeśli nawet nie zawsze możliwe jest spełnienie wszystkich wymagań użytkownika, planujący muszą być całkowicie przekonani o słuszności przyjętych przez nich rozwiązań. Do tego potrzebne są pełne informacje o lotniskach załadowania i wyładowania oraz ilości i rodzaju ładunku do przewiezienia. Ponadto należy pojmować specyficzne cele całej operacji, szczególnie ich aspekty polityczno-militarne. Proces planowania musi być dokładnie skoordynowany ze wszystkimi zainteresowanymi instytucjami, by planujący operacje transportowe mogli zrozumieć intencje i dążenia dysponentów, a oni – czynniki ograniczające możliwości transportu powietrznego.

W pewnych okolicznościach niezbędne może okazać się zorganizowanie mostu powietrznego zarówno do osiągnięcia celów politycznych, jak i militarnych. Tak więc, na działania lotnictwa transportowego wywierają również istotny wpływ czynniki pozamilitarne: polityczne, społeczne, humanitarne; zwłaszcza gdy operacje te są prowadzone poza granicami państwa wykonującego misje transportu powietrznego. Niektóre z takich sytuacji konfliktowych, choćby siedmioletni konflikt między Iranem i Irakiem, groziły poważnymi konsekwencjami zarówno krajom sąsiednim, jak i międzynarodowej społeczności, w wypadku prowadzenia nie tylko akcji militarnych państw trzecich, ale także ćwiczeń czy nawet misji humanitarnych realizowanych w sąsiedztwie takich rejonów. Mogły one być interpretowane jako co najmniej prowokacje, nacisk lub przygotowanie do interwencji zewnętrznej. Powoduje to, że transport powietrzny w takich regionach jest wysoce ryzykownym przedsięwzięciem dla sił powietrznych.

Wiele czynników decyduje o końcowym wyborze wariantu i kształcie planu mostu powietrznego. Jednym z najważniejszych jest decyzja o trasach przelotu. Idealnym rozwiązaniem jest wybranie trasy, umożliwiającej jak najszybszy przelot. Dzięki temu można osiągnąć cele misji w jak najkrótszym czasie, zmniejszając liczbę lotów, a tym samym zużywając mniejsze ilości paliwa, co sprzyja obniżeniu kosztów całej operacji. Na wybór trasy wpływają przede wszystkim: otrzymane pozwolenia na przelot, wielkość udostępnionej przestrzeni powietrznej, pozostający w dyspozycji system kierowania ruchem lotniczym, konieczność tankowania w powietrzu oraz dostępność lotnisk. Wojskowe samoloty transportowe biorące udział w operacjach pozawojennych mają zazwyczaj przyznane prawa do działania w obcej przestrzeni powietrznej bez dodatkowego pozwolenia ze strony innego kraju. Jeżeli nie otrzymano wymaganej zgody[1], należy oczywiście wytyczyć trasę okrężną, co zwiększa czas i koszty misji. Ponadto brak takich zezwoleń może pociągnąć za sobą konieczność użycia samolotów tankowania w powietrzu lub lotnisk do międzylądowań. W ostatnich latach przedstawiciele sił powietrznych musieli wiele razy borykać się z tymi problemami. Na przykład Stanom Zjednoczonym

[1] Wnioski o pozwolenie na korzystanie z przestrzeni powietrznej obcych państw są kierowane do odpowiednich czynników dyplomatycznych.

wielokrotnie odmawiano zgody na przelot do Izraela przez przestrzeń powietrzną państw związanych interesami z krajami arabskimi.

W czasie pokoju loty transportu powietrznego są realizowane wzdłuż cywilnych dróg lotniczych, z zachowaniem procedur obowiązujących w międzynarodowym ruchu lotniczym. Przynosi to wiele korzyści, ale stwarza także wiele problemów planującym transport lotniczy, przede wszystkim wynikających z poważnych ograniczeń natężenia. Z tego powodu kierowanie ruchem lotniczym samolotów wojskowych w operacjach innych niż wojna najczęściej opiera się na specjalnych zasadach, natomiast dolot do obszaru operacji następuje zgodnie z cywilnymi zasadami kierowania. Do transportu powietrznego wykorzystuje się specjalne do tego wyznaczone korytarze, szczególnie w sytuacjach bardzo dużego natężenia ruchu lotniczego. W szczególnych wypadkach, gdy most powietrzny jest organizowany na wyjątkowo duże odległości, działanie lotnictwa transportowego wspierają samoloty tankowania powietrznego. Wówczas dostępność baz lotniczych i tankowców jest ważnym czynnikiem wpływającym na wybór trasy. Jako zasadę przyjmuje się, że podczas intensywnej operacji transportu powietrznego samoloty nie powinno uzupełniać się w paliwo na wysuniętym lotnisku, tak jak nie powinno zmieniać się załóg samolotów podczas wykonania jednej misji. Czas powrotu samolotu transportowego powinien być jak najkrótszy. Jest to szczególnie ważne, gdy lotnisko wyładunku jest zagrożone lub możliwe jest jego zaatakowanie, jak miało to miejsce w byłej Jugosławii, podczas okrążenia Sarajewa. W tak krytycznych sytuacjach czas przebywania załóg i samolotów na lotnisku należy ograniczyć do minimum. Sposób przyjęcia samolotów musi umożliwiać szybkie i sprawne wyładowanie ładunku. Dodatkowe zadania związane z organizacją tankowania i wymianą załóg mogą jedynie utrudnić wykonanie zadania głównego. Powinno się zatem dążyć do zapewnienia tankowania samolotów transportowych na trasie lotu. Jeżeli nie będą mogły one korzystać z powietrznych samolotów-cystern, wówczas mogą okazać się konieczne międzylądowania, oczywiście gdy znajdują się one w bezpośredniej bliskości wyznaczonej trasy przelotu.

W transporcie powietrznym istotne znaczenie ma znajomość zasad wykonywania międzynarodowych lotów statków powietrznych. Podstawowe normy międzynarodowego prawa lotniczego, ustanawiające generalnie zasady wykonywania lotów międzynarodowych i związane z tym obowiązki państw, określa k*onwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym.* Ustala ona, że każde państwo, będące jej stroną, ma prawo do korzystania z przestrzeni powietrznej innych państw, w ściśle określonym zakresie:

- dozwolony jest wlot i przelot nieregularny nad terytorium bez lądowania lub z lądowaniem niehandlowym – bez konieczności uprzedniego otrzymania zezwolenia, jednak pod warunkiem przestrzegania przepisów konwencji i z zastrzeżeniem, że państwo udostępniające swoją przestrzeń powietrzną ma prawo żądać lądowania;

• statek powietrzny, który wykonuje lot nad obcym terytorium, jest zobowiązany do przestrzegania właściwych nad tym terytorium zasad i przepisów dotyczących ruchu lotniczego, a państwo przyjmujące powinno, w możliwie szerokim zakresie, dostosować te zasady i przepisy do norm i zaleceń konwencji;

• lądowanie statków powietrznych na obcym terytorium może odbywać się jedynie na lotniskach wyznaczonych przez odpowiednie władze państwa przyjmującego;

• przelot (wlot i wylot) statku powietrznego przez obce terytorium jest bezpłatny.

Przedstawione powyżej ustalenia obwiązują tylko cywilne statki powietrzne. Zgodnie z 3 artykułem konwencji nie znajdują one zastosowania w odniesieniu do tak zwanych statków powietrznych państwowych, do których zalicza się: samoloty używane w służbie wojskowej, celnej i policyjnej. Wykonanie lotu wojskowego statku powietrznego poza granice państwowe wymaga uzyskania zgody dyplomatycznej państwa, w którego przestrzeni ma być wykonywany lot i lądowanie. W sytuacji konieczności korzystania z przestrzeni powietrznej kilku państw należy uzyskać zgodę wszystkich. Zgodnie z przyjętym trybem postępowania w naszym kraju należy nie później niż 10 dni przed planowanym lotem wystąpić do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej z wnioskiem o uzyskanie aprobaty dyplomatycznej. Loty międzynarodowe wojskowych statków powietrznych odbywają się zwykle według zasad obowiązujących w ruchu lotniczym kontrolowanym[1]. W większości wypadków loty te są wykonywane według procedury IFR (Instrument Flight Rules), w ściśle do tego celu wyznaczonych drogach lotniczych, rejonach kontrolowanych lotnisk i strefach kontrolowanych lotnisk. Organizacja i przepisy ruchu kontrolowanego oparte są na wzorach i zaleceniach opracowanych przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (International Civil Aviation Organisation – ICAO), dlatego załogi statków powietrznych mają zapewnione takie same standardy w zakresie obsługi ruchu lotniczego. Badania wykazały, że we wszystkich państwach członkowskich NATO przepisy ruchu lotniczego, dla lotnictwa cywilnego i wojskowego, są jednakowe i wzorowane na przepisach ICAO. Loty z wykorzystaniem przestrzeni powietrznej innych państw wymagają uzyskania ich dyplomatycznej zgody oraz zgłoszenia do działu planowania agencji ruchu lotniczego. Zgłoszenie to powinno nastąpić przed upływem 48 godzin przed planowanym lotem. Wykonanie lotu zagranicznego wiąże się także z koniecznością przygotowania i złożenia planu przez pilota, zgodnie z zasadami obowiązującymi w ruchu kontrolowanym oraz uzyskaniem zezwolenia (tzw. ATC clearance). Przystępując do lotu, pilot powinien znać jego procedury oraz zapoznać się z warun-

[1] Ruch lotniczy kontrolowany to ruch statków powietrznych objęty działaniem służby kontroli ruchu lotniczego, odbywający się w przestrzeni powietrznej kontrolowanej i na polu manewrowym lotniska kontrolowanego – T. Compa, *Międzynarodowe loty wojskowych statków powietrznych w przestrzeni kontrolowanej. Uzyskiwanie zezwoleń dyplomatycznych, planowanie i przygotowanie się pilota do lotu*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", kwiecień 1999, s. 82.

kami meteorologicznymi i aktualnymi informacjami NOTAM (Notice for Airmen)[1]. Zgodnie z prawem międzynarodowym każdy statek powietrzny, używany do żeglugi międzynarodowej, powinien mieć na pokładzie następujące dokumenty: kartę rejestracyjną, świadectwo zdolności do lotu, licencje personelu, dziennik podróży, licencję na stację radiową, listę pasażerów, manifest i deklaracje towarowe (jeżeli przewozi towary – dary w ramach niesienia pomocy humanitarnej).

Reasumując transport powietrzny jest zatem takim rodzajem działań sił powietrznych, który znajduje zastosowanie we wszystkich kategoriach operacji innych niż wojna, zwłaszcza w misjach humanitarnych, w których bardzo często jest jedynym sposobem dostarczenia żywności i lekarstw do obszaru konfliktu lub klęski żywiołowej. Obecnie jest on postrzegany jako ważny środek budowy zaufania pomiędzy wielonarodowymi połączonymi siłami zadaniowymi a siłami zbrojnymi i organizacjami rządowymi zwaśnionych stron. Realizacja misji transportowych wymaga bardzo szczegółowego planowania oraz dobrego wyszkolenia załóg. Wynika to głównie z konieczności realizacji zadań transportowych najczęściej w środowisku nieprzyjaznym siłom sojuszniczym. Zakłada się, że w przyszłych działaniach innych niż wojna zakres zadań realizowanych zarówno przez strategiczne, jak i taktyczne lotnictwo transportowe będzie znacznie większy niż w dotychczasowych konfliktach i wojnach lokalnych.

[1] Informacje te definiowane są jako: *rodzaj wydawnictwa lotniczego i jednocześnie system rozpowszechniania wiadomości niezbędnych lotnictwu.* Podstawowym jego celem jest doraźne uzupełnianie i aktualizowanie danych, zawartych w obowiązujących dokumentach.

8 DOWODZENIE SIŁAMI POWIETRZNYMI

Organizacje międzynarodowe, takie jak: Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Unia Zachodnioeuropejska oraz organizacje rządowe inspirują i inicjują przygotowanie oraz przebieg operacji pozawojennych. Najczęściej całością takiej operacji pod auspicjami ONZ kieruje specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Komponent cywilny kierowany jest przez odpowiedniej rangi przedstawiciela organizacji międzynarodowej. Jednak w przeważającej większości powodzenie operacji bez komponentu wojskowego, w tym sił powietrznych, jest niemożliwe. Całością sił zbrojnych wydzielonych do takiej operacji dowodzi zwykle odpowiedniej rangi przedstawiciel wojskowy organizacji, sojuszu lub państw delegujących siły zbrojne.

Państwa należące do NATO i Unii Europejskiej ustaliły, że przy współudziale Stanów Zjednoczonych operacje pozawojenne będą kierowane przez uprawnione do tego organy NATO: Radę Północnoatlantycką i Komitet Wojskowy NATO. Natomiast operacje prowadzone tylko przez siły państw europejskich będą kierowane przez Radę Ministrów i komórki planowania Unii Zachodnioeuropejskiej[1]. Wypracowano również koncepcję wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF).

Dowództwo tych sił formowane jest na bazie rdzenia (zalążka) wydzielonego z jednego z głównych połączonych dowództw Sojuszu, takich jak np. Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO Europy Północnej (rys. 18)[2].

Rdzeń ten stanowi około 20% obsady etatowej dowództwa wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Pozostałe 80% to wzmocnienie, które jest pozyskiwane z innych dowództw NATO oraz państw zaangażowanych w operację pozawojenną. W dotychczasowych operacjach najczęściej były to państwa stowarzy-

[1] Sytuacja taka może się zdarzyć, gdy Stany Zjednoczone uznają, że konflikt nie godzi w ich interesy bezpieczeństwa. Mimo to struktury sztabowe, środki logistyczne i dowodzenia, a nawet niektóre kategorie jednostek sił NATO, mogą być oddane do dyspozycji Unii Zachodnioeuropejskiej.

[2] W poprzedniej strukturze NATO było to Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO Europy Środkowej.

szone w programie „Partnerstwo dla Pokoju"[1]. W jego skład wchodzą także przedstawiciele narodowi z poszczególnych państw uczestniczących w operacji. Stanowią oni element łącznikowy pomiędzy dowództwem sił zadaniowych a narodowymi kontyngentami. Stworzony w ten sposób system umożliwia sprawne dowodzenie i kontrolę, które w zgodnej opinii ekspertów wojskowych są podstawowymi czynnikami determinującymi powodzenie operacji innych niż wojna, bez względu na to czy są to działania o charakterze bojowym, czy działania niewymagające bezpośredniego zastosowania przemocy zbrojnej.

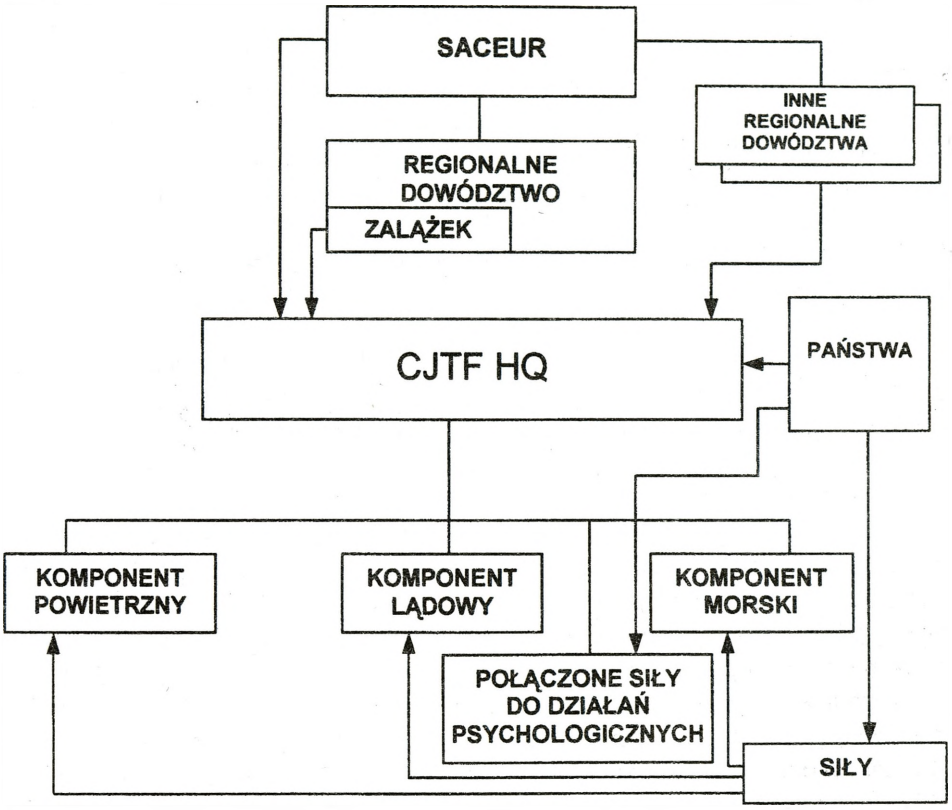

Źródło: *NATO's Sixteen Nations*, Bruksela 1998

Rys. 18. Idea formowania wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (bez uwzględnienia połączonych sił specjalnych)

[1] Partnerstwo dla Pokoju to rozpoczęty w 1994 roku program NATO, mający na celu współpracę z Północnoatlantycką Radą Współpracy (NACC) i innymi krajami OBWE w dziedzinach takich jak: planowanie, budżet oraz szkolenie wojskowe. Prowadzony pod kierownictwem Rady Północnoatlantyckiej miał zapewnić lepszą współpracę w zakresie przygotowania oraz podejmowania wielostronnych działań związanych z rozwiązywaniem sytuacji kryzysowych – *Zapobieganie konfliktom*, wyd. cyt., s. 243.

System dowodzenia obejmujący dowódców połączonych sił oraz ich podwładnych powinien być wyjątkowo elastyczny; umożliwiać modyfikowanie standardowych ustaleń, stosownie do wymagań wynikających ze zmieniającej się sytuacji w obszarze prowadzenia działań. Elastyczność systemu dowodzenia i kontroli jest jednym z podstawowych czynników umożliwiających osiągnięcie jedności wysiłku. Ponieważ bazuje on na przekazywaniu wszelkich informacji, wymaga również odpowiedniego wyposażenia informatycznego i bezpiecznego systemu łączności. Bez względu na obszar działania oraz rodzaj misji system dowodzenia powinien zapewniać niezbędną koordynację działań przez międzynarodowe organy polityczne, kontakt z organami narodowymi dla poszczególnych kontyngentów oraz ciągłą łączność z władzami lokalnymi i ważnymi instytucjami. Wszelkie ustalenia w zakresie dowodzenia i kontroli w misjach wspierających cywilne organizacje muszą uwzględniać konieczność zapewnienia łączności z odpowiednimi organizacjami cywilnymi. W misjach związanych z likwidacją skutków klęsk żywiołowych najczęściej stałe sieci łączności są przerwane. Wówczas cywilne organizacje rządowe zmuszone są do korzystania z systemów rezerwowych lub wręcz z łączności wojskowej. Organizując misję, należy uwzględniać utworzenie systemu łączności w kooperacji ze stosownymi organami i organizacjami cywilnymi, często wyposażając je w niezbędny sprzęt łączności.

Według poglądów amerykańskich, w operacjach międzynarodowych istnieje często konieczność rozszerzenia systemu łączności przez jedno państwo na niektóre bądź wszystkie formacje międzynarodowe. Możliwe rozwiązania w zakresie dowodzenia i kontroli siłami międzynarodowymi w operacjach innych niż wojna obejmują następujące warianty:

- Jedno z państw zgadza się przyjąć na siebie obowiązki lidera w zakresie wypełniania obowiązków nakreślonych mandatem. Z reguły takie państwo wydziela największe siły, dowódców oraz sztaby do kierowania operacją. Inne kraje natomiast oddają swoje jednostki wojskowe pod dowództwo państwa kierującego. W takim układzie dowódcom wydzielonym z państwa – lidera nadaje się uprawnienia w zakresie operacyjnej kontroli (Operational Control – OPCON). Ponadto wzmacniają oni sztaby narodowe poszczególnych kontyngentów swoim personelem, odpowiednio przygotowanym i mającym uprawnienia do dowodzenia ze stanowiska nadrzędnego. Takie rozwiązanie znacznie upraszcza osiągnięcie jedności dowodzenia, pozwalając dowódcom z państwa kierującego operacją ustalić cele wojskowe w koordynacji z przedstawicielami innych państw, zapewnić wzajemne zrozumienie mandatu przez wszystkich uczestników operacji.
- Wariant równoległy – pozwala państwom partnerskim na znacznie większe zachowanie uprawnień w zakresie dowodzenia własnymi jednostkami wydzielonymi do operacji. W tym wariancie organizacja[1], która określa mandat misji, wyznacza tzw. dowódcę wojskowego (force commander – FC). Posiada on uprawnienia

[1] Najczęściej jest to Organizacja Narodów Zjednoczonych.

do dowodzenia w zakresie kontroli operacyjnej w stosunku do wszystkich jednostek biorących udział w operacji.

• Wariant regionalnej koalicji – przyjmowany jest w dużej mierze wówczas, gdy kilka państw jednego regionu ma podobne możliwości realizacji wspólnych zadań.

Funkcjonujące obecnie sojusze wojskowe (np. NATO) mogą tworzyć podstawy systemu dowodzenia i kontroli dla zaangażowanych sił w misje inne niż wojna, mimo że struktura ich systemów dowodzenia była przygotowana praktycznie tylko do działań wojennych[1].

8.1. STRUKTURA DOWODZENIA

W 1996 r. dowódca połączonych sił powietrznych NATO Europy Środkowej zaproponował opracowanie i wprowadzenie nowych procedur dowodzenia komponentem sił powietrznych, a już w roku następnym rozwinął tę propozycję do koncepcji dowództwa komponentu powietrznego sił połączonych NATO (JFACC). Koncepcja JFACC była zainspirowana opracowanymi nieco wcześniej propozycjami narodowymi, doświadczeniami Sojuszu wyniesionymi z operacji w byłej Jugosławii, narodowymi i sojuszniczymi doświadczeniami w pracy sztabowej oraz ćwiczeniami. Właściwie to właśnie ta koncepcja stała się podstawą sformułowania obowiązujących obecnie zasad dowodzenia siłami powietrznymi w operacjach pozawojennych.

Z reguły, jeśli wydziela się więcej niż jeden rodzaj lotnictwa do wsparcia operacji CJTF, zachodzi konieczność wyznaczenia jednego dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC). Dowódca ten zwykle ma uprawnienia, kompetencje oraz możliwości do osiągnięcia jedności dowodzenia wszystkich jednostek sił powietrznych biorących udział w operacji. W NATO dotychczas wyznaczano na tę funkcję regionalnego dowódcę sił powietrznych. Wszelkie dotychczasowe doświadczenia zarówno z przeprowadzonych operacji, jak i ćwiczeń potwierdzają słuszność takiego rozwiązania. Najczęściej wewnętrzna organizacja dowództwa JFACC jest lustrzanym odbiciem regionalnego dowództwa sił powietrznych, z jego kluczowymi funkcjami sztabowymi oraz dodatkowo organizowanym ośrodkiem (centrum) dowodzenia działaniami powietrznymi (AOC). W praktyce centrum to, jak podkreślają Amerykanie, stanowią połączone ośrodki dowodzenia działaniami powietrznymi (CAOC's) położone najbliżej obszaru prowadzenia operacji pozawojennej. W sytuacjach szczególnych, a za taką w gremiach polityczno-wojskowych Sojuszu Północnoatlantyckiego uznano konflikt w Kosowie, mogą być one tworzone doraźnie. W przyszłości jednak w większym stopniu przewiduje się wykorzystanie tymczasowych mobilnych ośrodków dowodzenia działaniami powietrznymi (IDCAOC' s).

[1] Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995, page IV–5.

Długoterminowe sprawowanie funkcji planowania i dowodzenia realizowane jest na poziomie „A" sztabu, natomiast ośrodek dowodzenia działaniami powietrznymi jest elementem wykonawczym dowódcy komponentu sił powietrznych.

Jak wspomnieliśmy, dowództwo komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC) będzie zazwyczaj tworzone z zalążka wywodzącego się ze stanowiska dowodzenia regionalnego dowództwa sił powietrznych (RACC), które zapewnia planowanie w okresie pokoju, podczas szkolenia i ćwiczeń oraz tworzenia komponentu zadaniowego misji pozawojennej. Zalążek JFACC spełnia podobną rolę jak jądro sztabu wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF). Właściwy kontakt i utrzymanie relacji pomiędzy funkcjonującymi stanowiskami dowodzenia sił powietrznych a JFACC jest niezbędnym elementem sprawnego działania komponentu powietrznego misji[1]. Wydzielany zalążek ma umożliwić szybkie rozwinięcie sił zadaniowych i rozpoczęcie operacji. Jak twierdzą eksperci z NATO musi to być zespół, przygotowany do pracy jeszcze przed otrzymaniem sygnału do formowania stanowiska dowodzenia JFACC.

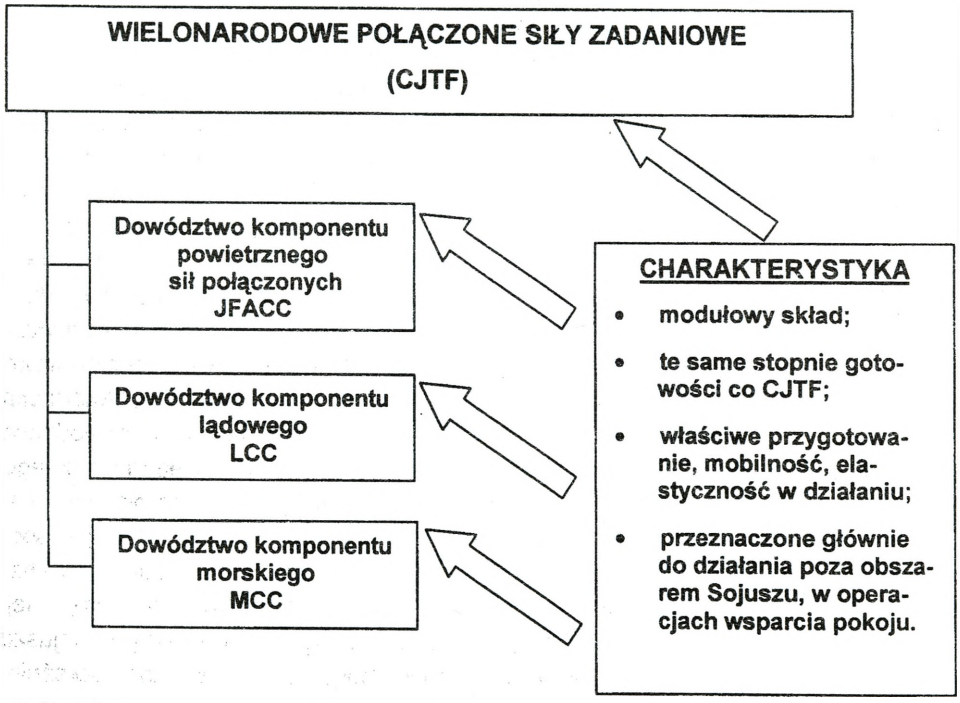

Rys. 19. Charakterystyka dowództwa komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC)

[1] *NATO's Sixteen Nations*, Bruksela 1997, s. 22.

W fazie poprzedzającej sytuację kryzysową zalążek będzie wzmocniony, głównie personelem z dowództwa komponentu sił powietrznych. Element kierujący z tymczasowego ośrodka dowodzenia działaniami powietrznymi (IDCAOC) będzie uzupełniał zalążek JFACC.

Wzmocnienie to umożliwi skompletowanie stanowiska dowodzenia JFACC, by mogło ono sprawować funkcje kierownicze w warunkach długotrwałych działań powietrznych. Zakres wzmocnienia zależy od przewidywanego scenariusza wydarzeń i decyzji podjętych w komponencie dowodzenia siłami powietrznymi. JFACC będzie zapewniał dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych obserwację przestrzeni powietrznej, jej kontrolę, sprawne kierowanie operacjami powietrznymi, bezkonfliktowy udział naziemnych sił obrony powietrznej w operacji, planowanie i nadzór nad strategicznym i taktycznym transportem powietrznym, tankowaniem w powietrzu, ewakuacją medyczną oraz siłami poszukiwawczo-ratowniczymi.

W zależności od regionu, odległości od baz macierzystych i zakresu przewidywanych zadań dla sił powietrznych misji dowództwo komponentu powietrznego połączonych sił może być również rozwinięte na odpowiednio do tego przygotowanym okręcie. Przykładową strukturę organizacyjną dowództwa i sztabu komponentu powietrznego sił zadaniowych rozmieszczonego na okręcie przedstawiono na rysunku 20.

Dowództwo i sztab komponentu powietrznego połączonych sił składa się z następujących, głównych elementów:

A. grupa dowódcy:

- dowódca komponentu, zastępca dowódcy, szef sztabu;
- komórka administracyjna i wykonawcza.

B. Specjalna sekcja dowodzenia, składająca się z:

- doradcy prawnego (Legal adviser);
- przedstawiciela cywilno-wojskowej współpracy (Civil-Military Co-operation – CIMIC);
- finansisty;
- specjalisty logistyka.

C. Sekcja administracyjna.

D. Oficerowie łącznikowi z państw uczestniczących w operacji pozawojennej.

E. Sekcja personalna.

F. Sekcja rozpoznania.

G. Sekcja planowania, obejmująca komórki:

- strategii powietrznej;
- dyrektyw, przydziału wysiłku i wyboru obiektów uderzeń;
- przygotowania rozkazu bojowego (ATO) dla komponentu powietrznego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

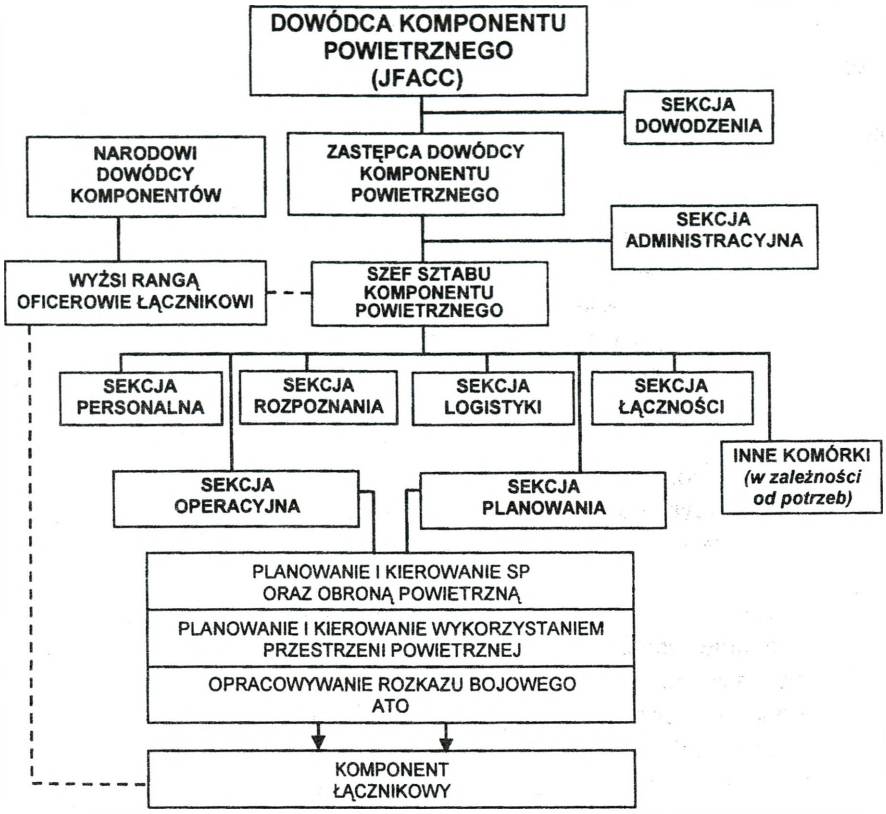

Źródło: Bi – SC Joint Force Air Component Commander (JFACC) Headquarters Operating Guide Under The Combined Joint Task Force Concept, 3 rd draft July 1999

Rys. 20. Przykład struktury dowództwa i sztabu komponentu powietrznego połączonych sił rozwiniętego na okręcie

H. Sekcja operacyjna, w składzie:
- działań bieżących;
- obrony powietrznej;
- zarządzania przestrzenią powietrzną.

I. Sekcja logistyki.
J. Sekcja informacyjna i łączności.
K. Połączone centrum poszukiwania i ratownictwa (w zależności od potrzeb).
L. Sekcja transportu powietrznego (w zależności od potrzeb).

Sekcja personalna rozwiązuje wszelkie problemy kadrowe komponentu powietrznego połączonych sił. Bieżącą obsługę grupy dowódcy realizuje sekcja administracyjna w zakresie:

- zarządzania informacjami wchodzącymi i wychodzącymi, poczty elektronicznej oraz przyjmowania meldunków od podwładnych i przekazywania ich do wyższych szczebli dowodzenia;
- utrzymywania niezbędnego zabezpieczenia logistycznego;
- nadzorowania i koordynowania wszelkich działań i zadań w imieniu lub pod kierownictwem grupy dowódcy.

Specjalna sekcja dowodzenia jest tworzona doraźnie, jeśli wymaga tego sytuacja, ale wówczas odgrywa ona znaczącą rolę. Doradca prawny pomaga dowódcy w zastosowaniu lub interpretacji dokumentów związanych z prawem międzynarodowym, prawem konfliktów zbrojnych, sojuszniczymi regułami użycia siły oraz określa i wyjaśnia ich wpływ na strategię komponentu powietrznego połączonych sił, koncepcję działań i prawne aspekty wykonywania zadań w operacjach pozawojennych, takich jak monitorowanie i wymuszanie strefy zakazu lotów. W operacjach tych istotną rolę odgrywa również osoba zajmująca się cywilno-wojskową współpracą (CIMIC). Zakres wykonywanych przez nią zadań może obejmować:

- ustanowienie i koordynację przepływu informacji w zakresie cywilno-wojskowej współpracy oraz przekazywanie meldunków (w tym obowiązujących procedur) od wszystkich lądowych i bazujących na morzu jednostek do dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił;
- sprawowanie funkcji oficera łącznikowego dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC) – bierze udział w odprawach zespołu cywilno-wojskowej współpracy w sztabie dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

W skład tej specjalnej sekcji dowodzenia może wchodzić również osoba zajmująca się finansami. Najczęściej jednak sprawy finansowe są realizowane na szczeblu dowództwa wielonarodowych połączonych sił zadaniowych lub na jeszcze wyższym szczeblu. W szczególnych sytuacjach odpowiedzialność w zakresie zarządzania zasobami finansowymi może być przekazana dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił.

Ważnym ogniwem w dowództwie komponentu powietrznego są **oficerowie łącznikowi** z państw zaangażowanych w misję. Reprezentują oni wojskowe organy decyzyjne swoich krajów oraz dowództwa poszczególnych komponentów (lądowego, morskiego, sił specjalnych itp.). Oficerowie łącznikowi muszą znać bardzo dobrze wymagania, możliwości i ograniczenia swoich komponentów w zakresie wsparcia lotniczego. Do podstawowych ich zadań należy:

- koordynowanie i udzielanie pomocy w określaniu propozycji podziału wysiłku lotnictwa (wspólne użycie w stosunku do wsparcia lotniczego);
- monitorowanie planowania użycia lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej, stawianie zadań jednostkom podległym dowódcy komponentu powietrznego

połączonych sił, nadzorowanie procesu ich wykonania ze szczególnym zwróceniem uwagi na plan uderzenia powietrznego (Master Air Attack Plan – MAAP) oraz opracowanie rozkazu bojowego ATO.

Sekcja rozpoznania partycypuje zarówno w planowaniu, jak i pracy sekcji operacyjnej dowództwa komponentu powietrznego połączonych sił. Rozpoznanie ma fundamentalne znaczenie dla powodzenia wszelkich operacji, wpływając bezpośrednio na efektywność działania wydzielonych sił misji. W znacznym stopniu wpływa ono na podejmowane decyzje i wynikające z nich zadania. Do podstawowych obowiązków sekcji rozpoznania należy:

- dostarczanie informacji rozpoznawczych i rekomendowanie ich ocen dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił oraz przygotowanie ocen na spotkania roboczych zespołów;
- zarządzanie zapotrzebowaniami na informacje i gromadzenie danych wywiadowczych;
- koordynowanie i zarządzanie użyciem powietrznych środków rozpoznawczych;
- pomaganie w planowaniu obiektów uderzeń, przygotowywanie i określanie priorytetów, opracowywanie (rozwijanie, uszczegóławianie) połączonej listy priorytetów celów (JPTL);
- przygotowanie ocen podjętych działań przez misję, obejmujących:

– efekty uderzeń,

– efektywność użycia lotniczych systemów uzbrojenia oraz propozycje ponownych uderzeń lotniczych.

Sekcja planowania zajmuje się formułowaniem strategii powietrznej misji, określeniem dyrektyw przydziału wysiłku i wyboru obiektów uderzeń oraz przygotowaniem rozkazu bojowego (ATO). Wszystkie dysponowane przez sekcję komórki wspólnie realizują planowanie i przygotowują rozkaz bojowy. Podstawą ich pracy są wytyczne i wskazówki dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, cele misji oraz jego decyzja o podziale wysiłku sił powietrznych. W skład sekcji planowania powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich dysponowanych przez misję systemów uzbrojenia (rakietowego, lotniczego, rozpoznania, itp.) oraz oficerowie łącznikowi z pozostałych komponentów.

Komórka strategii powietrznej jest odpowiedzialna za planowanie długoterminowe połączonych operacji powietrznych, zgodnie z planem dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz planem kampanii powietrznej dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił. Ten rodzaj planowania stanowi ciągły proces, polegający na rozpoznaniu, analizie celów misji, ocenie możliwości dysponowanych sił oraz analizie środków ciężkości sił stron konfliktu, a także ich prawdopodobnych wariantach działania. Do podstawowych zadań tej komórki należy:

- opracowywanie, ocena i ewentualne korygowanie wariantów działania komponentu powietrznego połączonych sił;
- przyjmowanie i gromadzenie niezbędnych informacji do długoterminowego planowania misji komponentu powietrznego oraz wsparcie komórki rozpoznania w uszczegóławianiu i uaktualnianiu listy priorytetowych celów.

Komórka dyrektyw, podziału wysiłku i wyboru obiektów uderzeń, bazując na wskazówkach i wytycznych dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF), celach misji, proponuje podział wysiłku sił powietrznych i priorytetowe obiekty uderzeń. Na tej podstawie opracowuje ona dzienny projekt listy celów (JPTL), obejmujący rekomendacje przydziału dostępnych środków powietrznych do realizacji określonych zadań. Po akceptacji JPTL komórka ta z zespołem przygotowującym rozkaz bojowy opracowuje plan walki (MAOP).

Komórka przygotowania rozkazu bojowego ATO jest odpowiedzialna za opracowanie tego dokumentu i umieszczenie go w bazie danych. Po opracowaniu specjalnych instrukcji (SPIN) baza danych ATO/SPIN jest sprawdzana i ostatecznie przesyłana do wszystkich zainteresowanych. Komórka ta odpowiada za:

- weryfikowanie danych opisujących cele i określających zadania oraz uaktualnianie specjalnych instrukcji w bazie danych rozkazu bojowego ATO;
- koordynację i dekonfliktację przestrzeni powietrznej przez rozkaz o kontroli przestrzeni powietrznej (ACO);
- dystrybucję rozkazu bojowego dla sił powietrznych[1].

Sekcja operacyjna odpowiada za realizację rozkazu bojowego (ATO), opracowywanie i rozpowszechnianie informacji związanych z kontrolą przestrzeni powietrznej oraz nadzorem wykonawczym obrony powietrznej. Sekcja ta składa się z komórek:

- działań bieżących,
- obrony powietrznej,
- kontroli przestrzeni powietrznej.

Komórka działań bieżących jest odpowiedzialna za nadzór realizacyjny zadań sformułowanych w rozkazie bojowym (ATO). Inicjuje wszelkie zmiany w nim i uaktualnia zadania w ścisłej koordynacji z sekcją planowania. Do głównych jej zadań należy:

- monitorowanie i zabezpieczenie wykonywania ofensywnych działań lotnictwa. W sytuacjach wymagających zmiany zadań lub wcześniej podjętej decyzji zajmuje się rozpowszechnianiem korekt ATO/ATM;
- monitorowanie i koordynowanie działań obrony powietrznej, obejmujących również zbiór i dystrybucję obrazu o sytuacji powietrznej (RAP) w obszarze prowadzenia operacji pokojowej;
- nadzorowanie realizacji zadań przez wszystkie jednostki w powietrznym wymiarze misji;
- wspieranie połączonego centrum koordynacji ratownictwa w prowadzeniu misji ratowniczych (SAR i CSAR).

Komórka obrony powietrznej ponosi odpowiedzialność za wszelkie sprawy związane z planowaniem, synchronizacją i wykonywaniem połączonych działań defensywnych komponentu powietrznego misji, zgodnie z wolą dowódcy kompo-

[1] Z reguły 12 do 15 godzin przed jego wykonaniem.

nentu powietrznego połączonych sił, będącego zazwyczaj dowódcą obrony powietrznej obszaru operacji pozawojennej.

Komórka zarządzania przestrzenią powietrzną zapewnia dowódcy komponentu powietrznego sprawowanie i egzekwowanie uprawnień w zakresie kontroli przestrzeni powietrznej. Odpowiada za opracowanie planu kontroli przestrzeni powietrznej (ACP) i wynikających z niego rozkazów, ich dystrybucję oraz utrzymywanie niezbędnej bazy danych do tworzenia tych dokumentów. Ponadto pomaga oficerom z komórek działań bieżących i obrony powietrznej w wypełnianiu ich zadań.

Połączone centrum koordynacji ratownictwa (CRCC) jest odpowiedzialne za planowanie, koordynację działań oraz wykonanie wszystkich operacji ratownictwa bojowego i wsparcia działań powietrznych, takich jak RESCAP[1], prowadzonych przez lotnictwo wydzielone do zadań obrony powietrznej.

Sekcja transportu powietrznego ma zazwyczaj uprawnienia koordynacji działań transportu powietrznego w obszarze prowadzenia operacji pozawojennej, udzielone przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Komórka ta planuje transport powietrzny i opracowuje harmonogram jego realizacji. Odpowiada za uwzględnienie wszystkich zadań transportowych[2] w planie operacji powietrznych oraz odpowiednich dokumentach misji (ATO i ACO).

Stanowisko dowodzenia komponentu powietrznego połączonych sił na lądzie jest zazwyczaj bardziej rozbudowane niż na morzu (rys. 21). Jego zadaniem jest zapewnienie odpowiednich warunków do sprawowania przez dowódcę komponentu powietrznego wyznaczonych mu funkcji w operacji pozawojennej. Dowództwo komponentu powietrznego rozmieszczone na lądowym stanowisku dowodzenia składa się z następujących, podstawowych elementów:

- grupy doradców,
- podstawowych komórek funkcjonalnych (A-1 do A-9),
- ośrodka dowodzenia działaniami powietrznymi.

Dowódca ośrodka dowodzenia działaniami powietrznymi może podlegać bezpośrednio dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił lub szefowi komórki operacyjnej A-3 dowództwa komponentu powietrznego, lub może sprawować jednocześnie funkcję szefa A-3, będąc podwładnym dowódcy komponentu powietrznego. Wszystkie warianty były z powodzeniem stosowane w przeszłości, a było to uwarunkowane potrzebami wynikającymi z realizowanej misji.

Jak wykazała operacja pokojowa w Bośni i Hercegowinie szczególnie komórka A-9 w działaniach utrzymania pokoju odgrywa wyjątkową rolę, łącząc cywilno-wojskowy wymiar operacji wsparcia pokoju. Jej znaczenie wynika z obowiązującej doktryny współpracy cywilno-wojskowej, odzwierciedlającej nowe podejście Sojuszu do spraw bezpieczeństwa. Zgodnie z tą doktryną dowódca wielonarodowych

[1] RESCAP – Rescue Combat Air Patrol.
[2] Liczba samolotolotów.

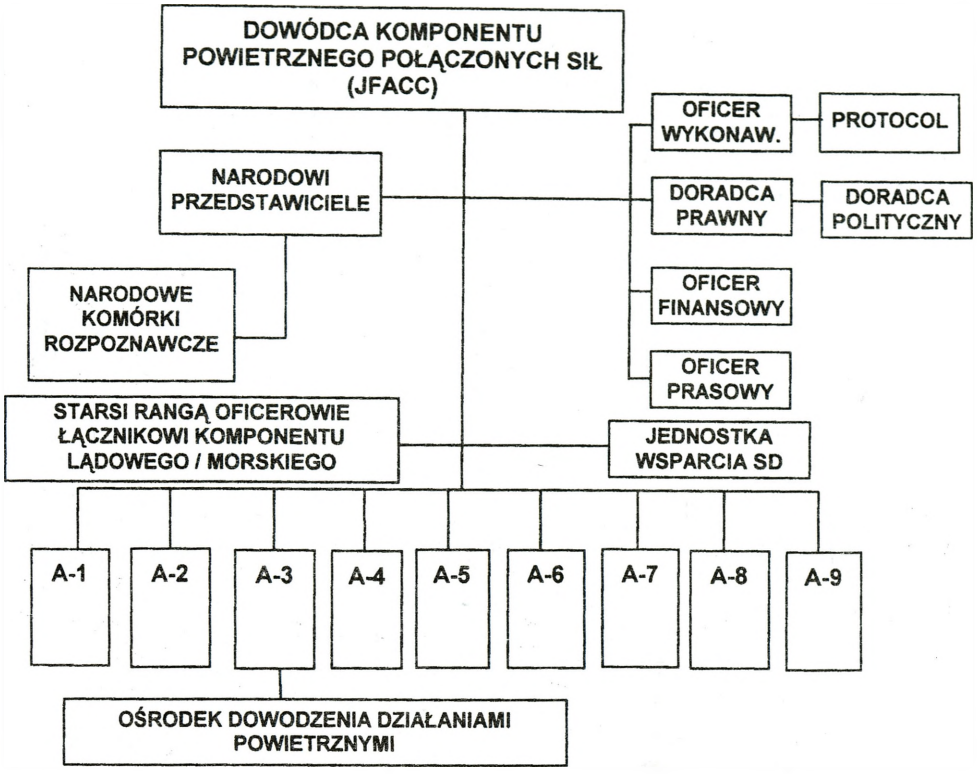

Źródło: BI – SC Joint Force Air Component Commander (JFACC) Headquarters Operating Guide Under The Combined Joint Task Force Concept, 3 rd draft July 1999

Rys. 21. Struktura organizacyjna dowództwa i sztabu komponentu powietrznego rozwiniętego na lądowym stanowisku dowodzenia

połączonych sił zadaniowych musi w większym stopniu uwzględniać czynniki społeczne, polityczne, kulturowe, ekonomiczne, środowiskowe i humanitarne występujące w rejonie misji.

Komórka A-1 – odpowiada za całokształt spraw związanych z zarządzaniem personelem misji.

Komórka A-2 jest odpowiedzialna za przedsięwzięcia związane z szeroko rozumianym rozpoznaniem. Przede wszystkim zajmuje się informacyjną preparacją pola walki oraz uczestniczy w procesie wariantowania decyzji (Courses Of Action), ocenia skuteczność planowanego i zrealizowanego oddziaływania lotnictwa misji, ściśle współpracuje z ośrodkiem dowodzenia działaniami powietrznymi. Ponadto współuczestniczy w określaniu obiektów uderzeń. Jej struktura determinowana jest

rodzajem misji wykonywanej przez komponent powietrzny połączonych sił. Zakres zadań, a więc i znaczenie komórki A-2 w dowództwie komponentu powietrznego misji wynikają ze specyfiki prowadzonej operacji. Prawie zawsze koniecznością jest tu, szczególnie w złożonej sytuacji polityczno-militarnej, opracowanie kilkuwariantowej prognozy rozwoju sytuacji i możliwych scenariuszy wydarzeń, co jest podstawą planowania rozpoznania. Takie podejście pozwala ukierunkować rozpoznanie na najważniejszych obiektach, zjawiskach czy zachowaniach stron (ludności miejscowej) z punktu widzenia celu prowadzonych działań. W wypełnianiu zadań rozpoznawczych w operacjach pokojowych wzrasta rola rozpoznania „bezinwazyjnego"[1]. Elektroniczne sposoby prowadzenia rozpoznania pozwalają na w miarę pełną obserwację obszaru operacji oraz pozostawiają zawsze możliwość ich zweryfikowania. Najczęściej wykorzystuje się podsystemy pozyskujące dane za pomocą detektorów laserowych, akustycznych, radiolokacyjnych oraz termowizyjnych.

Komórka A-3 odpowiada za formułowanie i przekazywanie zadań wykonawcom, zarządzanie i monitorowanie realizacji całości operacji sił powietrznych, ponadto nadzoruje działalność ośrodka dowodzenia działaniami powietrznymi (AOC). W zależności od przyjętego wariantu działania szef komórki A-3 może jednocześnie pełnić obowiązki dowódcy ośrodka dowodzenia działaniami powietrznymi. W ścisłym współdziałaniu z komórkami A-2 i A-5 opracowuje hierarchiczną listę obiektów uderzeń (Joint Prioritised Target List – JPTL). Ponadto sprawuje funkcję administracyjną w grupie zajmującej się wyborem obiektów uderzeń. A-3 opracowuje także powietrzną dyrektywę operacyjną (AOD) oraz rozkaz o kontroli przestrzeni powietrznej (ACO). W strukturze komórki A3 znajduje się ***sekcja zarządzania przestrzenią powietrzną***, która odpowiada za przygotowanie planu kontroli przestrzeni powietrznej.

Podczas planowania operacji na szczeblu dowództwa wielonarodowych połączonych sił zadaniowych lub w razie delegowania uprawnień z wyższego szczebla bierze ona udział w negocjacjach, dotyczących użycia narodowej przestrzeni powietrznej nad teatrem działań. Ważna część zadań tej sekcji związana jest z przyjmowaniem zapotrzebowań na aktywację środków kontroli przestrzeni powietrznej od jej użytkowników. Podczas realizacji operacji pozawojennych sekcja ta ściśle współpracuje z dowództwami innych komponentów oraz z przedstawicielami cywilnego ruchu lotniczego. Sekcja zarządzania przestrzenią powietrzną przygotowuje również rozkazy o kontroli przestrzeni powietrznej, które następnie przesyła do ośrodków dowodzenia działaniami powietrznymi.

Z punktu widzenia zachowania zdolności operacyjnej komponentu powietrznego sił pokojowych dominującą rolę odgrywa ***sekcja osłony sił własnych***. Sprawuje ona funkcje doradcze w tym zakresie na szczeblu operacyjnym. Jak twierdzą eksperci z NATO, celem osłony sił własnych jest zachowanie zdolności sił wielona-

[1] M. Wrzosek, *Dostosowanie systemów rozpoznania do standardów NATO*, „Zeszyty Naukowe AON" 2001, nr 1 (42), s.9.

rodowych do wykonywania powierzonych im zadań przez przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom, na przykład ze strony państwa nierespektującego postanowień pokojowych. Działalność ta obejmuje także zapobieganie stratom w wyniku oddziaływania sił misji (np. pomyłkowego ostrzelania własnych samolotów przez naziemne siły obrony powietrznej lub uderzenia lotnictwa na pozycje jednostek komponentu lądowego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych). Sytuacje takie mogą mieć miejsce zarówno w typowych działaniach bojowych na dużą skalę, jak i w operacjach pokojowych.

W długotrwałych operacjach pokojowych ważną rolę odgrywa ***komórka szkolenia***. Jest ona odpowiedzialna nie tylko za szkolenie dowództwa, ale także za wykorzystanie przestrzeni powietrznej oraz innych elementów, niezbędnych do sprawnego i bezpiecznego jej eksplorowania przez wszystkie komponenty wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Oficerowie tej komórki zapoznają dowództwo z zadaniami realizowanymi w ramach szkolenia przez siły powietrzne i komponent lądowy oraz koordynują ich wykonanie. Pomimo że za szkolenie jednostek bezpośrednio odpowiadają ich dowódcy, to komórka szkoleniowa wraz z dowódcą komponentu powietrznego połączonych sił sprawdza, czy wszystkie jednostki odbyły odpowiedni cykl przygotowawczy i mają stosowne certyfikaty do prowadzenia działań w obszarze operacji. W operacjach pokojowych o niewielkiej skali lub prowadzonych w stosunkowo krótkim czasie wymienione funkcje komórki szkoleniowej sprawuje komórka operacyjna.

Komórka A-4 zajmuje się szeroko rozumianym zabezpieczeniem logistycznym. Udostępnia wszystkie niezbędne informacje do planowania kampanii powietrznej, koordynacji wsparcia logistycznego jednostek sił powietrznych oraz powietrznej ewakuacji medycznej w stosunku do wszystkich sił zaangażowanych w działania pokojowe.

Komórka A-5 organizowana jest na potrzeby dowództwa komponentu powietrznego połączonych sił. W dotychczasowych operacjach pokojowych komórka ta najczęściej składała się z dwóch pionów: planowania i analizy kampanii. Podstawowym zadaniem ***oddziału planowania*** jest pisemne opracowanie wytycznych i wskazówek dowódcy komponentu powietrznego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Ponadto oddział ten uaktualnia i uszczegóławia wypracowane przez dowódcę komponentu powietrznego warianty użycia lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej. Bardzo ściśle współpracuje z innymi komórkami na poziomie „A", zapewniając opracowanie planów średnio – i długofalowych. Utrzymuje także ścisły kontakt z jej odpowiednikiem na szczeblu dowództwa wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz komórkami planowania dowództw innych komponentów misji.

Domeną ***oddziału analizy kampanii*** jest analizowanie informacji o stanie i realizowanych zadaniach przez wszystkie siły wydzielone do komponentu powietrznego misji i na tej podstawie przygotowywanie meldunków dla dowódcy kompo-

nentu powietrznego o przebiegu i rezultatach kampanii. Po wypracowaniu różnych wariantów użycia lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej, bazując na szczegółowej, dogłębnej analizie rezultatów kampanii, rekomenduje niezbędne korekty w zakresie składu sił, sposobów osłony własnych jednostek oraz niezbędnych do tego środków, a także proponuje ewentualne zmiany w zakresie podziału wysiłku.

Zatem komórka planowania (A-5) odpowiada za średnio – i długofalowe planowanie działań sił powietrznych. Pracujący w niej oficerowie przygotowują, a następnie przedstawiają dowódcy, nowe, kolejne warianty działania (Course of Action – COA) komponentu powietrznego połączonych sił. Wspólnie z oficerami z komórki A-3 przetwarzają wytyczne i wskazówki dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych w wytyczne dowódcy komponentu powietrznego do planowania operacji. Monitorują także przebieg działań, wyciągają stosowne wnioski, które uwzględniają w planowaniu.

Komórka A-6 jest odpowiedzialna za planowanie oraz utrzymanie bezpiecznych systemów łączności i informatycznych dla wszystkich jednostek podległych dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił. Szczegółowe obowiązki tej komórki zatem dotyczą:

- kontrolowania, koordynowania wszelkich zagadnień związanych z systemem łączności i informacyjnym, zapewniających sprawne funkcjonowanie komponentu powietrznego;
- koordynacji i nadzoru nad pracą urządzeń technicznych, prowadzenia działań przez jednostki zabezpieczające funkcjonowanie systemu łączności i informacji oraz ich zaopatrzenia w czasie realizacji misji przez dowódcę komponentu powietrznego;
- pomocy oraz doradztwa dowódcy komponentu powietrznego we wszelkich sprawach związanych z systemem łączności i informacji;
- rozwiązywania problemów dotyczących interoperacyjności wszystkich wydzielonych jednostek komponentu powietrznego i sił wspierających je, w zakresie systemu łączności i informacji;
- rozwinięcia i doskonalenia systemu łączności oraz zautomatyzowanego systemu przekazywania danych, niezbędnego do efektywnego prowadzenia operacji pokojowej przez dowództwo komponentu powietrznego połączonych sił;
- uczestnictwa w systemie meldowania NATO;
- identyfikowania potrzeb w zakresie szkolenia i – w zależności od sytuacji – przygotowywanie go (np. doskonalenie umiejętności posługiwania się zautomatyzowanym systemem przekazywania danych).

Przedstawiona struktura, jak wykazały doświadczenia, pozwala w pełni realizować zadania stawiane tej komórce. Składa się ona z trzech podstawowych elementów: oddziału polityki łącznościowo-informacyjnej, oddziału planowania syste-

mu łączności i wykonywania zadań bieżących w tym zakresie oraz jednostki zabezpieczenia[1].

Komórka A-7 jest odpowiedzialna za przygotowanie i prowadzenie ćwiczeń całości lub części komponentu powietrznego misji. Wyjątkową rolę ma ona do spełnienia podczas przygotowania misji, szczególnie w zakresie zgrywania narodowych komponentów powietrznych wywodzących się spoza członków Sojuszu. Wówczas nie tylko zasady, instrukcje, regulaminy i obowiązujące normy muszą być ujednolicone, ale również dokumenty, procedury dowodzenia, a nawet nazewnictwo.

W dowództwie połączonych sił powietrznych ***komórka A-8*** zajmuje się budżetem i finansami. Jest ona organizowana tylko wówczas, gdy dowództwo to nie jest rozmieszczone w dowództwie wielonarodowych połączonych sił zadaniowych[2].

Komórka A-9 zajmuje się cywilno-wojskową współpracą (CIMIC). Odgrywa ona szczególną rolę w operacjach wymuszania pokoju. Stanowi swoisty punkt kontaktowy z organizacjami rządowymi, pozarządowymi oraz prywatnymi organizacjami humanitarnymi. Komórka ta opracowuje plan cywilno-wojskowej współpracy i kontroluje jego wykonanie. Wypełnia wszelkie przedsięwzięcia w tym zakresie, ściśle współdziałając z jej odpowiednikami (komórkami CIMIC) na szczeblu dowództwa wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz dowództw innych komponentów, jak również z organizacjami cywilnymi działającymi w obszarze prowadzenia operacji pokojowych. W przeważającej większości dotychczasowych misji pozawojennych działania CIMIC były skierowane przede wszystkim na wspieranie wojskowego planu operacji. W pewnych okolicznościach misje pozawojenną może zdominować problematyka CIMIC[3]. W czasie prowadzenia działań przewidziano dla CIMIC sześć głównych funkcji:

- komunikowanie się ze wszystkimi zaangażowanymi organizacjami;
- informowanie, ukierunkowane na wymianę informacji ze środowiskiem cywilnym;
- koordynowanie prowadzonych operacji;
- porozumiewanie wyrażające się w tworzeniu dogodnych do pracy CIMIC warunków;
- bieżąca ocena prowadzonej operacji, szczególnie zaś w aspekcie cywilno-wojskowej współpracy;
- targeting, w czasie którego CIMIC jest organem doradczym, dbającym o zminimalizowanie potencjalnych strat w środowisku cywilnym, obejmującym zarówno ludność, jak i obiekty.

---

[1] Bardzo często, szczególnie w opracowaniach anglojęzycznych, stosuje się termin jednostka *wsparcia*. W niniejszym opracowaniu jest on stosowany zamiennie.

[2] Dotyczy to oczywiście lokalizacji wspomnianych dowództw.

[3] Ma to miejsce wówczas, gdy powodzenie komponentu powietrznego będzie zależało od zdolności sił do współpracy z władzami cywilnymi i agencjami niosącymi pomoc w katastrofach i klęskach żywiołowych.

Istotnym organem dowódcy komponentu powietrznego jest ***ośrodek dowodzenia działaniami powietrznymi***. Na obszarze NATO lub podczas działań wojennych jego funkcje spełnia połączony ośrodek dowodzenia działaniami powietrznymi (CAOC). Dowódca tego ośrodka realizuje zadania zgodnie z dyrektywą operacyjną, wypracowaną na szczeblu dowództwa komponentu powietrznego. Koordynuje także wszelkie działania w powietrznym wymiarze wraz z ośrodkiem koordynacji działań powietrznych (AOCC) oraz innymi elementami łącznikowymi z dowództw komponentów, działających w obszarze prowadzenia operacji pokojowej. Ocenia przebieg i rezultaty operacji powietrznych oraz przedstawia swoje spostrzeżenia dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił.

Wysiłek wnoszony przez poszczególne państwa koalicji do szeroko pojętych operacji innych niż wojna jest najczęściej bardzo różny, od pojedynczych samolotów do eskadr, a nawet skrzydeł lotniczych[1]. Zawsze jednak kompetencje związane z dowodzeniem i kontrolą wydzielanych sił są jednoznacznie określone i co bardzo ważne – wyjątkowo elastyczne. Wynika to z dużej różnorodności narodowych rozwiązań organizacyjnych w siłach powietrznych. Dotychczas nie wypracowano bowiem jednolitych rozwiązań organizacyjnych jednostek lotniczych we wszystkich państwach NATO. Powoduje to najczęściej konieczność tworzenia doraźnych międzynarodowych lub narodowych zespołów zadaniowych, które stają się organami dowodzenia sił powietrznych. Ciekawe rozwiązania w zakresie dowodzenia zaproponowały: Holandia, Belgia, Dania i Norwegia. Pierwsze dwa wymienione państwa stworzyły doraźnie zespół zadaniowy (Deployable Air Task Force – DATF) obejmujący 32 samoloty F-16 oraz grupy obsługi technicznej. Dowodził nim dowódca, wybrany spośród przedstawicieli tych dwóch państw. Dania i Norwegia także zorganizowały podobny zespół, ale dowodzony przez dowódców narodowych[2].

Doświadczenia z dotychczasowych operacji wskazują, że dowódcą komponentu powietrznego wielonarodowych połączonych sił zadaniowych jest najczęściej dowódca sił powietrznych regionu, w pobliżu którego wystąpiła sytuacja kryzysowa bądź konflikt zbrojny przez społeczność międzynarodową uznany za inny niż wojna. Rozwiązanie to jest racjonalne w tego typu operacjach, gdyż nie wymaga tworzenia dodatkowego systemu dowodzenia i kontroli. W zależności od rozwoju sytuacji na teatrze działań wzmocnione mogą być tylko wybrane komórki organizacyjne stanowiska dowodzenia na szczeblu taktycznym – CAOC. Przedstawiony tam system dowodzenia opracowano na podstawie doświadczeń wielonarodowych sił zadaniowych w pierwszej operacji powietrzno-lądowej NATO, znanej jako IFOR (Implementation Forces).

---

[1] Na przykład siły powietrzne Portugalii do dyspozycji NATO w operacji „Allied Force" oddały 3 samoloty wielozadaniowe F-16. – B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Wybrane problemy użycia sił powietrznych w działaniach innych niż wojna*, Warszawa 2001, s.43.

[2] Wspomniane zespoły zadaniowe sformowano w trakcie prowadzenia operacji „Allied Force" w 1999 r.

Jednym z głównych problemów użycia sił powietrznych w dotychczas prowadzonych operacjach pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych był dublowany, podwójny „łańcuch dowodzenia", zwłaszcza w zakresie akceptacji obiektów przewidzianych do uderzeń lotniczych (rys. 22). Szczególnie było to widoczne podczas operacji „Deny Flight" w Bośni i Hercegowinie, gdzie po raz pierwszy wydzielone siły lotnicze NATO prowadziły działania poza terytorium Sojuszu.

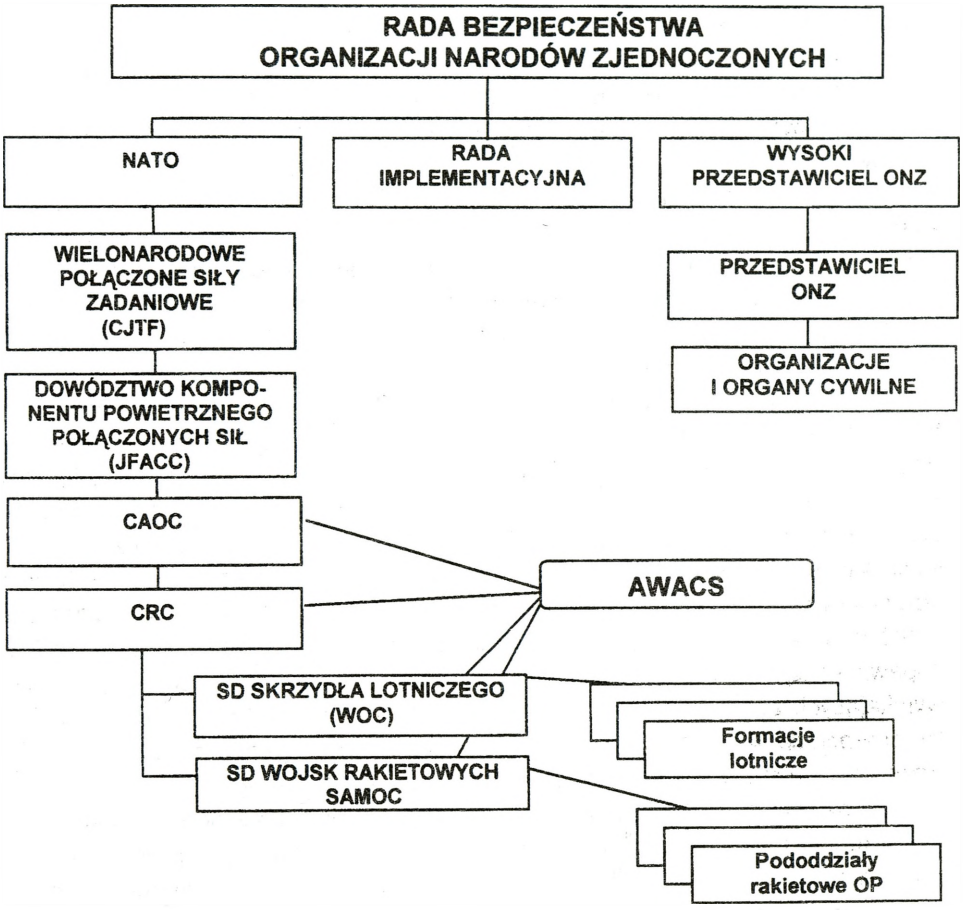

Rys. 22. System dowodzenia i kontroli w operacjach wsparcia pokoju

8.2. DYLEMATY PLANOWANIA OPERACJI POZAWOJENNYCH

Proces planowania każdej operacji pozawojennej jest bardzo zbliżony do realizowanego w działaniach wojennych, a gdy misja jest organizowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych lub NATO, procedury planowania są prawie tożsame, niezależnie od jej rodzaju. Forma przygotowania planu działań jest podobna do stosowanej w typowych działań wojennych, szczególnie w układzie następujących po sobie przedsięwzięć procesu decyzyjnego, takich jak: analiza misji (operacji, zadania), ocena sytuacji, wariantowanie możliwych decyzji, wybór wariantu decyzyjnego oraz opracowanie dokumentów. Szczególnie ważnym elementem procesu planowania jest precyzyjne zdefiniowanie, zrozumienie oraz pełna identyfikacja wszystkich możliwych zagrożeń. Aby pozyskać potrzebne informacje do planowania, niezbędne jest wydzielenie odpowiedniego wysiłku jednostek rozpoznawczych, w składzie sił wprowadzanych w pierwszej kolejności do obszaru przyszłych działań o charakterze innym niż wojna. Mimo że nie zawsze działania zbrojne mają priorytet w pewnych rodzajach operacji innych niż wojna, odpowiedzialni za misję powinni dysponować siłami, które w każdej chwili mogłyby przejść od wykonywania zadań nie wymagających użycia przemocy zbrojnej do działań z jej użyciem.

Realizując również typowe operacje o charakterze niebojowym, należy przewidywać możliwość oraz niezbędne środki, które zapewnią przemieszczenie wydzielonych sił zbrojnych w inny obszar działań. Bardzo często, jak podkreślają Amerykanie, wiąże się to z koniecznością wykonywania zadań o innym charakterze. Nie ma więc najmniejszej wątpliwości co do tego, że formowane jednostki wojskowe (najczęściej tak zwane grupy, zespoły zadaniowe) są odzwierciedleniem potencjalnych zagrożeń, których na etapie planowania nie można jednoznacznie określić. Dlatego powinny one charakteryzować się wyjątkową elastycznością, zapewniającą im możliwość wykonywania różnych zadań, stosownie do potrzeb wynikających ze zmieniającej się sytuacji nie tylko militarnej w obszarze konfliktu. W operacjach wielonarodowych plan kampanii jest uzgadniany ze wszystkimi przedstawicielami sił zbrojnych państw biorących udział w misji.

Planowanie zawsze rozpoczyna się wnikliwą analizą otrzymanego zadania. Ponadto komponentowi powietrznemu wydzielonemu do operacji pozawojennej oprócz zadania formułuje się także pożądany rezultat końcowy oraz zakłada możliwość przejścia do innych typów operacji (od humanitarnych czy ewakuacyjnych do wymuszania lub utrzymania pokoju). Analiza zadania, podobnie jak w typowych działaniach wojennych, jest bardzo ważnym procesem, już na samym początku determinującym przebieg planowania i merytoryczne rozwiązania. Jednakże w operacji wymuszania pokoju będzie ona bardziej zależała od czynników politycznych i wynikających z nich ograniczeń. W mandacie operacji Organizacji Narodów Zjednoczonych jednoznacznie został określony cel utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego

pokoju i bezpieczeństwa, który powinien być przełożony na konkretne warunki i okoliczności realizowanej misji.

W planowaniu misji pozawojennej podstawową rolę odgrywają informacje, szczególnie o:

- politycznych czynnikach wewnętrznych i zewnętrznych rejonu operacji;
- przywódcach zwaśnionych stron i motywach ich działania;
- ekonomii stron konfliktu;
- środowisku cywilnym, a w tym o jego nastawieniu do sił misji;
- historii konfliktu;
- etnicznych powiązaniach i związkach społeczności regionu;
- kulturze i religii;
- wojskowych i politycznych siłach występujących w regionie, szczególnie w zakresie:

– policji i sił paramilitarnych;

– grup terrorystycznych oraz organizacji działających w obszarze prowadzenia operacji;

– stacjonujących w regionie siłach zbrojnych, ich rozmieszczeniu, możliwościach, uzbrojeniu;

– zgromadzonych zasobach strategicznych.

Dowódca odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie operacji pozawojennej musi mieć niezbędny zasób informacji, które powinny charakteryzować się wystarczającą dokładnością i terminowością. Cykl rozpoznawczy w operacji pozawojennej powinien zawierać szczegółowo opracowany plan pozyskiwania i przetwarzania uzyskanych informacji, uwzględniający jej wymianę ze wszystkimi organizacjami biorącymi udział w operacji. Cennym źródłem informacji mogą być nie tylko wyspecjalizowane w tym zakresie organa wojskowe, ale także obserwatorzy wojskowi, cywilne organizacje rządowe, pozarządowe oraz prywatne organizacje humanitarne. O tym, jak różne mogą być źródła informacji i jak ważna jest umiejętność ich wykorzystywania, przekonano się w Bośni i Hercegowinie. Ciekawy pogląd w tej materii zaprezentował podpułkownik R. Robinson, który stwierdził, że: *jedną z najlepszych naszych informacji w czasie działań w Bośni i Hercegowinie nazwano transportowym rozpoznaniem. Kierowcy najczęściej posiadali najlepsze, najbardziej wiarygodne informacje o jakości dróg, postawach prezentowanych przez miejscową ludność, lokalizacji punktów kontrolnych oraz sposobie ich pokonania*[1]. Umiejętne wykorzystanie ich możliwości rozpoznawczych jest kluczem do osiągnięcia przewagi informacyjnej nad zwaśnionymi stronami, a tym samym stworzenia podstaw do osiągnięcia sukcesu w całej operacji.

W zależności od stopnia zagrożenia oraz współpracy ze zwalczającymi się nawzajem stronami konfliktu powinno zawsze przewidywać się możliwość użycia

[1] Joint Publication 3 – 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999, page III – 9.

przemocy przez wielonarodowe połączone siły zadaniowe, by nie dopuścić do eskalacji walk zmuszając nieraz strony do wycofania się z wyznaczonego obszaru. W takich sytuacjach konieczne są działania demonstracyjne, akcentujące możliwość użycia siły. Jeśli te z natury łagodniejsze działania nie przyniosą pożądanego skutku, kolejnym przewidywanym w planowaniu sposobem reagowania jest rzeczywiste użycie siły zbrojnej. Jest ono skuteczne tylko wtedy, gdy działania komponentów: morskiego, lądowego, powietrznego i jednostek sił specjalnych są ściśle skoordynowane. Zasadniczym celem działań komponentu lądowego jest ustanowienie strefy buforowej lub strefy zdemilitaryzowanej pomiędzy zwaśnionymi stronami konfliktu, komponentu lotniczego – demonstrowanie siły, szeroko rozumiane rozpoznanie i monitorowanie obszaru misji oraz wsparcie innych komponentów.

Planując skład i rodzaj jednostek, które będą bezpośrednio realizowały zadania misji, należy uwzględniać wiele czynników determinujących możliwości użycia sił zbrojnych poszczególnych komponentów narodowych. Najlepszym rozwiązaniem, jak podkreślają Amerykanie, jest delegowanie całych jednostek jako kontyngentów narodowych. Jednostki takie realizują pełny cykl przygotowania do operacji innych niż wojna, co w znacznym stopniu zapewnia im wysoką efektywność wykonania zadań w trakcie misji. Wypracowane przez jednostkę podczas szkolenia przygotowawczego standardowe procedury operacyjne są później z powodzeniem stosowane w misji, nie nastręczając specjalnych trudności, ponieważ można je w razie konieczności znacznie szybciej dostosować do zmieniających się warunków operacji. Niekiedy sytuacja wymusza konieczność zorganizowania jednostki międzynarodowej. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, efektywność użycia takiej jednostki (zespołu, grupy) jest znacznie niższa[1]. Zastosowanie doraźnie wydzielonych i nawet przygotowanych sił, bez wcześniejszego ustalenia procedur operacyjnych, jest mniej efektywne i wymaga znacznie więcej czasu na przystosowanie się takiej jednostki do wymagań obowiązujących w misji. W operacjach pozawojennych często występują sytuacje uniemożliwiające desygnowanie do działań w całości dużych formacji zbrojnych. Rozwiązaniem alternatywnym jest więc wysłanie kilku mniejszych jednostek bojowych, które muszą być odpowiednio przygotowane nie tylko do wzajemnego współdziałania, ale również wspierania. Wówczas podstawowym zadaniem jest ustalenie jednolitych procedur dowodzenia i współdziałania.

W planowaniu operacji wielonarodowych powinno zawsze uwzględniać się wiele czynników wpływających na ich powodzenie, do głównych zalicza się[2]:

- polityczne;
- kulturowe;
- językowe;
- możliwości jednostek wydzielonych do misji i ich wyszkolenie;
- interoperacyjność jednostek i kompatybilność uzbrojenia;
- możliwość koordynacji wsparcia logistycznego.

[1] Dotyczy to przede wszystkim formacji międzynarodowych tworzonych w ramach koalicji.
[2] Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, June 1995.

Podczas planowania misji należy dokonywać szczegółowej analizy możliwości jednostek wydzielonych do niej i dostosowywać do tego zadania. Na zakres i rodzaj zadań przewidywanych dla konkretnej jednostki narodowej w operacjach innych niż wojna, obok czynników operacyjnych, mają w dużym stopniu wpływ czynniki polityczne, kulturowe, religijne, społeczne itp. Nie bez znaczenia jest więc tu stan stosunków wzajemnych pomiędzy państwami biorącymi udział w misji, ale również z państwem przewodzącym misji[1] i państwem, na którego terenie jest ona realizowana. Najkorzystniejsza sytuacja jest wtedy, gdy w misji biorą udział państwa wywodzące się z jednego sojuszu militarnego. Z reguły jednak tworzenie sił międzynarodowych jest jednym wielkim kompromisem, szczególnie jeśli udział w operacji zadeklarowały państwa, między którymi występowały poprzednio jakiekolwiek, choćby nawet najmniejsze, konflikty – polityczne czy kulturowe.

Amerykańscy eksperci wyraźnie podkreślają, że uwzględnienie przedstawionych czynników zapewnia unikalny w swoim rodzaju sposób osiągania interoperacyjności oraz rozwiązywania problemów związanych z zachowaniem tajemnicy wojskowej, dotyczącej poszczególnych komponentów narodowych. Rozwiązanie tych problemów już na etapie planowania ma wręcz fundamentalny wpływ na powodzenie przyszłej operacji. Pokonanie tych barier korzystnie wpływa na współpracę pomiędzy poszczególnymi partnerami tworzącej się koalicji. Ponadto państwa te wzajemnie upewniają się, że dysponują niezbędnymi środkami, umożliwiającymi wykonanie przydzielonych im zadań.

Dowódcy połączonych sił zadaniowych muszą uwzględniać konieczność posiadania rozbudowanych komórek łącznikowych oraz zespołów doradczych w operacjach innych niż wojna. Bariery językowe, różnice kulturowe oraz dysponowanie jednostkami o bardzo zróżnicowanych możliwościach wykonania zadań mogą negatywnie wpływać na koordynację działań wewnątrz koalicji. Przedmiotem szczegółowej analizy i oceny musi być także kompatybilność wyposażenia i sprzętu bojowego oraz koordynacja różnych systemów logistycznych w obszarze prowadzenia operacji o charakterze innym niż wojna. Zespoły łącznikowe i doradcze muszą być odpowiednio zorganizowane, wyszkolone oraz wyposażone, by mogły sprostać tak rozległym zadaniom. Mimo że zazwyczaj nie organizowano zespołów łącznikowych wysyłanych do jednostek specjalnych wspierających misje pozawojenne (dowodzenie nimi realizowano zawsze w systemach narodowych), to w międzynarodowych operacjach ich wykorzystanie może w znacznym stopniu korzystnie wpłynąć na efektywność koordynacji ich działań. Szczególne możliwości jednostek specjalnych w zakresie językowym, znajomości problemów kulturowych w danym regionie oraz znajomości terenu czynią je głównym rodzajem sił mogącym uzupełniać i wspierać działania dowódcy sił połączonych, zmierzające do osiągnięcia celów międzynarodowej operacji o charakterze innym niż wojna.

---

[1] Do tej pory takimi zdolnościami wykazały się jedynie Stany Zjednoczone, czego dowodem była operacja wymuszenia pokoju, w rejonie Zatoki Perskiej, w 1991 roku.

Istotnym czynnikiem determinującym proces planowania jest koordynacja działań sił zbrojnych z organizacjami pozarządowymi[1] oraz prywatnymi organizacjami ochotniczymi. W operacjach pozawojennych dowódcy sił połączonych powinni koordynować działania z tymi organizacjami na płaszczyźnie cywilno-wojskowej. Jedną ze sprawdzonych już metod budowania jedności wysiłku i skutecznej wymiany informacji jest zorganizowanie cywilno-wojskowego centrum operacyjnego (Civil – military operations centre). Do tej pory nie ma jednoznacznie określonej struktury takiego centrum. Jego wielkość i skład zależy przede wszystkim od sytuacji w obszarze działań, liczby uczestniczących w nich organizacji cywilnych i wojskowych oraz zasięgu i skali misji. Zawsze jednak w jego skład powinni wchodzić reprezentanci wszystkich organizacji cywilnych (rządowych, pozarządowych i prywatnych) zaangażowanych w operację, przedstawiciele sił zbrojnych oraz cywilnych organizacji miejscowych. Najlepsze kwalifikacje w tym zakresie ma specjalnie przygotowany do tego personel wojskowy, zajmujący się wyłącznie sprawami cywilnymi. A zatem przygotowane i funkcjonujące w strukturach wojskowych zespoły cywilno-wojskowej współpracy powinny być zalążkami wymienionego centrum. Dzięki centrum cywilno-wojskowej współpracy dowódca sił połączonych może uzyskać znacznie lepsze zrozumienie roli organizacji pozarządowych oraz prywatnych organizacji ochotniczych przez podległych mu dowódców komponentów, a także określić ich wpływ na osiągnięcie powodzenia w operacji. Mimo że formalne porozumienia nie zawsze są konieczne, to takie uzgodnienia pomiędzy cywilami i wojskowymi mogą korzystnie wpłynąć na lepszą koordynację i efektywność wspólnych działań. Mogą one przyjmować formę tzw. *memorandum o porozumieniu*.

Aspekty prawne są bardzo ważnym elementem procesu planowania operacji o charakterze innym niż wojna. Obok tradycyjnych, standardowych umiejętności koniecznych w sądownictwie wojskowym, od personelu prawniczego misji oczekuje się przede wszystkim ekspertyz w wielu obszarach, głównymi z nich są:

- problemy uchodźców;
- sprawy wygnańców;
- prawo skarbowe;
- reguły użycia siły;
- działania psychologiczne;
- sprawy cywilne;
- wsparcie medyczne;
- miejscowa kultura, problematyka celna, rząd;
- prawo międzynarodowe i porozumienia;

[1] Organizacje pozarządowe – to lokalne, krajowe lub międzynarodowe stowarzyszenia obywateli, które nie są częścią struktur rządowych i których działalność nie jest nastawiona na osiąganie zysku. Podstawą współpracy Organizacji Narodów Zjednoczonych z organizacjami pozarządowymi jest artykuł 71 Karty Narodów Zjednoczonych, w którym postanowiono, że ONZ może zasięgać opinii organizacji pozarządowych. Bardziej szczegółowe uregulowania zawiera rozdział XIII Regulaminu Rady Gospodarczej i Społecznej (ECOSOC), który określa między innymi zasady działania Komitetu Organizacji Pozarządowych.

- działania cywilno-wojskowe;
- roszczenia terytorialne i inne.

Dowódcy sił połączonych powinni uzupełniać swoje zespoły prawników ekspertami z państw, na których terenie realizowana jest misja.

8.3. PLANOWANIE OPERACJI POWIETRZNYCH

Proces planowania użycia komponentu powietrznego w operacjach pozawojennych jest w naszym odczuciu znacznie bardziej złożony, niż w typowych działaniach wojennych, ponieważ uwarunkowany jest dodatkowo wieloma ograniczeniami, które często uniemożliwiają wykorzystanie walorów sił powietrznych.

Z reguły proces planowania połączonych operacji powietrznych obejmuje pięć odrębnych etapów[1]:

- badanie środowiska operacyjnego;
- określenie celu operacji;
- określenie strategii działania;
- identyfikacja tzw. środków ciężkości;
- uszczegółowienie planu połączonej operacji powietrznej.

Etap 1 dotyczy badania środowiska operacyjnego w celu uzyskania takiego zasobu informacji, który pozwoli dokładniej poznać obszar przyszłej operacji pokojowej, zrozumieć intencje występujących tam sił oraz określić siły mogące wspierać jednostki komponentu pokojowego. Etap ten jest ukierunkowany również na pozyskanie informacji o zasobach militarnych znajdujących się w obszarze operacji, o ich możliwych zastosowaniach i obowiązujących regułach ich użycia, a także o środowisku, w którym będą prowadzone działania.

Etap 2 obejmuje zdefiniowanie celów operacji powietrznej. Jego rezultatem jest przełożenie celów całej misji pozawojennej na ściśle określone cele dla komponentu powietrznego, umożliwiające wypracowanie strategii działania, środków ciężkości i sprecyzowanie wykonawcom zadań.

Etap 3 ma na celu opracowanie wyraźnie określonej strategii działania, wyjaśniającej sposób użycia dysponowanego potencjału powietrznego prowadzący do osiągnięcia celów wyznaczonych przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

Etap 4 związany jest z identyfikacją tzw. środków ciężkości (Center of Gravity), tzn. takich obiektów w rejonie prowadzonej operacji, które decydują o możliwości funkcjonowania społeczności lokalnych, sił politycznych, sił zbrojnych i innych. Rezultatem tego etapu jest wytypowanie obiektów, które powinny być rozpoznane, monitorowane i ewentualnie obezwładniane, by osiągnąć określone cele strategiczne, operacyjne lub taktyczne. Clausevitz scharakteryzował środki ciężkości

[1] Joint Publication 3.56.1: *Command and Control for Joint Operations*, 14 November 1994.

jako *centrum siły i ruchu, od którego wszystko zależy*. Amerykanie środki ciężkości definiują jako *te charakterystyczne zdolności (możliwości), obszary, z których siły zbrojne, państwo (naród) lub sojusz czerpią swobodę działania, fizyczną moc oraz zdolność do walki*[1]. Środki ciężkości opisują zatem najważniejsze cechy potęgi, których pokonanie lub zniszczenie ma decydujące znaczenie dla kampanii (operacji). Komponent powietrzny ma wyjątkowe zdolności do ich zidentyfikowania i eliminacji w całym obszarze operacji pokojowej. Wyraźnie podkreślamy, że środkami ciężkości w operacji pokojowej są zupełnie inne obiekty niż w działaniach bojowych na dużą skalę. W operacjach pokojowych środkiem ciężkości może być głodująca ludność i wówczas celem działań komponentu powietrznego będzie wyznaczenie stref zrzutu żywności i wykonanie tych zrzutów. A zatem cele operacji oraz strategia komponentu powietrznego muszą być jednoznacznie określone i rozumiane, a środowisko operacyjne musi być przedmiotem wnikliwej analizy, co pozwoli na trafną identyfikację środków ciężkości operacji pozawojennej.

Etap 5 obejmuje uszczegółowienie planu połączonych operacji powietrznych. Jego rezultatem jest określenie sposobu wypełniania zadań przez wszystkie jednostki komponentu powietrznego. Plan operacji powietrznych misji pozawojennej zazwyczaj zawiera:

- zadania wszystkich jednostek komponentu powietrznego, których realizacja zapewni osiągnięcie celów określonych przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych;
- obiekty rozpoznania i ewentualnych uderzeń, ujęte w wykazie priorytetów (według kolejności, w jakiej powinny być atakowane) lub w wysiłku wydzielanym do realizacji konkretnego zadania przez siły powietrzne[2];
- potencjalne zagrożenia, z jakimi mogą zetknąć się wszystkie komponenty powietrzne;
- charakterystykę obiektów, które powinny być ponownie rozpoznawane lub atakowane;
- wyraźnie wyszczególnione fazy operacji powietrznej w stosunku do planu operacji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, z zaznaczeniem ich wzajemnych relacji[3];
- skład sił potrzebnych do osiągnięcia celów połączonych operacji powietrznych;
- procedury dla przydzielonych sił w zakresie dowodzenia i kontroli.

---

[1] Joint Publication 3.56.1.: *Command and Control for Joint Operations*, 14 November 1994.

[2] Wszystkie wymienione przedsięwzięcia mają na celu stworzenie warunków do realizacji zadań postawionych przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

[3] Celem pierwszej fazy jest zdobycie i utrzymanie przewagi w określonej przestrzeni powietrznej lub czasie. Zapewnia ona możliwość prowadzenia działań przez siły wielonarodowe. Dominacja w powietrzu osiągana jest przez eliminowanie i blokowanie lotnictwa oraz środków przeciwlotniczych mogących oddziaływać na lotnictwo misji. Jeśli siły powietrzne państwa naruszającego postanowienia porozumienia pokojowego dysponują potencjałem, umożliwiającym prowadzenie działań ofensywnych, powodują duże zagrożenie dla całego kontyngentu misji. W takiej sytuacji lotnictwo wydzielone do zadań obrony powietrznej osłania inne rodzaje lotnictwa oraz pozostałe komponenty sił wielonarodowych. A zatem wszystkie środki niezbędne do niszczenia atakujących samolotów lub środków rakietowych tego państwa powinny być wyraźnie określone w sekcji defensywnej planu połączonych operacji powietrznych.

Wszystkie wymienione etapy są ważne i wzajemnie uwarunkowane. Najdłużej trwającym, najbardziej rozbudowanym i wymagającym największego wysiłku jest etap planowania szczegółowego, na który składa się sześć kolejnych faz.

Faza pierwsza obejmuje analizę wytycznych i wskazówek dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, w których powinny być sprecyzowane cele operacyjne podejmowanych działań oraz zdefiniowane tak zwane „środki efektywności", zapewniające powodzenie planowanych działań. Ponadto wytyczne te mogą zawierać zamiar prowadzenia kampanii powietrznej oraz priorytety działań powietrznych.

Dowódca wielonarodowych połączonych sił zadaniowych prowadzi regularne konsultacje z dowódcami komponentów, podczas których ocenia i szacuje rezultaty kampanii oraz uzgadnia kierunki dalszych działań. Takie podejście dowódcy sił wielonarodowych stwarza dowódcom komponentów okazję do przedstawienia własnych propozycji, wyjaśnienia potrzeb w zakresie wsparcia lotniczego oraz wyjaśnienia możliwości operacyjnych[1] komponentów misji. Śledząc rekomendacje dowódcy komponentu powietrznego, dowódca wielonarodowych połączonych sił zadaniowych ocenia znaczenie połączonej kampanii powietrznej w całej misji i precyzuje decyzję o podziale wysiłku lotniczego. Szczegółowe dane wejściowe, zadania oraz dane wyjściowe charakterystyczne dla pierwszej fazy przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8

FAZA	DANE WEJŚCIOWE	ZADANIA	DANE WYJŚCIOWE
PIERWSZA	1. Cele kampanii	1.Przegląd (analiza) planu połączonych działań (operacji) powietrznych 2. Koordynacja podziału wysiłku lotnictwa dla poszczególnych komponentów, modyfikacja aktualnych potrzeb i rekomendacja dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych	(a) decyzja o podziale wysiłku do bieżącego cyklu działań
	2. Ocena działań bojowych i zamiary		(b) wytyczne do planowania dowódcy komponentu połączonych sił
	3. Wytyczne i wskazówki dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych		
	4. Wymagania komponentów w zakresie wsparcia lotniczego		
	5. Rekomendacja dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych podziału wysiłku z poprzedniego cyklu planowania		

[1] Termin „możliwości operacyjne" należy traktować jako synonim „możliwości bojowych".

Faza druga dotyczy uszczegółowienia listy obiektów uderzeń oraz koordynacji zaangażowanych sił. Rezultaty fazy pierwszej są tu wykorzystywane do szczegółowego opracowania przez grupę roboczą[1] listy celów oraz rozwinięcia propozycji w zakresie wyważonego, a zarazem efektywnego użycia środków będących w dyspozycji połączonych sił. Obiekty uderzeń są wyznaczane przez kompetentnych specjalistów, zgodnie z priorytetami określonymi i przekazanymi przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Wszystkie obiekty uderzeń (cele) są analizowane przez grupę roboczą, która wybiera je spośród wszystkich możliwych, zgodnie z wymaganiami dowódcy sił wielonarodowych[2]. Wybór obiektów uderzeń odbywa się na podstawie propozycji pionu rozpoznawczego oraz zapotrzebowań poszczególnych komponentów (tzw. Joint Targeting Nominated List – JTNL). Obiekty zastrzeżone są wyłączane z listy celów i traktowane jako zakazane. Zgodnie z wytycznymi i wskazówkami dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz wymaganiami przedstawionymi przez poszczególne komponenty grupa robocza sporządza, a następnie publikuje oficjalną listę celów (tzw. JPTL), która zostaje przedłożona do rozpatrzenia połączonemu zespołowi koordynacyjnemu (JCB). Dowódca komponentu powietrznego opracowuje, koordynuje, a następnie przedstawia dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych propozycje podziału wysiłku podległego mu lotnictwa (tabela 9)[3].

W ramach *fazy trzeciej* odbywa się szczegółowe planowanie zadań dla poszczególnych jednostek komponentu powietrznego. Dyrektywy przełożonych, będące przedmiotem analiz w fazie drugiej, zostają w fazie trzeciej przetworzone na dokładne wskazówki ukierunkowujące wysiłek komponentu powietrznego w działaniach połączonych (tabela 10).

W tej fazie rezultatem pracy sztabu jest przede wszystkim plan operacji powietrznej (Master Air Operation Plan – MAOP), będący ogólnym planem działań powietrznych. Stanowi on podstawę opracowania rozkazu bojowego regulującego użycie wszystkich jednostek komponentu powietrznego połączonych sił. Zakłada się, że powinien on zawierać:

- połączoną, jednolitą, hierarchiczną listę obiektów uderzeń (JPTL),
- dane dotyczące dostępności, liczebności i efektywności środków rażenia,
- liczbę i rodzaj dostępnych sił,
- liczbę wylotów,
- informacje rozpoznawcze,
- dane o warunkach atmosferycznych,
- decyzję o rozproszeniu wysiłku na kilkanaście obiektów bądź skupienie się na kilku,
- strefy i obszary realizacji zadania.

---

[1] W literaturze przedmiotu można spotkać również określenie *zespół roboczy*. Przyjęliśmy równoznaczność wymienionych terminów.

[2] Wymagania w zakresie obiektów uderzeń dowódca sił wielonarodowych precyzuje w swoich wytycznych.

[3] Wymienione przedsięwzięcia należy traktować jako element przygotowania do kolejnego, przyszłego cyklu.

Tabela 9

FAZA	DANE WEJŚCIOWE	ZADANIA	DANE WYJŚCIOWE
DRUGA	1. Decyzja o podziale wysiłku i wytyczne dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił	1. Opracować połączoną, hierarchiczną listę obiektów uderzeń (celów)	1. Rozkaz koordynacyjny dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, zawierający decyzję o podziale wysiłku lotnictwa oraz połączoną hierarchiczną listę celów
	2. Wytyczne dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych	2. Opracować połączony rozkaz koordynacyjny do zatwierdzenia przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych	2. Rekomendacja podziału wysiłku dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych na kolejny cykl działań (planistyczno-wykonawczy)
	3. Propozycje celów przygotowane przez komponenty i inne kompetentne służby		
	4. Plan połączonej kampanii, plan działania, reguły użycia środków walki, środki efektywności		
	5. Wkład poszczególnych komponentów sił połączonych		
	6. Ograniczenia logistyczne		

MAOP nie jest dokumentem sformalizowanym, wysyłanym do wykonawców czy przełożonych. Zawiera on efekt analiz, kalkulacji, ocen pozwalających na przekształcenie zamiaru dowódcy w rozkazy bojowe. Forma jego wykonania zależy od inwencji twórczej personelu sztabowego, bieżących potrzeb oraz możliwości. Stopień szczegółowości determinuje natomiast czas i posiadane przez sztab informacje.

Faza czwarta dotyczy opracowania rozkazu bojowego ATO, wykorzystując wyniki dokonań poprzednich faz. Nawet w końcowej fazie opracowywania ATO komponenty mogą zgłaszać istotne zmiany co do obiektów uderzeń oraz możliwości bojowych dysponowanych sił. Po opublikowaniu rozkazu bojowego zmiany te muszą być natychmiast zgłoszone do sekcji działań bieżących w ośrodku dowodzenia działaniami powietrznmi (AOC). W sytuacjach szczególnych informacje dodatkowe mogą być przekazywane w formie tzw. „specjalnych instrukcji" (SPIN' s), które są uaktualniane i przekazywane do jednostek. A zatem rozkaz bojowy ATO i specjalne instrukcje SPINS ukierunkowują działania i dostarczają szczegółowych informacji na odpowiednich szczeblach dowodzenia (tabela 11).

Tabela 10

FAZA	DANE WEJŚCIOWE	ZADANIA	DANE WYJŚCIOWE
TRZECIA	1. Wytyczne do planowania i decyzja o podziale wysiłku, podjęta w fazie pierwszej	1. Opracować dyrektywę operacyjną AOD	1. Dyrektywa operacyjna AOD
	2. Połączony rozkaz koordynacyjny z fazy drugiej	2. Przygotować MAOP	2. MAOP
	3. Szczegółowe informacje o stanie sił uzyskane od oficerów łącznikowych	3. Przygotować propozycję użycia środków rażenia w stosunku do obiektów uderzeń zawartych w JPTL	3.Zapotrzebowania na dodatkowe, specyficzne środki lub siły
	4. Zapotrzebowanie na wsparcie lotnicze	4. Rozwijać rozkaz o kontroli przestrzeni powietrznej ACO	4. Zarys ACO
	5. Zapotrzebowanie na środki kontroli przestrzeni powietrznej		
	6. Ograniczenia logistyczne		

Tabela 11

FAZA	DANE WEJŚCIOWE	ZADANIA	DANE WYJŚCIOWE
CZWARTA	1. Połączony rozkaz koordynacyjny (JCO) oraz dyrektywa operacyjna (AOD)	1.Uszczegółowienie rozkazu bojowego ATO i uaktualnienie specjalnych instrukcji SPINS	1. Zatwierdzone ATO
	2. MAOP	2. Zakończenie rozkazu o kontroli przestrzeni powietrznej ACO	2. Zatwierdzone specjalne instrukcje
	3. Wszystkie zapotrzebowania, w tym zapotrzebowania na wsparcie lotnicze		3. Zatwierdzony rozkaz o kontroli przestrzeni powietrznej ACO
	4. Planowanie misji w celu wsparcia działań powietrznych		
	5. Zarys rozkazu o kontroli przestrzeni powietrznej ACO		

Faza piąta jest realizowana podczas wypełniania zadań i polega na monitorowaniu obszaru misji oraz kierowaniu podległymi siłami, wykonującymi zadania określone w rozkazie bojowym (tabela 12).

Tabela 12

FAZA	DANE WEJŚCIOWE	ZADANIA	DANE WYJŚCIOWE
P I Ą T A	1. Rozkaz bojowy ATO	1. Kierowanie i kontrolowanie przydzielonych sił	1. Zarządzanie walką
	2. Specjalne instrukcje SIPNS	2.Dekonfliktowanie wszystkich działań w powietrznym wymiarze, w czasie wykonywania zadań – określonych w rozkazie bojowym ATO	2. Zmiany w rozkazie bojowym
	3. Rozkaz o kontroli przestrzeni powietrznej ACO	3. Wprowadzanie poprawek w bieżących działaniach; kontrolowanie ich wykonania	3. Podsumowanie rezultatów przeprowadzonych misji

Faza szósta dotyczy oceny realizowanych działań. Ocena ta jest prowadzona przez wszystkie szczeble dowodzenia, stanowiąc ostatni element cyklu dowodzenia i kontroli komponentu powietrznego w operacjach pozawojennych (tabela 13).

Tabela 13

FAZA	DANE WEJŚCIOWE	ZADANIA	DANE WYJŚCIOWE
S Z Ó S T A	1. Wszystkie środki rozpoznania	1. Analiza wykonania misji, w odniesieniu do wszystkich rodzajów działań powietrznych	1. Meldunek o rezultatach działań (ASSEESREP)
	2. Meldunki z narodowych organów (instytucji)	2. Analiza prowadzenia kampanii powietrznej; ocena całkowitego wysiłku	2. Rekomendacje do wykonania ponownego uderzenia
	3. Meldunki z podległych i wspierających jednostek	3. Opracowanie danych wejściowych do taktyki oraz wariantów działania, na podstawie dotychczasowych doświadczeń	3. Rekomendacje dotyczące zmiany planu dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych
	4. Środki efektywności		4. Zmiany do planu działań
	5. Informacje z oceny rezultatów uderzeń		5. Proponowane zmiany do taktyki komponentu powietrznego. Propozycje zmian obowiązujących dotychczas procedur

Ocena użycia komponentu powietrznego obejmuje trzy podstawowe elementy: ocenę rezultatów uderzeń, oszacowanie skuteczności użytych środków rażenia oraz propozycje obiektów do ponownego uderzenia lotniczego. Efektywne planowanie i realizacja kampanii wymaga ciągłej oceny wyników uderzeń oraz oceny ich wpływu na przebieg operacji pokojowej. Dowódca komponentu powietrznego połą-

czonych sił będzie zatem wnosił stosowny wkład w ocenę operacji, prowadząc ciągłą ocenę rezultatów działań podległych mu sił, systematycznie przekazując ją dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Informacje te są podstawą prognoz i podjęcia decyzji o dalszym przebiegu kampanii.

Cykl dowodzenia i kontroli w siłach powietrznych rozpoczyna się wskazówkami i wytycznymi dowódcy wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, a kończy oceną efektów działań (Combat Assessment – CA)[1], osiągniętych w poprzedniej misji. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że o czasie trwania cyklu planowania decyduje dowódca sił wielonarodowych (CJTF). Zazwyczaj rozkaz opracowywany jest na 24 godziny, ale w sytuacjach stabilnych czas ten przedłużano nawet do 72 godzin.

Często w sztabie jednocześnie funkcjonują bądź są opracowywane trzy rodzaje rozkazów bojowych ATO. Pierwszym z nich jest rozkaz będący aktualnie w realizacji (tzw. bieżący); kolejny – to rozkaz przygotowywany na dzień następny, trzeci – będący na etapie planowania użycia komponentu powietrznego – na kolejne dni. Należy pamiętać, że cykle opracowywania i obowiązywania wymienionych rozkazów są ze sobą ściśle związane. Uzyskane zatem informacje o rezultatach działań ujętych w rozkazie bieżącym muszą być uwzględnione w rozkazach przygotowywanych na dzień następny i dni kolejne.

[1] Przybliżona ocena efektów działań (CA) obejmuje następujące przedsięwzięcia: ocenę zniszczeń wynikających z przeprowadzonych uderzeń (Battle Damage Assessment – BDA), oceny efektywności uzbrojenia (Munitions Efectivness Assessment – MEA) oraz rekomendacje co do ewentualnych, powtórnych uderzeń na wytypowane obiekty (Reattack Recommendations – RR).

OD AUTORÓW

Szukając doskonalszych rozwiązań użycia sił powietrznych w operacjach pozawojennych, przede wszystkim badaliśmy i uwzględnialiśmy dotychczasowe doświadczenia. Z pewnością trudno je generalizować, ponieważ każdy przypadek użycia sił powietrznych był inny, realizowany w odmiennych warunkach, przyświecały mu inne cele, różni byli organizatorzy i wykonawcy. Z pewnością nie można bezpośrednio porównywać operacji ewakuacyjnej „Southern Exit", z wymuszaniem pokoju w rejonie Zatoki Perskiej czy w Bośni i Hercegowinie. Takie proste porównania uznaliśmy za błędne już na poziomie hipotezy. Przyjęliśmy zatem, że można i należy poszukiwać przede wszystkim występujących tam podobieństw i różnic, wspólnych prawidłowości specyficznych dla operacji innych niż wojna. Większość dostępnych materiałów o użyciu potęgi powietrznej w operacjach pozawojennych poświęcona jest przede wszystkim konfliktom: w rejonie Zatoki Perskiej oraz bałkańskich, a po roku 1999 – szczególnie kampanii powietrznej w Kosowie. Równie interesujące – z punktu widzenia utrzymania bezpieczeństwa i pokoju – są działania związane z wymuszaniem pokoju i niesieniem pomocy humanitarnej w Somalii oraz Iraku[1]. Godne uwagi jest także użycie sił powietrznych w innych rodzajach operacji zakwalifikowanych do działań pozawojennych. Wszechstronne ich poznanie pozwala na rozleglejsze ujęcie problematyki użycia sił powietrznych w działaniach pozawojennych.

Wymienione przykłady wskazują jednoznacznie, że każdorazowo organizując koalicję do przeprowadzenia operacji o charakterze innym niż wojna[2] należy doprowadzić do pełnego konsensusu sojuszników przede wszystkim w zakresie celów misji, jej ograniczeń oraz użytych sił. Często, już na etapie planowania misji, pojawiają się niezgodności i zarysowują rozbieżności właśnie w zakresie ustalania tych pryncypiów. Takie rozbieżności miały miejsce podczas planowania operacji „Pustynna Burza", a dotyczyły rodzaju i zakresu użycia sił powietrznych. Mniejszość decydentów opowiadała się za taktycznym charakterem użycia sił powietrznych – w bezpośrednim wsparciu lądowych sił koalicji w sektorze Kuwejtu. Przeważył tam pogląd użycia lotnictwa do obezwładniania „strategicznej infrastruktury" wokół Bagdadu oraz w innych częściach Iraku. Osiągnięty kompromis, jak wiado-

[1] Mamy tu na uwadze działania prowadzone przez siły powietrzne po zakończeniu operacji „Pustynna Burza".

[2] Najczęściej dotyczy to operacji wsparcia pokoju, która w największym stopniu angażuje siły zbrojne, w tym siły powietrzne.

mo, doprowadził do sukcesu, mimo że trzon armii irackiej, który stanowiła Gwardia Narodowa, poniósł niewielkie straty w wyniku dywanowych bombardowań przez samoloty B–52.

Wiele doświadczeń z zakresu użycia sił powietrznych w operacjach innych niż wojna wyniesiono z konfliktu bałkańskiego. To właśnie tu po raz pierwszy samoloty NATO starły się w walce powietrznej nie mającej charakteru ćwiczebnego i wykonały uderzenia bojowe na obiekty naziemne. Właśnie ten konflikt potwierdził przypuszczenia formułowane już po wojnie o Kuwejt, że zastosowanie potęgi powietrznej nie tylko korzystnie kształtuje sytuację na lądzie i morzu, ale może prowadzić bezpośrednio do osiągnięcia celów całej kampanii.

Za klasyczny sposób użycia sił powietrznych w operacjach wsparcia pokoju uznaliśmy operację pod kryptonimem „Deny Flight" w Bośni i Hercegowinie, która rozpoczęła się 12 kwietnia 1993 roku[1]. W trakcie tej operacji przez około 1000 dni siły powietrzne skutecznie wyłączyły z działań lotnictwo stron konfliktu, wnosząc znaczący wkład do procesu pokojowego w tym regionie. Tamta misja potęgi powietrznej wyrażała się przede wszystkim w monitorowaniu i wymuszaniu przestrzegania strefy zakazu lotów, ustanowionej nad Bośnią i Hercegowiną, zgodnie z rezolucją 816 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ponadto potęga powietrzna Sojuszu miała zapewnić tam wsparcie lotnicze jednostkom lądowym sił pokojowych ONZ (UNPROFOR). Wsparcie to miało być wykonywane tylko i wyłącznie na wyraźne zapotrzebowanie dowódcy sił pokojowych ONZ i przez niego kontrolowane[2]. Misja ta obejmowała także wykonanie uderzeń na obiekty zagrażające strefom bezpiecznym. Koordynację działań pomiędzy Sojuszem Północnoatlantyckim a Organizacją Narodów Zjednoczonych zapewniano na szczeblu 5 ATAF i kwatery ONZ w Sarajewie i Zagrzebiu.

Zupełnie inny przebieg i charakter miała kampania powietrzna w Kosowie. W zgodnej opinii ekspertów międzynarodowych była ona przykładem wyjątkowo ofensywnego zastosowania sił powietrznych NATO w działaniach o charakterze innym niż wojna. Początkowo siły powietrzne Sojuszu atakowały wyłącznie serbskie obiekty wojskowe, pozostawiając potencjał cywilny w stanie prawie nienaruszonym[3]. Dopiero później rozszerzono listę celów o mające charakter polityczny, ekonomiczny, a w końcowej fazie tej operacji niszczono już całą infrastrukturę jugosłowiańskiej gospodarki oraz oddziaływano również bezpośrednio na stan moralny społeczeństwa. Zmiana strategii podczas operacji wynikała z determinacji państw NATO w rozwiązaniu konfliktu. Była ona również wynikiem ścierających się odmiennych poglądów na użycie lotnictwa w tej operacji wewnątrz Sojuszu. Generał Wesley Clark, dowódca połączonych sił zbrojnych NATO w Europie, chciał

[1] Operacja „Deny Flight" zakończyła się 20 grudnia 1995 roku – na podstawie Allied Forces Southern Europe. Fact Sheet.

[2] Podstawę prawną do przeprowadzenia tych działań stanowiły rezolucje Rady Bezpieczeństwa: 836, 958 i 981.

[3] Kampanię powietrzną o Kosowo Sojusz Północnoatlantycki rozpoczął 24 marca 1999 roku.

skoncentrować wysiłek działań ofensywnych lotnictwa na serbskich oddziałach wojsk lądowych, nasilających czystki etniczne w Kosowie. Tymczasem dowódca połączonych sił powietrznych Europy Południowej – generał M.C. Short był przekonany, że najlepszym sposobem obezwładnienia jugosłowiańskiego aparatu władzy jest zniszczenie elektrowni, budynków najważniejszych ministerstw i głównych węzłów infrastruktury Belgradu, tak szybko i dokładnie, jak tylko to możliwe. Generał Clark zajmował wyższą pozycję w strukturze dowodzenia sił NATO, ale dla potwierdzenia jego strategii powietrznej niezbędna byłaby wiarygodna groźba inwazji lądowej, do jakiej wsparcie lotnicze stałoby się wstępem i uzupełnieniem. Zarówno samoloty, środki bezpilotowe, w tym rakiety skrzydlate będące w wyposażeniu sił powietrznych nie były w stanie samodzielnie wyeliminować mobilnych i znakomicie maskujących się serbskich sił wojskowych i policyjnych. Według dokumentów źródłowych Sojusz zniszczył na całym terytorium Kosowa i Federacyjnej Republiki Jugosławii zaledwie około 90 czołgów i 150 transporterów opancerzonych. Kiedy rządy państw członkowskich NATO wykluczyły możliwość prowadzenia działań lądowych, opcja użycia sił powietrznych zaproponowana przez generała Shorta była jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Niestety podjęte „bombardowania strategiczne" naruszały etyczne i prawnomiędzynarodowe normy prowadzenia działań poniżej progu wojny, a szczególnie zasady humanitaryzmu i proporcjonalności. Bezpośrednio spowodowały one śmierć setek cywilów i zniszczenie infrastruktury cywilnej, do których zalicza się mosty na Dunaju, długotrwale blokując największą międzynarodową arterię wodną w Europie. Słowa rzecznika prasowego NATO związane z bombardowaniami elektrowni: *„...teraz my trzymamy palec na wyłączniku prądu..."* były adresowane wprost do mieszkańców Belgradu i miały podważyć autorytet Milosevicia. Jednak takie „wyłączanie prądu" powodowało paraliż wielkiego miasta i pośrednie zagrożenie życia i zdrowia tysięcy ludzi. Zbombardowanie przez NATO ambasady chińskiej w Belgradzie, będące niewątpliwie pomyłką, świadczyło o determinacji NATO, akceptującego nieodłączne ryzyko groźnych błędów w poszukiwaniu i wyznaczaniu celów dla bomb i rakiet w miejscach tak szczególnych jak dzielnice dyplomatyczne. Przejście podczas operacji od strategii „bombardowania precyzyjnego" do „strategicznego" (zgodnie z teorią Douheta[1]) nastąpiło pod koniec operacji „Allied Force". Gdy wyczerpywał się kredyt

[1] Giulio Douhet (1869–1930) był wybitnym włoskim teoretykiem i generałem. W latach 1912–1915 był dowódcą pierwszego batalionu aeronautycznego utworzonego we Włoszech. W tych latach pełnił obowiązki szefa sztabu dywizji lotniczej. Za krytykę nieudolności dowódców oraz ujawnienie przyczyn klęski wojsk włoskich został skazany przez sąd wojskowy na rok więzienia. W 1917 r. został zwolniony, zrehabilitowany, a następnie awansowany do stopnia generała. W 1921 r. w stopniu generała został przeniesiony w stan spoczynku. Był wybitnym teoretykiem, autorem kilkunastu prac, w których sformułował założenia wojny powietrznej. Fundamentalną pozycją Douheta, która przyniosła mu światowy rozgłos, jest „Panowanie w powietrzu". Wydana w 1921 r., a uzupełniona w 1926, w której przypisuje lotnictwu rolę decydującą w przyszłej wojnie. *Zdobycie panowania w powietrzu oznacza zwycięstwo, porażka zaś w powietrznym wymiarze oznacza klęskę* – pisze Douhet – i temu twierdzeniu podporządkowane są wszystkie jego rozważania – C. Krzemiński, *Problemy obrony powietrznej w teoretycznej myśli wojskowej okresu międzywojennego*, Warszawa 1974.

czasu na osiągnięcie celów całej misji, amerykańskie bombowce strategiczne B–52 przeprowadziły grupowe naloty z użyciem bomb niekierowanych, podobnie do wykonywanych poprzednio w Wietnamie i Zatoce Perskiej. Wojna o Kosowo nie została jednak wygrana tylko z powietrza, ale również w wyniku realnej groźby wprowadzenia sił lądowych, które niewątpliwie zmieniłyby rządy Miloševicia.

Przyjęty sposób zastosowania sił powietrznych NATO w konflikcie o Kosowo skłania nas do uznania zasadniczych tez głoszonych przez klasyka i pioniera użycia lotnictwa – Giulio Douheta. To właśnie Douhet stworzył najczystszą wizję panowania w powietrzu, a właściwie panowania z powietrza nad światem, stwierdzając: *(...) w tego rodzaju wojnie rozstrzygnięcie musi polegać na zmiażdżeniu moralnego i materialnego potencjału [wrogiego] narodu przez przygwożdżenie go przerażającym kataklizmem prześladującym zewsząd i bez wytchnienia, aż po ostateczny upadek wszelkiej społecznej organizacji. Stanie się aktem litości, że rozstrzygnięcie nastąpi szybko (...), bo decydujące ciosy spadną na ludność cywilną – w państwie podczas wojny element najmniej odporny na atak. Zupełny upadek struktury społecznej jest nieunikniony w kraju poddanym (...) bezlitosnemu bombardowaniu z powietrza. (...) aby położyć kres trwodze i cierpieniu, sam lud pchany instynktem samozachowawczym powstanie, żądając końca wojny – a wszystko to w ogóle zanim wojska lądowe i marynarka wojenna zdołają się zmobilizować.*

Współcześnie istota „bombardowań strategicznych" zawiera się w zadaniu rozstrzygającego ciosu już na samym początku, wprost w centrum organizmu państwa przeciwnika, z przeskoczeniem frontów oraz ominięciem całej mozolnej i brudnej taktyki wojny. To zaś stwarza rządom i dowództwom oraz opinii publicznej pokusę tzw. „czystej wojny". Stany Zjednoczone, dysponujące ogromnym potencjałem gospodarczym, z ich położeniem geograficznym niejako przeznaczone do roli światowego lidera lotnictwa, na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wielokrotnie przyjmowały i odrzucały koncepcję „bombardowania strategicznego", a także wprowadzały do niej zasadnicze modyfikacje. Amerykański generał William Mitchell[1] sformułował koncepcję bombardowań precyzyjnych, służących niszczeniu konkretnych składników potencjału wojskowo-przemysłowego. Według niego, w wyniku użycia potęgi powietrznej w ramach tzw. „ataku strategicznego" powinna być złamana przede wszystkim materialna zdolność prowadzenia walki. Ten właśnie wątek podjęty i sformułowany przez Johna Wardena, krótko przed wojną w rejonie

[1] William „Billy" Mitchell – reprezentant amerykańskiej myśli wojskowej. Ukończył szkołę lotniczą w Curtis Newport. Gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do I wojny światowej, Mitchell był już w Europie, biorąc w niej udział. W tym czasie z jednostek lotniczych Stanów Zjednoczonych wydzielonych do działań w Europie sformował brygadę lotniczą, którą osobiście dowodził. Po zakończeniu wojny napisał wiele prac teoretycznych, przedstawiając swoje poglądy na sposoby użycia lotnictwa i organizacji obrony powietrznej w działaniach wojennych. W wielu sprawach miał poglądy odmienne od poglądów Douheta, co związane było głównie z odmiennością położenia geopolitycznego Stanów Zjednoczonych. Przez cały okres swej bogatej działalności wojskowej Mitchell domagał się, by oficjalne czynniki wojskowe Stanów Zjednoczonych zwróciły należytą uwagę na rozwój lotnictwa i obrony powietrznej, które – jego zdaniem – spełnią w wojnie decydującą rolę.

Zatoki Perskiej, dostosowany w szczegółach do czasów „wysokich technologii" i „broni inteligentnych", znany jest pod nazwą „pierścieni Wardena"[1]. Jego koncepcja użycia sił powietrznych znalazła także zastosowanie w kampanii powietrznej o Kosowo, co w naszej ocenie nie było korzystnym rozwiązaniem. Trudno bowiem pogodzić pokojowy charakter operacji, której głównym celem była obrona praw człowieka – z tak „agresywnym" sposobem jej przeprowadzenia.

Uważamy, że nie można pominąć także negatywnych zjawisk, które wystąpiły po zakończeniu kampanii powietrznej o Kosowo. Niebezpieczne naśladownictwo osiągania celów wojny siłami powietrznymi, bez dostosowania do realiów konfliktu, jest już udziałem niektórych państw. Mamy tu na myśli izraelskie bombardowania cywilnych elektrowni w Libanie oraz niszczenie przez rosyjskie lotnictwo wszystkich możliwych celów wojskowych i cywilnych w Czeczenii. Zarówno Izrael, jak i Rosja głośno powoływały się na operację „Allied Force" jako precedensową i modelową. Rozpowszechnianie i legitymizacja takiej strategii, bez posiadania odpowiednich środków precyzyjnego rozpoznania i niszczenia, mogą rozczarować jej postacią konwencjonalną, a więc w konsekwencji doprowadzić do sięgnięcia po broń masowego rażenia. Pomimo tych, w większości krytycznych uwag operacja „Allied Force" w Kosowie oznaczała otwarcie nowego rozdziału w historii Sojuszu, co jest przedmiotem analiz na wielu poziomach. Podstawowy z nich odnosi się do przedmiotowej, geograficznej i prawnej legitymizacji operacji niewynikających z artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego. Operacja ta przesądziła w znacznym stopniu o charakterze zapisów odnowionej strategii NATO, poszukujących legitymizacji dla działań antykryzysowych Sojuszu, umożliwiających elastyczne reagowanie w sytuacjach rażącego naruszania porządku międzynarodowego. Znaczenie decyzji o podjęciu uderzeń powietrznych przeciwko Jugosławii bez mandatu Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako wzoru dla podobnych działań w przyszłości, jest powszechnie odrzucane. Nie ulega wszelako wątpliwości, że precedens stworzony decyzjami NATO, jakkolwiek pozbawiony automatycznej aplikacji i uwikłany w złożony proces budowy wewnątrzsojuszniczego porozumienia, będzie miał wpływ na podejmowane działania w obliczu kolejnych kryzysów. Największa w historii Sojuszu operacja wojskowa stanowiła test zdolności Organizacji oraz złożonych relacji między przesłankami politycznymi podejmowanych decyzji – a ich operacyjnymi implikacjami. Dowiodła technologicznej i militarnej niedoskonałości sojuszników europejskich oraz wręcz miażdżącej przewagi Stanów Zjednoczonych w tych dziedzinach. Wystawiła także na poważną próbę we-

[1] Pułkownik John A. Warden III po 35 latach służby w siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych (USAF) w lipcu 1995 roku przeszedł do rezerwy. W powietrzu spędził ponad 3000 godzin, latając na samolotach F-4, F-15 oraz OV-10. Odbył 266 misji bojowych w Azji Południowo-Wschodniej. Jest absolwentem Air War College. Odegrał czołową rolę w planowaniu i kierowaniu kampanii powietrznej w rejonie Zatoki Perskiej (1990–1991). Wykreował nowe podejście dotyczące użycia sił powietrznych. Jego książka „Kampania powietrzna" (Air Campaign) jest znana i wykorzystywana w procesie kształcenia w wielu uczelniach wojskowych na całym świecie. Jeden z rozdziałów swojej pracy zatytułował on bezpośrednio nawiązując do Douheta: „wojnę można wygrać z powietrza".

wnętrzną spójność Sojuszu. Źródłem dodatkowej presji były wewnętrzne rozbieżności stanowisk państw członkowskich oraz zróżnicowane reakcje międzynarodowej opinii publicznej. Poza tym reakcja NATO wskazuje na charakterystyczne cechy przyszłych konfliktów. Akcje zbrojne w wypadku ewentualnych konfrontacji będą zmuszały do odejścia od klasycznych reguł działań wojennych na rzecz reagowania kryzysowego, opartego na zawężeniu celów militarnych, ograniczania swobody działania dowódców decyzjami politycznymi i bezstronnej realizacji zadań określonych przez grupę państw, występującej w imieniu szerszej wspólnoty. Zakończenie kampanii powietrznej otworzyło drogę do zaangażowania NATO w odbudowę pokoju w prowincji, ponieważ dwa dni później jednostki sił pokojowych KFOR wkroczyły do Kosowa, zapewniając w miarę możliwości bezpieczeństwo powrotu uchodźcom oraz odtworzenie porządku publicznego.

* * *

Wraz ze zmianą strategii i zaangażowaniem się NATO w działania nieobjęte artykułem V Traktatu Północnoatlantyckiego wzrosło znaczenie sił powietrznych, które już w czasie pokoju zostały włączone w międzynarodowy system utrzymania bezpieczeństwa i pokoju oraz zapobiegania sytuacjom kryzysowym. Siły powietrzne wypełniają wiele różnych zadań, włączając bojowe oddziaływanie na obiekty powietrzne i naziemne. Dzięki temu zwiększają one skuteczność odstraszania militarnego, które w wielu wypadkach jest jedynym środkiem umożliwiającym skuteczne rozwiązanie sytuacji kryzysowej. Zakres użycia sił powietrznych we współczesnych działaniach innych niż wojna determinuje wiele ograniczeń, w tym głównie natury politycznej i prawnomiędzynarodowej. Dotychczas najbardziej spektakularne działania sił powietrznych miały miejsce podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej (operacja ONZ); krajach byłej Jugosławii (operacja NATO) i Kosowie (operacja NATO). Niektóre z tych operacji były odbierane przez miejscowe społeczeństwa jako typowe działania wojenne. Wynikało to przede wszystkim z zakresu i intensywności działań właśnie sił powietrznych. Potwierdza to tezę o trudności określenia granicy pomiędzy działaniami wojennymi a innymi niż wojna. Często można spotkać się z opiniami bazującymi jedynie na intuicji, że działania inne niż wojna są pomysłem polityków, a nie wojskowych, dla których zawsze będą to działania bojowe – w domyśle wojenne. Opierając się na przeprowadzonych dotąd operacjach pozawojennych, szczególnie przez pryzmat przyświecających im celów, nie można zgodzić się z tą opinią.

Przedmiotem niniejszej publikacji było zaprezentowanie znacznych możliwości sił powietrznych w zakresie rozwiązywania konfliktów pozawojennych, ich wszechstronnych zastosowań w osiąganiu celów zarówno całej misji, jak i wsparcia komponentów lądowego i morskiego. Siły powietrzne stwarzają dogodne warunki prowadzenia różnorodnych działań o charakterze pokojowym, są najczęściej wprowadzane jako pierwszy komponent takich operacji i je kończą. Szybko dostosowują się do zmieniającej się sytuacji w obszarze prowadzenia działań podczas wykony-

wania wielu zadań, od rozpoznania do demonstracji siły, poprzez uderzenia na obiekty naziemne i nawodne, osłonę z powietrza, transport do ewakuacji. Każde użycie lotnictwa, szczególnie niszczące, powinno być rozważne i uzasadnione nie tylko względami wojskowymi, ale również politycznymi i społecznymi, a typowanie obiektów misji powietrznych – poprzedzone wyjątkowo wnikliwą oceną prawdopodobnej reakcji stron konfliktu, sojuszników i państw neutralnych. Ponadto powinno być skoordynowane z komponentem lądowym wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

Przynależność Polski do Sojuszu stawia nowe wyzwania polskim siłom powietrznym. Jednym z nich jest przygotowanie naszych jednostek lotniczych i naziemnych sił obrony powietrznej do udziału w operacjach o charakterze innym niż wojna. Zgodnie z określoną w 2000 r. strategią bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje się użycie polskich sił powietrznych w szeroko pojętym reagowaniu kryzysowym, dostrzegając potrzebę aktywnego udziału w operacjach innych niż wojna. Celem opracowania jest przybliżenie nowych, jeszcze nie do końca sprecyzowanych, bardzo trudnych, skomplikowanych i możliwych zastosowań naszych sił powietrznych w operacjach pozawojennych.

BIBLIOGRAFIA

Allied Joint Publication 3.3.: *Joint Air and Space Operaticns Doctrine (STANAG 3700)*, Ratification Draft, NATO MAS, October 1999

Allied Joint Publication 3.4.1.: *Peace Support Operations,* Draft 1, August 2000

AirCent Air Interoperability Handbook, HQ Allied Air Force Central Europe, Ramstein, Germany, September 1997

AirNorth Air Interoperability Handbook, HQ Air Force North, Ramstein, Germany, March 2001

Air power Journal, Maxwell AFB 1999

ATP 34 B, *Tactical Air Support of Maritime Operations (TASMO)*, NATO MAS, 1996

Bale M.O., *Bombs over Bosnia. The role of air power in Bosnia – Herzegovina*, School of advanced air power studies Air University Maxwell Air Force Base, Alabama, June 1996

Bi-SC Joint Force Air Component Commander (JFACC) Headquarters Operating Guide Under The Combined Task Force Concept, 3 rd draft, July 1999

Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku (red. nauk. D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba), Warszawa 1997

Błaszczyk J., Sybilski K., *Niewidzialne samoloty?*, Warszawa 1994

Bondaruk A., *Bezzałogowe aparaty latające*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", wrzesień 1999

Cesarz Z., Stadtmüller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1998

Ciborowski L., *Informacyjna preparacja pola walki.* III konferencja naukowo-techniczna nt. „Systemy rozpoznania i walki radioelektronicznej", Żegiestów 1997

Compa T., *Międzynarodowe loty wojskowych statków powietrznych w przestrzeni kontrolowanej. Uzyskiwanie zezwoleń dyplomatycznych, planowanie i przygotowanie się pilota do lotu,* „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", kwiecień 1999

Czaputowicz J., *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku,* Warszawa 1998

Dworecki S.E., Kęsoń T., *Konflikty zbrojne w Europie i na Bliskim Wschodzie. Analiza i komentarze*, Warszawa 1997

Evans G., *Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne*, Warszawa 1994

Gągor F., Paszkowski K., *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999

Gotowała J., *Burza nad Bałkanami*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", maj 2000

Gruszczyński J., Rybak E.F., *Patriot kontra Scud. Rakietowy pojedynek w przestworzach,* Agencja Lotnicza ALTAIR, Warszawa 1996

Gruszczyński J., Fiszer M., *Lotnictwo NATO nad Jugosławią*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", październik 1999

Joint Publication 3 – 07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995

Joint Publication 3- 07.3.: *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Peace Operations*, 12 February 1999
Joint Publication 3-07.5.: *Joint Tactics, Techniques, and Procedures for Non combatant Evacuation Operations*, 30 September 1997
Joint Publication 3 – 16.: *Joint Doctrine for Multinational Operations*, 5 April 2000
Joint Publication 3-56.1.: *Command and Control for Joint Air Operations*, 14 November 1994
Joint Publication 3-57.: *Civil Military Operations*, 8 February 2001
Kaczmarek J., Skowroński A., *Świat – Europa – Polska*, Wrocław 1998
Karpowicz J., *Lotnictwo w operacjach pokojowych*, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 2001
Karpowicz J., *Militarny aspekt wsparcia operacji pokojowych*, „Myśl Wojskowa" 2000, nr 3 (608)
Karpowicz J., *Działania poszukiwawczo-ratownicze w operacjach pokojowych*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", listopad 2000
Kondrakiewicz D., *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych,* Lublin 1999
Kozub M., *Lotnictwo tankowania w powietrzu*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", maj1998
Kozub M., Szulc S., *Wsparcie działań powietrznych w operacjach połączonych NATO*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", sierpień 2000
Krzemiński C., *Problemy obrony powietrznej w teoretycznej myśli wojskowej okresu międzywojennego*, Warszawa 1974
Kubiak K., *Największe bitwy XX wieku. Granada 1983 Panama 1989*, Agencja Lotnicza Altair Ltd., Warszawa 1995
Kucharski P., *Największe bitwy XX wieku. Somalia 1992–1995*, Wydawnictwo Altair, Warszawa 1998
Kupiecki R., *NATO a operacje pokojowe. Studium Sojuszu w transformacji*, Warszawa–Toruń 1998
Kupiecki R., *NATO u progu XXI wieku*, Wydawnictwo ASKON, Warszawa 2000
Malendowski W., *Spory i konflikty międzynarodowe,* Wrocław 2000
Mańkowski R., *Zasady zabezpieczenia logistycznego lotnictwa wojskowego państw NATO*, „Zeszyty Naukowe AON" 1998, nr 3
Marszałek M., *Użycie sił powietrznych w militarnych operacjach innych niż wojna*, „Zeszyty Naukowe AON" 1999, nr 4
Marszałek M., *Operacje wsparcia pokoju według poglądów NATO*, AON, Warszawa 1999
Marszałek M., *Zasady użycia sił zbrojnych w operacjach militarnych innych niż wojna (według poglądów amerykańskich), „Zeszyty Naukowe AON" 2001, nr 2*
Mason R.A., *Przyszłość sił powietrznych. Koncepcje zadań operacyjnych*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej", styczeń 1999
McKevely M.V., *Air Power: A Critical Analysis of using No-Fly Zones to Support National Objectives*, Air Command and Staff College Air University, Maxwell Air Base, Alabama, March 1997
Michalak W., *Dominacja z powietrza,* AON, Warszawa 1999
Międzynarodowe prawo humanitarne (red. Tadeusz Jasudowicz), Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 1997
Military Operations Other Than War, Air Force Doctrine Document 2 – 3. October 1996
Mojsiewicz C., *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Wrocław 1999
NATO Vademecum. Wydanie Jubileuszowe, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1999

NATO Vademecum. Partnerstwo i współpraca, Wydawnictwo Bellona przy współpracy Biura Prasy i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1995.
NATO's Sixteen Nations, Bruksela 1997
NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego (red. E. Cziomera), Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji", Kraków 1999
Ocena operacyjno-taktyczna wojny w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa 1991
Olszewski R., *Lotnictwo w odstraszaniu militarnym*, Warszawa 1998
Prohenko T., *Zapobieganie konfliktom* (tytuł oryginału: Peace, Security and Conflict Prevention. SIPRI UNESCO – Handbook), Warszawa 2000
Rocznik strategiczny 1999/2000, Fundacja studiów międzynarodowych, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa 2000
Royal Air Force and Air Power Doctrine, AP3000 – 2nd Edition, Prepared under the direction of the Chief of the Air Staff, United Kingdom 1993
Royal Danish Air Force Air Operations Doctrine, Tactical Air Command Denmark 1998
Rydzykowski J., *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2000
Skowroński A., *Siły pokojowe i operacje utrzymania pokoju Organizacji Narodów Zjednoczonych*, AON, Warszawa 1997
Słownik wybranych pojęć NATO (pod naukowym kierownictwem B. Zdrodowskiego), AON, Warszawa 2000
Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne (red. W. Molendowski), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 1999
Świat po Kosowie (red. Agnieszka Magdziak – Miszewska), Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2000
Szpyra R., *Brytyjska doktryna powietrzna*, AON, Warszawa 2000
Szpyra R., *Amerykańska doktryna powietrzna*, AON, Warszawa 2000
Szydłowski A., *Interoperacyjność – co to takiego?*, „Myśl Wojskowa" 1998, nr 5 (598)
Toffler A. H., *Wojna i antywojna*., Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A, Warszawa 1997
Tucker K. K., *Assessing The Prospects and Limitations Of Military Operations Other Than War (MOOTW)*, Air Command and Staff College Air University, Maxwell Air Base, Alabama, April 1998
USAF, United States Air Force Statistical Digest FY 1993 AND 1994, Washington, D.C.: Assistant of the Air Force, Financial Management and Controller of the Air Force, and Air Force Almanac, May 1996
Walker R.F., *A doctrine for air control on limited conflicts*, Air University Maxwell Air Base, Alabama, June 1998
Watson Thomas J. Jr., Institute for International Studies Brown University. *Peace Support Operations*. A manual
Woźniak S., *Udział jednostek wojsk lądowych w operacjach pokojowych ONZ, „Myśl Wojskowa" 1998 nr 6*
Wróblewski R., *Wprowadzenie do strategii wojskowej,* Warszawa 1998
Wrzosek M., *Dostosowanie systemów rozpoznania do standardów NATO*, „Zeszyty Naukowe AON" 2000, nr 1
Zajas S., Nowak J., Cieślak G., Gruszczyński J., *Wybrane aspekty doktryny sił powietrznych NATO*, AON, Warszawa 1997.
Zajas S., Nowak J., Gruszczyński J., Cieślak E., Bartnik R., *Lotnicze wsparcie działań sił lądowych według poglądów NATO*, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej" 1998
Zdrodowski B., Marciniak M., *Doktryna powietrzna NATO*, AON, Warszawa 1999

Zdrodowski B., Marszałek M., *Użycie sił powietrznych w działaniach innych niż wojna*, I etap badań, AON, Warszawa 1999
Zdrodowski B., Marszałek M., *Możliwości użycia sił powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej w działaniach innych niż wojna*, AON, Warszawa 2000
Zdrodowski B., Marszałek M., *Zasady użycia sił powietrznych RP w warunkach innych niż wojna*, AON, Warszawa 2001
Zięba R., *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa 2000

AA	Airfield Attack	Uderzenia powietrzne na lotniska i bazy
AAR	Air to Air Refueling	Tankowanie w powietrzu
ABCCC	Airborne Battlefield Command Control Centre	Powietrzny ośrodek dowodzenia i kierowania walką
ACO	Air Control Order	Rozkaz do kontroli przestrzeni powietrznej
AJP	Allied Joint Publication	Publikacja sojusznicza dotycząca działań połączonych
ALO	Air Liaison Officer	Oficer łącznikowy lotnictwa
AOC	Air Operation Centre	Ośrodek dowodzenia działaniami powietrznymi
AOS	Area of Separation	Obszar separacji
AOL	Area of Limitation	Obszar ograniczeń
ATAF	Allied Tactical Air Force	Sojusznicze Taktyczne Siły Powietrzne
ATO	Air Task Order	Rozkaz bojowy dla sił powietrznych
CAP	Combat Air Patrol	Bojowy patrol powietrzny
CFL	Cease Fire Line	Linia przerwania ognia
CIMIC	Civil-military co-operation	Cywilno-wojskowa współpraca
CJTF	Combined Joint Task Force	Wielonarodowe połączone siły zadaniowe
COMNAV-SOUTH	Commander of Naval Force South	Dowódca połączonych sił morskich Europy Południowej
CRCC	Combined Rescue Co-ordination Centre	Połączone (sojusznicze) centrum koordynacji ratownictwa
DMZ	Demilitarised Zone	Strefa zdemilitaryzowana
FAC	Forward Air Controller	Oficer naprowadzania lotnictwa
FAOR	Fighter Area of Responsibility	Obszar odpowiedzialności lotnictwa myśliwskiego

FC	Force Commander	Dowódca wojskowy
FEZ	Fighter Engagement Zone	Strefa użycia lotnictwa myśliwskiego
HVAA	High Value Airborne Asset	Środek powietrzny szczególnego znaczenia
ICAO	International Civil Aviation Organisation	Międzynarodowa organizacja lotnictwa cywilnego
IDCAOC	Interim Deployable COAC	Tymczasowy mobilny ośrodek dowodzenia działaniami powietrznymi
IFOR	Implementation Force	Siły Implementacyjne
JFACC	Joint Force Air Component Commander	Dowódca komponentu powietrznego sił połączonych
JFLCC	Joint Force Land Component Commander	Dowódca komponentu lądowego sił połączonych
JFMCC	Joint Force Maritime Component Commander	Dowódca komponentu morskiego sił połączonych
JFC	Joint Force Commander	Dowódca połączonych sił
JPTL	Joint Prioritised Target List	Połączona, jednolita, hierarchiczna lista celów
JTF	Joint Task Force	Połączony zespół zadaniowy
KFOR	Kosowo Force	Siły pokojowe w Kosowie
LIC	Low Intensity Conflict	Konflikt o niskiej intensywności
MAAP	Master Air Attack Plan	Główny plan ataku (uderzenia) powietrznego
MAOP	Master Air Operation Plan	Plan operacji powietrznej
MEZ	Missile Engagement Zone	Strefa użycia wojsk rakietowych
MOOTW	Military Operations Other Than War	Wojskowe operacje inne niż wojna (operacje pozawojenne)
NAEWF	NATO Airborne Early Warning Force	Siły powietrzne wczesnego ostrzegania NATO
NAOCC	NATO Air Operation Co-ordination Centre	Natowski ośrodek koordynacji działań powietrznych
NFZ	No Fly Zone	Strefa zakazu lotów
OUNHCHR	Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights	Biuro Wysokiego komisarza ONZ do spraw praw człowieka
OUNHCR	Office of the United Nations High Commissioner for Refuges	Biuro Wysokiego komisarza ONZ do spraw uchodźców

PSO's	Peace Support Operations	Operacje wsparcia pokoju
RALCC	Regional Airlift Co-ordination Centre	Regionalny ośrodek koordynacji transportu powietrznego
RCC	Rescue Co-ordination Centre	Ośrodek koordynacji ratownictwa
ROE	Rules of Engagement	Reguły użycia siły
ROZ	Restricted Operation Zone	Zastrzeżona strefa działań
SAMOC	SAM Operational Centre	Stanowisko dowodzenia wojsk rakietowych
SEAD	Suppression of Enemy Air Defence	Obezwładnianie obrony powietrznej przeciwnika
SFOR	Stabilisation Force	Siły stabilizacyjne
SRSG	Special Representative of the UN Secretary General	Specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ
UNHCR	United Nations High Commissioner for Refuges	Wysoki komisarz ONZ do spraw uchodźców
UNHCHR	United Nations High Commissioner for Human Rights	Wysoki komisarz ONZ do spraw praw człowieka
UNPROFOR	United Nations Protection Force	Siły ochronne ONZ
WCS	Weapon Control Status	Stan kontroli uzbrojenia

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54386
Akademii Obrony Narodowej

PUBLIKACJE AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2
00-910 Warszawa, tel./faks 681 37 52

- H. Binkowski, A. Ciupiński – **Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej**
- R. Bojarski – **Operacja obronna**
- R. Bojarski – **Główne problemy działań operacyjnych**
- J. Brzozowski – **Metodyka zajęć grupowych**
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – **Wczesne ostrzeganie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego**
- J. Czaja – **Stolica apostolska wobec integracji europejskiej**
- A. Dawidczyk – **Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.**
- W. Drążczyk – **Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych**
- **Działania (operacje) połączone.** Materiały z konferencji naukowej
- M. Gąska, A. Ciupiński – **Międzynarodowe prawo humanitarne**
- M. Gąska – **Obronność w aktach prawnych RP**
- J. Gotowała – **Lotnictwo XXI wieku**
- J. Groskrejc – **Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów**
- J. Groskrejc – **Nauczyciel w edukacji. Funkcje – kompetencje – koncepcje kształcenia**
- J. Halik – **Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej**
- H. Herman – **Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej**
- M. Huzarski (red.) – **Taktyka ogólna wojsk lądowych**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm antyizraelski**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?**
- K. Jałoszyński – **Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych**
- J. Janczak – **Zakłócanie informacyjne**
- T. Jemioło – **Globalizacja. Szanse i zagrożenia**
- J. Kardas, K. Loranty – **Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej**
- J. Kardas – **Edukacja kadr administracji publicznej na Wyższych Kursach Obronnych**
- W. Kitler (red.) – **Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP**
- W. Kitler – **Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych**
- Z. Klawitter – **Wybrane aspekty systemu dowodzenia brygady zmechanizowanej (pancernej) w działaniach taktycznych**
- S. Korzeniowski – **Żandarmeria wojskowa**
- M. Koziński – **Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym**
- M. Kozub – **Lotnictwo w operacjach połączonych**
- S. Kuriia – **Współczesna brytyjska myśl obronno-ekonomiczna**
- R. Kwećka – **Informacja w walce zbrojnej**
- Z. Lach, J. Skrzyp, A. Łaszczuk – **Wojskowo-geograficzna charakterystyka Niemiec**
- L. Łukaszuk – **Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa**

- J. Marczak (red.) – **Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP**
- Z. Maślak, K. Kozłowski, P. Krawczyk – **Podstawy użycia lotnictwa myśliwskiego**
- W. Michalak – **Dominacja z powietrza**
- G. Nowacki – **Strategiczne siły jądrowe wybranych państw**
- I. Nowak – **Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku. Sprzęt i środki wojsk chemicznych**
- M. Obrusiewicz – **Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF**
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – **Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny**
- J. Płaczek – **Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000**
- J. Płaczek (red.) – **Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia**
- K. Przeworski – **Ewakuacja jako sposób ochrony ludności**
- A. Radomyski – **Zagrożenie śmigłowcowe dywizji zmechanizowanej**
- A. Rejmak – **Ratownictwo lotnicze**
- S. Sadowski – **Podstawowe zagadnienia teorii walki zbrojnej**
- P. Sienkiewicz – **5 wykładów**
- A. Skrabacz – **Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w.**
- Z. Skwarek – **Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania**
- K. Słaboń – **Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980–1988)**
- J. Słowik – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w natarciu**
- **Słownik terminów z zakresu psychologii** (praca zbiorowa)
- M. Sołoducha, P. Malinowski – **Użycie artylerii w szczególnych rodzajach działań bojowych**
- H. Spustek – **Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego**
- Z. Stachowiak – **Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych)**
- R. Stępień (red.) – **Edukacja w wyższych szkołach wojskowych**
- M. Strzoda, N. Prusiński – **System dowodzenia. Terminologia. Część I**
- R. Szpyra – **Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw**
- E.A. Wesołowska, A. Szerauc (red.) – **Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo**
- J. Wołejszo, Z. Fiołna – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie**
- J. Wojtasik (red.) – **Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku**
- W. Zawadzki, T. Majewski, N. Prusiński – **Informacyjne uwarunkowania procesu decyzyjnego**
- J. Zieliński (red.) – **Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej**
- J. Zuziak – **Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997**

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie

Dr hab. inż. Bogdan Zdrodowski – profesor Akademii Obrony Narodowej, prodziekan Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej. Specjalizuje się w teorii OP, doktrynach powietrznych, dydaktyce przedmiotowej oraz modelowaniu procesów walki. Wyniki swoich badań opublikował w kraju i za granicą w ponad 120 wydawnictwach zwartych i artykułach, w tym w ponad 50 pracach naukowych. Zrealizował kilkanaście prac na zapotrzebowanie MON i Szt. Gen. Kierował zespołem naukowców opracowujących model działań powietrznych w ramach GRANTU, na zapotrzebowanie Komitetu Badań Naukowych. Jest autorem oryginalnych programów komputerowych wspomagających procesy dowodzenia, od wielu lat stosowanych w polskich siłach zbrojnych oraz za granicą. Recenzował i opiniował ponad 50 prac naukowych, w tym dla KBN, MON, uczelni i instytutów naukowych. Zorganizował kilka międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych, wiele sympozjów i seminariów. Wypromował 10 doktorów i kilkudziesięciu dyplomantów, wydał kilkadziesiąt podręczników i opracowań studyjnych. Od wielu lat z wielkim zaangażowaniem i powodzeniem wdraża najnowsze osiągnięcia informatyczne w pracy organizacyjnej, dydaktycznej i naukowej.

Dr inż. Maciej Marszałek – adiunkt zespołu pracowników naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej, obecnie pracuje w Katedrze Obrony Powietrznej Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej. Specjalizuje się w problematyce działań pozawojennych oraz naziemnych sił obrony powietrznej. Jest współautorem kilkunastu prac naukowych oraz autorem kilkunastu artykułów o charakterze naukowym i popularno-naukowym. Aktywnie uczestniczy w sympozjach, seminariach oraz ćwiczeniach międzynarodowych poświęconych rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych. Wypromował 10 dyplomantów oraz opublikował kilkanaście opracowań studyjnych.

Fragmenty recenzji:

„... książka systematyzuje wiedzę o działaniach pozawojennych i wnosi wkład w pogłębianie teorii użycia sił powietrznych w działaniach innych niż wojna. Może ona stanowić doskonały materiał do dalszych dociekań naukowych poświęconych tej problematyce, zwłaszcza w świetle przygotowania polskiego lotnictwa i środków obrony powietrznej do reagowania kryzysowego. W tym kontekście książka może być również wykorzystywana w szkoleniu naszych sił powietrznych i kształceniu akademickim..."

płk prof. dr hab. Wojciech MICHALAK

„... książka ma dużą wartość poznawczą. Wnikliwe badania teoretyczne wnoszą nowe wartości do obiegu naukowego. Za najważniejsze osiągnięcia Autorów należy uznać: zdefiniowanie i zinterpretowanie istoty pozawojennych działań sił powietrznych w ujęciu interdyscyplinarnym; opracowanie dekompozycji rodzajów pozawojennych działań zbrojnych; sformułowanie zadań sił powietrznych w operacjach pozawojennych oraz ich uwarunkowań strategicznych i operacyjnych. Opracowanie stanowi bardzo dobrą podstawę do rozwijania szczegółowych badań w zakresie operacyjnych i taktycznych aspektów użycia sił powietrznych w operacjach pozawojennych..."

prof. dr hab. Eugeniusz ZABŁOCKI

ISBN 83-88062-13-1

AON Wydział Wydawniczy